AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

Ppłk dypl. Mieczysław ZAJĄC

MIĘDZYNARODOWA WSPÓŁPRACA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W WALCE Z TERRORYZMEM

Rozprawa doktorska

BIBLIOTEKA GŁÓWNA ARCHIWUM
Nr ewid. 57015

WARSZAWA 2004

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ STRATEGICZNO–OBRONNY

57015

ppłk dypl. Mieczysław ZAJĄC

MIĘDZYNARODOWA WSPÓŁPRACA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W WALCE Z TERRORYZMEM

Rozprawa doktorska

Opracowana pod kierownictwem naukowym
prof. dr. inż. Tadeusza JEMIOŁO

WARSZAWA 2004

Spis treści

Wstęp **5**

Rozdział 1. METODOLOGICZNE PODSTAWY PRACY **12**

1.1. Uzasadnienie wyboru tematu badawczego 12

1.2. Cel pracy 15

1.3. Problemy badawcze 15

1.4. Hipoteza robocza 16

1.5. Metody i techniki badawcze 16

1.6. Założenia i ograniczenia 17

1.7. Identyfikacja problemu badawczego 19

1.8. Konkluzje 39

Rozdział 2. CHARAKTERYSTYKA TERRORYZMU MIĘDZYNARODOWEGO **41**

2.1. Główne organizacje terrorystyczne w krajach islamu 42

2.1.1. Radykalne ugrupowania islamskie 43

2.1.2. Lewicowe i nacjonalistyczne ugrupowania islamskie. 58

2.2. Przejawy terroryzmu międzynarodowego w Europie i USA 63

2.3. Państwa popierające terroryzm międzynarodowy 86

2.4. Konkluzje 109

Rozdział 3. POLSKA WOBEC ZJAWISKA TERRORYZMU **111**

3.1. Współpraca Polski na arenie międzynarodowej w zakresie zapobiegania i zwalczania terroryzmu 111

3.2. Zjawisko terroryzmu w Polsce 114

3.2.1. Konotacje historyczne polskiego terroryzmu 114

3.2.2. Terroryzm w Polsce współczesnej 115

3.3. Regulacje prawne w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi 120

3.4. Antyterrorystyczne zadania polskiej policji 131

3.5. Konkluzje 139

Rozdział 4. WSPÓŁPRACA POLSKI W WALCE Z TERRORYZMEM W RAMACH ORGANIZACJI MIĘDZYNARODOWYCH 141

4.1. Pierwsze próby podjęcia walki z terroryzmem na forum organizacji i struktur ponadpaństwowych 141

4.2. ONZ w walce z terroryzmem międzynarodowym 144

4.3. ONZ wobec działalności Al Kaidy 152

4.4. Unia Europejska wobec terroryzmu 155

4.5. Dorobek ogólnoeuropejskich organizacji w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi 165

4.5.1. Rola OBWE 165

4.5.2. Wkład Rady Europy w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi 169

4.6. Konkluzje 172

Rozdział 5. POLSKA W KOALICJI ANTYTERRORYSTYCZNEJ 176

5.1. Reakcje polskich władz wobec zagrożenia terroryzmem 176

5.2. Przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do koalicji antyterrorystycznej 177

5.3. Udział Polski w walce z terroryzmem w ramach koalicji antyterrorystycznej 180

5.3.1. Międzynarodowa konferencja w sprawie zwalczania terroryzmu 181

5.3.2. Inne inicjatywy Polski w ramach działalności antyterrorystycznej 187

5.3.3. Działania Wojska Polskiego w ramach koalicji antyterrorystycznej 196

5.4. Interwencja w Iraku 206

5.5. Konkluzje 224

Rozdział 6. PRZYGOTOWANIE SIŁ ZBROJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ DO PRZECIWSTAWIANIA SIĘ ZAGROŻENIOM TERRORYSTYCZNYM W RAMACH NATO 227

6.1. Zapobieganie terroryzmowi w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) 227

6.1.1. Zasady podstawowe 227

6.1.2. Uregulowania szczegółowe 232

6.2. Zasady użycia Sił Zbrojnych Rzeczpospolitej Polskiej do walki z terroryzmem 234
6.2.1. Strategia bezpieczeństwa narodowego i strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej 234
6.2.2. Działania antyterrorystyczne 241
6.2.3. Siły kontrterrorystyczne....255
6.3. Konkluzje 260
Zakończenie 263
Wykaz najczęściej używanych skrótów....271
Bibliografia 275
1. Materiały źródłowe 275
2. Opracowania 276
2.1. Wydawnictwa zwarte....276
2.2. Artykuły....280
3. Adresy internetowe 285

ZAŁĄCZNIKI:

1. Wybrane akty terrorystyczne na świecie 288
2. Wykaz organizacji uznanych za terrorystyczne przez Radę Unii Europejskiej i Departament Stanu USA 316
3. Wybrane europejskie siły interwencyjne i specjalne 320
4. Wystąpienie Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego z okazji inauguracji Warszawskiej Konferencji w sprawie zwalczania terroryzmu 323
5. Telemost Warszawa – Waszyngton 327
6. Plan Działania przyjęty przez Warszawską Konferencję w sprawie zwalczania terroryzmu 330
7. Deklaracja Warszawskiej Konferencji w sprawie zwalczania terroryzmu, 6 listopada 2001 r. 333
8. Oświadczenie MSZ RP w sprawie rozpoczęcia operacji wojskowej w Iraku 337
9. Mapa polskiej strefy odpowiedzialności w Iraku 339

Wstęp

Potrzeba badań i studiów nad fenomenem terroryzmu międzynarodowego wynika nie tylko z faktu, że stanowi on największe zagrożenie dla współczesnego bezpieczeństwa międzynarodowego, ale także z tej przyczyny, że stanowi zasadniczą przeszkodę w dialogu pomiędzy cywilizacjami, a przez to utrudnia dalszy rozwój ludzkości. W jednym i drugim przypadku niezbędna jest współpraca międzynarodowa, gdyż żadne państwo nie jest w stanie samodzielnie przeciwstawić się zjawisku określanemu mianem globalterroryzmu.

Polska jest aktywnym członkiem wszystkich najważniejszych organizacji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo światowe i regionalne kontynentu europejskiego. Działa na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych i Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Od 12 marca 1999 r. jest związana postanowieniami Traktatu Północnoatlantyckiego, a od 1 maja 2004 r. będzie członkiem Unii Europejskiej.

Ze względu na swoje położenie oraz międzynarodową pozycję, Polska jest coraz częściej traktowana jako tzw. ekspert stabilności i bezpieczeństwa, a w związku z tym przypada jej szczególna rola w relacjach między Zachodem i Wschodem, a ostatnio także między Północą a Południem.

Pomimo tego, że dotychczas Polska nie była bezpośrednim celem napaści ze strony międzynarodowych organizacji terrorystycznych to nie może bagatelizować takiego zagrożenia i powinna włączyć się we wszystkie formy współpracy międzynarodowej mającej na celu przeciwstawianie się temu zjawisku.

Ataki terrorystyczne w USA uruchomiły mechanizmy art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego, a w związku z tym wszyscy członkowie NATO stali się stroną w wojnie z terroryzmem międzynarodowym. Europejscy członkowie Sojuszu udzielili Amerykanom pełnego i bezwarunkowego poparcia. Dzięki temu, powstała potężna koalicja antyterrorystyczna. Każde państwo – uczestnik tej koalicji może być

potencjalnym obiektem ataków w celu zastraszenia i zniechęcenia społeczeństw tych państw do udziału w walce z terroryzmem międzynarodowym. Państwa NATO uznały, że znalazły się w grupie „podwyższonego ryzyka" przede wszystkim ze względu na zagrożenie atakami na lotnictwo cywilne. We wszystkich tych państwach podjęto działania służące wyeliminowaniu albo, co najmniej ograniczeniu tych zagrożeń.

W przedstawionej pracy podjęto próbę scharakteryzowania podstawowych kierunków współpracy międzynarodowej Polski w walce z terroryzmem międzynarodowym oraz stopnia przygotowania Polski do obrony przez atakami z jego strony. Praca ma charakter analityczno–empiryczny, a w związku z tym przyjęto następującą jej konstrukcję:

Rozdział 1 przedstawia bazę metodologiczno–pojęciową dla rozważań nad problemem terroryzmu międzynarodowego. Autor uzasadnia ważność podjętego tematu, czyli współpracy Polski w walce z tym zjawiskiem, przedstawia: cel pracy, hipotezę roboczą i problemy badawcze oraz wykorzystywane metody i techniki badawcze. Ze względu na złożoność zjawiska terroryzmu i braku jednoznacznego określenia, czym on jest, w podrozdziale pt. *Identyfikacja problemu badawczego* znajduje się wykaz najczęściej używanych definicji tego pojęcia. Tam też znajduje się typologia, nurty i formy terroryzmu oraz specyfika tej formy walki. Autor przybliża również zagadnienie konfliktów asymetrycznych, które są jednym ze sposobów wyjaśnienia mechanizmów terroryzmu międzynarodowego w sytuacjach, kiedy podmioty słabsze występują przeciwko silniejszym.

Rozdział 2 zawiera charakterystykę najważniejszych organizacji terrorystycznych świata oraz państw, które je wspierają. Specyfika: funkcjonowanie, sposób działania i wykorzystywane środki skłoniły autora do podzielenia ugrupowań terrorystycznych na dwa geograficzne nurty: południowoamerykański i bliskowschodni. Ten ostatni rozwinął się na kanwie konfliktu arabskiego i przez lata swojej działalności podzielił się na wiele odłamów i podgrup. W podrozdziale pt. *Główne organizacje terrorystyczne w krajach islamu* autor analizuje działalność radykałów islamskich, lewicowe i nacjonalistyczne ugrupowania terrorystyczne, takie jak: Hezbollah, Hamas, Palestyński Islamski Dżihad, Dżihad, Grupę Islamską, Islamską Grupę

Zbrojną oraz oczywiście Al Kaidę. Ta ostatnia, mimo, że posiada swoją siatkę organizacyjną głównie na Bliskim Wschodzie to jej działalność ma wymiar międzynarodowy. Jej przywódca, Osama bin Laden, stworzył koalicję radykalnych ugrupowań islamskich różnych narodowości gotowych realizować wspólny cel – pozbycie się niemuzułmańskich wpływów i kontroli na terenach zamieszkałych przez ludność muzułmańską, zjednoczenie wszystkich muzułmanów oraz likwidacja granic między państwami muzułmańskimi i zastąpienie poszczególnych rządów przez jednolity system legislacyjno–państwowy oparty na prawie szariatu oraz tradycji islamu. Opis tej organizacji pomógł autorowi przybliżyć się do problemu terroryzmu w Stanach Zjednoczonych i Europie. W przypadku tej ostatniej, w charakterze organizacji terrorystycznych wymienia się: Irlandzką Armię Republikańską w Wielkiej Brytanii, Frakcję Czerwonej Armii, Ruch Drugiego Czerwca w Niemczech Zachodnich, Czerwone Brygady we Włoszech, Akcję Bezpośrednią we Francji czy wreszcie ETA w Hiszpanii.

W grupie państw o najwyższym stopniu zagrożenia atakami terrorystycznymi znalazły się Stany Zjednoczone. Autor zastanawia się jakie są przyczyny terroryzmu w tym kraju. Omawiając funkcjonowanie amerykańskich służb specjalnych próbuje znaleźć odpowiedź dlaczego doszło do ataków z 11 września 2001 r. na WTC i Pentagon.

Ze względu na fakt, że większość organizacji terrorystycznych nie działa w próżni, bez żadnego zaplecza politycznego, autor postanowił bliżej przyjrzeć się państwom popierającym takie działania, a także takim, które te działania aktywnie monitorują. W tym względzie kierował się on wygłoszonym 29 stycznia 2002 r. przez amerykańskiego prezydenta Georga W. Busha orędziem do narodu, w którym postawił cel rozmontowania „osi zła". Wśród państw ją tworzących wymienił: Irak, Iran oraz Koreę Północną, oskarżając je o wspieranie terroryzmu. Należało bliżej się zastanowić nad politycznym zapleczem tej listy, dlaczego Korea Północna a nie Arabia Saudyjska? Autor pracy rozszerza i bada dłuższą listę państw, które mogą mieć powiązania z terroryzmem międzynarodowym. Są nimi: Syria, Libia, Sudan, Irak, Kuba oraz Korea Północna.

Rozdział 3 został poświęcony polskim doświadczeniom w dziedzinie terroryzmu. Odwołując się do historii autor odnalazł elementy styczne z dzisiaj omawianym zjawiskiem. Przywołuje akty dywersyjne podczas zaborów i okupacji hitlerowskiej, a także po II wojnie światowej, ale podkreśla, że te ostatnie miały głównie charakter kryminalny. Polska nie była areną licznych działań terrorystycznych, ale włączyła się w międzynarodową koalicję zwalczania tego zjawiska. Autor zastanawia się, jakie były pobudki polityczne i jakie możemy mieć interesy w przeciwstawieniu się terroryzmowi na forum międzynarodowym.

Autor przywołuje zasady, jakimi w przeciwdziałaniu terroryzmowi kierują się państwa demokratyczne. Szczegółowo także zajmuje się uregulowaniami prawnymi w Polsce w odniesieniu do tego zjawiska. Dla celów badawczo–analitycznych przywołano zapisy Konstytucji RP, odpowiednich ustaw i rozporządzeń Rady Ministrów, a także konwencji międzynarodowych, których Polska jest stroną. Wydarzenia 11 września 2003 r. otworzyły nowy etap w stosunkach międzynarodowych, dlatego Polska w najnowszych dokumentach państwowych zwraca szczególną uwagę na walkę z terroryzmem międzynarodowym. Autor niniejszej pracy poddał analizie: *Kodeks karny, Strategię obronności RP* oraz najnowszą *Strategię bezpieczeństwa narodowego RP.*

Rozdział 4 poświęcono współpracy w walce z terroryzmem w ramach organizacji międzynarodowych. Autor zastanawia się w ramach, jakiej struktury międzynarodowej walka z tym zjawiskiem może okazać się najbardziej skuteczna. Bada więc organizacje, które tworzą tzw. miękkie gwarancje bezpieczeństwa oraz twarde, które są w stanie wykorzystywać siłę wojskową oraz dokonać odwetowej operacji militarnej. Taką instytucją bezpieczeństwa jest Sojusz Północnoatlantycki, którego członkiem od 1999 r. jest Rzeczpospolita Polska. W ramach NATO po raz pierwszy w historii zastosowano sojuszniczą odpowiedź wobec ataku terrorystycznego. Autor zastanawia się dlaczego Stany Zjednoczone nie skorzystały z propozycji wykorzystania NATO w operacji antyterrorystycznej w Afganistanie. Ze względu na fakt, że Polska aktywnie włączyła się w działania antyterrorystyczne autor prześledził dorobek ogólnoeuropejskich organizacji w zakresie przeciwdziałania międzynarodowemu terroryzmowi, w tym wkład OBWE, i Rady Europy. Z punktu

widzenia przyszłego członkostwa Polski w Unii Europejskiej zanalizowano, w jaki sposób UE chce zaangażować swoje siły włączając się w akcje antyterrorystyczne.

W rozdziale 5 autor skoncentrował się na jednym z aspektów polskiego zaangażowania w walce z międzynarodowym terroryzmem. Rozpatrzył mianowicie udział Polski w koalicji antyterrorystycznej zorganizowanej przez USA. Autor starał się przybliżyć ewolucję polskiego stanowiska względem operacji w Afganistanie i Iraku. W tym celu przestawił reakcje władz RP wobec zagrożenia terroryzmem, polskie zaangażowanie polityczne, które przejawiało się w deklaracjach najwyższych władz państwowych i wreszcie zaangażowaniem Wojska Polskiego w operacjach militarnych przeciwko terrorystom. Przeanalizowano działania WP w ramach koalicji antyterrorystycznej na przykładach: Zatoki Perskiej, operacji „Enduring Freedom" w Afganistanie i misji stabilizacyjnej w Iraku, gdzie polski kontyngent dokłada wszelkich starań, aby zachować i umocnić swój pozytywny wizerunek wśród Irakijczyków.

Polska zadeklarowała udział swoich sił zbrojnych w akcji przeciwko terroryzmowi. Autor analizuje działania polskich jednostek w działaniach antyterrorystycznych, w tym GROM-u oraz okrętu wsparcia logistycznego ORP „Kontradmirał Xawery Czernicki".

W ostatnim, rozdziale 6 autor skoncentrował się na przygotowaniach sił zbrojnych do przeciwstawiania się zagrożeniom terrorystycznym w ramach NATO. Ta struktura bezpieczeństwa euroatlantyckiego, skupiająca większość państw zagrożonych atakami terrorystycznymi, postawiła sobie za cel przeciwdziałanie terroryzmowi międzynarodowemu. W ramach NATO określono podstawowe zasady i szczegółowe uregulowania. Polska, jako członek Sojuszu musiała przystosować własne siły zbrojne do tego typu działań. Zostało to nakreślone w *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP* i *Strategii Obronności RP*. Autor ocenił najważniejsze dokumenty regulujące zasady funkcjonowania polskich sił poza granicami państwa w walce z terroryzmem.

Praca powstała dzięki przestudiowaniu podstawowej literatury przedmiotu, której wybór w ostatnich latach jest bardzo duży. Została ona przedstawiona w wykazie bibliograficznym. Autor uczestniczył w opracowaniu kilku zbiorowych opracowań

dotyczących terroryzmu międzynarodowego, spośród których na uwagę zasługuje *„Terroryzm we współczesnym świecie"* opracowanie opublikowane pod redakcją Dziekana Wydziału Strategiczno–Obronnego płk. dr. hab. Jacka Pawłowskiego. Poza tym autor uczestniczył w realizacji projektu badawczego pk. *„Dedal"* badając zagrożenia terroryzmem bezpieczeństwa powietrznego Rzeczypospolitej Polskiej.

W opracowaniu wykorzystano dorobek konferencji naukowych o charakterze krajowym i międzynarodowym, w którym uczestniczył autor, a które stanowiły dobrą okazję do wymiany informacji naukowej na temat terroryzmu[1].

Terroryzm międzynarodowy jest zjawiskiem, które przez wiele lat będzie zaprzątać uwagę historyków, politologów, prawników i teoretyków wojskowych. Dlatego też przedstawiona dysertacja nie pretenduje do wyczerpania tematu, ale autor ma nadzieję, że zrealizowanie podjętego zamiaru badawczego może być użyteczne dla nauk wojskowych i ze względu na swoją aktualność posiada aspekt praktyczny dla Sił Zbrojnych RP. Autor chciałby również, aby niniejsza rozprawa była udziałem w dyskusji, mającej na celu wypracowanie efektywnych i spójnych ze stosowanymi w innych państwach NATO metodami zwalczania terroryzmu.

Dysertacja powstała w środowisku naukowym Wydziału Strategiczno–Obronnego i wiele elementów w niej poruszanych było konfrontowanych w dyskusjach naukowych prowadzonym w tym środowisku.

---

[1] Były to m.in. konferencje: *Jakie NATO w XXI wieku.* Stowarzyszenie Euro–Atlantyckie. Warszawa. 14 grudnia 2001 r.; *Jednostka i społeczeństwo wobec zagrożenia terroryzmem.* Instytut Spraw Publicznych, Wydział Prawa i Administracji UW, Ośrodek Informacji Rady Europy. Warszawa 10 stycznia 2002 r.; *Społeczeństwo obywatelskie po 11 września.* (Seminarium). Fundacja „Klub Obywatelski", Warszawa, 21 lutego 2002 r.; *Świat po 11 września 2001 roku. Aktualna sytuacja społeczno–polityczna na świecie.* (Sympozjum naukowe). Uniwersytet Warmińsko–Mazurski, Instytut Nauk Politycznych, Olsztyn, 5 marca 2002 r.; *Dialog między cywilizacjami. Nowe wyzwania.* Polska Rada Azji–Pacyfiku, Ambasadorzy Organizacji Konferencji Islamskiej w Polsce, Centrum Badań Azji Wschodniej ISP PAN, Polski Komitet do spraw UNESCO, Warszawa, 13–14 kwiecień 2002 r.; *Terroryzm międzynarodowy. Źródła i przejawy w świecie współczesnym.* Instytut Stosunków Międzynarodowych WDiNP UW, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Warmińsko–Mazurskiego, Fundację Studiów Międzynarodowych, Fundację Misyjno Charytatywną im. Bł. Józefa z Szantungu. Krynica Morska 28–29 maja 2002; Referat: *Siły Zbrojne RP w walce z terroryzmem. (Działania antyterrorystyczne i kontrterrorystyczne); Bezpieczne niebo.* Akademia Obrony Narodowej, Warszawa, 10 września 2002; *Terrroryzm a broń masowego rażenia*, AON, Warszawa, 11 marzec 2003 r.; *Operacja „Iracka Wolność"*, AON, Warszawa 2003.

Autor kieruje szczególne wyrazy uznania i podziękowania pod adresem kierownika naukowego rozprawy prof. dr. inż. Tadeusza Jemioło, którego życzliwa pomoc, cenne uwagi i wsparcie umożliwiło przygotowanie niniejszej dysertacji.

Rozdział 1

METODOLOGICZNE PODSTAWY PRACY

1.1. Uzasadnienie wyboru tematu badawczego

Terroryzm międzynarodowy otworzył nowy rozdział w stosunkach międzynarodowych. Współczesne procesy internacjonalizacji i globalizacji przyczyniły się do tego, że zjawisko terroryzmu zyskało dodatkowy „międzynarodowy" charakter. Wyzwaniem dla wielu państw, w tym Polski, jest współpraca w zakresie jego zwalczania, w myśl założenia, że międzynarodowy terroryzm wymaga przede wszystkim międzynarodowej reakcji.

Nawet działalność o charakterze ściśle wewnątrzpaństwowym, a więc mająca miejsce na terytorium jednego państwa, ma również wydźwięk zewnętrzny. Zamachy 11 września 2001 r. na World Trade Center i Pentagon dzięki współczesnej technice były obserwowane na całym świecie. Społeczeństwa niemal wszystkich państw mogły poczuć, że atak ten wydarzył się stosunkowo niedaleko i dotyczył pośrednio ich samych. Stany Zjednoczone wkrótce ogłosiły, że ataki te były wymierzone przeciwko całemu cywilizowanemu, w domyśle „zachodniemu" światu. W związku z tym państwa, w których wartość mają: demokracja, rządy prawa i poszanowanie praw człowieka, powinny się zjednoczyć w walce przeciwko międzynarodowemu terroryzmowi. Tylko bowiem zaangażowanie na skalę światową i współpraca międzynarodowa, w ramach organizacji międzynarodowych, sojuszy wojskowych, układów wielostronnych ma szansę powodzenia w walce z tym powszechnym już zjawiskiem.

W reakcji na ataki na WTC NATO, po raz pierwszy w swej historii, powołało się na art. 5 traktatu waszyngtońskiego. Obrona narodowa i obszar traktatowy Sojuszu

stanowią takie samo pole aktywności antyterrorystycznej. Wysiłki Sojuszu wpłynęły na zmianę wizerunku i znaczenia NATO, które zajęło się także zagadnieniami międzynarodowego terroryzmu. W Koncepcji Strategicznej NATO przyjętej na szczycie w Waszyngtonie w kwietniu 1999 r. znalazł się zapis zobowiązujący do solidarnej sojuszniczej współpracy przeciwko terroryzmowi[2].

Polska jako członek Sojuszu Północnoatlantyckiego, sojusznik Stanów Zjednoczonych, przyszły członek UE posiada doświadczenia w sferze operacji pokojowych NZ na całym świecie. W związku z tym Warszawa przyjęła na siebie również sferę działań antyterrorystycznych. Ostro potępiła ataki na USA i w pełni zaangażowała się w działania koalicji antyterrorystycznej. Stojąc na stanowisku, że współpraca międzynarodowa sprzyja eliminowaniu zagrożeń terrorystycznych podjęła się wysiłku dostosowania Wojska Polskiego do walki z terrorystami, także poza granicami naszego kraju. Część sił jest włączona w walkę przeciwko terroryzmowi. Dotyczy to zarówno organizacji terrorystycznych jak i państw, które chronią te organizacje, niezależnie od tego, w jakiej odległości od Polski znajduje się takie państwo. Terroryści mają w zwyczaju zaszywanie się wśród społeczeństw krajów biednych i zdewastowanych tak, aby nie stali się ofiarą zmasowanego odwetu wojskowego. Dlatego też siły zbrojne powinny być przygotowane do akcji typu „chirurgicznego cięcia", aby jak najmniej było niewinnych ofiar operacji wojskowej.

W świetle *Strategii Bezpieczeństwa z* 8 września 2003 r. Siły Zbrojne RP powinny być gotowe do szybkiego sformowania różnego typu jednostek, zarówno wewnątrz kraju, jak i w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Wypracowanie procesów i skutecznych mechanizmów do walki z terroryzmem wymaga zaangażowania wszystkich podmiotów stosunków międzynarodowych, zarówno organizacji, sojuszy jak i poszczególnych państw. Ze względu na złożoność problemu terroryzmu międzynarodowego, jego zasięg i skalę, tylko szeroka współpraca międzynarodowa gwarantuje skuteczne przeciwdziałanie temu zjawisku.

Każde państwo bez względu na swoje położenie geograficzne, posiada obecnie szereg agend rządowych, formacji wojskowych i policyjnych, przygotowanych na

---

[2] *Przełom czy kontynuacja? Polityka zagraniczna Georga W. Busha przed i po 11 września 2001*, „Raporty i Analizy", Nr 11/01, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2001, s. 7.

walkę z terroryzmem. Rozwiązania są w bardzo szerokim zakresie podobne. Wynika to z faktu traktowania terroryzmu jako wspólnego zła, z którym solidarnie należy walczyć i przeciwdziałać. Dlatego też istnieje powszechna tendencja do wymiany pomiędzy państwami zarówno doświadczeń w zakresie prewencji antyterrorystycznej, prowadzenia działań bojowych przeciwko terrorystom, jak i informacji o organizacjach, liderach i aktywności ugrupować terrorystycznych. Przedsięwzięcia prowadzone w tym zakresie są określane w terminologii anglojęzycznej mianem *combating terrorism* (CBT), co oznacza: szerokie spektrum działań i akcji mających na celu całkowite zneutralizowanie groźby terroryzmu. Dzielą się na obronne działania antyterrorystyczne (*antiterrorism*) oraz zaczepne działania antyterrorystyczne (*counterterrorism*)[3].

Działania antyterrorystyczne to przedsięwzięcia obronne, wywiadowcze i kontrwywiadowcze zapewniające zmniejszenie wrażliwości ludzi i obiektów na działania terrorystyczne. W skład tych działań wchodzi między innymi ochrona osób, realizowana przez fizyczne prowadzenie działań ochronnych oraz uświadamianie chronionym, drogą praktycznych treningów, zagrożenia atakami terrorystycznymi.

Kontrterroryzm są to wszelkie akcje i przedsięwzięcia realizowane przez cywilne i wojskowe instytucje rządowe mające zapobiegać, powstrzymywać lub stanowić odpowiedź na akt terroru. Zadaniem jednostek przeznaczonych do prowadzenia tychże działań jest wykorzystanie zdolności do zapobiegania i likwidacji wszelkich aktów terroru. Mogą one obejmować takie przedsięwzięcia, jak uwalnianie zakładników, odzyskiwanie ważnych materiałów będących w posiadaniu terrorystów, niszczenie organizacji i grup terorystycznych[4].

---

[3] S. Kulczyński, R. Kwećka, *Działania specjalne w walce zbrojnej wojsk lądowych*, AON, Warszawa 1997, s. 76.

[4] Tamże, s. 78.

1.2. Cel pracy

Celem dysertacji jest zbadanie aktualnego stanu zaangażowania Polski we współpracy międzynarodowej w zakresie zwalczania terroryzmu oraz skuteczności współdziałania międzynarodowego w działaniach antyterrorystycznych, uzupełnienie dotychczasowego stanu badań oraz sformułowanie wniosków dotyczących możliwości skutecznego przeciwstawienia się temu zagrożeniu w ramach własnych sił zbrojnych oraz sojuszy i organizacji międzynarodowych, do których Polska należy.

1.3. Problemy badawcze

W oparciu o nakreśloną w uzasadnieniu sytuację problemową oraz cel rozprawy, główny problem badawczy ujęto następująco: **W jakim stopniu aktualna współpraca międzynarodowa zabezpiecza przed działalnością terrorystyczną; jakie w środowisku międzynarodowym są osiągnięcia Polski w tym zakresie oraz w jakim stopniu przygotowane jest do tego Wojsko Polskie?**

Tak sformułowany problem wymagał rozwiązania problemów szczegółowych, którymi były:

- W jakim stopniu aktualne uwarunkowania prawne i potencjał organizacji międzynarodowych umożliwiają skuteczną walkę z terroryzmem międzynarodowym?
- W jaki sposób na forum międzynarodowym Polska bierze udział w zwalczaniu terroryzmu?
- Jakie rozwiązania wewnętrzne umożliwiają Polsce walkę z terroryzmem?
- Jak Wojsko Polskie przygotowane jest prawnie i organizacyjnie do walki z terroryzmem?

1.4. Hipoteza robocza

W oparciu o założenie, że terroryzm międzynarodowy wpływa bezpośrednio na poczucie bezpieczeństwa wszystkich państw przyjąłem następującą hipotezę roboczą: **ze względu na złożoność zjawiska terroryzmu oraz jego światowego zasięgu tylko współpraca międzynarodowa może przyczynić się do jego ograniczenia. Polska może aktywnie włączyć się w walkę z tym zjawiskiem na forum organizacji międzynarodowych, sojuszy wojskowych, ugrupowań wielostronnych, propagujących zmniejszenie zagrożenia terroryzmem międzynarodowym.**

Efektywność współpracy Polski w ramach NATO, UE, ONZ oraz OBWE w walce z terroryzmem międzynarodowym zależeć będzie od zaangażowanego potencjału, współdziałania między podmiotami, skuteczności działań prewencyjnych oraz koordynacji tych działań i przepływu informacji.

1.5. Metody i techniki badawcze

Dla rozwiązania problemu badawczego i osiągnięcia celu rozprawy należało przyjąć metody badawcze stosowane w naukach wojskowych, politologii, nauce o stosunkach międzynarodowych, historii stosunków międzynarodowych. Wykorzystane były elementy prawa międzynarodowego publicznego. W związku z tym praca przyjęła charakter studium analityczno–empirycznego.

W trakcie opracowywania i interpretacji materiałów przeprowadzona była analiza na dwóch najważniejszych płaszczyznach:

- w ujęciu strukturalnym poprzez badanie organizacji krajowych i międzynarodowych w zakresie ich działań na rzecz bezpieczeństwa i w zwalczania terroryzmu międzynarodowego.
- w ujęciu funkcjonalnym droga krytycznej obserwacji mechanizmów stosowanych w procesie zapobiegania i zwalczania zjawiska terroryzmu międzynarodowego.

Biorąc pod uwagę interdyscyplinarny charakter tematu konieczne było podejście holistyczne przy analizie systemowej. Spośród technik badawczych zostały zastosowane: analiza dokumentów źródłowych, traktatów wielostronnych, dokumentów regulujących funkcjonowanie organizacji międzynarodowych w sferze walki z terroryzmem, uregulowań prawnych odnoszących się do działań antyterrorystycznych w Wojsku Polskim. Pomocne były opinie znawców problematyki bezpieczeństwa międzynarodowego, literatury przedmiotu z Akademii Obrony Narodowej, a także europejskich i amerykańskich ośrodków studiów strategicznych.

Jako uzupełnienie tych metod stosowane również były:

- elementy analizy instytucjonalno–prawnej w zakresie badania aktów prawa międzynarodowego i wewnętrznego stanowiących podstawę walki z terroryzmem;
- elementy metody porównawczej w zakresie badania funkcjonowania instrumentów i procedur poszczególnych podmiotów stosunków międzynarodowych;
- elementy metody refleksyjnej w zakresie prognozowania;
- obserwacja stosowana na wszystkich etapach pracy, a szczególnie w odniesieniu do przebiegu aktualnego konfliktu społeczności międzynarodowej z terroryzmem.

W końcowej fazie dokonana została synteza badanego problemu oraz przeprowadzona została krytyczna ocena skuteczności międzynarodowych działań w sferze walki z terroryzmem. W konkluzjach kończących każdy rozdział przedstawione zostały wnioski i prognozy dotyczące tematu.

1.6. Założenia i ograniczenia

Przedmiotem badawczym jest współpraca Rzeczpospolitej Polskiej w ramach organizacji międzynarodowych, NATO oraz innych ugrupowań wielostronnych w walce z terroryzmem międzynarodowym. W tym kontekście słowo „współpraca"

ma znaczenie podstawowe i warunkuje polskie zaangażowanie w świecie. Od skuteczności podejmowanych „międzynarodowych" działań zależy powodzenie akcji antyterrorystycznej.

Wśród niektórych znawców stosunków międzynarodowych istnieje głęboki sceptycyzm w odniesieniu do skuteczności działań świata przeciwko terroryzmowi. Wcześniejsze ataki – seria zamachów w latach 1995–1996 w Ameryce, na Bliskim Wschodzie i Europie – spowodowały tylko chwilową mobilizację. Poza spotkaniami na najwyższym szczeblu państwa podpisały szereg dokumentów politycznych. Wśród nich była deklaracja lionska zawierająca 25 precyzyjnych dyrektyw służących zwalczaniu terroryzmu międzynarodowego. Ale już wtedy jeden z wysokich urzędników CIA powiedział: „cokolwiek zrobimy, nie unikniemy następnych ataków"[5].

Doskonalenia wymagają następujące sfery działań antyterrorystycznych:

- **wywiad:** wiarygodny wywiad jest istotnym warunkiem powodzenia w walce z organizacjami terrorystycznymi. Istotne jest zapewnienie współpracy wszystkich rodzajów wywiadów, a także prywatnych agencji detektywistycznych. Z przyczyn taktycznych siły zbrojne powinny mieć wgląd w informacje zdobywane przez poszczególne wywiady, aby mieć pełny obraz sytuacji;
- **procedury, dowodzenie i kontrola**: za bardzo ważne uważa się jawny i jasny podział obowiązków w ramach instytucji MON. Szczególnie dotyczy to jednostek antyterrorystycznych, aby miały zdefiniowaną hierarchię dowodzenia;
- **bezpieczeństwo informacji:** dane, informacje i systemy porozumiewania się są konieczne dla przeprowadzenia skutecznej operacji antyterrorystycznej. Wniknięcie w słabo zabezpieczony system może spowodować zamieszanie w dowodzeniu;
- **samoobrona:** władze cywilne postrzegają wojsko jako wsparcie, po które mogą się zwrócić w każdym momencie. Jednak podstawowe znaczenie ma

---

[5] *Przełom czy kontynuacja?*, wyd. cyt., s. 5–6.

zapewnienie bezpieczeństwa wojska i infrastruktury obronnej, aby było w stanie przeciwdziałać terroryzmowi, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz kraju;

W zależności od tego, kiedy odpowiednie władze państwowe dowiedzą się o poczynaniach terrorystów, dzięki między innymi międzynarodowemu przepływowi informacji, można atakowi takiemu przeciwdziałać. Etapami zamachu terrorystycznego są:

- planowanie – jest to faza najtrudniejsza do wykrycia;
- zbieranie informacji o obiekcie ataku – jest najbardziej dogodną fazą do przeprowadzenia działań wyprzedzających;
- wykonanie – w fazie tej można zatrzymać sprawców podczas ataku lub też dokonać ich aresztowania w wyniku międzynarodowego śledztwa, przeprowadzić operację odwetową na postawie informacji wywiadowczych także innych państw[6].

Ramy chronologiczne rozprawy to głównie ostatnia dekada XX wieku, kiedy to nastąpiła intensyfikacja działań terroryzmu międzynarodowego oraz pierwsze lata wieku XXI, jako takie, które zmieniły podejście do walki z tym zjawiskiem. Dla zrozumienia zjawiska terroryzmu konieczne było przywołanie doświadczeń po II wojnie światowej oraz sięgnięcie do teoretycznych rozważań dziewiętnastowiecznych myślicieli i filozofów.

1.7. Identyfikacja problemu badawczego

Terroryzm, zjawisko o historycznym charakterze i skomplikowanej strukturze, ewoluował na przestrzeni dziejów. Fakt ten sprawia, że na dzień dzisiejszy istnieje około dwustu definicji terroryzmu różniących się mniej lub bardziej od siebie.

W samej tylko książce pt. *Political Terrorism: A Research Guide* autor *A. Schmid* zamieścił 109 określeń sformułowanych w nauce od 1936 roku. Według autorów

---

[6] K. Jałoszyński, *Działania militarne Izraela w walce z terroryzmem*, „Zeszyty Naukowe AON", Nr 2/35, Warszawa 1999, s. 204.

„Problemów politycznych współczesnego świata" *„powodem tej sytuacji są oczywiście względy polityczno–ideologiczne. Stąd różne interpretacje tego zjawiska przez poszczególne państwa lub grupy państw. To, co dla jednych jest terroryzmem, inni uznają np. za usprawiedliwioną metodę walki narodowowyzwoleńczej lub obronę tożsamości i uczuć religijnych"*[7]. To zaś niewątpliwie ma bezpośredni wpływ na tak różnorodne definiowanie tego zjawiska.

Wyjaśnienie pojęcia „terroryzm" należałoby jednak rozpocząć od przedstawienia etymologii słowa.

Jego pochodzenie można wiązać z językiem łacińskim a nawet wcześniej z sanskrytem. Z niego to właśnie wywodzi się słowo *tras,* które w grece uzyskało postać *tereo* (drżeć). Następny etap ewolucji tego słowa nastąpił w Imperium Rzymskim, gdzie funkcjonowało w kilku postaciach: *ters, tres, tersere, terrere* oraz *terror*, która to postać przeszła do języków współczesnych.

Stosowanie „terroru" było początkowo zarezerwowane dla władz państwowych i służyło utrzymaniu w posłuszeństwie poddanych, często rekrutujących się z podbitych plemion i narodów. Przed władcą należało drżeć i spełniać jego wolę. Zresztą aż po czasy współczesne, władza totalitarna lub autorytarna chętnie korzystały i korzystają z terroru utożsamianego z przemocą i gwałtem. Dlatego też jedną z odmian terroru politycznego jest **terror państwowy.**

W czasach nowożytnych państwa utraciły monopol na wykorzystanie terroru jako środka sprawowania władzy. Zakres podmiotowy tego zjawiska ulegał znacznemu rozszerzeniu i objął ruchy o charakterze społecznym i politycznym. Stąd też mowa o terrorze rewolucyjnym. Pod koniec XVIII i na początku XIX wieku terror rewolucyjny utożsamiano z **jakobinizmem,** czyli skrajnie lewicowym, radykalnym nurtem rewolucji francuskiej, na czele którego stanął Maksymilian Robespierre. Jakobinizm pochłonął tysiące ofiar, najczęściej zgilotynowanych, zwolenników łagodnych form rządów. Aż do wybuchu I wojny światowej a później rewolucji bolszewickiej jakobinizm kojarzył się ze strachem, przemocą i zbrodnią dokonywaną w imię tzw. *wyższych celów – dobra ludzkości.* Pewną emanacją jakobinizmu był

---

[7] Z. Cesarz, E. Stadtmüler, *Problemy polityczne współczesnego świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1998, s. 351.

leninizm, a później stalinizm, w których dokonało się przedziwne zespolenie terroru państwowego z terrorem rewolucyjnym. Była to jedna z przyczyn, dla których pojawiło się pojęcie *terroryzm.*

Ostatecznie słowo to weszło do obiegu europejskiego poprzez francuskie słowo *terreur*, które oznacza strach, grozę, przerażenie (ostatnie najlepiej chyba oddaje istotę terroru, jako działania mającego obudzić strach i grozę)[8].

„Leksykon politologii" definiuje słowo terror jako: *„stosowanie przemocy, której celem jest szerzenie grozy, czy też strachu wśród członków społeczności i wywołanie w efekcie psychozy niepewności i zagubienia"*[9].

Z kolei „Encyklopedia popularna PWN" definiuje je jako: *„stosowanie przemocy, gwałtu, okrucieństwa w celu zastraszenia, zniszczenia przeciwnika"*[10].

Po raz pierwszy wyraźnie użyto słowa „terroryzm" na trzeciej z serii Konferencji Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Karnego w Brukseli w 1930 r., gdzie przyjęto tekst dotyczący terroryzmu a składający się z pięciu artykułów.

W tym momencie dochodzimy do zasadniczego pytania. Czym jest terroryzm?

Ta sama „Encyklopedia popularna PWN" podaje, że jest to: *„działalność zwykle małych ekstremistycznych ugrupowań, które za pomocą zabójstw, zagrożeń śmiercią, mordów politycznych, porywania zakładników, uprowadzeń samolotów i innych podobnych środków potępianych przez społeczność międzynarodową usiłują zwrócić uwagę opinii publicznej na wysuwane przez siebie hasła, bądź też wymusić na rządach państw, w których działają określone ustępstwa lub świadczenia na swoją korzyść (np. zwolnienia więzionych terrorystów, okup itp.)"*[11].

Podobnie definiuje terroryzm Nowa encyklopedia powszechna PWN", która określa to zjawisko jako: *„różnie umotywowane ideologicznie, planowane i zorganizowane działania pojedynczych osób lub grup skutkujące naruszeniem istniejącego porządku prawnego, podjęte w celu wymuszenia od władz państwowych i społeczeństwa określonych zachowań i świadczeń; działania te są realizowane z całą bezwzględnością, za pomocą różnych środków (nacisk psychologiczny, przemoc*

---

[8] *Terroryzm we współczesnym świecie*, J. Pawłowski (red. nauk.), Warszawa 2001, s. 10–11.
[9] *Leksykon politologii*, Wrocław 1996, s. 409.
[10] *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1993, s. 864.
[11] Tamże.

fizyczna, użycie broni i ładunków wybuchowych), w warunkach specjalnie nadanego im rozgłosu i celowo wytworzonego w społeczeństwie lęku"[12].

„The New Encyclopeadia Britannica" określa terroryzm jako: *„systematyczne stosowanie terroru lub nieprzewidywalnej przemocy przeciwko rządom, społeczeństwom lub indywidualnym osobom w celu osiągnięcia celów politycznych"*[13].

Pojęcie terroryzmu leżało też w kręgu zainteresowań specjalistów prawa karnego. Wybitny znawca tego prawa prof. Tadeusz Hanausek stwierdza, że terroryzm to: *„zaplanowana, zorganizowana i zazwyczaj uzasadniona ideologicznie, a w każdym razie posiadająca polityczne podłoże motywacyjne, działalność osób lub grup mająca na celu wymuszenie od władz państwowych, społeczeństwa lub poszczególnych osób określonych świadczeń, zachowań czy postaw, a realizowana w przestępczych formach obliczonych na wywołanie szerokiego i maksymalnie zastraszającego rozgłosu w opinii publicznej oraz.... Z reguły polegająca na zastosowaniu środków fizycznych, które naruszają dobra osób postronnych, tj. takich, które nie dały wyrazu swemu negatywnemu nastawieniu do aktu terrorystycznego, jego celu lub uzasadnienia, ani nawet do określonej ideologii czy zapatrywań"*[14].

Marian Flemming definiuje terroryzm jako: *umyślne działania stanowiące naruszenie prawa karnego i zmierzające w drodze aktów przemocy lub zagrożenia takimi aktami do zastraszania organów państwowych lub znacznych odłamów społeczeństwa oraz do wymuszenia określonego postępowania*[15].

Podobnie, co do zawartości podmiotowej i przedmiotowej definicję terroryzmu spotkać można w literaturze zachodnioeuropejskiej. Na przykład Słownik Oxfordzki (wyd. z 1992 r.) definiuje terroryzm jako: *„metodę walki politycznej polegającej na selektywnym lub kompleksowym stosowaniu przemocy wobec przeciwników, obecną w ideologii i praktyce radykalnych ruchów politycznych i społecznych (zarówno lewicowych, jak i prawicowych). W przeciwieństwie do terroru, czyli pozaprawnej*

---

[12] *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 6, Warszawa 1996, s. 370.

[13] *The New Encyclopeadia Britannica*, wyd. 15, t. 11, s. 650, (tłum. M. Pikutin, *Geopolityka współczesnego terroryzmu międzynarodowego,* AON, Warszawa 2002.)

[14] Cyt. za: *Terroryzm we współczesnym...*,wyd. cyt., s. 11.

[15] Tamże, s. 11.

przemocy aparatu państwowego wobec grup lub jednostek (zwanego także terroryzmem państwowym), jest bronią opozycji, stosowaną zwykle przez wyspecjalizowane bojówki związane z partiami i ruchami politycznym. Celem ich działania jest destabilizacja władzy, zastraszenie osób ją piastujących oraz podporządkowanych im organów"[16].

Źródła amerykańskie podają bardzo zbliżone definicje terroryzmu. Departament Obrony Stanów Zjednoczonych określa go jako: *„przemyślane użycie przemocy lub zagrożenia w celu wywołania strachu; przemyślane wymuszenie lub zastraszenie rządów i społeczeństw w celu nacisku politycznego, religijnego lub ideologicznego"*[17]. *Z kolei Federalne Biuro Śledcze w 1996 roku określiło terroryzm jako: „bezprawne użycie siły i przemocy przeciwko osobom i rzeczom (prawa własności), by zastraszyć lub zmusić rząd, ludność cywilną czy jakikolwiek inny segment systemu państwa do popierania politycznych lub społecznych zadań"*[18].

W Akademii Obrony Narodowej terroryzm jest definiowany dość lakonicznie, ale dzięki temu definicja jest bardzo pojemna i najmniej kontrowersyjna[19]. Zgodnie z nią terroryzm to: *„forma przemocy polegająca na przemyślanej akcji wymuszenia bądź zastraszenia rządów lub określonych grup społecznych w celach politycznych, ekonomicznych i innych"*[20].

Poszukując elementów wspólnych dla wszystkich przedstawionych wyżej definicji, w celu najtrafniejszego określenia zjawiska terroryzmu, nie sposób nie zgodzić się z Brucem Hoffmanem, według którego terroryzm to: *„świadome budzenie i wykorzystywanie strachu w wyniku przemocy lub groźby przemocy w dążeniu do zmian politycznych. Wszystkie akty terrorystyczne zawierają przemoc lub groźbę jej użycia. Terroryzm jest specjalnie pomyślany tak, by wywierać dalekosiężne skutki psychologiczne, znacznie wykraczające poza bezpośrednią ofiarę(y) czy przedmiot terrorystycznego ataku. Ma zasiać strach, a więc zastraszyć znacznie szerszą „namierzoną widownię", która może obejmować wrogą grupę etniczną lub religijną,*

---

[16] *Mały oxfordzki słownik historii świata w XX w.*, Puls, Londyn 1992, s. 592–593.

[17] Cyt. za: K. Jałoszyński, *Terroryzm a wojsko*, „Zeszyty Naukowe AON", Warszawa 2000, nr 2(39), s. 188.

[18] Cyt. za: *Terroryzm we współczesnym...*, wyd. cyt., s. 11.

[19] Tamże.

[20] *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2002, s. 149.

cały kraj, rząd lub partię polityczną czy też opinię publiczną. Terroryzm ma tworzyć władzę tam, gdzie jej nie ma, lub konsolidować tę, która jest słaba. Za pomocą rozgłosu zdobytego w wyniku przemocy terroryści pragną zdobyć wpływ i władzę, których nie mają, by przeprowadzić zmiany polityczne na szczeblu lokalnym lub międzynarodowym"[21].

Powyższa definicja jest o tyle uniwersalna, że dotyczy również nieco szerszej kwestii omawianego zagadnienia – terroryzmu międzynarodowego. Ponieważ właśnie terroryzm międzynarodowy jest tematem pracy, pozostaje, więc jeszcze uściślić to pojęcie.

Próbę taką podjął Czesław Mojsiewicz, który wyodrębnił dwie grupy terroryzmu międzynarodowego: *„pierwsza to zorganizowanie działań w skali ponadnarodowej, druga to działalność w danym kraju, ale również przeprowadzanie akcji terrorystycznych poza granicami kraju. Zmierza on do zastraszania, wywołania psychozy strachu, aby zdestabilizować życie społeczno–polityczne. Stosuje porywanie osób, samolotów, samochodów, statków, aby uzyskać zrealizowanie żądań typu zwolnienie aresztowanych, więźniów, uzyskanie okupu itp. Terroryzm ten jest metodą realizowania celów, których nie można uzyskać innymi, pokojowymi środkami"*[22].

Oprócz teoretyków europejskich i amerykańskich zagadnieniemi terroryzmu zajmowali się także eksperci z krajów arabskich. Egipski politolog Ahm–ed Galal Ezaldin proponuje m.in. by za terroryzm międzynarodowy uznawać: *„systematyczną i uporczywą strategię gwałtu, praktykowaną przez państwo lub grupę polityczną, przeciwko innemu państwu lub grupie politycznej za pomocą kampanii aktów przemocy, takich jak morderstwo, zabójstwo lub użycie środków wybuchowych, lub temu podobnych, z zamiarem wywołania stanu terroru i powszechnego zastraszenia dla osiągnięcia celów politycznych"*[23].

Nieco inaczej definiuje to zjawisko Brian Jenkins. Według niego: *„najprostszą definicję terroryzmu międzynarodowego stanowi akt terrorystyczny w połączeniu z wyraźnymi konsekwencjami międzynarodowymi: gdzie terroryści udają się za*

---

[21] B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, Warszawa 2001, s. 42.

[22] C. Mojsiewicz, *Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków międzynarodowych*, Wrocław 2000, s. 346.

[23] Z. Cesarz, E. Stadtmüler, *Problemy polityczne współczesnego...*, wyd. cyt., s. 354.

granicę, aby uderzyć w wybrane cele, wybrać ofiary lub cele z powodu ich powiązań z innym państwem (dyplomaci, lokalni wyżsi urzędnicy lub menadżerowie korporacji zagranicznych), uprowadzić lub uderzyć w samoloty pasażerskie"[24]. Druga z proponowanych przez niego definicji określa terroryzm międzynarodowy jako: *„akty przemocy lub kampanie przemocy prowadzone z pominięciem procedur i zasad wojny i międzynarodowej dyplomacji. Łamanie tych zasad może polegać na atakowaniu dyplomatów i innych osób podlegających międzynarodowej nietykalności, atakowaniu międzynarodowego handlu i transportu pasażerskiego lub na eksportowaniu, przy pomocy różnorakich środków, przemocy do państw, które w tradycyjnym rozumieniu nie są traktowane jako uczestnicy lokalnego konfliktu"*[25].

Autor twierdzi, że: *„(...) terroryzm międzynarodowy jest nowym rodzajem działań wojennych (...) prowadzonych bez armii w dotychczasowym rozumieniu tego słowa. Są to działania wojenne nieograniczone terytorialnie; sporadyczne „bitwy" mogą mieć miejsce gdziekolwiek na świecie. Jest to wojna bez stron neutralnych, w której nie ma niewinnych gapiów"*[26]. Mając na uwadze wydarzenia z 11.09.2001 roku w Stanach Zjednoczonych, w tym również ich konsekwencje, nie sposób nie zgodzić się z tym stanowiskiem.

Jako zasadnicze kryterium uznania czynu za akt terroryzmu międzynarodowego większość definicji proponuje przyjąć związek przyczynowo–skutkowy, który łączy ten czyn z działalnością osób na terytorium więcej niż jednego państwa.

W podobnym duchu, mimo nieco szerszego wymiaru, utrzymana jest definicja funkcjonująca w Akademii Obrony Narodowej, która mówi, że ten typ terroryzmu: „(...) *ma miejsce wówczas, gdy akty terrorystyczne o wyraźnie międzynarodowych konsekwencjach, oddziałujące na stosunki międzypaństwowe i ogólną sytuację międzynarodową, mają charakter przemocy stosowanej wobec osób chronionych przez prawo międzynarodowe (dyplomaci, przywódcy państw, rządów) i miejsc,*

---

[24] *International Terrorism: A Balance Sheet,* The International Institute for Strategic Studies, Survival, July/August 1975, s. 160, (tłum. M. Pikutin, *Geopolityka współczesnego...*, wyd. cyt.).

[25] Tamże.

[26] Tamże.

podlegającej takiej ochronie (ambasady), wobec lotnictwa cywilnego i środków komunikacji masowej"[27].

Wszystkie cytowane dotychczas definicje zawierają dwa zasadnicze elementy: „strach" i "wymuszenia postępowania". W innych próbach definiowania, tutaj nie przytoczonych te dwa elementy także występują. W związku z tym, jak interpretować zamachy terrorystyczne w USA dokonane 11 września 2001 roku?

Zagadnienie definicji jest sprawą niezwykle istotną, gdyż z chwilą wypowiedzenia wojny terroryzmowi, definicja powinna stać się kategorią prawną.

Nie tylko teoretycy politologii, ale także politycy i prawnicy, mają trudności w sprecyzowaniu jednoznacznie brzmiącej definicji, Dla większości policji świata terroryści to zwyczajni kryminaliści. Tylko w nielicznych kodeksach państw europejskich zawarte zostały definicje terroryzmu. Zrozumiałe jest, że zrobiły to państwa dotknięte plagą terroryzmu, czyli: Francja, Hiszpania, Niemcy, Portugalia.

Już po zamachu w USA Komisja Europejska zaproponowała jednolitą definicję, według której działaniami terrorystycznymi są: *„wszelkie celowe akty popełnione przez pojedyncze osoby lub organizacje przeciw jednemu lub kilku państwom, ich instytucjom lub ludności, w celu zastraszenia oraz poważnego osłabienia lub zniszczenia struktury politycznej, gospodarczej i społecznej kraju"*[28]. Pojęcie to obejmuje także najnowsze formy terroryzmu, jak sabotaż sieci informacyjnych, czy spowodowanie spustoszeń ekologicznych.

Komisja zaproponowała ujednolicenie kar za różnego rodzaju akty terrorystyczne. Wyroki miałyby wynieść od 2 do 20 lat więzienia z możliwością ukarania dożywociem w przypadku czynów szczególnie okrutnych lub popełnionych przeciwko osobom publicznym, takim jak prezydent oraz inne osobistości życia publicznego, np. parlamentarzyści.

Terroryzm wywodzi się i łączy z lękiem i obawą mającą objąć pewne wybrane środowiska. Wywołanie takich stanów jest właśnie jednym z celów towarzyszących aktom terroru. Zwykle terroryści dążą bezpośrednio do celu bardziej drastycznego – usunięcia lub porwania osoby lub osób piastujących eksponowane stanowiska

---

[27] *Terroryzm we współczesnym...*, wyd. cyt., s. 15.
[28] „Rzeczpospolita", 22.09.2001.

publiczne, czy też ich bliskich lub zniszczenia określonego obiektu. Akty takie mające na celu zwrócenie uwagi opinii publicznej na jakiś problem o charakterze krajowym, regionalnym lub ogólnoświatowym, mają wtedy charakter propagandowy. Innymi bardziej konkretnymi celami, ku którym kierują się terroryści mogą być: publikacja orędzia, wypłacenie okupu, zwolnienie więźniów, współtowarzyszy danej grupy, zasianie niepokoju i zamętu w państwie. Powyższe cele są typowe dla terroryzmu pseudorewolucyjnego, nihilistycznego, anarchistycznego[29]. Dla terroryzmu narodowowyzwoleńczego najistotniejsze są cele polityczne. Ponadto należy pamiętać, iż terroryzm często jest łączony z pojęciem winy i kary. Terroryści nieraz ogłaszają, że ofiary ich ataku, w ich przekonaniu, dopuściły się przeciwko nim przewinień, np. opierały się terrorystom, sprzeciwiały lub zdradziły ich.

Podstawowa trudność tkwi w odróżnieniu terroryzmu od walki narodowowyzwoleńczej. Pomocne jest w tym zakresie prawo międzynarodowe, które uczestników walk wewnętrznych (partyzantów) traktuje jako kombatantów. Żeby jednak korzystać z uprawnień kombatantów, należy spełnić warunki określone konwencjami prawa wojennego.

Najbardziej adekwatny jest w tym przypadku Protokół II art. 1 do Konwencji Genewskich z 12 sierpnia 1948 r. dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych w brzmieniu:

Materialny zakres stosowania:

1. Niniejszy Protokół, który rozwija i uzupełnia artykuł 3, wspólny dla Konwencji Genewskich z 12 sierpnia 1949 r., nie zmieniając warunków jego zastosowania, stosuje się do wszystkich konfliktów zbrojnych, które nie są objęte artykułem 1 Protokołu Dodatkowego, dotyczącego ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) i które toczą się na terytorium Wysokiej Umawiającej się Strony między jej siłami zbrojnymi a rozłamowymi siłami zbrojnymi lub innymi zorganizowanymi uzbrojonymi grupami pozostającymi pod odpowiedzialnym dowództwem i sprawującymi taką kontrolę nad częścią jej terytorium, że mogą

[29] „Gazeta Wyborcza", 15.09.2001.

przeprowadzić ciągłe i spójne operacje wojskowe oraz stosować niniejszy Protokół.

2. Niniejszy Protokół nie ma zastosowania do takich wewnętrznych napięć i niepokojów, jak rozruchy, odosobnione i sporadyczne akty przemocy i inne działania podobnego rodzaju, które nie są uważane za konflikty zbrojne.

Do miana kombatantów często pretendują terroryści. Spośród wielu prób odróżnienia ich od bojowników o niepodległość warto przytoczyć cztery zasadnicze punkty, które określił Stanisław Pikulski. Oto one:

1. Walka narodowowyzwoleńcza prowadzona o słuszne prawa narodów (np. odzyskanie niepodległości lub prawo do samostanowienia) prowadzona jest przez dany naród i znajduje szerokie poparcie społeczności międzynarodowej. Cele takiej walki są dalekosiężne. Chodzi o zbudowanie odrębnego państwa. Natomiast terroryzm postrzegany jest jako zjawisko społeczno–kulturowe o charakterze negatywnym. Nie znajduje społecznego poparcia, jego dążenia są nieokreślone. Nie ma celów perspektywicznych. Cele działań terrorystycznych ograniczają się tylko do danych aktów terrorystycznych.
2. Działania militarne w walce narodowowyzwoleńczej skierowane są przeciwko strategicznym siłom i środkom przeciwnika. Zagrożenie osób cywilnych tymi działaniami występuje o tyle, o ile znajdą się one w zasięgu tych działań. Natomiast akty terrorystyczne często wymierzone są w życie, zdrowie, wolność lub mienie zupełnie przypadkowych ludzi, którzy w danym momencie znajdują się w miejscu zamachu terrorystycznego. Jest to metoda walki terrorystycznej, aby wywołać w społeczeństwie panikę oraz zastraszenie i zmusić tym sposobem rządy lub ich agendy do określonych ustępstw.
3. Walka narodowowyzwoleńcza ma głębokie uwarunkowania historyczne i socjologiczne (świadomość i więź narodowa, stanowiące neutralny fundament tożsamości narodowej). Natomiast w przypadku terroryzmu można mówić o uwarunkowaniach jego powstania, jako źródła tego zjawiska, które mają charakter różnych załamań systemowych, dysproporcji społeczno–ekonomicznych, różnych zaburzeń psychologicznych oraz konsekwencji

terroru państwowego i wojen. Całe podłoże źródłowe terroryzmu ma charakter, który tworzą różne czynniki i układy społecznie negatywne, które w żadnym razie nie występują u źródeł walk narodowowyzwoleńczych.

4. Terroryzm najczęściej przybiera charakterystyczne dla siebie formy działania, np. powodowanie wybuchów bomb w miejscach publicznych, uprowadzenia bądź zatrzymanie (przetrzymanie) środków komunikacji publicznej wraz z pasażerami itp., które są obce walce narodowowyzwoleńczej, ponieważ takimi metodami dokonuje się zamachu na dobra zupełnie przypadkowych osób, a nie na siły i środki militarne przeciwnika[30].

Zakwalifikowanie aktów przemocy do walki narodowowyzwoleńczej, czy też terroryzmu zawsze było kwestią interpretacji politycznej, co przede wszystkim wynikało z faktu, przeciwko komu akt przemocy był skierowany. W szczególnie jaskrawy sposób dotyczy to Kurdów i Czeczenów, ale nie tylko. Także w środowisku władzy jednego państwa mogą występować różnice interpretacyjne. Przykładem nieporozumień w tym zakresie może być incydent, do jakiego doszło podczas wizyty premiera Francji Lionela Jospina w lutym 2000 r. na Bliskim Wschodzie. W Izraelu premier Jospin postanowił zakwalifikować libańską organizację Hezbollah do organizacji terrorystycznych, co wywołało gwałtowne protesty i antyfrancuskie wystąpienia w krajach arabskich, głównie w Libanie. Prezydent Chirac skrytykował premiera przypominając mu, że polityka Francji wobec problemów Bliskiego Wschodu nie ulega zmianie i wyraża się w równorzędnym traktowaniu dwóch stron konfliktu, czyli świata arabskiego i Izraela.

Dyplomacja francuska musiała włożyć wiele trudu, aby załagodzić przykre wrażenie wywołane wystąpieniami premiera Jospina. Minister spraw zagranicznych Hubert Vedrin, 6 marca, zwołał konferencję ambasadorów z krajów arabskich, podczas której zapewniał, że Francja popiera prawa państw arabskich, a szczególnie:

- prawo narodu libańskiego do niepodległości i pełnej suwerenności;

---

[30] S. Pikulski, *Prawne środki zwalczania terroryzmu,* Olsztyn 2001, s. 15-18.

- wycofanie wojsk izraelskich z południowego Libanu;
- utworzenie trwałego państwa palestyńskiego[31].

Źródła, nurty i formy terroryzmu

Społeczno–ekonomiczne źródła terroryzmu łączą się ściśle z takimi zjawiskami, jak: kryzysy ekonomiczne, różnorodne napięcia społeczne, sytuacje dyskryminacji narodowej i społecznej oraz świadomością dysharmonii między rzeczywistością a obrazem, jaki jest podawany w środkach masowego przekazu;

Źródła historyczno–polityczne mają swój początek w ostrych reakcjach społecznych domagających się pełnej demokratyzacji i poszanowania praworządności oraz praw człowieka.

Źródła socjologiczne można sprowadzić do zjawiska występowania w wielu krajach szczególnej atmosfery społecznej, tzw. ducha przemocy;

Źródła psychologiczne – należy zauważyć, iż duża część terrorystów charakteryzuje się głębokim niezrównoważeniem psychicznym, posiadając przy tym duże poczucie własnej wartości.

Drugim ważnym problemem wpływającym na podział terroryzmu, a zarazem będącym jedną z form tego podziału są nurty, które zostały sklasyfikowane jako:

- anarchistyczno–lewacki: Czerwone Brygady (Włochy), Frakcja Armii Czerwonej (Niemcy), Akcja Bezpośrednia (Francja);
- separatystyczno–narodowościowy: IRA (Ulster), ETA (Hiszpania)
- ekstremizm komunistyczny: Tupamaros (Urugwaj), Rewolucyjna Armia Ludu (Argentyna), Japońska Armia Czerwona;
- narodowo–wyzwoleńczy: Czarny Wrzesień, Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny;
- neofaszystowski: Nowy Ład (Włochy);
- skrajnej prawicy: Stowarzyszenie Obrony Ulsteru – UDA, Ochotnicze Siły Ulsteru – UVF;

---

[31] A. Ciupiński, *Rola Francji w kształtowaniu europejskiej autonomii strategicznej,* AON, Warszawa 2001, s. 232–233.

- religijny: fundamentaliści islamscy, np. Hamas (Strefa Gazy), sekta buddyjska „Najwyższa Prawda Aum"[32].

Paul Wilkinson w swojej pracy *Terrorism and the Liberal State* wyróżnił cztery charakterystyczne nurty terroryzmu[33]:

Terroryzm subrewolucyjny – dąży do osiągnięcia określonych celów politycznych niebędących jednak zmianami rewolucyjnymi (systemowymi), akty przemocy popełniają małe grupy (czasami akty indywidualne) w sposób wysoce nie przewidywalny (często są trudne do odróżnienia od psychopatologicznych i kryminalnych).

Terroryzm rewolucyjny – celem jest w tym przypadku rewolucja lub chociaż osiągnięcie taktycznych zwycięstw w walce rewolucyjnej. Aktów przemocy dokonują grupy posiadające przywódców i ideologię lub program, są to z reguły specjalne, zakonspirowane, paramilitarne grupy tworzone wewnątrz ruchu rewolucyjnego. Jednocześnie obok walki zbrojnej prowadzona jest walka polityczna.

Terroryzm represywny – służący do „tłumienia buntów lub trzymania w ryzach grup, indywidualnych obywateli lub form zachowania uważanych za niepożądane przez represora lub tylko prześladowania wybranych samowolnie do likwidacji", jest to terroryzm często bardzo krwawy przechodzący w terror masowy.

Terroryzm epifenomenalny – brak w nim jasno sprecyzowanych celów, jest elementem dokonywanych na wielką skalę aktów przemocy, które są przypadkowe, nieprzemyślane, niezaplanowane, pojawiające się w kontekście bardzo krwawej walki.

Terroryzm nielegalny wiąże się z wymienionymi wcześniej nurtami i występuje jako:

- terroryzm skrajnej prawicy (neofaszystowski, rasistowski, szowinistyczny);
- terroryzm skrajnej lewicy (neoanarchistyczny, anarchizujący);
- terroryzm ruchu narodowowyzwoleńczego (palestyński, baskijski, irlandzki, molukański);

---

[32] *Almanach Wiedzy Powszechnej 1996/97,* W. Skrzydło (red.), Warszawa 1996, s. 853.
[33] K. Karolczak, *Encyklopedia terroryzmu,* Warszawa 1995, s. 13.

- terroryzm mający inne motywacje ideologiczne i polityczne (np. argentyńskie Monteneros, ugrupowania tureckie, cypryjskie, irańskie, muzułmańskie, erytrejskie).

Z punktu widzenia terytorialnego terroryzm można podzielić na:

- państwowy (gdy chodzi o zastraszające działanie władzy państwowej wobec obywateli lub sytuację odwrotną);
- międzynarodowy, który ma miejsce wówczas, gdy akty terrorystyczne o wyraźnie międzynarodowych konsekwencjach oddziałują na stosunki międzypaństwowe i ogólną sytuację międzynarodową. Ma charakter przemocy stosowanej wobec osób chronionych przez prawo międzynarodowe (dyplomaci, przywódcy państw, rządów) i miejsc podlegających takiej ochronie (ambasady), wobec lotnictwa cywilnego i środków komunikacji masowej;
- separatystyczny – często kojarzony z terroryzmem narodowo –wyzwoleńczym, polegający na dążeniu poszczególnych ugrupowań do uzyskania odrębności politycznej, etnicznej, religijnej. Może się on przejawiać w działaniach typu „happeningowego" jak opanowanie przez grupę młodych ludzi w nocy z 1-2 maja 1997 r. dzwonnicy na placu Św. Marka w Wenecji i ogłoszenie „wyzwolenia placu przez oddział armii Najświętszej Republiki Weneckiej", czy bardziej radykalnych i krwawych akcjach bojówek ETA w Kraju Basków lub separatystów korsykańskich).

Ażeby uznać zamach za akt terroryzmu międzynarodowego[34], musi on spełniać następujące warunki:

---

[34] Hasło „terroryzm międzynarodowy" oznacza: *„jedno z najgroźniejszych zjawisk współczesnego świata. Burzy spokój, sieje strach, powoduje ofiary. Występuje również zjawisko terroryzmu w wymiarze tylko krajowym, bez powiązań międzynarodowych, bez wpływu na środowisko międzynarodowe. Granice między tymi rodzajami są bardzo nieostre, często są ze sobą powiązane. Cechą organizacji terrorystycznych jest z reguły ich nielegalny status, duża konspiracja. To bardzo utrudnia jego zwalczanie. Terroryści międzynarodowi działają w celu realizacji różnorodnych celów: destabilizacji życia: politycznego (np. zamachy na polityków), społecznego (przez zabójstwa, np. dziennikarzy, policjantów), gospodarczego (np. zamachy na obiekty gospodarcze, banki, biznesmenów), wojskowego (np. zamachy na wojskowych, magazyny wojskowe i inne obiekty wojskowe). Terroryzm międzynarodowy można podzielić na dwie grupy (rodzaje): pierwsza to zorganizowanie działań w skali ponadnarodowej, druga to działalność w danym kraju, ale również przeprowadzenie akcji terrorystycznych poza granicami kraju. Zmierza on do zastraszania, wywołania psychozy strachu, aby zdestabilizować życie społeczno–polityczne. Stosuje porywanie osób, samolotów, samochodów, statków, aby uzyskać zrealizowanie żądań*

- musi mieć miejsce lub wywoływać skutki poza terytorium państwa, którego domniemany sprawca jest obywatelem,
- nie może być dokonany przez lub przeciwko członkom sił zbrojnych;
- ma na celu naruszenie interesów lub uzyskanie korzyści przez siły zbrojne;
- musi być dokonany lub wywoływać skutki poza terytorium państwa, przeciw któremu jest skierowany;
- jest dokonany lub ma skutek na terytorium państwa, przeciwko któremu akt jest skierowany i domniemany przestępca wie, że osoba będąca adresatem aktu nie jest obywatelem tego państwa.

Biorąc z kolei pod uwagę motywację (dotyczy to głównie terroryzmu indywidualnego) wyróżniamy terroryzm:

- kryminalny (jest działaniem z chęci zysku lub zamachem na wszelkie dobro jednostki: życie, wolność, nietykalność osobistą – odpowiada klasycznym przestępstwom, jak napad, rozbój);
- patologiczny (jest wynikiem zaburzeń umysłowych: Herostratos podpalający świątynię Diany w Efezie, Shiran–Shiran zabójca Roberta Kennedy'ego, umysłowo chory z Fryburga podpalający budynki użyteczności publicznej);
- polityczny (sprawcy przyświecają idee odmienne od powszechnie przyjętych, obce jest mu poczucie obywatelskie, etyka społeczna, fanatycznie dąży do obranego celu, odrzucając wszelkie wartości społeczne).

Ten ostatni jest najbardziej interesującym zjawiskiem, ponieważ stawia przed prawem konieczność tworzenia odpowiednich norm i instytucji oraz wymaga nowych teorii w celu jego zwalczania.

---

typu zwolnienia aresztowanych, więźniów, uzyskanie okupu itp. Terroryzm ten jest metodą realizowania celów, których nie można uzyskać innymi, pokojowymi środkami. Stale istnieje obawa przed dostaniem się w ręce terrorystów broni jądrowej, chemicznej i bakteriologicznej. Konferencje międzynarodowe, w tym na najwyższym szczeblu, poszukują sposobów położenia tamy terroryzmowi. Państwa arabskie nie chcą włączyć do definicji terroryzmu działalności, mającej na celu walkę wyzwoleńczą o niepodległość kraju. Nie ma więc powszechnej zgody na określenie kto jest terrorystą i jakie kraje można zaliczyć do terrorystycznych. Określenia są pochodną polityki danego kraju i celów stawianych przez działalność zaliczaną do terrorystycznej. ONZ uchwaliła cały szereg dokumentów o zwalczaniu terroryzmu i współdziałaniu państw w tej dziedzinie. Istnieje zgodność odnośnie do potrzeb zwalczania terroryzmu i współpracy państwa na tym polu". C. Mojsiewicz, *Leksykon współczesnych międzynarodowych...*, wyd. cyt., s. 346.

Terroryzm można także podzielić na:

- skierowany przeciwko jednostce, grupie społecznej, całemu społeczeństwu, czy wreszcie działający „na oślep";
- represyjny, defensywny, ofensywny (w zależności od celu działania);
- jednorazowy albo ciągły;
- skierowany przeciwko sferze polityki, gospodarki, kultury, tożsamości narodowej i innym przejawom życia społecznego;
- prywatny.

Tadeusz Hanausek w swoim opracowaniu pod tytułem W *sprawie pojęcia współczesnego terroryzmu* wyróżnia następujące kryteria terroryzmu:

1. Kryterium kombinowane podmiotu i celu:

- terroryzm jako metoda walki politycznej;
- terroryzm jako instrument manipulacji w grze wywiadów;
- terroryzm jako element oficjalnej polityki zagranicznej państwa (przykład Izraela – uderzenia powietrzne na lotnisko w Bejrucie 28.XII.1968 r., czy działalność komórki wywiadu pod kryptonimem „Gniew Boga").

2. Kryterium sprawcy i motywów jego działania:

- terroryści, których motywy działania mają charakter społeczny, polityczny lub religijny,
- terroryści – kryminaliści,
- terroryści chorzy umysłowo.

3. Kryterium przejawiające się w sposobie działania:

- uprowadzenie bądź zatrzymanie (przetrzymywanie) środków komunikacji publicznej wraz z pasażerami w roli zakładników;
- uprowadzenie bądź zatrzymanie (przetrzymywanie) osób w charakterze zakładnika;
- powodowanie wybuchów i pożarów w miejscach publicznych;
- atakowanie bronią palną lub rakietową skupisk ludzi, wybranych osób bądź obiektów;
- skażenie materiałami radioaktywnymi lub środkami chemicznymi obiektów bądź środków komunikacji publicznej,

- w formach mieszanych (dotyczy głównie terrorystów z mafii).

Można tutaj dodać, iż powyższe kryteria są związane z innym podziałem aktów terrorystycznych, a mianowicie:

- terroryzm bezpośredni (zastosowanie przemocy wobec określonego podmiotu dla osiągnięcia zamierzonego celu) według schematu: **T – P – D – S**, gdzie: T – terrorysta, P – podmiot jego działania, D – działanie, S – pożądany skutek;
- terroryzm pośredni (zastosowanie przemocy wobec określonego podmiotu dla wymuszenia na innym podmiocie działania zgodnego z interesem ją stosującego) według schematu **T – A–Z – P – D – S**, gdzie: T – terrorysta, A–Z – bezpośredni podmiot jego działania, P – podmiot, na którym chce się wymusić działanie zgodne z oczekiwaniem, D – działanie, S – pożądany skutek[35].

Teoria konfliktów asymetrycznych

Podejmując problem walki z terroryzmem punktem wyjścia była ogólna teoria walki, jako środka rozstrzygania konfliktów społecznych i politycznych[36]. W odniesieniu do terroryzmu coraz częściej mówi się o „walce asymetrycznej", czyli walka słabych przeciwko silnym.

Teoria konfliktów asymetrycznych pojawiła się po raz pierwszy w USA, czyli państwie najbardziej narażonym na ataki terroryzmu międzynarodowego. W analizach strategicznych zagrożenia asymetryczne dla USA zostały zaprezentowane po raz pierwszy w 1997 roku w Kwartalnym Przeglądzie Obrony[37].

W oficjalnym dokumencie rządowym definicję tych zagrożeń sformułowano w 1999 roku zaznaczając, że jest to: *„działanie niekonwencjonalne, które dąży do wyeliminowania lub osłabienia nowych sił poprzez wykorzystanie naszych słabości*

---

[35] K. Karolczak, *Encyklopedia terroryzmu...*, wyd. cyt., s. 11-12.

[36] Według T. Kotarbińskiego: *Walka – to wszelkie działania przynajmniej dwupodmiotowe (przy założeniu, że i zespół może być podmiotem), gdzie przynajmniej jeden z podmiotów przeszkadza drugiemu.* T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie,* Warszawa 1982, s. 221.

[37] QDR – *Qnadrienmal Defense Review.*

i użytych metod znacząco różniących się od stylu i zwyczajów działań amerykańskich. Stosowane są nowatorskie technologie i środki"[38].

Eksperci amerykańscy wyszli z założenia, że państwa demokratyczne, głównie Stany Zjednoczone, dysponują znaczącą przewagą w sferze wojskowej, dlatego też potencjalny przeciwnik nie zaryzykuje bezpośredniej konfrontacji zbrojnej. Udowodniła to wojna w Zatoce Perskiej. Ażeby zmniejszyć oczywistą przewagę strategiczną USA i zadać im straty na ich terytorium lub w ośrodkach rozrzuconych na całym świecie (ambasady, bazy, jednostki, placówki gospodarcze, przedstawicielstwa) potencjalny przeciwnik będzie uciekał się do pozawojskowych środków walki. Wrogowie państw, a tym bardziej organizacja niepaństwowa, niezdolne do prowadzenia wojny klasycznej będą szukać środków zamiennych (subsytytów) wojny konwencjonalnej. Ponieważ są to najczęściej środki zakazane prawem międzynarodowym zagrożenia asymetryczne siłą rzeczy będą domeną organizacji o charakterze terrorystycznym.

Analitycy amerykańscy wyróżniają sześć typów zagrożeń asymetrycznych: nuklearne, bakteriologiczne, chemiczne, informatyczne, terroryzm oraz nowe koncepcje operacyjne. Te ostatnie są definiowane jako zdolność do rozwoju zaskakujących działań przy zastosowaniu technologii na najwyższym poziomie lub poprzez innowacyjne zastosowanie powszechnie znanych i dostępnych technologii.

Zamachy na WTC i Pentagon potwierdziły założenie doktryny zagrożeń asymetrycznych. Analitycy ostrzegali przed tymi zamachami, jak też przed możliwością ataków terrorystycznych z użyciem broni masowej zagłady: nuklearnej, biologicznej, radiologicznej, chemicznej lub materiałów wybuchowych o znacznej sile rażenia. Użycie samolotów amerykańskich linii lotniczych jako środków ataku bombowego sprawiło, że siła tego ataku była porównywalna do wybuchu broni jądrowej poziomu taktycznego[39].

Działania zaliczane do kategorii asymetrycznych mogą być prowadzone przeciwko terytorium jednego państwa lub szerzej jego żywotnym interesom, ale też

---

[38] *A national strategy for a new century,* Department of Defence, Washington 1999.

[39] F. Heisbourg, *Hyperterrorism: la nouvelle querre,* Edition Odile Jacob, Paris 2002. Cyt za: A. Ciupiński, *Projekt badawczy „Dedal"*, AON, Warszawa 2003.

mogą być skierowane przeciwko sojuszowi i koalicji, głównie w celu udaremnienia interwencji międzynarodowej. Ten typ działań ma szczególne znaczenie dla podjętego w pracy problemu badawczego, gdyż zagrożenia asymetryczne mogą być wymierzone we współpracę międzynarodową mającą na celu przeciwdziałanie lub zwalczanie terroryzmu międzynarodowego. Działania asymetryczne mogą mieć na celu zniechęcenie potencjalnego uczestnika koalicji antyterrorystycznej od uczestnictwa w takiej koalicji. Niebezpieczeństwo ataku jest bardzo prawdopodobne wobec państwa mniej zdecydowanego, wahającego się czy przyjąć udział w koalicji antyterrorystycznej, albo też państwa najmniej chronionego[40].

Doktryna zagrożeń asymetrycznych stawia w nowym świetle kwestie ochrony terytorium narodowego i innych wartości. Najbardziej na te zagrożenia są narażone państwa wysokorozwinięte z ich bazą przemysłową, transportem i komunikacją, lotnictwem, elektrowniami atomowymi, kompleksami chemicznymi i systemami informatycznymi[41].

Stało się to jednym z powodów, dla których w USA na pierwszym miejscu powstało zagadnienie obrony terytorium narodowego *Homeland defense*. Zasadniczą zmianą było odejście od prostej reakcji na konsekwencje na rzecz kompleksowej prewencji. Znalazło to także odzwierciedlenie w RMA (*Revolution in Military Affairs*). Teoretycy rewolucji proponują zwiększyć ochronę USA poprzez wyposażenie jej w najbardziej zaawansowane technologie informatyczne pozwalające na wcześniejsze wykrycie potencjalnego agresora. Zdania w tym względzie są podzielone, gdyż przeciwnicy tego kierunku ochrony utrzymują, że większe nasycenie elektroniką systemów ochrony dodatkowo naraża je na penetrację przez potencjalnych przeciwników[42].

W celu zwiększenia skuteczności ochrony wewnętrznej terytorium USA określono dziesięć potencjalnych celów ataków terrorystycznych. Są to:

---

[40] J. Pawłowski, *Security problems of Central Europe in the Aspects of Asymetric Theats and Combat of Terrorism,* [w:] *Transformation in Central European Security Environment,* Warsaw 2002, s. 162–170.

[41] J. Chipoy, *La nouvelle dimension strategique du terrorizme. Le terrorisme: une menace asymetrique,* Objectif Défense, nr 109, janvier 2002.

[42] A. Ciupiński, *Przewaga informacyjna jako element rewolucji w sprawach wojskowych (RMA – Revolution in Military Affairs),* Konferencja, AON, Warszawa 2004.

- infrastruktura transportowa;
- systemy wydobycia i przetwarzania ropy naftowej i gazu ziemnego;
- zespoły hydrologiczne: zapory i ujęcia wodne itp.;
- ośrodki finansowe i bankowe;
- służby ratunkowe;
- systemy energetyczne (elektrownie);
- środki komunikacji i kompleksy informatyczne;
- struktury rządowe i administracyjne;
- organizacje pracujące na rzecz bezpieczeństwa narodowego i obrony;
- ludność.

W 1997 roku administracja prezydenta Clintona rozpoczęła wdrażanie reformy służb publicznych (*Feksal Response Plan*) mającej doprowadzić do zwiększenia ochrony obywateli i instytucji, a głównie podnieść jakość sił interwencyjnych i służb ratunkowych. W ramach reformy powołano do życia 42 agencje, które podlegały nowym ministerstwom: rolnictwa, zdrowia, transportu, handlu, sprawiedliwości. Oczywiście wiodącą rolę nadal odgrywa Federalne Biuro Śledcze (FBI – *Federal Bureau of Investigation*) oraz Federalna Agencja Zarządzania Kryzysowego (FEMA – *Federal Emergency Management Agency*). Ponadto, postawiono nowe zdania służbom lokalnym i samorządowym: policji, strażakom, szpitalom. Na szczeblu centralnym powołano do życia **Radę Bezpieczeństwa Terytorialnego** jako organ doradczy prezydenta (*Homeland Security Counsil*), na którego czele stanął senator Tom Ridge.

Konsekwencją doktryny konfliktów asymetrycznych w stosunkach zewnętrznych była deklaracja prezydenta Busha o istnieniu „państw bandyckich" i działaniach ograniczających działalność terrorystyczną lub tę działalność poprzedzających. Praktycznym rezultatem była wojna z Saddamem Husajnem w 2003 r.

1.8. Konkluzje

Biorąc pod uwagę różnorodność: pojęć, nurtów oraz technik działań terrorystycznych niezwykle trudno jest określić jednoznaczne podejście metodologiczne do omawianego zjawiska. Dotychczas nie wyodrębniono powszechnie obowiązującej definicji nie tylko na forum organizacji międzynarodowych takich jak ONZ. Nie osiągnięto w tej sprawie porozumienia wśród państw wyznających podobne ideały i broniących zbliżonych wartości, czyli w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego oraz Unii Europejskiej. Ponadto, paradoksalne może wydawać się, że występują odmienne interpretacje tego zjawiska w ramach tych samych państw np. we Francji rozbieżności między prezydentem Jaques'em Chirakiem a premierem Lionelem Jospinem w odniesieniu do palestyńskiego ruchu oporu. Takie rozbieżności, chociaż w mniejszym stopniu, występują w Federacji Rosyjskiej w stosunku do czeczeńskich aspiracji niepodległościowych. Dla jednych są to patriotyczni bojownicy o niepodległość, dla innych bezwzględni terroryści.

Należy zatem stwierdzić, że ocena zjawiska terroryzmu jeszcze długo będzie podlegać presjom politycznym. Dla walki z tym zjawiskiem ma to poważne konsekwencje, gdyż traktowanie go w kategorii działalności przestępczej wymaga precyzyjnego określenia znamion tego przestępstwa. Ponadto, na niższym poziomie wykonawczym napotykamy dodatkową trudność, gdyż kodeksy karne większości państw świata nie wyodrębniają odrębnej kategorii terroryzmu, a siły policyjne i porządkowe traktują terrorystów jako zwykłych przestępców kryminalnych.

Praktyczna strona walki z terroryzmem międzynarodowym napotkała poważne problemy podczas ostatniego konfliktu w Iraku, bowiem występują sprzeczności pojęciowe. Za niepolityczne uznano pojęcie „terroryzmu irackiego" a wobec autorów zamachów wymiennie stosuje się pojęcia: terroryści, bojownicy, ale także partyzanci. O ile pierwsza kategoria znajduje się poza prawem to dwie pozostałe mogą być rozpatrywane w kategoriach międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych.

Sprawę dodatkowo skomplikował fakt uznania Saddama Husajna za jeńca wojennego, co powoduje, że jest on chroniony przez I Konwencję Genewską

z 12 sierpnia 1949 r., a tym samym nie może być taktowany jako terrorysta. Czy zatem zwolennicy Saddama Husajna prowadzący działalność zbrojną przeciwko siłom stabilizacyjnym koalicji są terrorystami? Na ten temat nie wypowiedziały się nie tylko trybunały działające na podstawie międzynarodowego prawa publicznego, ale także eksperci zajmujący się problematyką terroryzmu.

Reasumując zagadnienie identyfikacji problemu badawczego należy stwierdzić, że nie mamy do czynienia z jednym terroryzmem, ale z wieloma rodzajami terroryzmu, które powinny być przedmiotem badań w różnych kontekstach: uwarunkowań historycznych, podłoża kulturowego i religijnego, motywów politycznych, potencjału i oparcia w społeczeństwie miejscowym, a także ze względu na techniki prowadzonej walki.

Rozdział 2

CHARAKTERYSTYKA TERRORYZMU MIĘDZYNARODOWEGO

Generalnie, specjaliści wyróżniają dwa zasadnicze nurty terroryzmu międzynarodowego: południowoamerykański oraz bliskowschodni. Pierwszy miał charakter skrajnie lewicowy nazywany niekiedy lewackim, a symboliczną postacią tego ruchu był Che Guevara.

Nurt południowoamerykański w latach sześćdziesiątych objął całą Amerykę Południową i Środkową a współcześnie ma charakter cząstkowy. Można go określić mianem „regionalnego terroryzmu międzynarodowego".

Terroryzm bliskowschodni rozwinął się na kanwie konfliktu arabsko–izraelskiego o Palestynę, czyli Ziemię Świętą trzech wielkich religii: judaizmu, chrześcijaństwa i islamu. Ma podłoże zarówno społeczne, jak i gospodarcze, czyli jest wyrazem konfliktu według schematu Północ – Południe, a poza tym ma charakter konfliktu cywilizacyjnego ze względu na różnice kulturowe i religijne[43].

Ponadto, terroryzm bliskowschodni ma wyraźny wymiar polityczny. Wszystkie terrorystyczne organizacje Bliskiego Wschodu dążą do zbudowania niepodległego państwa Palestyny, najbardziej skrajne odłamy chciałyby zlikwidować państwo Izrael, niektóre spośród fundamentalnych organizacji islamskich dążą do obalenia obecnych rządów w krajach arabskich.

Wszystkie czynniki występujące w bliskowschodniej działalności terrorystycznej sprawiły, że z lokalnego terroryzmu religijnego przekształcił się on w globalterroryzm.

---

[43] Zob.: S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt Ładu światowego,* Muza, Warszawa 2000.

2.1. Główne organizacje terrorystyczne w krajach islamu

Ocenia się, że ze wszystkich typów terroryzmu najpowszechniejsze, a jednocześnie najniebezpieczniejsze, są te, których głównym założeniem ideologicznym jest walka narodowowyzwoleńcza. Najczęściej wyrosły one na podłożu fundamentalizmu religijnego. Dotyczy to w głównej mierze islamu, a więc i krajów, w których ta religia jest dominująca. Fakt ten spowodował, że większość organizacji terrorystycznych znajduje się w tych krajach, gdzie fundamentalizm islamski był lub jest doktryną państwową (np. Afganistan, Liban), albo był lub jest popierany czy tolerowany przez państwo (np. Syria, Irak).

Tak zwana rewolucja islamska była tym czynnikiem, który spowodował znaczne nasilenie aktywności terrorystycznej. Celem tej rewolucji jest utworzenie republik islamskich w państwach arabskich poprzez obalenie rządów ocenianych jako skorumpowane. Podstawową normą prawną i moralną mają stać się nakazy Koranu. Program rewolucji islamskiej nie zawiera li tylko aspektów religijnych. Jest w nim wiele elementów o charakterze politycznym. Rewolucjoniści islamscy dążą nie tylko do wyzwolenia swoich krajów spod wpływów neokolonialnych, ale atakują wszelkie formy związków ze światem Zachodu. Dążą do izolowania własnych społeczeństw od zachodnich wpływów kulturowych. W oczach fanatycznych wyznawców islamu cała cywilizacja Zachodu to królestwo szatana[44]. Na fali rewolucji islamskiej doszło do szybkiego rozprzestrzeniania się fundamentalizmu islamskiego.

W maju 1997 r. radykalni fundamentaliści (talibowie) przejęli władzę w Afganistanie. W Algierii istotną rolę odgrywa fundamentalistyczny Islamski Front Ocalenia. Tendencje fundamentalistyczne ujawniły się w Libii, czego dowodem była polityka Muammara Kadafiego. Idee fundamentalizmu żywe są również w nielegalnym Bractwie Muzułmańskim działającym w Egipcie i w wielu innych państwach. Silne ruchy fundamentalistyczne pojawiły się w Jordanii, Maroku, Sudanie, Pakistanie i Libanie. Fundamentalizm islamski przenika również do chińskiej prowincji Xinjing oraz sześciu byłych republik ZSRR w południowej jego

---

[44] *Terroryzm we współczesnym świecie...*, wyd. cyt., s. 32.

części. Z fundamentalizmem islamskim mamy także do czynienia w Europie. Fundamentaliści islamscy działają również w wielu innych państwach świata.

Radykalni fundamentaliści islamscy chcą narzucić ludzkości ideologię „islamskiego oswobodzenia", jakby to był złoty środek, który umożliwi przezwyciężenie kryzysu, w jakim znajduje się ludzkość[45]. Północna Afryka, południowo–zachodnia Azja a przede wszystkim Bliski Wschód, gdzie dodatkowo w grę wchodzi kwestia żydowska i jej powiązania ze Stanami Zjednoczonymi, są tego najlepszymi przykładami. Większość organizacji terrorystycznych wywodzi się właśnie z tych regionów.

2.1.1. Radykalne ugrupowania islamskie

Hezbollah (Partia Boga) jest organizacją założoną w 1982 roku przez szyickich fundamentalistów działającą na terenie Libanu. Inspiracją dla nich była ideologia rewolucji islamskiej zapoczątkowanej przez ajatollaha Chomeiniego[46]. Pierwotnym celem tej organizacji było utworzenie republiki islamskiej w Libanie. W latach osiemdziesiątych Hezbollah był głównym sponsorem antyzachodnich i antyamerykańskich działań terrorystycznych. Jest oskarżany o samobójczy atak bombowy na ambasadę Stanów Zjednoczonych (kwiecień 1983 r.), koszary amerykańskich marines (październik 1983 r.), porwanie samolotu pasażerskiego – lot nr 847 (1985), wzięcie zachodnioeuropejskich i amerykańskich zakładników (przełom lat 80. i 90.) i inne. Głównym jednak celem istnienia organizacji było usunięcie Izraela z południowego Libanu. Po zrealizowaniu tego zadania (maj 2000 r.) w organizacji pojawiły się głosy optujące za jej przekształceniem w główny nurt polityczny, który skoncentrowałby się na działalności parlamentarnej i współpracy z szyicką społecznością Libanu. Zwolennicy twardej linii, podzieleni na dwa ugrupowania, opowiadają się jednak za kontynuacją walki z Izraelem. Jedno z nich

---

[45] J. Kaczmarek, *Terroryzm i konflikty zbrojne a fundamentalizm islamski*, Wrocław 2001, s. 94.
[46] H. Jaber, *Hezbollah*, Bellona, Warszawa 2001, s. 51–53.

prowadzi akcje bojowe poprzez granicę izraelsko–libańską[47]. W dalszym ciągu trwa konflikt zbrojny, są liczne ofiary, zwłaszcza wśród ludności cywilnej, gdyż w odwecie za ataki Hezbollahu na terytorium północnego Izraela, Izrael dokonuje odwetowych uderzeń na terytorium Libanu[48].

Z kolei drugie ugrupowanie zwolenników twardej linii wyszło z założenia, że wycofanie się Izraela z południowego Libanu kładzie kres ich działalności w tym rejonie. Stosując podobną jak poprzednio taktykę, zaczęło wspomagać Palestyńczyków walczących z Izraelem w strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu Jordanu.

Hezbollah ma również powiązania z podobnymi grupami w rejonie Zatoki Perskiej. W Arabii Saudyjskiej i Bahrajnie, w wyniku dochodzenia spowodowanego niepokojami społecznymi, odkryto istnienie lokalnych oddziałów Hezbollahu składających się z Szyitów. Wielu z nich uczyło się w irańskich szkołach teologicznych oraz przeszło szkolenie terrorystyczne w Iranie i Libanie. Istnieje przypuszczenie, że saudyjscy szyici wspólnie z libańskim Hezbollahem byli odpowiedzialni za atak bombowy na kompleks mieszkalny wojsk amerykańskich Khobar Towers w Arabii Saudyjskiej.

Raport dla Kongresu USA z 1999 roku utrzymuje, że Hezbollah otrzymuje znaczną pomoc finansową i w uzbrojeniu oraz wsparcie polityczne i organizacyjne ze strony Syrii i Iranu. Około 150 irańskich tzw. strażników rewolucji przebywa w Libanie w celu koordynacji irańskiej pomocy dla tej organizacji. Syria, z kolei, udostępniła Iranowi swoje międzynarodowe lotnisko w Damaszku w celu przerzutu broni dla Hezbollahu, chociaż zamknięcie, w ostatnim okresie, przez Turcję korytarza powietrznego łączącego Syrię z Libanem znacznie utrudniło ten proceder[49].

Ścisłe kierownictwo Hezbollahu stanowią: szejk Hasan Nasrallah (44 lata) – przywódca organizacji, Imad Mughniyad (40 lat) – oficer wywiadu organizacji, oskarżany o przetrzymywanie w latach osiemdziesiątych zachodnich zakładników,

---

[47] K. Katzman, *Terrorism: CRS Report for Congress,* Near Eastern Groups and State Sponsors – 2001, September 10, 2001, s. 4. Cyt. [za:] M. Pikutin, *Geopolityka współczesnego terroryzmu,* wyd. cyt.

[48] *Terroryzm we współczesnym...*, wyd. cyt., s. 33.

[49] H. Jaber, *Hezbollah...*, wyd. cyt., s. 122–127.

Skaykh Muhhamad Hussein Fadlallah (65 lat) – wyższy duchowny szyicki, duchowa postać Hezbollahu, Subhi Tufayli (55 lat) – były przywódca Hezbollahu, obecnie szef radykalnej frakcji tej organizacji. Siedziba Hezbollahu znajduje się w miasteczku Baalbeck w dolinie Bekaa[50].

Hamas został założony w 1987 roku przez działaczy stowarzyszenia Bractwa Muzułmańskiego. Miało to miejsce w początkowym okresie powstania palestyńskiego (intifady) w 1987 roku. Uważa się, że jest jedną z największych i najbardziej zakonspirowanych organizacji na Zachodnim Brzegu Jordanu, w strefie Gazy. Jej zasadniczym założeniem ideologicznym jest walka z wszystkimi Żydami. Traktowani są oni jako najeźdźcy, którzy powinni opuścić Palestynę. Głównym zaś celem politycznym jest doprowadzenie do likwidacji Izraela i utworzenie w jego miejsce Zjednoczonej Palestyny z ustrojem opartym na zasadach Koranu. Hamas oznacza Islamski Ruch Oporu i z definicji jest głównym rywalem Organizacji Wyzwolenia Palestyny kierowanej przez Jasera Arafata[51]. Mimo, że przywódcy Hamasu nigdy nie przestali krytykować skłonności J. Arafata do kompromisu w stosunkach z Izraelem to wydaje się, że był moment, gdy pogodzili się z ostatecznym porozumieniem pokojowym pomiędzy Izraelem i Autonomią Palestyńską[52]. Szacuje się, że od 1993 do września 2001 roku Hamas wspólnie z Palestyńskim Islamskim Dżihadem (PIJ) dokonał około 80 samobójczych zamachów bombowych, w których zginęło ponad 450 obywateli Izraela. Od września 2000 roku nastąpiła widoczna eskalacja działalności terrorystycznej Hamasu w stosunku do Izraelczyków. Organizacja ta bierze odpowiedzialność za dokonanie samobójczego zamachu w dyskotece „Delfinarium" w Tel Awiwie w czerwcu 2001, w którym zginęło 21 osób oraz za podobny zamach w pizzerii w Jerozolimie, 9 sierpnia 2001, w którym zginęło 18 osób[53]. Po wydarzeniach 11 września 2001roku działalność terrorystyczna Hamasu przerodziła się w niemalże otwartą wojnę z Izraelem, stąd dane te nie uwzględniają ofiar poniesionych przez Izrael po tej dacie. W odróżnieniu od Hezbollahu Hamas nie prowadzi działalności terrorystycznej

---

[50] K. Katzman, *Terrorism: CRS...*, wyd. cyt., s. 5–6 .
[51] *Terroryzm we współczesnym...*, wyd. cyt., s. 32.
[52] K. Katzman, *Terrorism: CRS...*, wyd. cyt., s. 6,
[53] Tamże, s. 7.

przeciwko Stanom Zjednoczonym i Amerykanom, mimo że w wyniku zamachów dokonanych wspólnie przez Hamas i Palestyński Islamski Dżihad w Izraelu w lutym i marcu 1996 roku zginęło pięcioro obywateli amerykańskich. Hamas otrzymuje wsparcie finansowe z Iranu, od bogatych prywatnych darczyńców z monarchii rejonu Zatoki Perskiej oraz Palestyńczyków zamieszkujących w innych krajach. Źródła amerykańskie podają również, że organizacja prowadzi propagandę i działalność skierowaną na pozyskiwanie funduszy w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej. Wielu indywidualnych darczyńców jest przekonanych, że ich datki idą na pomoc charytatywną dla ubogiej części społeczeństwa palestyńskiego, a nie na działalność terrorystyczną[54]. Założycielem i duchowym przywódcą Hamasu jest sparaliżowany i niewidomy szejk Ahmad Yassin. W październiku 1997 roku został on zwolniony z izraelskiego więzienia. Politycznym liderem Hamasu jest Musa Abu Marzug.

Palestyński Islamski Dżihad (Palestinian Islamic Jihad – PIJ) jest organizacją sprzymierzoną z Hamasem i bezpośrednio z nią współpracującą. Powstanie jej zostało częściowo zainspirowane przez irańską rewolucję islamską (1979), mimo że jest to organizacja sunnicka a nie szyicka. Politycznie jest ona bliższa Iranowi niż Hamas i dlatego główne wsparcie finansowe otrzymuje z tego kraju, natomiast wsparcie logistyczne z Syrii. PIJ jest organizacją o czysto partyzanckim charakterze bez żadnych komponentów publicznych. Podobnie jak w przypadku Hamasu głównym jej celem jest walka z żydowskimi „najeźdźcami".

Dżihad, podobnie jak Grupa Islamska, powstał pod koniec lat siedemdziesiątych jako odłam stowarzyszenia Bractwa Muzułmańskiego po tym, jak zostało ono zlikwidowane przez prezydenta Egiptu – A. Nasera. Powstanie Dżihadu było swoistym wyrazem protestu przeciwko pokojowej polityce prezydenta Sadata i zawarciu układu pokojowego między Egiptem i Izraelem w Camp Dawid w 1979 roku. Dwa lata później (1981) prezydent Sadat zginął w wyniku zamachu przeprowadzonego przez bojówkarzy Dżihadu[55]. Pierwszoplanowym celem tej

---

[54] Tamże, s. 7.
[55] *Terroryzm we współczesnym...*, wyd. cyt., s. 33.

organizacji jest obalenie egipskiego rządu i utworzenie państwa islamskiego[56]. Celem programowym zaś jest zjednoczenie na gruncie islamu wszystkich Arabów i doprowadzenie do powstania wspólnego państwa[57]. Dżihad specjalizuje się głównie w atakach na przedstawicieli egipskiego rządu. Przyznaje się do prób zamachów na ministra Hassana al–Alfina w sierpniu 1993 roku i premiera Atefa Sadky'go w listopadzie 1993 roku. Od tego czasu nie przeprowadził jednak żadnego ataku na terenie Egiptu jak również nigdy celem jego zamachów nie byli zagraniczni turyści[58]. Operuje głównie w rejonie Kairu. Posiada również sieć swoich placówek poza Egiptem w Afganistanie, Pakistanie, Sudanie, Wielkiej Brytanii. Mimo, że nastąpiło osłabienie działalności w samym Egipcie, to grupy pozostające na uchodźstwie przyłączyły się do organizacji Osamy bin Ladena[59]. Źródła pomocy zewnętrznej nie są dokładnie znane. Rząd Egiptu twierdzi, że Dżihadowi udzielają pomocy Iran, Sudan oraz islamskie ugrupowania bojowe z Afganistanu, włączając bin Ladena. Ponadto przypuszcza się, że pewne fundusze mogą pochodzić od różnego rodzaju islamskich organizacji pozarządowych[60]. Przywódcą duchowym zarówno Dżihadu, jak i Grupy Islamskiej jest ociemniały duchowny szejk Umar Abd al–Rahman (64 lata). Kolejnym z liderów jest Ayman al –Zawahiri.

Grupa Islamska (Gamat al Islamija – GI) powstała w 1977 roku. Motyw jej założenia był podobny jak w przypadku Dżihadu. Podobne są też założenia programowe. Nie bez przyczyny źródła amerykańskie określają te dwie organizacje jako bezpośrednich sojuszników[61]. Ponieważ służby bezpieczeństwa Egiptu trzymają pod ścisłą kontrolą działalność tej organizacji, w okresie swojego istnienia kilkakrotnie przechodziła w stan głębokiej konspiracji. Działa ponadto w kilku krajach arabskich oraz w Wielkiej Brytanii i Austrii. Organizacja była zaangażowana w wojnę radziecko–afgańską. Po jej zakończeniu skoncentrowała się na zamachach terrorystycznych przeciwko przedstawicielom dyplomatycznym. Grupie Islamskiej

---

[56] *Foreign Terrorist Organizations*, Designations by Secretary of State Madeleine Albright, Department of State, October 8, 1999, s. 14. Cyt. za: M. Pikutin, *Geopolityka współczesnego*..., wyd. cyt.

[57] *Terroryzm we współczesnym...*, wyd. cyt., s. 33.

[58] *Foreign Terrorist...*, wyd.cyt., s. 15.

[59] K. Katzman, *Terrorism: CRS* ..., wyd.cyt., s. 8.

[60] *Foreign Terrorist...*, wyd. cyt., s. 15.

[61] K. Katzman, *Terrorism: CRS* ..., wyd. cyt., s. 8.

przypisuje się kilkadziesiąt zamachów dokonanych w latach dziewięćdziesiątych, w których zginęło około 1000 osób, w tym dokonanie masakry w świątyni królowej Hatszepsut w Luksorze w listopadzie 1997 roku, gdzie zginęło 58 zagranicznych turystów i 4 Egipcjan[62]. W końcu, wspólnie z Dżihadem, organizacja ogłosiła zawieszenie broni w walce z rządem egipskim. Od sierpnia 1998 roku nie przeprowadziła żadnego zamachu na terenie Egiptu. Grupa Islamska posiada w swej strukturze również niesiłowy element, który jawnie zajmuje się rekrutacją i ogólnie pojętym wsparciem realizowanym w rejonach biedoty Kairu, Aleksandrii i południowego Egiptu oraz prowadzi socjalne programy pomocy. Rząd Egiptu twierdzi, że organizacja otrzymuje wsparcie z Iranu, Sudanu i militarnych ugrupowań Afganistanu. Istnieją podejrzenia, że organizacja ta współpracuje z Al Kaidą Osamy bin Ladena[63]. Przywódcą organizacji jest szejk Umar Abd al–Rahman. Za sprawy operacyjne odpowiada Muhammad Hamza, natomiast za propagandę Talat Qasim (ok. 45 lat).

Islamska Grupa Zbrojna (Groupe Islamic Armée – GIA) jest organizacją algierskich fundamentalistów islamskich walczących poprzednio w Afganistanie, odłamem Islamskiego Frontu Zbawienia (FIS). Swoją działalność rozpoczęła na początku 1992 roku po tym, jak ówczesny reżim odwołał drugą rundę wyborów (1991) w obawie przed zwycięstwem Islamskiego Frontu Zbawienia – największej wówczas partii islamskiej. Głównym celem GIA jest obalenie świeckiego rządu i przekształcenie Algierii w państwo wyznaniowe[64]. GIA jest organizacją mocno podzieloną. Powodem tego jest brak duchowego przywódcy – autorytetu, który byłby w stanie zjednoczyć wszystkie frakcje i być arbitrem w sprawach spornych. Obecny przywódca – Antar Zuabri – wydaje się nie spełniać tej roli[65]. Generalnie terenem działania organizacji jest Algieria. Jednakże GIA dąży też do eksportu działalności na teren Europy. W 1995 roku bojówkarze GIA przeprowadzili osiem ataków terrorystycznych we Francji, w których zginęło 9 osób, a 13 odniosło rany[66]. Oprócz

---

[62] *Terroryzm we współczesnym* ..., wyd. cyt., s. 33.
[63] K. Katzman, *Terrorism: CRS* ..., wyd. cyt., s. 8–9.
[64] *Foreign Terrorist...*, wyd. cyt., s. 10.
[65] K. Katzman, *Terrorism: CRS* ..., wyd. cyt., s. 14.
[66] *Terroryzm we współczesnym...*, wyd. cyt., s. 33.

tego organizacja jest podejrzana o dokonanie 3 grudnia 1996 r. zamachu bombowego w paryskim metrze, w wyniku którego zginęły 4 osoby. Ogólnie, od 1992 roku, w wyniku zamachów terrorystycznych dokonanych przez tę organizację zginęło ponad 100 obcokrajowców zamieszkujących w Algierii, większość z nich pochodziła z krajów europejskich. W odróżnieniu od innych organizacji terrorystycznych, które najczęściej swoje ataki kierują przeciwko obcym, GIA atakuje także współwyznawców, nauczycieli a nawet dzieci, gdy uzna, że nie dość wiernie wypełniają przykazania Koranu[67]. W ciągu sześciu ostatnich lat GIA przeprowadziła serię masakr ludności cywilnej, doprowadzając do likwidacji całych miejscowości. Celem tych akcji było między innymi zastraszenie rywalizujących ugrupowań oraz zademonstrowanie braku kontroli rządu nad krajem. Najbardziej krwawego zamachu organizacja dokonała 31 grudnia 1997 roku w małym miasteczku – ok. 240 km na południowy–zachód od Algieru. W jego wyniku zginęło 400 cywilnych mieszkańców. W kwietniu 2000 roku islamiści algierscy ciągle jeszcze prowadzili wojnę z władzami swojego kraju. Ich siatki w Europie, mimo że ciągle tropione przez policję, zawsze się odbudowują, przy czym oprócz Algierczyków ich członkami coraz częściej są także Marokańczycy, Tunezyjczycy, bośniaccy muzułmanie i nawróceni na islam rdzenni Europejczycy, w tym najczęściej obywatele Francji. GIA, która jest najskrajniejszą z islamskich organizacji zbrojnych, regularnie grozi Francji i innym rządom europejskim nowymi zamachami, jednak aż do połowy 1998 roku nie zrealizowała swych pogróżek. Powstrzymywanie się od zamachów wynika prawdopodobnie ze względów taktycznych. Liderzy islamscy nie chcą wystawiać swoich ludzi na ripostę policji, gdyż siatki w Europie są potrzebne – przesyłają największą część broni i amunicji dla oddziałów w Algierii. Są także niezbędne do szerzenia ideologii integrystów i pozyskiwania nowych rekrutów[68]. Liczebność organizacji nie jest bliżej znana. Ocenia się, że jest to od kilkuset do kilku tysięcy członków. Organizacja otrzymuje finansowe i logistyczne wsparcie od Algierczyków

---

[67] Tamże.

[68] M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1999–2000. Tło historyczne i stan obecny,* Warszawa 2001, s. 486–487.

na obczyźnie, z których wielu żyje w Europie Zachodniej i Kanadzie[69]. Ponadto rząd Algierii oskarża Iran i Sudan o wspieranie algierskich ekstremistów. Z tego też powodu, w marcu 1993 roku, zerwał stosunki dyplomatyczne z Iranem[70].

Al Kaida (siatka Osamy bin Ladena) w ciągu ostatnich siedmiu lat ewoluowała z lokalnego straszaka wojsk amerykańskich stacjonujących w rejonie Zatoki Perskiej do organizacji stanowiącej globalne zagrożenie dla obywateli i interesów narodowych Stanów Zjednoczonych. Budując tą organizację, Osama bin Laden[71] zebrał koalicję radykalnych ugrupowań islamskich różnych narodowości gotowych realizować wspólny cel – pozbycie się niemuzułmańskich wpływów i kontroli na terenach zamieszkałych przez ludność muzułmańską, zjednoczenie wszystkich muzułmanów oraz likwidacja granic między państwami muzułmańskimi i zastąpienie poszczególnych rządów przez jednolity system legislacyjno–państwowy oparty na

---

[69] K. Katzman, *Terrorism: CRS ...*, wyd. cyt., s. 14.

[70] *Foreign Terrorist...*, wyd. cyt., s. 10.

[71] Laden bin Osama, Usama bin Laden: "Pseudonim – Książę lub Emir. Urodzony w Arabii Saudyjskiej około 1957 r. Wzrost 195–197 cm, włosy czarne, oczy brązowe, broda. Porusza się o kulach. 5 mln dolarów nagrody dla osoby, która wskaże miejsce pobytu poszukiwanego" – głosił list gończy, jaki amerykański Sekretariat Stanu rozesłał po świecie za bin Ladenem po 11 września 2001 roku. Jego ojciec był właścicielem firmy budowlanej i pozostawał w zażyłych stosunkach z panującym w Arabii Saudyjskiej rodem Saudów. Ojciec, szanowany bogacz saudyjski, dochował się 52 dzieci. Bin Laden przyszedł na świat jako siedemnasty potomek. Po ojcu odziedziczył ćwierć miliarda dolarów, które w szybkim czasie pomnożył, tworząc własne firmy budowlane i transportowe działające w Arabii Saudyjskiej i poza nią. Osama bin Laden studiował ekonomię na uniwersytecie w Dżiddzie. Podczas studiów zgłosił swój akces do religijnej milicji Bractwa Muzułmańskiego. Jego przywódcą duchowym stał się szejk Abdallah Azzam, który był wykładowca teologii muzułmańskiej. Kariera Osamy zaczęła się w momencie wybuchu wojny w Afganistanie (1979). Wyjechał on do Peszawaru towarzysząc szejkowi Azzamowi. W 1989, po śmierci Azzama, wrócił do Arabii Saudyjskiej, gdzie założył organizację Al Kaida, zrzeszającą islamskich rewolucjonistów, niejednokrotnie weteranów wojny afgańskiej. Podczas wojny w Zatoce Perskiej (1990–1991) bin Laden zaproponował Saudom, że wyruszy wraz z podległymi mu ludźmi przeciw Saddamowi Husajnowi. Nie przyjęto tej propozycji, Arabia Saudyjska odebrała mu obywatelstwo i nakazała opuszczenie kraju. Bin Laden zamieszkał w Chartumie, przyjmując obywatelstwo Sudanu, i w dalszym ciągu kierował swą organizacją Al Kaida. Na skutek zamachów, o które był podejrzany (m.in. nieudany zamach na B.Clintona na Filipinach czy atak na amerykańską bazę wojskową w Rijadzie) Sudan, pod naciskiem USA, odmawia mu dalszej gościny. W tej sytuacji bin Laden udał się do Afganistanu, gdzie popierali go muzułmańscy talibowie. Bin Laden zajmuje się szkoleniem partyzantów z Kaukazu – Uzbekistanu, Turkiestanu, Tadżykistanu, Kirgizji czy Kaszmiru. Organizuje kryjówki i kanały przerzutowe dla fanatyków religijnych z całego świata. Jest uważany za jednego z dziesięciu najgroźniejszych i najbardziej poszukiwanych terrorystów na świecie. Nie udowodniono mu bezpośrednio żadnej zbrodni. Zielona flaga Proroka nad Kapitolem – oto jego cel ostateczny. Powiedział niedawno: *Jeśli ktoś może zabić amerykańskiego żołnierza, niech to zrobi, zamiast marnować czas na inne rzeczy*. Obecne miejsce jego pobytu, mimo aktywnych poszukiwań USA nie jest znane. Szerzej zob. A. Górski, *Pseudonim: Emir*, „Polityka", Nr 41, 1999 r.

prawie, zasadach władzy oraz tradycji islamu[72]. Ideologia organizacji przedstawiona w kilku oświadczeniach podpisanych przez bin Ladena i jego sojuszników pozwoliła mu na zaangażowanie się w pomoc dla bojowników islamskich lub terrorystów walczących przeciwko Serbom w Bośni, wojskom radzieckim w Afganistanie, Rosjanom w Czeczenii, przeciwko indyjskiej kontroli nad częścią Kaszmiru, świeckim lub prozachodnim rządom Egiptu, Algierii, Arabii Saudyjskiej i Uzbekistanu oraz przeciwko wojskom i obywatelom amerykańskim w rejonie Zatoki Perskiej, Somalii, Jemenu, a także samym Stanom Zjednoczonym na ich terytorium. Organizacja wywodzi się z mekhtab al khidemat (MAK), biur rekrutacyjnych afgańskich mudżahedinów z około 1989 roku[73]. Kręgosłupem organizacji jest ideologiczna i osobista więź łącząca ochotników arabskich zwerbowanych swego czasu przez bin Ladena do walki z radzieckimi okupantami w Afganistanie. Finansowo, działalność Al Kaidy opiera się na osobistej fortunie jej lidera oraz na funduszach pochodzących również z innych źródeł. Obecnie Al Kaida zrzesza członków i frakcje kilku głównych organizacji islamskich walczących zbrojnie, włączając w to: Egipską Grupę Islamską i Al–Dżihad, algierską Islamską Grupę Zbrojną, pakistański Harakat al–Mudżahedin, Islamski Ruch Uzbekistanu i opozycyjne ugrupowania w Arabii Saudyjskiej. Ponadto istnieją potwierdzone powiązania tej organizacji z filipińską islamską grupą Abu Sayyaf oraz z Hamasem. W tym ostatnim przypadku należy stwierdzić, że bin Laden był zwolennikiem dr. Abdullaha al–Azzama, Palestyńczyka jordańskiego pochodzenia, który wniósł duży wkład w założenie zarówno Hamasu jak i Al Kaidy. Ponieważ w początkowym okresie organizacja nie prowadziła intensywnej działalności, nie była również wymieniana w rządowych raportach. Dopiero w 1993 r., w amerykańskim rządowym raporcie, w którym nie określono nawet formalnej nazwy organizacji, pojawiła się wzmianka, że kilkuset Muzułmanów nie afgańskiego pochodzenia walczyło przeciwko wojskom radzieckim i afgańskiemu rządowi komunistycznemu w latach 1979-1992[74]. W późniejszym okresie, wraz z intensyfikacją działalności, siatka bin

---

[72] Y. Aleksander, M. Swetnam, *Siewcy śmierci*, Warszawa 2001, s. 14.
[73] Tamże, s. 12.
[74] K. Katzman, *Terrorism: CRS ...*, wyd. cyt., s. 9–10.

Ladena była łączona z coraz większą liczbą aktów terrorystycznych. Osama bin Laden wziął odpowiedzialność za próbę zamachu bombowego na 100 żołnierzy amerykańskich w Jemenie w grudniu 1992 roku, a w wywiadzie prasowym otwarcie oświadczył, że dostarczał broń antyamerykańskim bojówkarzom somalijskim w czasie operacji *Restore Hope* (Przywrócić nadzieję) oraz, że jego zwolennicy walczyli tam z wojskami Stanów Zjednoczonych. Czterej obywatele Arabii Saudyjskiej, którzy w telewizji saudyjskiej wyznali, że są odpowiedzialni za dokonanie zamachu bombowego na amerykańskie obiekty wojskowe w Rijadzie (13 listopada 1995 r.), potwierdzili, że byli zainspirowani przez bin Ladena. Trzej z nich byli weteranami wojen w Afganistanie, Bośni i Czeczenii. Podejrzewa się, że członkowie Al Kaidy mogli pomagać Grupie Islamskiej w próbie zamachu na prezydenta Egiptu H. Mubaraka w Etiopii w 1995 r. Nie ma bezpośrednich dowodów, że bin Laden był zaangażowany w zamach bombowy w Światowym Centrum Handlu w lutym 1993 roku. Jednakże amerykański raport „*Patterns of Global Terrorism 1999*" mówi, że organizacja bin Ladena jest odpowiedzialna za spiski (zakończone niepowodzeniem) w Azji, których celem miały być: zamach na papieża w czasie jego wizyty na Filipinach w 1994 r., zamach na prezydenta Clintona w czasie jego wizyty w 1995 r., zamach bombowy na amerykańską i izraelską ambasadę w Manilii (1994) oraz zamach bombowy na amerykańskie loty transpacyficzne.

7 sierpnia 1998 roku dokonano zamachów bombowych na ambasady amerykańskie w Kenii i Tanzanii, w których zginęły 224 osoby, w tym 12 Amerykanów. Były one następstwem wydanego przez bin Ladena apelu wzywającego do zabijania Amerykanów. W odwecie Amerykanie przeprowadzili atak rakietowy na obozy szkoleniowe Al Kaidy we wschodnim Afganistanie. Za domniemany udział w zamachach na ambasady w Kenii i Tanzanii zostało oskarżonych przez sąd USA 17 członków tej organizacji (w tym bin Laden). Czterech z sześciu przebywających w amerykańskim areszcie zostało skazanych. Trzech przebywa w areszcie w Wielkiej Brytanii.

W grudniu 1999 roku amerykańskie i jordańskie służby bezpieczeństwa odkryły i unieszkodliwiły dwa spiski, jeden w USA i jeden w Jordanii, których celem miały być ataki na obywateli amerykańskich świętujących nowe milenium. Spisek

amerykański był prowadzony przez popierającą bin Ladena komórkę algierskiej Zbrojnej Grupy Islamskiej mającej swą siedzibę w Kanadzie. W czerwcu 2000 roku w Jordanii osądzono 29 spiskowców zamierzających dokonać ataku na turystów amerykańskich w tym kraju. Również w czerwcu 2000 roku w Libanie odbyła się rozprawa sądowa 29 zwolenników bin Ladena podejrzanych o przygotowywanie zamachu terrorystycznego w Jordanii. Obecność komórek organizacji bin Ladena w Jordanii i Libanie – w powiązaniu z izraelskimi aresztowaniami na Zachodnim Brzegu Jordanu i w Strefie Gazy osób podejrzanych o współpracę z bin Ladenem – może sugerować, że Al Kaida mogła planować działania terrorystyczne w powiązaniu z powstaniem palestyńskim[75].

Ponadto utrzymuje się, że to zwolennicy bin Ladena 12 października 2000 roku dokonali ataku na amerykański niszczyciel „Cole" stojący w jemeńskim porcie Aden. Wybuch, który poważnie uszkodził okręt zabił 17 i zranił 39 członków załogi. Amerykańskie źródła oficjalne podają, że bojownicy bin Ladena eksperymentowali z bronią chemiczną i mogli próbować zdobyć materiały do produkcji broni nuklearnej lub innej broni masowego rażenia[76].

Bezprecedensowym w dziejach terroryzmu był jednak przede wszystkim atak członków tej organizacji na budynki World Trade Center w Nowym Jorku i waszyngtońskiego Pentagonu. W wyniku tych zamachów śmierć poniosło prawie 3 tys. ludzi[77] (ostatnie dane z 29 października 2003 r. mówią dokładnie o 2752 ofiarach)[78].

Główną strukturą zapewniającą kierowanie organizacją i wyznaczającą kierunki działania jest jej Rada Konsultacyjna. Podejmuje ona i zatwierdza kierunki działań

---

[75] Tamże.

[76] Y. Aleksander, M. Swetnam, *Siewcy śmierci...*, wyd. cyt., s. 53–54.

[77] Źródło URL: http://www.abw.gov.pl, 2002.11.04.

[78] Od 2002 roku uważano, ze w atakach na World Trade Center zginęły 2792 osoby. Liczba ta trafiła nawet do książek historycznych. Trzeba ją będzie jednak zastąpić inną – 2752. Według dziennika „New York Times" oraz agencji Associated Press taka liczba ofiar została oficjalnie ogłoszona przez władze Nowego Jorku. Wykreślone z listy zabitych nazwiska 40 osób obejmują między innymi nielegalnych imigrantów, których miejsce zatrudnienia nie zostało wystarczająco udokumentowane. W niektórych przypadkach nie dało się nawet dowieść, że dana osoba w ogóle istniała. Zaraz po zamachach z 11 września władze Nowego Jorku podały, że zginęło w nich około 6700 osób. W ciągu następnego roku liczba ta spadała kolejno do 4500 oraz 3900 i 3300. W pierwszą rocznicę zamachów podano, że w World Trade Center zginęło 2801 osób. Kilka tygodni później, że 2792. Źródło URL: http://www.onet.pl/wiadomości za IAR, MFi z 29.10.2003

politycznych i operacyjnych, w tym akcji o charakterze terrorystycznym. Wydaje też opinie – *fatwa* – dotyczące prawa islamskiego. Ugrupowanie to ma „komitet militarny", zajmujący się sprawami o charakterze wojskowym. Ma również komitet finansowy, komitet studiów islamskich, który zajmuje się sprawami o charakterze religijnym, komitet do spraw mediów oraz biuro organizacji podróży[79].

Oprócz Osamy bin Ladena, jako niekwestionowanego przywódcy Al Kaidy, wymienia się jeszcze kilku liderów innych organizacji, którzy bezpośrednio z nim współpracują. Są to między innymi Rifai Taha Musa z Grupy Islamskiej, Abu Hafs al–Masri (Mohammad Atef) i Ayman al–Zawahiri[80] z Al–Dżihadu. O tych dwóch ostatnich mówi się, że będą sukcesorami bin Ladena[81].

Al Kaida to prawdziwie międzynarodowa sieć terrorystyczna. Donald Rumsfeld powiedział, 16 września 2001 roku[82], że komórki tej organizacji działają aktywnie w sześćdziesięciu krajach i nie mają własnego ograniczonego obszaru działania. Wiadomo, że sieć działa w Europie, Azji, na Bliskim Wschodzie, w dawnym Związku Radzieckim, w Afryce oraz w Północnej i Południowej Ameryce. Liczebność grupy ocenia się na około 15 tysięcy[83].

Baza operacyjna Al Kaidy znajdowała się pod miastem Peszawar w Pakistanie. Około 1991 roku została przeniesiona do Sudanu. W Sudanie pozostała do 1996 roku, kiedy to przeniesiono ją do Afganistanu. W 1999 roku znalazła się ona w miejscowości Farmihadda o kilka kilometrów na południe od Dżalalabadu, opodal granicy afgańsko–pakistańskiej. Komórki operacyjne dyslokowano w dawnej bazie wojskowej Tora Bora. Następnie Kwaterę Główną przenoszono kilkakrotnie do różnych obozów na wschodzie Afganistanu[84]. Obecna lokalizacja kwatery głównej nie jest znana.

---

[79] Y. Aleksander, M. Swetnam, *Siewcy śmierci...*, wyd. cyt., s. 16.

[80] Brał udział w zamachu na Anwara Sadata, dwukrotnie skazany w Egipcie na śmierć. Po wyjeździe z Egiptu wyjechał do Afganistanu i przyłączył się do Osamy bin Ladena. Walczył w wojnie ze ZSRR. Profesor medycyny i specjalista od operacji bankowych. Uzyskał azyl polityczny w Szwecji i Danii oraz prawo pobytu w USA. Prawdopodobnie przeżył wojnę w Afganistanie i tkwi przy bin Ladenie, co pokazała katarska telewizja Al–Dżazira 16 kwietnia 2002 r.

[81] K. Katzman, *Terrorism: CRS ...*, wyd. cyt., s.15.

[82] P.L. Williams, *Al Kaida bractwo terroru*, Studio EMKA, Warszawa 2002, s. 128.

[83] Źródło URL: http://www.abw.gov.pl, 2002.11.04.

[84] Y. Aleksander, M. Swetnam, *Siewcy śmierci...*, wyd. cyt., s. 51.

Rozpoczęte w 2001 roku ataki koalicji Stanów Zjednoczonych na Afganistan obaliły udzielający poparcia bin Ladenowi rząd talibów. Mimo przegranej tam wojny organizacja zapowiada dalsze ataki skierowane przeciwko światowi zachodniemu, a przeciwko USA w szczególności. Kolejne miesiące przynoszą wciąż nowe zamachy terrorystyczne przypisywane bądź Al Kaidzie, bądź organizacjom z nią współpracującym.

Odrębną kwestią pozostaje jeszcze określenie społecznego poparcia, jakim cieszy się Al Kaida i jej hasła w wielu rejonach świata. Ilu ludzi na całym świecie ma związek z Al Kaidą?[85] FBI szacuje, że są to dwa miliony z liczącej miliard społeczności muzułmańskiej, ale „mieć związek" oznacza w tym przypadku nawet nieświadomy udział w działalności organizacji charytatywnej, która odprowadza fundusze na konto Al Kaidy[86].

Harakat ul–Mudżahedin (HUM) jest pakistańską organizacją islamską, która walczy o pozbycie się indyjskiej kontroli nad częścią podzielonego Kaszmiru zamieszkałego przez ludność muzułmańską. Organizacja składa się z kaszmirskich i pakistańskich bojówkarzy islamskich oraz arabskich weteranów wojny afgańskiej przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Odłam HUM–u porwał i prawdopodobnie zamordował pięcioro zachodnich turystów w Kaszmirze w 1995 roku. Przypuszcza się, że Harakat jest odpowiedzialny także za porwanie w grudniu 1999 roku indyjskiego samolotu pasażerskiego, ponieważ porywacze zażądali uwolnienia jednego z liderów – Masooda Azhara – w zamian za zwolnienie zakładników (jednego wcześniej zabili) i oddanie samolotu.

Okazuje się, że organizacja jest stowarzyszona, co najmniej z częścią siatki bin Ladena. Nie wydaje się jednak, aby spełniała ona istotniejszą rolę w dalekosiężnych planach bin Ladena dotyczących walki ze Stanami Zjednoczonymi. Lider Harakatu – Fuzlur Rehman Khalil – podpisał apel bin Ladena z lutego 1998 roku wzywający do terrorystycznych zamachów na cywili i wojska amerykańskie. W lutym 2000 roku

---

[85] Zdaniem Karen Hughes, doradcy prezydenta Busha, na świecie może znajdować się nawet 100 tysięcy terrorystów szkolonych w Afganistanie – o wiele więcej, niż wcześniej sądzono. – *Al–Kaida nigdy nie była tak mocna* – twierdzi Stanley Bedlington, były ekspert CIA. *Nie ma wytchnienia*. „Rzeczpospolita", 30.01.2002.

[86] P.L. Williams, *Al–Kaida bractwo terroru*..., wyd. cyt., s. 132.

Khalil przekazał jednak dowodzenie swojemu zastępcy – Faruqowi Kashmiriemu. Kashmiri nie jest postrzegany jako lider związany z bin Ladenem i ten ruch może sugerować, że Harakat chce zdystansować się od Al Kaidy[87].

Organizacja liczy kilka tysięcy uzbrojonych zwolenników w rejonie Azad Kaszmir, w Pakistanie, w indyjskiej części południowego Kaszmiru i w rejonie Doda. Główna baza mieści się w Muzafarabadzie w Pakistanie, ale terroryści prowadzą swoją działalność w całym Kaszmirze. Harakat otrzymuje wsparcie finansowe z Arabii Saudyjskiej, państw rejonu Zatoki Perskiej, i innych państw islamskich, a także od Pakistańczyków i mieszkańców Kaszmiru[88].

Islamski Ruch Uzbekistanu (Islamic Movement of Uzbekistan – IMU) został zakwalifikowany do grona międzynarodowych organizacji terrorystycznych 25 września 2000 roku po porwaniu czterech turystów amerykańskich w Kirgizstanie w sierpniu 2000 roku. Głównym celem działalności IMU jest zastąpienie świeckiego autorytarnego rządu prezydenta Karimowa reżimem islamskim. Twierdzi się, że organizacja ta jest odpowiedzialna za zdetonowanie w Taszkiencie pięciu bomb w lutym 1999 roku. Jedna z bomb eksplodowała w budynku rządu zaledwie minutę przed mającym się odbyć spotkaniem, w którym miał uczestniczyć Karimow. Rząd Uzbekistanu o spisek obwinił dwóch liderów IMU.

W trakcie jednej z powstańczych operacji Namangani podjął nieudaną próbę przeprowadzenia ok. 800 partyzantów do Kirgizstanu i założenia tam bazy wypadowej do ataków na Uzbekistan. W czasie dotychczasowych działań partyzanci porwali czterech japońskich geologów pracujących w tym rejonie oraz ośmiu kirgiskich żołnierzy. Na początku sierpnia 2000 roku ok. 100 partyzantów, przypuszczalnie powiązanych z IMU, wzięło pod swoją kontrolę, kilka miejscowości uzbeckich na granicy z Tadżykistanem. W tym samym czasie podobna grupa partyzantów walczyła z siłami bezpieczeństwa w Kirgistanie. Pewne źródła prasowe podają, że IMU otrzymuje wsparcie finansowe od bin Ladena, chociaż raport

---

[87] K. Katzman, *Terrorism: CRS...*, wyd. cyt., s. 14–15.
[88] *Foreign Terrosist...*, wyd. cyt., s. 13.

„Patterns of Global Terrorism 2000" mówi jedynie, że IMU otrzymuje wsparcie ze strony innych ekstremistycznych ruchów islamskich centralnej Azji[89].

Grupa Abu Sayyaf (Abu Sayyaf Group – ASG) jest islamską separatystyczną organizacją operującą w południowej części Filipin. Przypuszczalnie organizacja ma powiązania z ekstremistami islamskimi w Afganistanie, w tym z bin Ladenem. Jej przywódcą jest Kadafi Janjalani. Fundusze na działalność i rekrutację nowych członków organizacja zdobywa, wymuszając okupy za wziętych zakładników zagranicznych. Na przykład w sierpniu 2001 roku organizacja przetrzymywała 20 zakładników, w tym 2 obywateli amerykańskich. Proceder porywania zakładników rozszerzyła na Malezję. Istnieje również podejrzenie, że trudni się przemytem drogą morską broni dla ekstremistów islamskich w Indonezji[90].

Celem jej działalności jest utworzenie niezależnego państwa islamskiego obejmującego zachodnią część wyspy Mindanao i archipelag Sulu (południowe Filipiny) – rejony zaludnione w większości ludnością muzułmańską. Pierwszą znaczącą akcją ASG był napad na miasto Ipil na Mindanao w kwietniu 1995 roku. Ponadto organizację obarcza się odpowiedzialnością za kilka zamachów bombowych i porwań w 1998 roku[91] i serię zamachów terrorystycznych w 2002 roku

Islamska Armia Adenu (Islamic Army of Aden – IAA) jest radykalną organizacją islamską działającą w Jemenie. Opowiada się za wprowadzeniem prawa islamskiego w Jemenie, zniesieniem międzynarodowych sankcji przeciwko Irakowi oraz jest przeciwna wykorzystywaniu przez Stany Zjednoczone i państwa zachodnie jemeńskich portów morskich i baz . Podejrzewa się, że niektórzy członkowie IAA mają powiązania z Al Kaidą. Grupa była jedną z trzech biorących odpowiedzialność za dokonanie ataku bombowego na niszczyciel „Cole" 12 października 2000 roku. Jednakże, niektórzy eksperci twierdzą, że IAA nie jest, jako całość, blisko związana z organizacją bin Ladena i dlatego jest mało prawdopodobne, aby była sprawcą tego ataku.

---

[89] K. Katzman, *Terrorism: CRS ...*, wyd cyt , s. 16.
[90] Tamże.
[91] *Foreign Terrosist...*,, wyd. cyt., s. 9.

Po raz pierwszy grupa dała o sobie znać w grudniu 1998 roku, kiedy to porwała 16 zagranicznych turystów. W trakcie akcji odbicia zakładników zginęło czterech z nich, trzech Brytyjczyków i jeden Australijczyk. Pozostałych uratowano. Ówczesny przywódca organizacji – Abu Hassan – przyznał się do porwania, po czym został stracony. Do tej pory nie został publicznie przedstawiony nowy lider IAA[92].

2.1.2. Lewicowe i nacjonalistyczne ugrupowania islamskie

Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny – Dowództwo Główne (Popular Front for the Liberation of Palestine – PFLP–GC) jest organizacją założoną w październiku 1968 roku przez byłego kapitana armii syryjskiej – Ahmada Jibrila. Jest ona odłamem Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny, który w pojęciu Jibrila był zbyt skłonny do kompromisu na rzecz Izraela. Ponadto wierzył on, że konwencjonalne zbrojne ugrupowanie jest potrzebne jako uzupełnienie działalności terrorystycznej i dlatego, według obserwatorów, organizacja posiada nieduże siły pancerne w swoich bazach w Libanie. Podczas izraelskiej okupacji południowego Libanu, kilkuset partyzantów Jibrila walczyło u boku Hezbollahu z wojskami Izraela. W maju 2001 roku Jibril przyznał, że to jego organizacja jest odpowiedzialna za próbę przewiezienia drogą morską ładunku broni dla Palestyńczyków na okupowanych terenach.

Prawdopodobnie z powodu wcześniejszej służby Jibrila w syryjskiej armii, Syria jest głównym sponsorem PFLP–GC, udzielając logistycznego i wojskowego wsparcia. Pod koniec lat osiemdziesiątych PFLP–GC nawiązał bliskie stosunki z Iranem i od tej pory otrzymuje od niego pomoc finansową.

Według wielu raportów PFLP–GC otrzymał od Iranu zlecenie wykonania odwetowego zamachu bombowego na pasażerski samolot amerykański. Miał to być odwet za zestrzelenie 3 lipca 1988 roku przez amerykańską Marynarkę Wojenną irańskiego samolotu pasażerskiego (Iran Air lot 655). Ostatecznie PFLP–GC zrzekł się przeprowadzenia tej akcji na rzecz Libii (zamach bombowy w grudniu 1988 r. – Pan Am lot 103), która w największym stopniu finansuje działalność tej organizacji.

---

[92] K. Katzman, *Terrorism: CRS ...*, wyd. cyt., s. 16–17.

Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny (Popular Front for the Liberation of Palestine – PFLP) powstał w grudniu 1967 r. po porażce Arabów w Wojnie Sześciodniowej z Izraelem (czerwiec 1967 r.). Jego założycielem był lekarz, ideolog marksizmu – leninizmu, chrześcijanin – George Habash. Początkowo był on zwolennikiem jednego, ogólnoarabskiego państwa na Bliskim Wschodzie jednoczącego wszystkich Arabów. Później narodowa walka Palestyńczyków stała się dla niego jedynie pierwszym etapem wielkiej batalii o „wyzwolenie społeczne" na modłę komunistyczną. Głównym celem było ustanowienie w Palestynie socjalizmu. Organizacja Habasha była odpowiedzialna za większość akcji terrorystycznych Palestyńczyków w Europie[93].

Aktywną, międzynarodową działalność terrorystyczną organizacja prowadziła głównie pod koniec lat sześćdziesiątych i w latach siedemdziesiątych. 6 września 1970 roku partyzanci tej organizacji dokonali równoczesnego uprowadzenia trzech samolotów pasażerskich i po ewakuacji pasażerów wysadzili je w powietrze. PFLP jest organizacją opozycyjną w stosunku do Arafata. Nie akceptuje również pomysłu zawarcia pokoju z Izraelem. Mimo to przez bardzo długi okres była częścią OWP. W latach 60. i 70. grupa ta wykonywała dla OWP „brudną robotę" (zamachy bombowe, morderstwa, porwania samolotów), do której Arafat oficjalnie nie mógł się przyznać[94]. Sprzeciwiała się również udziałowi Palestyńczyków w madryckim procesie pokojowym oraz zawiesiła swój udział w Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) po ogłoszeniu przez nią i Izrael Deklaracji Zasad (Declarations of Principles) we wrześniu 1993 roku. W sierpniu 1999 roku, uznając rosnący wpływ Arafata na terytorium Autonomii Palestyńskiej, PFLP przystąpiła do pojednawczych z nim rozmów. Według doniesień Arafat zaprosił PFLP do uczestnictwa w rozmowach na szczycie w Camp David pomiędzy OWP i Izraelem w lipcu 2000 roku. Jednakże PFLP zaproszenie odrzuciła. Terrorystyczne skrzydło tej organizacji pozostawało prawie zupełnie nieaktywne przez okres czterech lat poprzedzających ostatnie powstanie palestyńskie. Jednakże, od tego czasu, według doniesień strony izraelskiej, przeprowadziło pięć zamachów bombowych w samochodach pułapkach i kilka

---

[93] V.Grotowicz, *Terroryzm w Europie Zachodniej*, Warszawa– Wrocław 2000, s. 84.
[94] M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa...*, wyd. cyt., s. 389.

innych zamachów na obywateli Izraela. Liczebność PFLP szacuje się na około 800 osób. Przypuszczalnie organizacja otrzymuje wsparcie logistyczne z Syrii, gdzie znajduje również schronienie. Kwatera główna organizacji mieści się w Damaszku, a bazy szkoleniowe w kontrolowanych przez Syrię rejonach Libanu[95].

Demokratyczny Front Wyzwolenia Palestyny (Democratic Front for the Liberation of Palestine – DFLP) jest organizacją odłamową PFLP. Została założona w 1969 roku przez Nayifa Nawatmeha. Najgłośniejszą akcją terrorystyczną było zajęcie szkoły w miejscowości Maalot w północnym Izraelu w maju 1974 roku. W wyniku tej akcji zginęło 27 dzieci, a 134 osoby zostały ranne. Później organizacja ograniczyła się głównie do rajdów – na małą skalę – na terytorium Izraela i sporadycznych ataków na żołnierzy, przedstawicieli władzy i ludność cywilną w Izraelu i na terenach okupowanych. W latach 80 organizacja przestała wzywać do zniszczenia Izraela. Jednakże poszukiwała ścisłych warunków palestyńskiego uczestnictwa w konferencji pokojowej w Madrycie w październiku 1991 roku i sprzeciwiła się uznaniu wzajemnych, palestyńsko–izraelskich porozumień z września 1993 roku. Chociaż w dalszym ciągu jest ona przeciwna tymczasowym porozumieniom osiągniętym w 1993 roku pomiędzy Izraelem i Palestyńczykami, to mimo wszystko, w 1999 roku doszło do pojednania z Arafatem i oświadczyła, że mogłaby uznać Izrael, jeśli byłby stały pokój izraelsko–palestyński. W odpowiedzi na wyraźne złagodzenie stanowiska Izrael zgodził się, w październiku 1999 roku, na przeniesienie się Nawatmeha na tereny kontrolowane przez Palestyńczyków. W lipcu 2000 roku DFLP weszła w skład delegacji palestyńskiej na szczycie końcowych negocjacji w Camp Dawid. Jednakże po wybuchu powstania palestyńskiego, we wrześniu 2000 roku, organizacja przyznała się do kilku ataków na izraelskie patrole wojskowe i osadników na terenach okupowanych oraz otwarcie poparła powstańców. 25 sierpnia 2001 roku dwóch członków organizacji zaatakowało silnie ufortyfikowaną izraelską, wojskową pozycję w Strefie Gazy, zabijając trzech żołnierzy izraelskich[96].

---

[95] K. Katzman, *Terrorism: CRS...*, wyd. cyt.., s. 16–17.
[96] Tamże, s.21.

Ocenia się, że ogólna liczebność głównych frakcji DFLP oscyluje w granicach 500 członków. Kwatera główna organizacji znajduje się w Syrii, od której, według doniesień, organizacja prawdopodobnie wciąż otrzymuje wsparcie finansowe.

Front Wyzwolenia Palestyny (Palestine Liberation Front – PLF) jest założoną w 1976 roku frakcją odłamową PFLP–GC. Jej terrorystyczna aktywność, z biegiem lat, znacznie osłabła. Ostatnią ważniejszą akcją organizacji był, nieudany zresztą, rajd na izraelskie miasto– kurort Eilat, w maju 1992 roku. Liderem najbardziej znaczącej frakcji PLF jest Abu Abbas (prawdziwe nazwisko – Muhammad Zaydun), który zawsze był w bliskich osobistych stosunkach z Arafatem. Abbas przeszedł szkolenie w Związku Radzieckim. Na początku Abbas sprzeciwił się decyzji Arafata dotyczącej poszukiwania pokojowych rozwiązań w stosunkach z Izraelem, ale w połowie lat 90. zaakceptował to stanowisko. W kwietniu 1996 roku głosował za wniesieniem poprawek do Karty Organizacji Wyzwolenia Palestyny dotyczących wykreślenia klauzuli wzywającej do likwidacji Izraela.

W okresie swojej działalności terrorystycznej, PLF przeprowadziła kilka skomplikowanych akcji. Najbardziej znaną było porwanie włoskiego statku pasażerskiego „Achille Lauro", w trakcie której porywacze zamordowali niepełnosprawnego obywatela USA i przez dwa dni przetrzymywali jako zakładników pozostałych pasażerów.

30 maja 1990 roku PLF próbowała przeprowadzić z Libii desant morski na plażę w pobliżu Tel Awiwu. Operacja się nie powiodła, a Arafat odmówił jej potępienia. W konsekwencji Stany Zjednoczone przerwały, rozpoczęty w 1988 roku, dialog z Organizacją Wyzwolenia Palestyny. Został on wznowiony we wrześniu 1993 roku w następstwie wzajemnych izraelsko–palestyńskich porozumień pokojowych[97].

Liczebność organizacji wynosi szacunkowo ok. 50 osób. Otrzymuje ona wsparcie głównie z Iraku, a wcześniej również z Libii[98].

Organizacja Abu Nidal (Abu Nidal Organization – ANO), znana również jako Rewolucyjna Rada Fatah, została założona w 1974 roku po tym, jak Abu Nidal (prawdziwe nazwisko – Sabri al–Banna) zerwał z Organizacją Wyzwolenia Palestyny

---

[97] Tamże, s. 21–22.
[98] *Foreign Terrorist...*, wyd. cyt., s. 19.

z powodu dążenia Arafata do kompromisu w stosunkach z Izraelem. Później Abu Nidal był reprezentantem Arafata w Iraku. W listopadzie 1983 roku Irak wydalił go do Syrii. Również Syria po czterech latach wydaliła grupę w ramach starań o poprawienie swego międzynarodowego wizerunku i zrzucenie z siebie odium państwa popierającego terroryzm. W kwietniu 1998 roku Abu Nidal był zmuszony opuścić również Libię w wyniku rozłamu między pro i antyarafatowskimi członkami grupy. Następnie przeniósł się do Kairu. Niestety jego obecność zaczęła stwarzać problemy dla polityki zagranicznej Egiptu, który musiał opuścić. Od grudnia 1998 roku jego ugrupowanie znowu przebywało w Iraku.

Osłabienie terrorystycznej działalności tej organizacji na arenie międzynarodowej przypisuje się kilku czynnikom. Były to: choroba jej lidera, wewnętrzne rozłamy, nieporozumienia z państwami –sponsorami oraz konflikty z lojalistami Arafata. Mimo to organizacja ciągle liczy kilkuset członków i jest obecna w palestyńskich obozach uchodźców w Libanie. W latach 70 i 80 ANO dokonała ponad 90 zamachów terrorystycznych w 20 państwach, zabijając ok. 300 osób. Jedną z najbardziej znanych operacji był atak na lotniska w Rzymie i w Wiedniu 27 grudnia 1985 roku. W jego wyniku zginęło 18 osób, a 111 zostało rannych. Miesiąc wcześniej członkowie ANO porwali egipski samolot lot 648. Zginęło wówczas 60 osób. 6 września 1986 roku uzbrojony w karabin maszynowy członek tej organizacji zastrzelił w synagodze w Stambule 22 osoby. Grupa jest podejrzana o zamordowanie czołowych współpracowników Arafata w Tunisie w 1991 roku i jordańskiego dyplomaty w Libanie w styczniu 1994 roku[99].

Oprócz rejonu Doliny Bekaa w Libanie organizacja działa również w Sudanie i w Syrii. Niejednokrotnie zademonstrowała możliwość prowadzenia operacji w różnych rejonach, włączając Bliski Wschód, Azję i Europę. Otrzymuje poważne wsparcie, włączając schronienie, szkolenie, pomoc logistyczną i finansową od Iraku, Libii i Syrii (do 1987 roku)[100].

20 sierpnia 2002 roku wicepremier Iraku Tarik Aziz potwierdził informację o samobójstwie założyciela organizacji – Abu Nidala. Zwłoki 65–letniego przywódcy

---

[99] K. Katzman, *Terrorism: CRS...*, wyd. cyt., s. 22.
[100] *Foreign Terrorist...*, wyd. cyt., s. 9.

Fatah – Rady Rewolucyjnej, który zginął od ran postrzałowych, znaleziono w Bagdadzie, w jego mieszkaniu zamienionym na areszt domowy. Prowadzone przez Irak śledztwo wykazało, że „konspirował z siłami antyirackimi. Postawiony w obliczu tych faktów wybrał samobójstwo"[101].

Irak – choć oficjalnie się do tego nie przyznaje – sponsorował działania Abu Nidala ale uznał, że terrorysta może stać się niebezpieczny. Abu Nidal był najemnikiem i dokonywał różnych aktów terroru za pieniądze więc mógłby być wykorzystany do usunięcia Saddama Husajna[102]. Biorąc pod uwagę powyższe trudno przewidzieć jak fakt ten wpłynie na dalszą przyszłość organizacji i jej stosunki z OWP.

Oczywiście istnieje cały szereg innych, mniejszych organizacji i ugrupowań terrorystycznych w krajach islamu. Ponieważ celem tego rozdziału była prezentacja głównych spośród nich, poprzestano na przedstawieniu wyżej opisanych.

2.2. Przejawy terroryzmu międzynarodowego w Europie i USA

Początków współczesnego terroryzmu europejskiego należy szukać w ruchach studenckich w 1965 r., w walkach przeciwko pozostałościom kolonializmu, dążeniach separatystycznych i nacjonalistycznych. Badacze problemu stwierdzają jednak, że współczesny terroryzm rozpoczął się 1968 roku, kiedy na całym świecie w zastraszającym tempie wyłaniać się poczęły siły radykalne lewicy. Terroryzm europejski wyrósł na gruncie lewicowego ekstremizmu zorientowanego na zburzenie burżuazyjnego systemu społecznego[103].

Według Z. Cesarza i E. Stadtmüller najbardziej znanymi europejskimi organizacjami terrorystycznymi, których działalność ma charakter międzynarodowy są: Irlandzka Armia Republikańska (Irish Republikan Army – IRA), Frakcja

---

[101] *Samobójstwo w areszcie*, „Rzeczpospolita", 21.08.2002.

[102] *Terrorysta nikomu niepotrzebny*, „Rzeczpospolita", 22.08.2002.

[103] Prof. Tadeusz Hanausek uważa, że można wręcz mówić o *terroryzmie europejskim*, który odnosi się w sensie temporalnym do wszystkich przypadków terroryzmu na świecie, natomiast w sensie przestrzennym do terroryzmu, jaki ma miejsce w Europie. T. Hanausek, W *sprawie pojęcia współczesnego terroryzmu*, „Problemy Kryminalistyki", 1980, nr 143, s. 31.

Czerwonej Armii (Rote Armee Fraktion – RAF), Czerwone Brygady (Brigate Rosse – BR), Akcja Bezpośrednia (Action Directe – AD) oraz Kraj Basków i Wolność (Euzkadi ta Askatasuna – ETA)[104].

Z kolei zagrożenie terroryzmem w Stanach Zjednoczonych ma dwa zasadnicze źródła. Z jednej strony jest to terroryzm wewnętrzny, stanowiący istotny problem, ale nie mający wymiaru ogólnonarodowego, z drugiej zaś terroryzm zewnętrzny, który realnie może oddziaływać na bezpieczeństwo supermocarstwa, tak na jego terytorium, jak i za granicą[105].

Wielka Brytania

Głównym podłożem terroryzmu w Wielkiej Brytanii jest konflikt dotyczący statusu Irlandii Północnej. Powodem tego konfliktu jest dążenie katolickiej części północnoirlandzkiej społeczności do włączenia tego terytorium do Irlandii oraz związane z tym obawy protestantów Ulsteru.

Obecnie istnieją dwa państwa irlandzkie: całkowicie niepodległa Irlandia oraz Irlandia Północna (Ulster) – wchodząca w skład Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. Ze względu na panujący terror Irlandia Północna od 1974 roku do czasu powołania rządu koalicyjnego 27 listopada 1999 roku podlegała administracji rządu londyńskiego. Obecnie ze względu na brak realizacji planu rozbrojenia bojówek katolickich i protestanckich, rząd brytyjski zawiesił działania instytucji autonomii ulsterskiej.

Głównymi podmiotami prowadzącymi działalność terrorystyczną w Ulsterze są: Irlandzka Armia Republikańska (Irish Republican Army – IRA) oraz UFV – protestanckie organizacje zbrojne pod wspólnym dowództwem CLMC (Połączone Dowództwo Wojsk Lojalistów) [106].

IRA powstała w 1918 roku w wyniku połączenia się rozproszonych grup bojowników po klęsce powstania zwanego Krwawą Wielkanocą. Jej głównym celem była walka o zjednoczenie Irlandii. Po zawarciu 6 grudnia 1921 roku układu

---

[104] Z. Cesarz, E. Stadtmüller, *Problemy polityczne współczesnego świata...*, wyd. cyt., s. 355–357.

[105] Tamże, s.27.

[106] *Terroryzm we współczesnym...*, wyd. cyt., s. 20.

irlandzko–brytyjskiego (na mocy którego Irlandia została podzielona na dwie części) została zdelegalizowana i zaprzestała aktywnej działalności, aż do połowy lat pięćdziesiątych. Kampanię nieposłuszeństwa skierowaną przeciwko brytyjskiej obecności w Ulsterze wznowiła 12 grudnia 1956 roku. Trwała ona do 26 lutego 1962 roku i zakończyła się niepowodzeniem. Od 1965 roku IRA zaczęła się koncentrować bardziej na działalności politycznej. Wyrazem tego było opracowanie w 1968 roku jej programu politycznego. Stał się on powodem konfliktu wewnątrz organizacji i podziału w 1969 roku. W jego wyniku IRA rozpadła się na mniej radykalną Official IRA – protoplastkę późniejszej Irlandzkiej Partii Pracy i Provisional IRA, której głównym celem było utworzenie jednego państwa irlandzkiego. Bojownicy PIRA najczęściej zwani „Provos" posługiwali się wieloma metodami walki. Między innymi w 1971 roku podjęli próbę paraliżu gospodarki prowincji[107]. W lipcu 1972 roku, po wspólnej operacji brytyjskiego wojska i policji pod kryptonimem „Motorman", zeszli do podziemia, stając się typową partyzantką miejską. Po1974 roku przenieśli ataki terrorystyczne poza granice Ulsteru – najpierw do Anglii, a następnie do Niemiec i Belgii. Od 1979 roku podjęli próby zabójstw znanych osobistości.

Najgłośniejszymi zamachami tej organizacji są: zabójstwo lorda Mountbatteena w sierpniu 1979 roku; atak bombowy na klub w Birmingham w październiku 1979 roku, w wyniku którego zginęło 27 osób; zamach bombowy na hotel Brighton w październiku 1984 roku (zginęły 4 osoby, 30 rannych) – ofiarą miała być ówczesna premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher; masakra żołnierzy garnizonu Newry (Ulster), gdzie zginęło 18 żołnierzy.

Celem ataków bombowych były również: stacje metra i londyńskie City (1992), budynek giełdy londyńskiej (lipiec 1990 r.) oraz obiekty wojskowe należące do Brytyjskiej Armii Renu w RFN. Terroryści z tej organizacji zestrzelili nawet dwa śmigłowce RAF[108].

Struktura organizacyjna IRA jest oparta na głęboko zakonspirowanym modelu wojskowym.

---

[107] W. Kanarski, *IRA – etos i formy ekspresji,* [w:] *Terroryzm w świecie współczesnym,* E. Haliżak (red.), WDiNP UW, Warszawa 2004, s. 208-227

[108] *Terroryzm we współczesnym...*, wyd. cyt., s. 20–21.

Główną siłę uderzeniową na poziomie Sztabu Głównego stanowi grupa 50–100 ludzi, na poziomie regionalnym od 1500–2000 ludzi[109].

Środki finansowe na swoją działalność organizacja czerpie z różnych źródeł, np. od nacjonalistycznie nastawionych katolików z Irlandii Północnej, z napadów na banki i urzędy pocztowe, z działalności przemytniczej oraz od organizacji irlandzkich na emigracji. Te ostatnie pokrywają około jednej trzeciej wydatków IRA.

Największe skupisko emigrantów irlandzkich znajduje się w Stanach Zjednoczonych, gdzie działa również najbardziej znana ich organizacja emigracyjna Irish Norther Aid Committee – Komitet Pomocy Iirlandii Północnej, zbierający wśród emigrantów pieniądze na działalność Irlandzkiej Armii Republikańskiej.

W wyniku terrorystycznej działalności IRA, do 1994 roku w Ulsterze śmierć poniosły 3173 osoby i 235 poza jego granicami[110].

Podobnie jak w przypadku Bliskiego Wschodu, trwający od 1997 roku (ostatnie zawieszenie broni przez IRA), proces pokojowy ma swoich zwolenników i przeciwników. Ci drudzy powołali do życia nowe ugrupowanie terrorystyczne, stanowiące odłam IRA, pod nazwą „Prawdziwa IRA". Ugrupowanie to, kontynuując działalność terrorystyczną w Zjednoczonym Królestwie, jest odpowiedzialne za podłożenie ładunku wybuchowego w samochodzie zaparkowanym przed londyńską siedzibą stacji telewizyjnej BBC. Na szczęście w wyniku wybuchu, w trakcie neutralizowania ładunku, nikt nie odniósł obrażeń.

Oprócz ogólnej sytuacji związanej z działalnością terrorystyczną na terenie Ulsteru mają miejsce również liczne przypadki dokonywania zbrodni na tle politycznym przez protestantów oraz wzajemne walki frakcyjne zarówno wewnątrz katolickich jak i protestanckich ugrupowań.

Mimo czynionych wysiłków, nie sprzyja to pokojowemu rozwiązaniu nabrzmiałego od lat problemu. Dodatkowo sprawę utrudnia również fakt, że do tej pory nie udało się, chociażby częściowo, rozbroić bojówek terrorystycznych. Ciągle dysponują one ogromną ilością broni i materiałów wybuchowych.

---

[109] K. Jałoszyński, *Zagrożenie terroryzmem w wybranych krajach Europy Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych,* Warszawa 2001, s. 17–18.

[110] *Terroryzm we współczesnym...*, wyd. cyt., s. 21.

Kreując swoją politykę antyterrorystyczną, Wielka Brytania musi brać pod uwagę, oprócz rodzimego terroryzmu, również zagrożenie zewnętrze. Jest nim możliwość ataku terrorystów – fundamentalistów islamskich. Wynika to z zaangażowania Brytyjczyków w operacji w Jugosławii czy udział w koalicji antyirackiej. Groźba odwetu ze strony świata islamu jest bardzo realna.

W ostatnim okresie, po wydarzeniach z 11 września 2001, a zwłaszcza zbrojnej ripoście USA i państw NATO oraz czynnym wsparciu operacji przez Wielką Brytanię, zagrożenie to nabrało jeszcze ostrzejszych kształtów.

Niemcy

Terroryzm w Niemczech kształtował się pod wpływem wydarzeń, jakie miały miejsce na świecie w latach sześćdziesiątych. Szczególnym jego stymulatorem była wojna w Wietnamie, a zwłaszcza amerykańska interwencja militarna i wyrosłe na gruncie sprzeciwu przeciwko niej ruchy młodzieżowe[111].

Kolejną nie mniej istotną przyczyną była negacja stosunków społecznych i polityczno–gospodarczych w zachodniej Europie, a szczególnie ogromne zróżnicowanie zamożności i możliwości konsumpcyjnych najbiedniejszych i najbogatszych[112]. Dodatkowo to poczucie niesprawiedliwości społecznej połączone było z wrogością do amerykańskiej dominacji w krajach Trzeciego Świata. W istocie Frakcja Czerwonej Armii (*Rote Armee Fraktion* – RAF) i siostrzana organizacja terrorystyczna Ruch Drugiego Czerwca wyrażały rewolucyjnego ducha i bunt przeciwko ustalonemu porządkowi, w owym czasie typowe dla lewicowych terrorystów, także w innych krajach Zachodu. Obydwie grupy wyłoniły się ze studenckich komun i stowarzyszeń, które stanowiły część kontrkultury Niemiec Zachodnich w końcu lat sześćdziesiątych[113]. W połowie lat siedemdziesiątych organizacje te zostały częściowo rozbite przez służby bezpieczeństwa RFN. W ich miejsce pojawił się trzeci ruch, Komórki Rewolucyjne (RZ), założony przez Wielfrieda Bose.

---

[111] K. Jałoszyński, *Zagrożenie terroryzmem w wybranych...*, wyd. cyt., s. 19.
[112] *Terroryzm we współczesnym..*,. wyd. cyt., s. 22.
[113] B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu...*, wyd. cyt., s. 77.

Niemieccy terroryści prowadzili ścisłą współpracę z Organizacją Wyzwolenia Palestyny (OWP). W libańskich obozach OWP przeszli oni intensywne szkolenie, dostali także w podarunku broń, amunicję, materiały wybuchowe i pieniądze. Palestyńczycy pomagali im w ramach porozumienia z Moskwą – w zamian za broń OWP wspomagała wszystkich terrorystów, którzy mogli osłabić zachód: lewaków, separatystów, a nawet neonazistów[114]. Według dr. Davida Shillera, czołowego niemiecko–izraelskiego analityka walki z terroryzmem, bez pomocy terrorystów palestyńskich Niemcy nie mieliby szans przetrwania[115]. Odwdzięczając się za to, udzielali pomocy terrorystom arabskim w akcjach prowadzonych przez nich w Europie. Najlepszymi tego przykładami mogą być: opanowanie przez połączone zespoły niemieckich i palestyńskich terrorystów konferencji ministrów krajów OPEC w Wiedniu – 1975 rok; uprowadzenie samolotu Air France na trasie do Entebbe w Ugandzie – 1976 rok i porwanie samolotu Lufthansy do Somalii – 1977 rok.

Prawdopodobnie także Niemcy udzielili istotnego logistycznego wsparcia palestyńskim terrorystom z Czarnego Września odpowiedzialnym za masakrę w Monachium[116].

Organizacyjnie działalność terrorystów niemieckich oparta była na kilkudziesięciu grupach bojowych nazywanych „kommando". Dokonywały one głównie podpaleń i zamachów bombowych. Jednakże od 1972 roku celem ataków stali się również ludzie. Z rąk terrorystów zginęli między innymi: prezes Najwyższej Izby Sądowej – Günter von Dreckman (1974), prezes Zarządu Dresden Bank – Vorgue Panto (1977), dyrektor Siemensa – Karl – Hans Beakurtys, Przewodniczący dyrekcji Deutche Bank – Alfred Herrheusen[117].

Lata siedemdziesiąte były okresem dużej dynamiki działalności terrorystycznej na terenie Niemiec. Nastąpiła wyraźna eskalacja tego procesu. Mówi się o trzech generacjach terrorystów niemieckich lat siedemdziesiątych.

Pierwsze pokolenie terrorystów (Beader, Meins, Respe, Meinhof), działające do 1975 roku związane było pseudorewolucyjnymi motywami ideologicznymi. Druga

---

[114] M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa...*, wyd. cyt., s. 387.
[115] B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu...*, wyd. cyt., s. 80.
[116] Tamże, s.79.
[117] *Terroryzm we współczesnym...*, wyd. cyt., s. 23.

generacja (1975–1977) nie nadawała znaczenia ideologii, mimo iż za głównego wroga nadal uważała państwo. Sięgnęła za to do bardziej radykalnych metod: porywania samolotów i polityków, zamachów bombowych. W 1977 roku na arenę walki z "systemem" wkroczyła trzecia generacja terrorystów atakująca przedstawicieli władzy państwowej oraz systemów gospodarczego i sądowego. Kolejnymi celami akcji terrorystycznych miało stać się społeczeństwo jako całość[118].

Najbardziej znaną organizacją terrorystyczną, której działalność miała charakter międzynarodowy, była Frakcja Czerwonej Armii, uprawiająca terroryzm w RFN od 1970 roku. Przywódcami jej byli: Andreas Beader, Ulrike Meinhof, Horst Mahler, Gudrun Enslin. W 1992 roku, według rozeznania organów ścigania, w grupach nielegalnych działało 10–20 osób. Wspierało ich 259–300 aktywnych pomocników oraz krąg sympatyków, liczący zdaniem kompetentnych organów Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji, ok. 9 tys. ludzi. RAF działała zarówno w Republice Federalnej Niemiec jak i w kilku innych krajach Zachodniej Europy[119]. Wzorce ideologiczne czerpała ona z marksizmu–leninizmu oraz między innymi doświadczeń rewolucji kubańskiej. Najbardziej znanymi akcjami przeprowadzonymi przez nią były: okupacja ambasady RFN w Szwecji (26 kwietnia 1975 roku), uprowadzenie i zamordowanie przewodniczącego Związku Przemysłowców RFN – Hansa Martina Schleyera (5 października 1977 roku), porwanie samolotu Lufthansy do Mogadiszu (17 października 1977 roku).

Azyl i wsparcie logistyczne terroryści z RAF znajdywali w Niemczech Wschodnich. Terrorystom poszukiwanym międzynarodowymi listami gończymi służby specjalne NRD, za zgodą ówczesnych władz komunistycznych, zapewniały mieszkania i źródła utrzymania[120].

Dopiero upadek muru berlińskiego w 1989 roku i zjednoczenie Niemiec pozbawiło grupę elastyczności ideologicznej, a także wygodnych sanktuariów po

---

[118] Tamże, s. 23.
[119] Z. Cesarz, E. Stadtmüller, *Problemy polityczne współczesnego...*, wyd. cyt., s. 355.
[120] K. Jałoszyński, *Zagrożenie terroryzmem w wybranych...*,wyd. cyt., s. 20.

drugiej stronie granicy. Frakcja upadła w 1992 roku[121]. W 2000 roku ostatni przywódcy organizacji oficjalnie ogłosili w mediach o jej całkowitym rozwiązaniu.

Likwidacja RAF nie rozwiązała problemu terroryzmu w Niemczech. Nadal działają organizacje lewackie, a także neofaszystowskie sięgające po terrorystyczny arsenał środków wywoływania strachu, destabilizacji i niepokoju.

Sporadyczne zamachy bombowe ultralewicowych ekstremistów ciągle się zdarzają w tym kraju. Przykładem tego może być grupa używająca nazwy Komórka Antyimperialistyczna (AIZ), licząca ok. 40 osób, która zaatakowała bombami domy chadeckich polityków w latach 1994–1995, a także podrzuciła w grudniu 1995 roku bombę pod konsulat Peru w Dusseldorfie.

Współczesne Niemcy największy problem będą miały zapewne w związku z występowaniem w tym kraju terroru, który łatwo się może przeobrazić w terroryzm o zabarwieniu rasistowsko– nacjonalistycznym. Ma to związek z odradzaniem się ruchów neofaszystowskich, które jawnie deklarują niechęć do mniejszości narodowych[122].

W Niemczech pojawił się również nowy rodzaj terroryzmu, który tak naprawdę powinien się nazywać bandytyzmem, a mianowicie terroryzm konsumpcyjny. Polega on na wymuszaniu od wielkich korporacji przemysłu żywnościowego, liczonych w milionach marek, okupów w zamian za odstąpienie od zatrucia w sklepach i supermarketach wytwarzanych przez nie produktów[123].

Włochy

Cechą charakterystyczną włoskiego terroryzmu jest to, iż może się on powoływać na bardzo długą tradycję stosowania przemocy w walce politycznej i ekonomicznej. Terroryzm o orientacji prawicowej czerpie swoją inspirację z tradycji mafii i walk Mussoliniego o władzę, lewacy natomiast z trzech źródeł: chłopskich rebelii na południu kraju, które przybierały formy regularnych buntów; tradycji lokalnych buntów i małych powstań, organizowanych przeciwko władzom przez

---

[121] B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu...*, wyd. cyt., s. 80.
[122] *Terroryzm we współczesnym...*, wyd. cyt., s. 24.
[123] Tamże.

najbiedniejszych; Resistenzy – walki komunistów i socjalistów zarówno z faszystami jak i przeciwko monarchii oraz całej skompromitowanej kolaboracją z Mussolinim klasie rządzącej[124].

Terroryzm we Włoszech zapoczątkowali neofaszyści („czarni"), ale szybko do głosu doszli lewacy („czerwoni"). Pierwszy do akcji zbrojnej przeszedł ekscentryczny milioner, Giangiacomo Feltrinelli, powiązany z ultralewicą założyciel organizacji Zbrojne Komórki Proletariackie (NAP). Jednak główną rolę w nadchodzących wydarzeniach odegrały Czerwone Brygady (Brigate Rosse – BR), założone w 1970 roku przez studentów m.in. Franco Triano, Giorgia Semerię, Duccio Berio, Waltera Peruzzi i Corrada Simoni, w których wiodąca rolę odgrywali Margherita Cagol („Mara") i jej mąż Renato Curcio[125].

W Czerwonych Brygadach przeważali członkowie klasy średniej i inteligenci. Było wśród nich także kilku robotników, ale stanowili oni zdecydowaną mniejszość. Członkowie Czerwonych Brygad uważali siebie za organizację marksistowsko–leninowską, która w przeciwieństwie do oficjalnej partii komunistycznej ma odwagę dążyć do realizowania „nieprzekłamanych" wartości komunistycznych[126].

Początkowo działalność grupy była skierowana przeciwko wielkim zakładom przemysłowym. Celem akcji było z jednej strony przestraszenie kapitalistów, z drugiej zaś – obudzenie „proletariackiej solidarności", zaostrzenie konfliktu między robotnikami i kierownictwem firm oraz wzniecenie chaosu, z którego miałaby powstać rewolucyjna iskra. Pierwsze akcje polegały przede wszystkim na podkładaniu bomb w fabrykach. Porywano także członków dyrekcji fabryk, ale po przesłuchaniu przez „trybunał ludowy" zawsze wypuszczano ich na wolność.

W pierwszej fazie działalności Czerwone Brygady nie zabijały i nikogo poważnie nie zraniły. Porwania traktowano przede wszystkim jako skuteczne źródło reklamy.

W 1974 roku, wraz z porwaniem sędziego Maria Sossiego, Czerwone Brygady przyjęły nową strategię. Celem nowych akcji byli zarówno „wrogowie robotników", jak i "instytucje wyzyskiwaczy" (np. banki). W tym też roku nastąpiła zdecydowana

---

[124] V. Grotowicz, *Terroryzm w Europie Zachodniej*..., wyd. cyt., s. 173–174.
[125] *Terroryzm we współczesnym*..., wyd. cyt., s. 26.
[126] V. Grotowicz, *Terroryzm w Europie Zachodniej*..., wyd. cyt., s. 176.

radykalizacja ugrupowania. W październiku 1974 roku został zabity karabinieri, pierwszy funkcjonariusz, który padł ofiarą Czerwonych Brygad. 29 kwietnia 1976 roku, w Genui, zabito prokuratora Francesca Coca w akcie zemsty za odmowę zwolnienia terrorystów po porwaniu Sosiego w 1974 roku. Łącznie w 1977 roku lewacy zabili 7 osób i ranili 40[127]. W maju 1978 roku z rąk Czerwonych Brygad zginął przewodniczący Chrześcijańskiej Demokracji, były premier – Aldo Moro. Organizacja porwała również amerykańskiego generała Jamesa Doziera – zastępcę szefa sztabu wojsk lądowych NATO w Europie Południowej, który jednak został uwolniony przez policję. Po tym fakcie aresztowano wielu przywódców i członków organizacji, a także sympatyków[128].

Po ogłoszeniu wyroku skazującego Curcio i 31 innych „brygadystów" na długoletnie kary więzienia, Czerwone Brygady przeszły do generalnej ofensywy. Do końca roku dokonano ponad 2 tys. podpaleń, zamachów bombowych, aktów sabotażu i napadów z bronią w ręku, zabijając „wrogów ludu". Łącznie w 1978 roku lewacy zabili 29 osób[129].

Struktura organizacyjna Czerwonych Brygad oparta była na zasadach ścisłej konspiracji, centralizacji decyzyjnej i decentralizacji wykonania[130].

W 1980 roku, oprócz Czerwonych Brygad pojawiło się we Włoszech kilkadziesiąt małych grup terrorystycznych, najczęściej złożonych z lewaków, którzy odeszli z dwóch głównych organizacji, pokłóciwszy się z przywódcami. Same Czerwone Brygady rozpadły się na dwie grupy, Unię Walczących Komunistów (UWK) i Partię Komunistyczną Walczącą (PKW).

W 1980 roku lewacy dokonali 1264 zamachów i aktów sabotażu i zabili 30 ludzi. Porwania, zamachy bombowe i podpalenia nasiliły się w roku 1981. Szacuje się, że w latach 1969–1982 z rąk lewaków zginęło co najmniej 119 osób[131].

W kolejnych latach Czerwone Brygady zaczęły stopniowo tracić społeczne poparcie i nie potrafiły nie tylko sformułować przekonującego programu, lecz także

---

[127] Tamże, s. 402–403
[128] *Terroryzm we współczesnym...*, wyd. cyt., s. 26.
[129] M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa...*, wyd. cyt., s. 405.
[130] *Terroryzm we współczesnym...*, wyd. cyt., s. 26.
[131] M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa...*, wyd. cyt., s. 406–408.

uzasadnić przeprowadzanych zamachów. Walka w imieniu „proletariackich mas" stała się pustym sloganem[132]. Była to główna przyczyna końca lewicowego terroryzmu we Włoszech.

Bardzo aktywnie działają jednak na terytorium tego państwa ruchy neofaszystowskie, jawnie demonstrujące swoje nacjonalistyczne i rasistowskie poglądy. Włoskie władze miały już do czynienia z zamachami terrorystycznymi, których sprawcami byli prawicowi ekstremiści. Sytuacja taka związana jest z ogólnoeuropejską tendencją do odradzania się ruchów faszystowskich, a przez to ze wzrostem znaczenia nacjonalistów na scenie politycznej współczesnej Europy[133].

Francja

W odróżnieniu od Niemiec i Włoch terroryzm lewicowy we Francji nie powstał bezpośrednio z protestów końca lat sześćdziesiątych, lecz był zjawiskiem nieco późniejszym. Przyczyn tego „opóźnionego zapłonu" było kilka. Zaważyła tutaj zarówno historia rozwoju tamtejszej lewicy, wydarzenia polityczne, sposoby reakcji na nie, jak i odmienna mentalność. W rezultacie jednak proces rozwoju radykalnej lewicy także we Francji doprowadził do skrajnego stadium – terroryzmu. W perspektywie historycznej największy wpływ na ten rozwój miały dwa wydarzenia: wojna w Algierii oraz polityczno–społeczne konsekwencje studenckich rozruchów z maja 1968 roku[134].

Pierwsze pojawiły się Grupy Internacjonalistycznej Akcji Rewolucyjnej (GARI), założone we wrześniu 1973 roku przez hiszpańskich anarchistów przebywających we Francji. Po GARI pojawiły się znacznie groźniejsze i bardzo zagadkowe Brygady Międzynarodowe (BR), które uderzyły po raz pierwszy 9 grudnia 1974 roku, zabijając attaché wojskowego Urugwaju. Trzecią francuską grupą terrorystyczną były Komórki Zbrojne dla Autonomii Proletariackiej (NAPAP), które zadebiutowały 24 marca 1977 roku[135].

---

[132] V. Grotowicz, *Terroryzm w Europie Zachodniej...*, wyd. cyt., s. 193.
[133] *Terroryzm we współczesnym...*, wyd. cyt., s. 26.
[134] V. Grotowicz, *Terroryzm w Europie Zachodniej...*, wyd. cyt., s. 223.
[135] M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa...*, wyd. cyt., s. 412–413.

1 maja 1979 roku została ostrzelana siedziba zrzeszenia pracodawców francuskich. Do ataku przyznała się nowa organizacja – Akcja Bezpośrednia (Action Directo – AD).

Grupa ta skupiła prawdopodobnie członków trzech poprzednich ugrupowań, a także część dawnych „autonomicznych" członków drobnych grup anarchistycznych. Była to organizacja o podłożu lewackim, która stawiała sobie za cel walkę z międzynarodowym terroryzmem.

Akcja Bezpośrednia wywodzi swój rodowód z Hiszpanii, gdzie powstała do walki z dyktaturą gen. Franco[136]. Zaczęła od symbolicznych ataków, które nie powodowały ofiar w ludziach. Na początku 1985 roku AD porozumiała się z niedobitkami RAF w Niemczech, Czerwonych Brygad we Włoszech i nową belgijską grupą – Walczące Komórki Komunistyczne (CCC) – tworząc przymierze zwane „euroterroryzmem". Jednocześnie zradykalizowała się i zaczęła mordować.

Współpraca z RAF polegała głównie na organizowaniu zamachów bombowych na wojska amerykańskie stacjonujące na terenie RFN oraz obiekty przemysłu zbrojeniowego[137]. Jednakże ostatecznie wysiłki tych dwóch ugrupowań spełzły na niczym. Obiecywana w ciągu dwu lat kampania euroterroryzmu przeciwko strukturom militarno–politycznym NATO spaliła na panewce[138].

Oprócz organizacji europejskich duży wpływ na działalność AD miał również terroryzm bliskowschodni. W 1980 roku AD nawiązała kontakt ze Zbrojnymi Libańskimi Frakcjami Rewolucyjnymi (FARL). W zamian za możliwość korzystania ze swoich kryjówek i informacji AD otrzymywała broń i pieniądze. Wzmocnieni współpracą z FARL terroryści z AD dokonali w 1982 roku siedmiu zamachów[139].

W 1987 r. przywódcy Akcji Bezpośredniej zostali aresztowani. Grupa ta licząca około 100 osób dokonała łącznie 10 zabójstw, w tym ministra obrony – gen. René Ardrena (styczeń 1985) i prezesa Renault – Georgas'a Besse (listopad 1986 r.)[140].

---

[136] Z. Cesarz, E. Stadtmüller, *Problemy polityczne współczesnego...*, wyd. cyt., s. 356.
[137] V. Grotowicz, *Terroryzm w Europie Zachodniej...*, wyd. cyt., s. 260.
[138] B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu...*, wyd. cyt., s. 80.
[139] M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa...*, wyd. cyt., s. 415.
[140] *Terroryzm we współczesnym...*, wyd. cyt., s. 24.

Niebagatelny problem zarówno dla Francji jak i państw członkowskich NATO stanowi również fundamentalizm islamski. Przykładem tego może być seria zamachów bombowych dokonanych przez islamistów w Paryżu w połowie lat dziewięćdziesiątych. Były one efektem zaszłości historycznych, związanych z dawną kolonią – Algierią oraz imperialną polityką zagraniczną Francji.

Lata osiemdziesiąte to okres prowadzenia przez Francję intensywnej polityki powstrzymywania ekspansji irańskiej na inne kraje muzułmańskie. W odwecie terroryści z proirańskiego Hezbollahu dokonali w latach 1985–1986 wielu zamachów bombowych w Paryżu. Obiektami były znane sklepy, kawiarnie, pociągi TGV i RER. Komando „Bossama" i jego siatka terrorystyczna odpowiedzialna za zamachy terrorystyczne, w których zginęło 13 osób, a ponad 250 zostało rannych, zostały zlikwidowane w marcu 1987 roku[141].

W latach dziewięćdziesiątych uaktywnili się z kolei islamiści algierscy, występujący najczęściej pod jednym szyldem Islamskiego Frontu Zbawienia (FIS). W 1995 roku dokonali licznych zamachów bombowych w Paryżu i na liniach TGV. Bojówki Islamskiej Grupy Zbrojnej (GIA) były aktywne we Francji do 2000 roku.

Hiszpania

Terroryzm hiszpański jest klasycznym przykładem terroryzmu o podłożu etniczno–nacjonalistycznym i separatystycznym. Sięga swoimi korzeniami do ruchów niepodległościowych końca XIX wieku jednej z hiszpańskich prowincji –Baskonii[142]. Mimo swojego charakteru, postrzega on siebie jako awangardę rewolucyjną – jeżeli nawet nie w tradycyjnym, klasycznym, marksistowsko–leninowskim rozumieniu, to w każdym razie jako czołówkę, w podobny sposób posługującą się przemocą w celu edukacji współczłonków narodowych czy etnicznych grup na temat nierówności narzuconych przez panujący rząd, na temat konieczności oporu i rebelii[143].

W latach 50 główną siłą polityczną wśród Basków była powstała w 1895 roku Nacjonalistyczna Partia Basków (PNV). 31 lipca 1959 roku część jej młodszych

---

[141] Tamże, s. 25
[142] M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa...*, wyd. cyt., s. 343.
[143] B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu...*, wyd. cyt., s.154.

działaczy, lewicujących radykałów, utworzyła grupę Kraj Basków i Niepodległość (Euskadi ta Askatasuna – ETA). Celem ETA było zbrojne wywalczenie niepodległości Kraju Basków i utworzenie marksistowskiej republiki ludowej. Jednocześnie jej działacze określili własną organizację jako „patriotyczna" i "bezwyznaniowa". Z ideologicznego punktu widzenia założyciele ETA powoływali się na ruchy rewolucyjne w Trzecim Świecie – jako wzór wybrano Kubę i Algierię.

Podobnie do innych grup etniczno–nacjonalistycznych i separatystycznych ETA demonstracyjnie stosuje symboliczne akty przemocy, by zdobyć rozgłos i poparcie, pokazując bezsilność rządu i przymusić go do przyjęcia żądań. Jednak docelowe audytorium to nie tylko miejscowa, tubylcza ludność, ale także społeczność międzynarodowa[144].

W początkowej fazie działalność organizacja skupiała się głównie na niewielkich zamachach bombowych – głównie na pomniki, nagrobki, płyty pamiątkowe i inne symbole panującego reżimu Franko. Dokonano także zamachów na urzędy w miejscowości Vitoria oraz prezydium policji w Bilbao[145].

W późniejszych latach nastąpiła znaczna radykalizacja działalności organizacji. Najczęstszymi celami ataków terrorystycznych ETA stali się członkowie hiszpańskich sił bezpieczeństwa. W latach 60. rozpoczęła zmasowaną kampanię zamachów bombowych, porwań i zabójstw wymierzonych w reprezentantów władzy państwowej. Jej uwieńczeniem było zabójstwo hiszpańskiego premiera, admirała Luisa Carrero Blanko, 20 grudnia 1973 roku[146].

W 1973 roku w ETA nastąpił rozłam. Mniejszościowi zwolennicy walki zbrojnej przeciwni kompromisom z państwem hiszpańskim założyli tzw. ETA–wojskową (ETA–M). Większość, opowiadająca się za zaprzestaniem walki i kontynuowaniem działalności legalnej, utworzyła tzw. ETA – polityczno–wojskową (ETA–PM).

Po śmierci gen. Franco i objęciu władzy przez króla Juana Carlosa w Hiszpanii przywrócono demokrację. Nowe władze nawiązały kontakt z obiema frakcjami.

---

[144] Tamże.
[145] V. Grotowicz, *Terroryzm w Europie Zachodniej...*, wyd. cyt., s. 336–337.
[146] *Terroryzm we współczesnym...*, wyd. cyt., s. 27.

Jednakże jedynie ETA–PM zgodziła się ograniczyć działalność. ETA–M odrzuciła wszelki kompromis i nasiliła ataki terrorystyczne.

Od początku walki zbrojnej do upadku dyktatury z rąk ETA zginęło przez 7 lat ok.45 osób. Dla porównania, w samym 1976 roku zamachy separatystów (głównie z ETA–M) kosztowały życie 19 osób. W 1977 roku z rąk obu frakcji zginęło już 30 ludzi. Natomiast w 1978 roku terroryści zabili w sumie aż 66 ludzi. Najkrwawszy w całym konflikcie był rok 1980 – zginęło aż 275 osób[147].

19 czerwca 1987 roku ETA dokonała najkrwawszego ze swoich zamachów. W zamachu bombowym w domu handlowym „Hipercor" w Barcelonie zginęło 21 przypadkowych osób. Ta i jej podobne akcje zaczęły wywoływać coraz większy sprzeciw społeczny. Bezwzględność zamachowców po raz pierwszy doprowadziła do masowego potępienia ETA nie tylko przez społeczeństwo hiszpańskie, ale także przez mieszkańców kraju Basków. W demonstracjach 13 i 14 lipca 1997 roku wzięło udział prawie 6 mln ludzi. Przez długi czas władze Hiszpanii nie mogły zadać organizacji decydującego ciosu ze względu na brak kooperacji z Francją, gdzie chronili się terroryści. Kolejne rządy francuskie nie chciały zrazić swoich Basków, którzy mogliby rozpocząć również walkę zbrojną. W celu zmuszenia Francji do działania władze hiszpańskie sformowały tzw. „szwadrony śmierci", których zadaniem było ściganie i eliminowanie bojowników ETA we Francji. W trakcie ich akcji zginęło również wielu niewinnych obywateli francuskich. Ostatecznie działalność „szwadronów śmierci" przyniosła oczekiwane przez rząd hiszpański wyniki. Śmierć własnych obywateli była niemożliwa do tolerowania. Paryż zmienił politykę wobec ETA, w zamian za powstrzymanie akcji „szwadronów". Wiosną 1986 roku francuskie sanktuarium ETA przestało istnieć. Francuska policja zaczęła poszukiwać terrorystów.

Niemalże od początków swojego istnienia ETA współpracowała z innymi organizacjami terrorystycznymi. W latach1969–1970 nawiązała pierwsze kontakty z IRA i środowiskami ultralewicy w Niemczech i Francji. Z PIRA współpracowała przy zakupie i przerzucie broni. We Francji wspierali ją Baskowie z Dolnej Nawarry,

---

[147] Tamże, s. 27.

a zwłaszcza separatyści bretońscy. Cennej pomocy udzielały jej siatki powiązane z "Czerwonymi Brygadami". Wielu terrorystów ETA schroniło się w Argentynie, Urugwaju i Wenezueli. Z Chile przybyli ochotnicy z terrorystycznego Ruchu Rewolucyjnej Lewicy (MIR). W Hiszpanii ETA sprzymierzyła się z marksistowskimi terrorystami z GRAPPO, w Portugalii natomiast z grupą FP–25 (Siły Ludowe 25 kwietnia). W 1980 roku dowództwo ETA sprzymierzyło się ze skrajnymi separatystami z Katalonii, którzy utworzyli organizację bojową „Terra Lliure"[148].

Organizacja ta ma wyjątkowo daleko idące powiązania z ośrodkami terrorystycznymi w Libii, Libanie i Nikaragui oraz służbami specjalnymi wielu krajów[149]. W maju 1986 roku hiszpańska policja aresztowała 10 terrorystów (w większości Libańczyków), którzy z pomocą ETA dokonali całej serii zamachów bombowych na francuskie i amerykańskie instytucje[150].

Nie obyło się naturalnie bez sponsoringu państwowego. Oba odłamy ETA korzystały w końcu lat 70 ze wsparcia Algierii, zaopatrującej terrorystów w broń i materiały wybuchowe. Nikaraguańscy sandiniści z kolei zapewniali bazy szkoleniowe. W zamian ETA przekazywała informacje zbierane w baskijskiej diasporze w Ameryce i pomagała Kubańczykom i Nikaraguańczykom w kontaktach z kartelami narkotykowymi, dzięki czemu wszystkie strony pozyskiwały dodatkowe fundusze[151]. Członkowie ETA szkolili się również w Algierii, Libii, na Kubie, na Bliskim Wschodzie, a także w ZSRR[152]. Do połowy lat 80. przez Libię, Syrię i Algierię, płynęła pomoc z ZSRR, NRD i Czechosłowacji.

Środki na prowadzenie działalności organizacja pozyskiwała z kilku źródeł. Oprócz wspomnianego sponsoringu były to porwania dla okupu, napady na banki oraz pobieranie tzw. „podatku rewolucyjnego".

Od 1992 roku aktywność grup bojowych ETA zaczęła słabnąć. Głównym powodem były kłopoty finansowe. Prawdopodobnie także liczne aresztowania spowodowały, że liczba aktywnych terrorystów spadła w 1994 roku poniżej setki.

---

[148] Tamże, s. 28.
[149] Z. Cesarz, E. Stadtmüller, *Problemy polityczne współczesnego...*, wyd. cyt., s. 356.
[150] V. Grotowicz, *Terroryzm w Europie Zachodniej...*, wyd. cyt., s. 349.
[151] M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa...*, wyd. cyt., s. 349.
[152] V. Grotowicz, *Terroryzm w Europie Zachodniej...*, wyd. cyt., s. 339.

Dodatkowo, masowe protesty społeczny drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych spowodowały, że 17 września 1998 roku ETA ogłosiła zawieszenie broni aż do odwołania. Tego dnia opublikowano nowy bilans konfliktu – do 17 września 1998 roku ETA zamordowała 768 osób[153].

Powrót do walki zbrojnej nastąpił 3 grudnia 1999 roku po odrzuceniu przez rząd ultimatum dotyczącego przeprowadzenia referendum niepodległościowego w kraju Basków.

Konflikt w Kraju Basków powoli wygasa, ale ciągle nie można go definitywnie zakończyć. ETA mimo, że bardzo osłabiona, ciągle jest w stanie wznowić ataki i zabijać od kilku do kilkunastu osób rocznie. Jej walka o pełną niepodległość ma małe widoki na powodzenie, gdyż jej działalność jest popierana w wyborach tylko przez ok. 15 % Basków hiszpańskich, ok. 10% Basków francuskich, najskrajniejszą frakcje separatystów katalońskich i przez garstkę lewaków hiszpańskich, francuskich, portugalskich i niemieckich. Jednakże organizacja ciągle może odnawiać swoje struktury, nawet jeśli prawdopodobnie nigdy już nie wystawi więcej niż kilkudziesięciu bojowników jednocześnie[154].

Wszystko wskazuje jednak na to, iż władzom nie uda się tak szybko zdławić tej terrorystycznej organizacji. W odróżnieniu od innych „rewolucyjnych grup" w Europie, które w miarę szybko zostały rozbite, ETA, podobnie jak IRA, należy do najstarszych tego typu organizacji z bardzo długą tradycją walki zbrojnej. Tradycja ta przekazywana jest z pokolenia na pokolenie. Dlatego wielu młodych ludzi wpada w te kręgi niemalże automatycznie i z reguły nie ma innego wyjścia, jak kontynuować działalność rozpoczętą przez poprzedników. Poza tym od czasu do czasu, zwłaszcza przy ostrzejszych reakcjach władz centralnych, odzywa się społeczne poparcie[155].

Stany Zjednoczone

Stany Zjednoczone borykają się z terroryzmem dwojakiego rodzaju. Jest to terroryzm wewnętrzny oraz terroryzm zewnętrzny. Zwłaszcza ten drugi może mieć

---

[153] M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa...*, wyd. cyt., s. 376.
[154] Tamże, s. 380.
[155] V. Grotowicz, *Terroryzm w Europie Zachodniej...*, wyd. cyt., s. 343.

istotny wpływ na bezpieczeństwo państwa, nie tylko na jego terytorium, ale też poza granicami[156].

Niewątpliwie ten stan rzeczy spowodowany jest rolą Stanów Zjednoczonych w światowym systemie polityczno–militarnym. Stereotyp USA jako siedliska zła umacnia rola strażnika demokracji, będąca wynikiem statusu jedynego światowego supermocarstwa; zaangażowanie militarne w operacje wymierzone przeciwko dyktatorom oraz łamaniu praw człowieka (wojna w Zatoce Perskiej, operacja w Somalii, działania NATO w byłej Jugosławii, wojna w Afganistanie, czy obecnie w Iraku); gospodarcze i polityczne wspieranie Izraela na arenie międzynarodowej oraz bardzo rozbudowana sieć militarna we wszystkich newralgicznych punktach naszego globu[157].

Do tego dochodzi walka z narkobiznesem w samych Stanach Zjednoczonych oraz wspieranie, a nawet osobiste angażowanie się w operacje antynarkotykowe w krajach Ameryki Południowej.

Wszystko to jest zagrożone odwetowymi atakami terrorystycznymi.

Wymienione przyczyny bez wątpienia są najważniejsze. Należy jednak zdawać sobie sprawę, że zdecydowanie nie wyczerpują one listy wszystkich realnych, czy też potencjalnych źródeł zagrożenia terroryzmem w USA.

Najpoważniejsze zagrożenie terrorystyczne dla Stanów Zjednoczonych stanowi obecnie terroryzm ugrupowań islamskich. Wiąże się to między innymi, ze wspomnianą wcześniej, proizraelską polityką zagraniczną USA oraz „eksportem" na cały świat amerykańskiego stylu życia, który stoi w jaskrawej sprzeczności z wartościami głoszonymi przez duchowych przywódców islamskich fundamentalistów[158]. To właśnie dla nich Stany Zjednoczone i Izrael są uosobieniem wszelkiego zła. Najwyższym nakazem jest więc zniszczenie wszystkiego co ma jakikolwiek związek z tymi państwami. Celem ataków stali się nie tylko politycy i żołnierze, lecz także zwykli obywatele izraelscy i amerykańscy.

---

[156] K. Jałoszyński, *Zagrożenie terroryzmem w wybranych...*, wyd. cyt., s. 28.
[157] *Terroryzm we współczesnym...*, wyd. cyt., s. 27.
[158] K. Jałoszyński, *Zagrożenie terroryzmem w wybranych...*, wyd. cyt., s. 29.

Od początku lat 80 rozpoczęła się swoista kampania ataków terrorystycznych na amerykańskie bazy wojskowe rozmieszczone poza USA. Dyplomaci i wojskowi amerykańscy stali się ofiarami serii uprowadzeń w Libanie. Ta swoista antyamerykańska histeria przybrała wręcz absurdalne wymiary w swym zbrodniczym wydaniu[159]. Co gorsza, jej autorami nie były w owym czasie li tylko terrorystyczne ugrupowania islamskie. Do ofensywy ruszyły organizacje europejskie takie jak: ETA, IRA czy niemieckie RAF i Ruch Drugiego Czerwca[160], a nawet pomniejsze organizacje portugalskie i hiszpańskie.

Jednak za najtragiczniejsze w skutkach ataki terrorystyczne na obywateli amerykańskich i infrastrukturę militarną odpowiedzialny jest, według dotychczasowych faktów, terroryzm islamski.

W kwietniu 1983 roku w wyniku wybuchu samochodu pułapki w Bejrucie, nieopodal amerykańskiej bazy wojskowej, zginęło 17 Amerykanów. Podobny zamach na koszary amerykańskiej marynarki, również w Bejrucie w październiku 1985 r., spowodował śmierć 241 amerykańskich żołnierzy. 21 grudnia 1988 roku w wyniku eksplozji w samolocie linii Pan Am, lecącym z Londynu do Nowego Jorku, nad miejscowością Lockerbie, śmierć poniosło 270 pasażerów, załoga i 11 mieszkańców miasteczka, na które spadły szczątki samolotu. Żmudne i długotrwałe śledztwo wykazało, że zamachu dokonali agenci Libii.

Rejon Bliskiego Wschodu i kontynent afrykański również były, w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, areną licznych ataków, zwłaszcza przy użyciu samochodów wypełnionych materiałami wybuchowymi. 26 czerwca 1996 roku w Arabii Saudyjskiej detonacja cysterny z paliwem w połączeniu z 2,5 tonowym ładunkiem materiału wybuchowego, przed amerykańska bazą lotniczą, zabiła 19 i raniła 109 amerykańskich żołnierzy i całkowicie zniszczyła system obronny bazy. Ponadto rannych zostało również 147 Saudyjczyków i 118 żołnierzy Bangladeszu. Za zamach odpowiedzialna była islamska organizacja Legion Męczennika Abdullaha al–Hufaizi. Z kolei w sierpniu 1998 roku miały miejsce dwa ataki bombowe, do których również użyto samochodów wypełnionych materiałem wybuchowym. Zaatakowano

---

[159] Tamże, s.30.
[160] *Terroryzm we współczesnym...*, wyd. cyt., s. 28.

amerykańskie ambasady w stolicach Kenii – Nairobi oraz Tanzanii – Dar es Salam. W wyniku wybuchu śmierć poniosło 260 osób, a ponad 5 tysięcy zostało rannych. Za tymi zamachami stał saudyjski miliarder Osama bin Laden, terrorysta, uważany przez amerykańskie władze za wroga numer jeden Stanów Zjednoczonych.

Chociaż ataki na ambasady, czy na amerykańskie samoloty pasażerskie należy traktować jak ataki na państwo, biorąc za podstawę zasadę eksterytorialności, to *de facto* dotychczasowe ataki miały miejsce poza granicami Stanów Zjednoczonych.

Jednakże 26 lutego 1993 roku fundamentaliści islamscy dokonali pierwszego zamachu bombowego na terenie USA na World Trade Centre w Nowym Yorku. Śmierć poniosło 6 osób, ponad 1000 zostało rannych. Do jego dokonania przyznała się nikomu nieznana organizacja terrorystyczna: Piąty Batalion Armii Wyzwolenia. FBI po żmudnym śledztwie zatrzymała islamskich sprawców zamachu i ich duchowego przywódcę, inspiratora podłożenia ładunku wybuchowego – szejka Omara Abdel Rahmana. Kolejnym celem terrorystów miała być siedziba Organizacji Narodów Zjednoczonych[161].

Swoistą makabryczną kulminacją dotychczasowych działań terrorystycznych fundamentalizmu islamskiego przeciwko Stanom Zjednoczonym były wydarzenia z 11 września 2001 roku.

O godz. 8.45 samolot Boeing 767 z rejsu Boston – Los Angeles z 92 osobami na pokładzie uderzył w północną wieżę zespołu World Trade Centere. Na początku sądzono, że to wypadek. Jednakże 18 minut później kolejny samolot, tego samego typu lecący na tej samej trasie, z 56 osobami na pokładzie uderzył w południową wieżę WTC. Oba samoloty uderzyły w stalowe wsporniki liczących po 110 pięter budynków. Po pewnym czasie wieże kolejno zawaliły się, grzebiąc prawie 3 tysiące ludzi.

O godzinie 9.55 Boeing 757 United Airlines z Waszyngtonu do Los Angeles z 64 osobami na pokładzie uderzył w budynek Pentagonu. Dodatkowo zginęło 125 osób personelu cywilnego i wojskowego. Niespełna dwie godziny później o godz. 11.15 kolejny Boeing 757 United Airlines z Network do San Francisco z 45 osobami

---

[161] Tamże, s. 29.

na pokładzie rozbił się w pobliżu Pittsburga. W świetle dowodów na pokładzie doszło do walki i dlatego samolot nie osiągnął planowanego przez terrorystów celu.

Jak widać zaatakowane zostały cele– symbole nie tylko potęgi amerykańskiej, lecz także potęgi finansowej i równowagi ekonomicznej świata przełomu dwóch tysiącleci[162]. W budynkach WTC miało swoje siedziby ponad 500 międzynarodowych firm, organizacji handlowych i agencji rządowych.

Zakrojone na szeroką skalę śledztwo prowadzone przez amerykańskie służby specjalne wykazało, że głównym podejrzanym jest słynny terrorysta saudyjskiego pochodzenia – Osama bin Laden.

2 października 2001 roku na posiedzeniu Rady Ambasadorów NATO specjalny koordynator rządu amerykańskiego do spraw walki z terroryzmem Frank Taylor przedstawił dowody, że winę za te zamachy ponosi organizacja Al Kaida kierowana przez Osamę bin Ladena.

Odpowiedzialnością za dopuszczenie do tragedii, mimo sygnałów ostrzegawczych, obarczono FBI i CIA. Jak na ironię okazało się też, że to właśnie te służby, w czasie wojny afgańskiej, wyszkoliły bin Ladena do walki z Rosjanami oraz wspomagały go finansowo i sprzętowo[163].

Terroryzm wewnętrzny, czy też rodzimy, w Stanach Zjednoczonych ma kilka źródeł swojego pochodzenia. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych jego źródłem była walka czarnoskórych Amerykanów o równouprawnienie. Główną organizacją reprezentującą ten nurt były Czarne Pantery. Zniesienie segregacji rasowej doprowadziło także do powstania ekstremistycznych grup białych suprematystów, czyli „milicji obywatelskich". Ocenia się, że niemal w każdym stanie powstała podobna milicja, łącznie jest ich ponad 800, a liczba wszystkich członków wynosi ponad 5 milionów, choć bardziej realistyczne wyliczenia podają najwyżej 50 tysięcy[164].

Istnieją dwa odmienne typy milicji: tak zwane „milicje gadające" oraz „milicje maszerujące". Członkowie pierwszej grupy zainteresowani są przede wszystkim

---

[162] Tamże, s.78.
[163] K. Jałoszyński, *Zagrożenie terroryzmem w wybranych...*, wyd. cyt., s. 32.
[164] B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu...*, wyd. cyt., s. 102.

sprzeciwem wobec ustawodawstwa o zakazie posiadania broni, a nie wywoływaniem rewolucji, nie głoszą więc ani nie stosują przemocy. Natomiast „milicje maszerujące", zwane także „pierwszoliniowymi", są czynnie zaangażowane w działalność wywrotową i przemoc, dla której podstawą jest mieszanka doktryn rewolucyjnych, rasistowskich i antysemickich. Odłam ten gorąco wierzy w nadchodzącą inwazję ONZ i zajęcie Ameryki[165]. Generalnie podstawą ideologii tych różnorodnych milicji jest: wrogość do każdej formy rządu powyżej szczebla okręgowego; oczernianie Żydów i niebiałych jako dzieci szatana, obsesja osiągnięcia religijnego i rasowego oczyszczenia Stanów Zjednoczonych; wiara w teorię spisku potężnych żydowskich interesów, kontrolujących rząd, banki i media oraz nawoływanie do obalenia rządu USA[166].

Działania tych organizacji nie kończą się, niestety na założeniach ideologicznych, wezwaniach czy pogróżkach. 19 kwietnia 1995 roku Timothy Mc Veigh, członek prawicowego rasistowskiego ugrupowania paramilitarnego we współpracy z braćmi Jamesem i Terrym Nichols dokonał zamachu bombowego, który zniszczył budynek federalny w Oklahoma City. Zginęło ponad 20 osób. Cztery miesiące później aresztowano trzech członków tak zwanej Militia–at–Large for the Republika of Georgia. Ich plany obejmowały zamordowanie wybieralnych urzędników wyższego szczebla, a nawet ataki terrorystyczne na zbliżających się wówczas Igrzyskach Olimpijskich w Atlancie. W listopadzie 1995 roku aresztowano siedmiu członków Milicji Górskiej Wirginii Zachodniej i oskarżono ich o spisek mający na celu wysadzenie w powietrze centrum komputerowego FBI w tym stanie. Z kolei w jednym z obozów białych suprematystów, położonym na wiejskich terenach Arkansas policja i agenci federalni odkryli w 1984 roku zapasy około trzydziestu galonów cyjanku, który miał posłużyć do zatrucia zbiorników wody w Chicago i w Waszyngtonie[167].

Tego typu poglądy znajdują coraz więcej zwolenników nie tylko na terytorium USA. O ich umiędzynarodowieniu świadczą chociażby następujące fakty. Pierwszy

---

[165] Tamże, s.103.
[166] *Terroryzm we współczesnym...*, wyd. cyt., s. 30.
[167] B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu...*, wyd. cyt., s. 106–111.

dotyczy organizacji Chrześcijańskich Patriotów. Wyznawana przez ten ruch bezkompromisowa niechęć do rządu, agresywny rasizm i ostry antysemityzm nie ogranicza się jedynie do Stanów Zjednoczonych. Rasistowska brytyjska grupa Combat 18 otwarcie naśladuje amerykańskie milicje i ruch Chrześcijańskich Patriotów, nawołując do ataków na policję i inne symbole władzy rządowej. Mimo swojej lokalizacji, jej założycielem jest Amerykanin, Harold Cowington, a jego adres pocztowy to skrzynka na poczcie w Raleigh w Karolinie Północnej. Co gorsza grupy milicyjne wzorowane na modelu amerykańskim i strukturze organizacyjnej MOM (Militia of Montana) powstały podobno również w Austrii[168].

Drugi fakt odnosi się do strony konfliktu – rządu Stanów Zjednoczonych. Po zamachu bombowym w Oklahomie w kwietniu 1995 roku Clinton i jego administracja szybko zaproponowali przyznanie FBI dostępu do rachunków osobistych obywateli, w tym kont bankowych, kart kredytowych i rachunków telefonicznych. Umożliwiono także FBI w większym niż dotychczas zakresie zakładanie podsłuchów. Aspekt międzynarodowy tego posunięcia polegał na tym, że szukano możliwości jak najszybszego pozbycia się obcych, którzy byli podejrzani o terroryzm. Wzięto pod lupę nawet konstytucyjnie zagwarantowane prawo wolności słowa. Kongres zdecydował się pozbawić wrogie interesom rządu ugrupowania cudzoziemskie możliwości bezpośredniej komunikacji z narodem amerykańskim. Wystarczyło, że sekretarz stanu wskazał, iż zagraniczne ugrupowanie ma charakter terrorystyczny, a zapewnianie takim grupom pomocy stawało się przestępstwem. W takiej sytuacji władze mogły też zarządzić zamrożenie majątku danej organizacji[169].

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obecnie potrzebą chwili w Stanach Zjednoczonych będzie stworzenie odpowiedniego system bezpieczeństwa zdolnego do przeciwstawienia się przede wszystkim zagrożeniu ze strony terroryzmu zewnętrznego.

Złożoność problemu wynika także z tego, że ten rodzaj terroryzmu atakuje wszystko, co łączy się z USA, także poza granicami tego kraju. Terroryzm

---

[168] Tamże, s. 115–116.
[169] C. Gearty, *Terroryzm*, Warszawa 1998, s. 46.

wewnętrzny zaś nadal będzie stanowił problem, z którym władze tego kraju będą się spotykały. W tak dużym wielonarodowym państwie, gdzie ścierają się różne racje, religie, poglądy na różne kwestie, zawsze znajdą się osoby, które w działaniach terrorystycznych będą upatrywać możliwości zamanifestowania swojej obecności zwrócenia uwagi na jedynie słuszne, w ich mniemaniu, racje[170].

2.3. Państwa popierające terroryzm międzynarodowy

Jak można zauważyć, analizując dotychczas zaprezentowane w pracy rozważania, większość organizacji terrorystycznych nie działa w próżni, bez żadnego zaplecza politycznego, logistycznego i finansowego oraz baz i ośrodków szkoleniowych. Oczywiście możliwe jest działanie w głębokiej konspiracji i w przypadku wielu z nich tak jest, ale prowadzenie szkolenia na szerszą skalę z utrzymaniem całej infrastruktury, często z ciężkim sprzętem jest raczej niemożliwe bez wiedzy i akceptacji państwa–gospodarza.

W przypadku wielu państw na tym się jednak nie kończy i wspomniana akceptacja przybiera formę wymiernego poparcia, niejednokrotnie określanego jako sponsoring lub patronat. Współpraca taka byłaby niemożliwa w pierwszym okresie rozwoju ruchów terrorystycznych (w XIX wieku). Wpływ doktryny anarchistycznej w tych środowiskach wykluczał podobną ewentualność. Również w okresie międzywojennym terroryści walczyli z władzami własnego kraju, nie korzystając z pomocy innych państw.

Terroryzm współczesny jest natomiast od początku powiązany z różnego rodzaju agendami państwowymi i korzysta z ich wsparcia. Szczególnie ważne było poparcie i pomoc udzielana przez kraje socjalistyczne, mimo że znaczna część grup terrorystycznych krytykowała Związek Radziecki i preferowała inne wartości ideologiczne niż marksizm–leninizm, sprawiała wiele kłopotów partiom komunistycznym na Zachodzie i z oporami podporządkowywała się narzuconym regułom działania. Uzyskiwały one jednak pomoc ze względu na swój

[170] K. Jałoszyński, *Zagrożenie terroryzmem w wybranych...*, wyd. cyt., s. 36.

nieprzejednanie wrogi stosunek do imperializmu oraz skuteczne osłabianie demokracji[171].

Patronat państwa nad terroryzmem jest obecnie kontynuowany bez żadnych przeszkód. W 1996 roku Departament Stanu USA ustalił listę krajów sponsorujących terroryzm. Poza Sudanem, dopisanym w 1993 roku, wszystkie inne kraje pozostają na tej liście dłużej niż dziesięć lat. Według B. Hoffmana dzieje się tak, dlatego, że ani sankcje ekonomiczne, ani represje militarne nie odniosły pełnego skutku i nie wywołały pozytywnych zmian w polityce tych krajów wobec terroryzmu. Teoretycznie groźba lub nałożenie embarga i sankcji wydaje się skutecznym narzędziem nacisku w stosunkach między państwami. W praktyce żadne państwo patronujące międzynarodowemu terroryzmowi, obłożone embargiem lub sankcjami USA, nie zrezygnowało z roli sponsora ani nie wyrzekło się terroryzmu jako narzędzia swojej polityki zagranicznej[172].

Mimo to, jest coraz więcej oznak powodzenia w staraniach państw zachodnich i Stanów Zjednoczonych zmierzających do zredukowania tego zjawiska[173]. Jednakże wielu ekspertów utrzymuje, że zbyt często skreślenie danego państwa z listy państw popierających międzynarodowy terroryzm jest jedynie po części obiektywne i oparte na faktach.

Często, w przypadku amerykańskiego Kongresu, niebagatelne znaczenie ma pewnego rodzaju sentyment tej instytucji do konkretnego państwa, czy też społeczny jego odbiór[174].

Na wspomnianej wyżej liście państw popierających terroryzm międzynarodowy – „państw zbójeckich"[175] znajduje się obecnie siedem państw. Są to: Iran, Syria, Libia,

---

[171] Z. Cesarz, E. Stadtmüller, *Problemy polityczne współczesnego...*,wyd. cyt., s. 363.

[172] B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu...*, wyd. cyt., s. 182–183.

[173] P. Boniface, *Atlas wojen XX wieku. Prawdziwe zagrożenia trzeciego tysiąclecia,* Bellona 2001, s. 66–67.

[174] K. Katzman, *Terrorism: CRS ...*, wyd. cyt. s. 25.

[175] *Państwa zbójeckie* określenie to związane jest nierozerwalnie z prezydenturą Billa Clintona, który użył go w nowym znaczeniu w styczniu 1994 r. w Brukseli, mówiąc o *„bezpośrednim zagrożeniu"* (*clear and present danger*), jakie rakiety z *"państw zbójeckich takich jak Iran i Libia" stanowią dla Europy.* Trzy lata później ówczesna sekretarz stanu Madeleine Albright mówiła już: *„Postępowanie z państwami zbójeckimi jest jednym z największych wyzwań naszych czasów, ponieważ ich jedynym celem jest zniszczenie systemu międzynarodowego"*. Albright uznała wręcz, że państwa zbójeckie są jedną z czterech kategorii państw świata: obok dojrzałych demokracji, kształtujących się demokracji i państw istniejących tylko z nazwy jak Somalia czy Sierra Leone. Ideę

Sudan, Irak, Kuba i Północna Korea. Wprawdzie Departament Stanu utrzymuje, że Syria, Kuba, Korea Północna i Sudan aktualnie nie wspierają czynnie międzynarodowego terroryzmu, odgrywają one jednak zasadniczą rolę w podtrzymaniu i ułatwianiu operacji terrorystycznych[176]. Bez zapewnienia przez te państwa „biernego" wsparcia, wiele grup miałoby trudności z kontynuacją swoich działań. Ukonkretyzowaniem listy państw popierających terroryzm międzynarodowy stała się „oś zła".

29 stycznia 2002 roku George Bush wygłosił orędzie do narodu, przedstawiając jednocześnie światu nowy cel: rozmontowanie „osi zła", do której zaliczył Irak i Iran na Bliskim Wschodzie oraz Koreę Północną, oskarżając te kraje o wspieranie terroryzmu. Wydarzenie to zbiegło się z rozpoczęciem dwóch ważnych, światowych spotkań polityków i intelektualistów świata. Pierwszym było 32 Światowe Forum Gospodarcze w Nowym Jorku, a drugim Konferencja Bezpieczeństwa w Monachium. Na obu konferencjach ich uczestnicy na gorąco skomentowali hit prezydenckiego orędzia – światową „oś zła" (axis of evil), przebiegająca przez Iran, Irak i Koreę Północną. Należy zaznaczyć, że obrady Światowego Forum Gospodarczego odbyły się tym razem wyjątkowo w Nowym Jorku (a nie w Davos) i przybyło na nie

---

państw zbójeckich (chociaż pod nazwą, która się nie przyjęła – *backlash states*, w uproszczeniu: państwa oporne, niepodejmujące współpracy w sprawach bezpieczeństwa) określił po raz pierwszy 21 września 1993 r. ówczesny doradca do spraw bezpieczeństwa narodowego Anthony Lake w czasie wykładu w słynnej waszyngtońskiej Szkole Stosunków Międzynarodowych im. Paula Nitze. Lake stwierdził, że Związek Radziecki został pogrzebany i od tej pory misją Stanów Zjednoczonych będzie poszerzanie światowej wspólnoty demokracji rynkowych. Jednak ten szczytny cel trafiał na przeszkody w postaci regionalnych despotów, którzy czuli się zagrożeni postępami demokracji i mogli uderzyć w wolny świat. W związku z tym amerykańska polityka wobec nich będzie polegała na: *„izolowaniu ich – dyplomatycznym, militarnym, ekonomicznym i technologicznym"*, a jeśli okaże się to konieczne – *„na zdecydowanym i jednostronnym uderzeniu"*. Po inwazji Iraku na Kuwejt w 1990 r. przedstawiciele administracji Busha seniora ostrzegali, że głównym zagrożeniem dla pokoju światowego będą *„Iraki przyszłości"* (czyli dzisiejsze państwa zbójeckie) – kraje Trzeciego Świata posiadające broń masowego rażenia (bądź dążące do jej posiadania), wspierające terroryzm i zagrażające interesom USA w kluczowych regionach świata (i zdecydowanie im wrogie). Jak zauważa politolog Robert Litwak, w czasie pierwszej kadencji Clintona odpowiedzialny w Narodowej Radzie Bezpieczeństwa za kontrolę rozprzestrzeniania broni masowej zagłady, autor książki *„Rogue states and U.S. foreign policy"* (*Państwa zbójeckie i amerykańska polityka zagraniczna*), anglosaska skłonność do nadawania wyrazistych określeń nieakceptowanym zachowaniom nie jest nowa, zmieniał się tylko język. Najpierw więc mieliśmy do czynienia z *„państwami pariasami"* (*pariah states*), ludzie Reagana woleli mówić o *„państwach wyjętych spod prawa" (outlaw states)*, zaś prezydent Bush senior preferował określenie *„państwa renegackie" (renegade states)*. Szerzej zob.: M. Meller, *Państwa zbójeckie*, „Polityka", nr 42, 2001.

[176] B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu...*, wyd. cyt., s. 186.

30 przywódców państw oraz ponad 100 ministrów. Użyte pojęcie „osi zła" i słowa Busha: *„Nie będę biernie oczekiwał biegu wydarzeń, kiedy narasta niebezpieczeństwo"*, nie zdobyło nigdzie na świecie żadnego poparcia i USA nie zyskały dla tej opcji żadnych sojuszników[177]. Listę krajów „osi zła" uznano za nieobiektywną, stawiając pytanie: dlaczego umieszczono na niej Koreę Północną zamiast Arabii Saudyjskiej, której 15 obywateli było w 19–osobowym komandzie terrorystów – samobójców z 11 września.

Przeciw poszerzeniu obszaru działań militarnych pierwsze wypowiedziały się kraje arabskie. Egipt wprost oświadczył, że jego rząd nie akceptuje ataku na jakikolwiek kraj arabski *„pod pretekstem walki z terroryzmem"*. Gdyby taki atak nastąpił, byłby to wielki błąd USA stwierdził egipski MSZ[178].

Minister spraw zagranicznych Niemiec – Joschka Fischer wyraził oburzenie: *„Dotychczas nikt nie przedstawił mi jakiegokolwiek dowodu na to, że terror Osamy bin Ladena ma związek z reżimem irackim"*. Ostrzegł też, że należy uważać, aby walka z terrorem nie zamieniła się w globalną akcję militarną. *„Może nadejść dzień, kiedy Europejczycy będą zmuszeni przyznać: to nie jest już nasza polityka"*. Natomiast prezydent Rosji W. Putin oświadczył: *„Jesteśmy przeciwni tworzeniu czarnych list"*. Unia Europejska zgłosiła formalny protest przeciwko ewentualnej wojnie z Iranem, a hiszpański minister spraw zagranicznych, Josep Pique, wręcz zaproponował pogłębienie stosunków z Teheranem. Najdalej posunął się francuski minister spraw zagranicznych Hubert Vedrine, mówiąc: *„Amerykanie poddają się mocno uproszczonemu sposobowi myślenia, pozwalającemu zredukować wszystkie problemy świata do walki z terroryzmem"*[179].

Zaskoczeniem dla opinii światowej było to, że do krytyki poczynań USA dołączyła nieoczekiwanie także Wielka Brytania. Tony Blair – najwierniejszy sojusznik USA – ostrzegł Amerykanów przed atakiem na Irak, póki nie ma dowodów, że Bagdad „maczał palce w zamachach z 11 września". Krytyka USA przez Europę i kraje pozaeuropejskie zaniepokoiła Kongres USA. Odpowiadający przed komisją

---

[177] M. Ostrowski, *Rachunki w sumieniu,* „Polityka", 16.02.2002.
[178] Z. Słomkowski, *Niszczyć skutki czy przyczyny,* „Trybuna", 25.01.2002.
[179] R. Beste, „Der Spiegel", 18.02.2002.

spraw zagranicznych Kongresu Stanów Zjednoczonych – Collin Powell odrzucił oskarżenia o jednostronność polityki amerykańskiej, ale nie odniósł się do wypowiedzi Francji i Niemiec. Powell oświadczył przed komisją Kongresu, że nie pozwoli, by stosunki wielostronne stanęły na przeszkodzie takim działaniom, które USA uważają za słuszne[180]. Wielu komentatorów politycznych uważa, że w odpowiedzi na europejską krytykę poczynań USA, G. Bush przyśpieszył podróż do Japonii, Korei Południowej i Chin, którą rozpoczął 17 lutego 2002 roku. Administracja USA chciała w ten sposób złagodzić w Azji słowa prezydenckiego orędzia o „osi zła", które w Japonii i Chinach zostało przyjęte jako konfrontacyjne. Amerykańskie media twierdziły przed wizytą Busha w Azji, że USA chcą przede wszystkim pokazać Europejczykom, iż na nich świat się nie kończy.

Iran

Raport „Patterns of Global Terrorism 2000", podobnie jak w przypadku poprzednich sześciu lat, kolejny raz określił Iran jako najaktywniejszego sponsora międzynarodowego terroryzmu. Jednakże w raporcie tym wspieranie terroryzmu przypisywane jest raczej pewnym wyspecjalizowanym instytucjom, takim jak „Rewolucyjna Straż" (Revolutionary Guard), czy Ministerstwo Wywiadu i Bezpieczeństwa, niż rządowi irańskiemu jako takiemu. Taka charakterystyka sugeruje, że amerykański Departament Stanu wierzy, iż prezydent Mohhamad Khatami i jego sojusznicy szczerze pragną zmienić reputację Iranu – jako „państwa terrorystycznego" po to, aby w dalszej perspektywie złagodzić izolację Iranu. Ponadto we wspomnianym raporcie podobnie jak w trzech poprzednich, ataki na irańskich przedstawicieli rządowych traktuje się jako pewnego rodzaju usprawiedliwienie dla twierdzenia Iranu, że on również jest ofiarą terroryzmu[181].

Chociaż od momentu objęcia przez Khatamiego stanowiska w sierpniu 1997 roku żadnego zamachu terrorystycznego nie łączy się z Iranem, to Stany Zjednoczone do tej pory nie ogłosiły publicznie, że irańska pomoc dla grup terrorystycznych przeciwnych arabsko–izraelskiemu procesowi pokojowemu uległa jakiemukolwiek

---

[180] *Francja krytykuje Amerykę*, „Gazeta Wyborcza", 08.02.2002.
[181] *Patterns of Global Terrorism 2000*, United States Department of State, April 2001, s. 32.

zmniejszeniu. Co więcej, raport „Patterns of Global Terrorism 2000" utrzymuje, że Iran zachęcał Hezbollah i palestyńskie ugrupowania terrorystyczne do eskalacji ataków na Izrael w związku z powstaniem palestyńskim. Szkoli on również i zapewnia schronienie najbardziej ekstremistycznym ugrupowaniom palestyńskim, jak Hamas, palestyński Dżihad, a także Partii Pracujących Kurdystanu. Podejrzewa się również, że Teheran stoi za licznymi akcjami wywrotowymi w krajach Zatoki Perskiej, w tym za nieudanym zamachem w Bahrajnie w czerwcu 1996 roku[182]. Iran jest również oskarżany przez regionalne rządy o sponsorowanie zamachów na antyszyickich islamskich duchownych w Tadżykistanie, Pakistanie oraz o sponsorowanie szyickiej opozycji islamskiej w państwach rejonu Zatoki Perskiej i w Iraku. Z drugiej strony, politycy amerykańscy przyznają, że w ostatnich latach Iran wydatnie poprawił swoje stosunki z tymi państwami, a jego pomoc dla ruchów opozycyjnych znacznie zmalała[183]. Wyraźnie zaprzestał również ataków na dysydentów przebywających poza granicami kraju, co było tak widoczne za czasów jego poprzedników. Mimo to źródła emigracyjne twierdzą, że Teheran jest bezpośrednio odpowiedzialny za zamordowanie, co najmniej 20 członków irańskiej opozycji w Europie od 1979 roku. Ponadto przypuszcza się, że Iran dostarcza różnym islamskim organizacjom terrorystycznym na świecie wyposażenie wartości 100 milionów dolarów rocznie, z czego najwięcej otrzymuje Hezbollah[184].

Oskarżając14 osób, w czerwcu 2001 roku, Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych wyraził swoje przekonanie, że Iran był zaangażowany w atak bombowy w Khobar Towers w Arabii Saudyjskiej, gdzie zginęło 19 żołnierzy amerykańskich. Wśród oskarżonych nie było Irańczyków, ale oskarżenie precyzuje rolę irańskiego aparatu bezpieczeństwa w zainspirowaniu i nadzorowaniu spisku, który został sfinalizowany przez saudyjską grupę Hezbollahu. Wielu ekspertów uważa, że rządy Arabii Saudyjskiej i Stanów Zjednoczonych starają się uniknąć zbyt jednoznacznego wiązania tego przypadku z Iranem – prawnie lub dyplomatycznie,

---

[182] B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu...*, wyd. cyt., s. 185.
[183] P. Boniface, *Atlas wojen XX wieku...*, wyd. cyt., s. 63, 93.
[184] Tamże, s. 182–183.

aby nie podrywać autorytetu Khatamiego (został wybrany po zamachu) i nie zaprzepaszczać szans na dalszą poprawę stosunków z Iranem[185].

W wyniku rozpoczętej przez Amerykę we wrześniu 2001 roku kampanii antyterrorystycznej Iran nagle okazał się przydatny. USA nie utrzymywały z nim oficjalnych stosunków od 21 lat. Teheran miał jednak więcej powodów niż ktokolwiek, żeby nienawidzić talibów. Waszyngton skorzystał z pośrednictwa Brytyjczyków w kontaktach z umiarkowanymi Irańczykami. Premier Tony Blair napisał do prezydenta Chatamiego, dziękując za wyrazy współczucia po atakach i prosząc o pomoc w staraniach, by zapobiec konfrontacji kultur i religii. Informacje irańskiego wywiadu na temat Afganistanu mogły okazać się wielce przydatne. Otwarcie irańskiej przestrzeni powietrznej dla amerykańskich samolotów, oznaczałoby początek nowego ładu w regionie.

Przywódca religijny, ajatollah Ali Chomenei złożył swoje kondolencje w chłodniejszym tonie: *„Jeśli oczekuje się od nas potępienia takich czynów – co jest naszą powinnością – to musimy je potępić wszędzie"*[186].

Talibowie zaledwie dwa lata temu grozili 67–milionowemu Iranowi wojną, powiesili wszystkich dyplomatów irańskich w Afganistanie i urządzili rzeź szyitów, wspieranych przez Iran. Nie dziwił nikogo fakt, że władze irańskie potępiły zamachy z 11 września, zachowały neutralność w rozprawie z talibami i zablokowały granice z Afganistanem. Zgodziły się też ratować w potrzebie amerykańskich żołnierzy. Po pięciu miesiącach złudzenie poprawy stosunków irańsko–amerykańskich prysło. USA oskarżyły Iran o przyjmowanie na swoim terytorium terrorystów i próby wzniecania w Afganistanie rebelii wśród szyitów. Iran zaliczony został do „osi zła".

Zaliczenie 70–milionowego Iranu do „osi zła", wywołało konsternacje nie tylko w kręgach rządowych w Teheranie. Niepokój wyrazili najbliżsi sojusznicy USA, którzy dostrzegli zmianę w stanowisku USA. Sprzeciw wyraziły szczególnie rządy europejskie zaniepokojone tym, że USA potraktowały Iran na równi z Irakiem[187]. W Iranie wróciła histeria antyamerykańska, a stosunki z USA zostały praktycznie

---

[185] K. Katzman, *Terrorism: CRS...*, wyd. cyt., s. 26.
[186] „Time Magazine", 01.10.2001.
[187] A. Guszer, *Teheran wbity na oś*, „Forum", 17.02.2002.

zamrożone i wróciły one do stanu sprzed 15 lat. Duchowy przywódca Iranu, ajatollah Ali Chamenei, oskarżył G. Busha o komplikowanie sytuacji międzynarodowej i parcie do konfliktu. Według Iranu, *„USA oskarżają kraje i narody o to, że są sprzymierzeńcami szatana i wygraża im, tymczasem to Amerykanie podtrzymywali reżimy wrogie ludziom, handlowali śmiercionośnymi rodzajami broni, okradali ludy z ich bogactw"*. Po orędziu G. Busha irański minister spraw zagranicznych odwołał swoją wizytę w Stanach Zjednoczonych. W sukurs Iranowi poszła Unia Europejska, oświadczając o dalszym prowadzeniu wobec Iranu własnej polityki, niezależnie od wypowiedzi Busha, które Unia respektuje i bierze pod uwagę.

Podczas antyamerykańskich manifestacji duchowni irańscy oskarżyli Stany Zjednoczone o upodlenie narodu irańskiego, bo każdego Irańczyka nazwano terrorystą. Władze irańskie przypomniały USA, że to Iran zwalczał i potępiał talibów jako pierwszy w świecie i o mało nie doszło z talibami do wojny. W walkach z talibskimi handlarzami narkotyków zginęło 3,5 tys. irańskich żołnierzy[188]. Irański prezydent Mohammed Chatami na obchodach 23 rocznicy rewolucji irańskiej mówił do tłumów: *„Wasza obecność jest odpowiedzią na amerykańskie obelgi i sfabrykowane oskarżenia. Trzeba się zastanowić, w jakiej mierze godny potępienia zamach 11 września był spowodowany polityką przywódców USA. Amerykanie powinni zapytać swoich przywódców, jak długo maja płacić cenę za mylne decyzje"*[189]. Do tego czasu Iran zatrzymał na granicy z Afganistanem 150 uciekinierów z terenów afgańskich i pakistańskich, podejrzanych z związki z rządem talibów lub Al Kaidą. Część aresztowanych, głównie Arabów i Afrykańczyków, posiadała paszporty m.in. Wielkiej Brytanii, Francji oraz Holandii i większość z nich opuściła Afganistan po rozpoczęcia tam wojny przez USA[190].

Iran w dalszym ciągu powstrzymuje się przed wspieraniem islamskiej rebelii na Kaukazie. W październiku 1999 roku minister Spraw Zagranicznych Iranu Kamal Charrazi zapewnił szefa rosyjskiej dyplomacji, że Republika Islamska potępia wszelką rebelię i akty terroru oparte na ideologii. W ten sposób po raz pierwszy od

---

[188] A. K. Thiebaut, *Powrót do przeszłości,* „Gazeta Wyborcza", 14.02.2002.
[189] *Iran po deklaracjach prezydenta Busha*, „Rzeczpospolita", 13.02.2002.
[190] M. Słowakiewicz, *Teheran ściga,* „Gazeta Wyborcza", 16.02.2002.

20 lat Iran odciął się od ruchu wyzwoleńczego odwołującego się do islamu. Media w Teheranie podały jednocześnie, że: *„Polityka Iranu w Azji Środkowej i na Kaukazie jest oparta na odprężeniu i walce z terroryzmem we wszystkich formach. Dlatego Iran będzie w pełni współpracował z regionalnymi potęgami, by wykorzenić tę niebezpieczną groźbę"*[191]. Komunikat nie wyjaśnia, dlaczego ajatollahowie potępiają rewolucję Czeczeńców przeciw chrześcijańskiej Rosji, podczas gdy popierali Islamski Front Ocalenia w Algierii. Faktycznie Iran obawia się, że na Kaukazie miejsce Rosjan mogą przejąć Amerykanie za pośrednictwem bliskowschodnich sojuszników: Turcji i Arabii Saudyjskiej. Ponadto Iran chce wyjść z międzynarodowej izolacji i przyjaźń z Rosją jest mu bardzo potrzebna. Rosja jest największym dostawcą broni dla Iranu, a w miejscowości Buszehr Rosjanie budują elektrownię atomową za miliard dolarów. To niepokoi Stany Zjednoczone i Izrael, które obawiają się ekstremizmu irańskich szyitów i zaliczyły Iran do „osi zła".

Media wypomniały Stanom Zjednoczonym brak obiektywizmu wobec Iranu, bez którego pomocy amerykańska operacja w Afganistanie przebiegałaby prawdopodobnie inaczej. Iran jest kluczowym, obok Rosji, sprzymierzeńcem frakcji grupujących niepasztuńskie mniejszości narodowe w Afganistanie, głównie Hazarów wyznających szyizm. Frakcje te są zgrupowane w Sojuszu Północnym, który jako jedyna siła w Afganistanie przez 6 lat walczył z talibami i stał się głównym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych w rozprawie z nimi. Bez kluczowej roli Iranu Amerykanie nie mogłyby umocować Hamida Karzaja – Pasztuna – na stanowisku afgańskiego premiera. Ponadto bez zdecydowanych irańskich nacisków na Burhanuddina Rabbaniego, Tadżyka i byłego prezydenta, Sojusz Północny nie oddałby Kabulu Karzajowi i jego ekipie[192]. 10 lutego 2002 roku, kiedy Karzaj składał wizytę w Iranie, rząd irański zdecydował się zamknąć w Teheranie i Meszhedzie biura przebywającego na emigracji w Iranie Gulbuddina Hekmatiara. Hekmatiar jest najzacieklejszym wrogiem Stanów Zjednoczonych i Sojuszu Północnego. Jako były afgański prezydent, Pasztun, ma silne zaplecze polityczne w Afganistanie

---

[191] M. Słowakiewicz, *Stygnący ideologicznie islam*, „Gazeta Wyborcza", 12.10.1999.
[192] A. Guszer, *Teheran wbity na oś*, „Forum", 17.02.2002.

w istniejącej partii Hezbe Islami. Jego celem jest stworzenie z afgańskich i pakistańskich Pasztunów oddzielnego państwa Pasztustanu[193].

Syria

Raport „*Patterns of Global Terrorism 2000*" jest znacznie bardziej krytyczny w stosunku do Syrii niż podobny z poprzedniego roku, który niemalże obiecywał, że mogłaby ona być skreślona z listy państw wspierających terroryzm, jeśli podpisałaby porozumienie pokojowe z Izraelem.

W odróżnieniu od poprzednich raportów chwalących Syrię za powściągliwość wstosunku do grup terrorystycznych, „Patterns of Global Terrorism 2000" zarzuca Syrii zgodę na otwarcie przez Hamas nowego biura w Damaszku w marcu 2000 roku. Raport dodaje, że Syria nic nie robi, aby przeszkodzić Hezbollahowi i palestyńskim grupom terrorystycznym operującym na jej terytorium lub na terenach pozostających pod jej kontrolą i wpływem, w dokonywaniu antyizraelskich ataków. Nie ma co prawda dowodów, że Syria czy rząd syryjski był bezpośrednio zaangażowany w planowanie czy przeprowadzenie międzynarodowych ataków terrorystycznych od 1986 roku, to jednak w dalszym ciągu dostarcza schronienia i pomaga terrorystom. Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny – Dowództwo Główne, frakcja palestyńska najbardziej przeciwna izraelsko–palestyńskiemu procesowi pokojowemu, tuż przed wysadzeniem w powietrze samolotu Pan Am w 1988 roku zamieszana była w spisek zmierzający do zniszczenia samolotów amerykańskich i izraelskich latających do Europy, miała kwaterę główną w Damaszku przez ponad 20 lat. Inne grupy, takie jak Hamas, Palestyński Islamski Dżihad, Japońska Czerwona Armia i Partia Pracujących Kurdystanu, także mają swoje bazy w samej Syrii albo w kontrolowanej przez Syrię dolinie Bekaa tuż za granicą. Departament Stanu USA utrzymuje, że co najmniej 16 różnych międzynarodowych organizacji terrorystycznych miało w tym rejonie obozy szkoleniowe pod jej egidą[194]. Ponadto Syria w dalszym ciągu zezwala Iranowi na zaopatrywanie Hezbollahu za pośrednictwem portu lotniczego w Damaszku i zgodziła się na wizytę irańskich przedstawicieli rządowych w celu spotkania

---

[193] R. Gutowski, *Mułła liczy na amnestię*, „Trybuna", 11.02.2002.
[194] B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu...*, wyd. cyt., s.186.

z przeciwnymi procesowi pokojowemu organizacjami terrorystycznymi mającymi swoje bazy na jej terytorium. Poza tym publicznie sprzeciwiła się sugestii, aby Hezbollah został rozbrojony przez żołnierzy ONZ po tym, jak Izrael wycofał się z południowego Libanu w maju 2000 roku[195].

Generalnie Syria w dalszym ciągu podtrzymuje swoje zobowiązanie w stosunku do Turcji, iż nie będzie wspierać Kurdów (Pracująca Partia Kurdystanu – PKK). Twierdzi się, że takie stanowisko Syrii w przypadku Kurdów jest spowodowane obawą przed groźbą użycia przeciwko niej przez Turcję sił zbrojnych, a nie jednostronną chęcią przerwania stosunków z PKK. Inna interpretacja z kolei utrzymuje, że Syria chce utrzymać, widoczną w ostatnim czasie, poprawę w stosunkach z Turcją. Ponadto, wspomniany wyżej raport podaje, że Syria utrzymuje swój długofalowy zakaz na przeprowadzanie ataków terrorystycznych ze swego terytorium lub ataków na cele państw zachodnich[196].

Ponad 100 tysięcy osób demonstrowało 23 marca 2002 roku w Damaszku poparcie dla trwającego powstania palestyńskiego (intifady) i przeciwko „terrorystycznej" polityce Izraela. Ulice wypełniły się syryjskimi studentami i pracownikami urzędów, a także palestyńskimi uchodźcami skandującymi: *„Przelejemy własną krew, ale nie poświęcimy Palestyny"*. Obecni byli też liderzy rządzącej partii Baas oraz duchowni muzułmańscy i chrześcijańscy. *„Popieramy opór i sprzeciwiamy się terroryzmowi, Szaron, zbrodniarz wojenny, pod sąd!"* – głosiły przyniesione przez demonstrantów transparenty. Uczestnicy protestowali też przeciwko poparciu Stanów Zjednoczonych dla polityki Izraela oraz możliwemu atakowi na Irak: *„Kiedy spisek przeciwko sprawie palestyńskiej staje się coraz bardziej oczywisty i przygotowuje się atak na Irak, Arabowie muszą stanąć murem za intifadą i popierać Irak"* – głosiło oświadczenie wydane przez organizatorów demonstracji[197].

---

[195] *Patterns of Global Terrorism 2000...*, wyd. cyt., s. 35–36.
[196] K. Katzman, *Terrorism: CRS ...*, wyd. cyt., s. 27.
[197] PAP, 24.03.2002.

„Szaron zabił 1300 niewinnych Palestyńczyków. To jest ludobójstwo, którego ofiarą pada naród palestyński" – powiedział 30 marca 2002 r. ambasador Syrii w ONZ, Mikhail Wehbe[198].

Syria zażądała, aby kampania antyterrorystyczna objęła również Izrael, twierdząc, że właśnie ten kraj jest odpowiedzialny za eskalację terroryzmu na świecie. Według Damaszku, sukces światowej kampanii wszczętej przeciwko terroryzmowi zależeć będzie od tego, czy uda się zmusić Izrael, aby stosował się do prawa międzynarodowego – napisał w artykule redakcyjnym syryjski dziennik AI Tiszrin[199].

Izraelczycy sprzeciwiają się podpisaniu z Syrią takiej umowy pokojowej, która uwarunkowana będzie całkowitym wycofaniem się z Golanu i nie zapewni im dalszego dostępu do znajdujących się na Wzgórzach Golan zasobów wodnych, pokrywających jedną trzecią zapotrzebowania Izraela[200]. Woda jest największym bogactwem naturalnym tego regionu i ma dla niego takie znaczenie, jak ropa naftowa dla Arabii Saudyjskiej. W latach sześćdziesiątych Syria rozpoczęła budowę tamy, która miała odciąć jezioro Genezaret od rzek wypływających z Wzgórz Golan. Plan spalił na panewce po tym, gdy izraelskie bombowce uniemożliwiły wzniesienie zapory. Nic dziwnego, że kontrola nad źródłami wody będzie we wszystkich rokowaniach następnym, trudnym do zgryzienia orzechem. Ostatnie lata suszy jeszcze bardziej uzmysłowiły obu stronom wagę tego problemu.

Libia

Libii przewodzi Muammar Kadafi, od przeszło 30 lat samozwańczy pułkownik, szef Libijskiej Republiki Ludowej, twórca marksistowsko–islamistycznej doktryny rewolucyjnej i społecznej. Podobnie jak obecny władca Kataru – Hamad ben Chalifa al–Thani, Muammar Kadafi odebrał wykształcenie w brytyjskiej akademii wojskowej Sandhurst. We wrześniu 1969 roku Kadafi obalił króla Libii Idrisa i znacjonalizował międzynarodowe towarzystwa naftowe, po czym przy każdej okazji ścierał się z wielkimi tego świata. Przez dziesięciolecia w swoim pustynnym, północno–

---

[198] „Forum", 08.04.2002.
[199] Źródło URL: http://wiadomości.wp.pl, 08.10.2001.
[200] R. Frister, polityka.onet.pl, 08.10.2001.

afrykańskim państwie udzielał schronienia, kształcił i finansował najniebezpieczniejsze grupy terrorystyczne wielu narodowości. Ze swoim demonstracyjnym atakiem na włoską wyspę Pantelleria, Kadafi pozostaje jedynym, który kiedykolwiek odpalił rakiety przeciw państwu NATO.

Godny odnotowania jest fakt, iż Kadafi dotychczas nie poniósł większych konsekwencji swej wrogości do Zachodu. Tylko raz, po zamachu bombowym na berlińską dyskotekę La Belle i ataku na amerykańską eskadrę lotniczą w międzynarodowej przestrzeni powietrznej nad Zatoką Syrta, Waszyngton odpowiedział środkami wojskowymi. Poza tym najważniejszą bronią przeciwko libijskiemu przywódcy było gospodarcze dławienie jego reżimu. Mimo to, w porównaniu do pozostałych afrykańskich i arabskich braci, Libijczykom powodzi się wciąż całkiem dobrze. Zarówno system opieki zdrowotnej jak i szkolnictwo są wzorowe. Amerykańskie sankcje zamknęły libijskiej nafcie dostęp do oficjalnego rynku światowego, jednak wpływy Trypolisu z czarnorynkowych interesów, przede wszystkim z Układem Warszawskim, i tak dostawały się do globalnego obiegu finansowego.

Przez lata amerykańskie służby specjalne odkryły 103 przedsiębiorstwa, w których mają udziały Libijczycy. Tylko 28 z nich znajduje się na „czarnej liście". Nie ma na niej British Arab Commercial Bank (BACB) w Londynie, który w 47 procentach należy do największego banku brytyjskiego, Hong Kong Shanghai Banking Corporation, a w jednej czwartej do Libyan Arab Foreign Bank, siostrzanego przedsiębiorstwa Libyan Arab Finance Company „Lafico". BACB jest jednym z banków partnerskich banku Al–Shamal w Chartumie, należącego do Osamy bin Ladena. Od 1976 roku Kadafi stosuje strategię „wynalazczego inwestowania". Za niewiele ponad 400 milionów dolarów libijska firma Lafico zainwestowała wówczas w znajdujący się w ciężkiej sytuacji koncern Fiata w Turynie. Aby uniknąć amerykańskich sankcji nałożonych na Kadafiego, koncern ten kilka lat później, za ponad trzy miliardy dolarów odkupił z powrotem od Libii pakiet akcji, który tymczasem urósł do prawie 15 procent całego kapitału Fiata. Miliardami dolarów libijskiego majątku państwowego zarządza bezpośrednio szef Lafico, Mohamed Ali El Huwej, wykształcony w renomowanym Arthur Litde Istitute for Management

w Bostonie. Lafico stopniowo nabyło nieruchomości wartości miliarda dolarów, ulokowane w londyńskiej dzielnicy finansowej. Do tego dochodzi sieć rozciągających się od Portugalii do Turcji, a zarejestrowanych na Malcie hoteli Corynthia, 5–procentowy udział w czwartym, co do wielkości włoskim banku Banca di Roma, udziały w dalszych 100 bankach między Nowym Jorkiem a Hongkongiem i ponad 70 przedsiębiorstw w ponad 40 państwach, działających po części w strategicznych sektorach. Poprzez Lafico Kadafi nabył na początku 2002 roku 5,3 proc. kapitału akcyjnego Juventusu Turyn i umieścił swojego pierworodnego syna al–Saadiego w zarządzie tego klubu, obok głównego akcjonariusza Fiata Gianniego Agnellego. Inwestycja ta kosztowała Kadafiego ponad 33 miliony franków szwajcarskich[201].

Odwetowy atak lotniczy USA na Libię w kwietniu 1986 roku nie tylko nie powstrzymał popieranego przez Libię terroryzmu, ale zachęcił Kadafiego do jeszcze bardziej poważnych aktów terrorystycznych wymierzonych głównie w Stany Zjednoczone i obywateli amerykańskich. W istocie, po krótkiej przerwie Libia jeszcze nasiliła swoją międzynarodową działalność terrorystyczną. Według B. Hoffmana przynajmniej 15 incydentów terrorystycznych zidentyfikowanych jako sponsorowane przez państwo w 1987 roku i 8 w 1988 da się zdecydowanie powiązać z Libią. Stany Zjednoczone nie były jedynym krajem narażonym na ciągłe akty międzynarodowego terroryzmu sponsorowanego przez Libię. Mszcząc się za to, że Wielka Brytania pozwoliła samolotom amerykańskim, które zbombardowały Trypolis i Bengazi, wykorzystać swoje bazy, Kadafi celowo zwiększył dostawy broni dla IRA. W ciągu kilku miesięcy po amerykańskich atakach grupy terrorystyczne odebrały rzekomo 5–10 ton plastikowego materiału wybuchowego Semtex–H, 120 ton innej broni i materiałów wybuchowych, w tym broń przeciwlotniczą i przeciwczołgową. Władze brytyjskie uważają, że libijskie dostawy znacznie ułatwiły kampanię terroru prowadzoną przez IRA w następnych miesiącach i latach[202]. Ponadto, jak utrzymuje C. Gearty, Libia jest również odpowiedzialna za niektóre zamachy, o których przeprowadzenie oskarża się Syrię[203].

---

[201] J. von Dohnanyi, „Die Weltwoche", 17.01.2002.
[202] B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu...*, wyd. cyt., s. 184.
[203] C. Gearty, *Terroryzm...*, wyd. cyt., s. 41.

Zamach bombowy na lot Pan Am 103 był tym przypadkiem, który spowodował zmianę polityki wielu państw w stosunku do Libii na dłużej niż dekadę.

Trzy rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ – 731 (z 21.01.1992 r.), 748 (z 31.03.1992 r.) i 883 (z 11.11.1993 r.) – wezwały Libię do wydania dwóch libijskich agentów (Abd al–Basit Ali al–Megrahi i Al Amin Khalifah Fhimah) podejrzanych o dokonanie zamachu oraz do udzielenia pomocy w organizowaniu podobnego zamachu w samolocie francuskich linii lotniczych UTA lot 772. Rezolucje ONZ zabroniły podróży powietrznych do i z Libii, transferu broni do tego kraju (Rezolucja 748) oraz zamroziły libijskie aktywa zagraniczne i zakazały sprzedaży sprzętu związanego z produkcją paliwową (Rezolucja nr 883). Zgodnie z rezolucją nr 1192 (27.08.1998), sankcje te zostały zawieszone (ale nie zakończone) natychmiast po przekazaniu dwóch oskarżonych Holandii 5 kwietnia 1999 roku. Tam też sądzono ich według szkockiego prawa. Al–Megrahi został skazany, natomiast drugi z oskarżonych – Fhimmah – uniewinniony[204].

Wydanie podejrzanych oraz coraz wyraźniejsze dystansowanie się Libii od radykalnych ugrupowań palestyńskich spowodowały, że administracja Clintona poważnie się zastanawiała, czy nie skreślić Libii z listy państw wspierających międzynarodowy terroryzm. W 1998 roku, przed wydaniem podejrzanych, Libia wydaliła Abu Nidala i ograniczyła kontakty z radykalnymi organizacjami palestyńskimi. Był to wyraz poparcia dla Arafata.

Z kolei dla wyrażenia swojego uznania dla kroków poczynionych przez Libię, Stany Zjednoczone, po raz pierwszy od 1981 roku, doprowadziły do spotkania swojego przedstawiciela z libijskim dyplomatą. W jego wyniku został zmodyfikowany dotychczasowy zakaz handlu z Libią i Stany Zjednoczone zgodziły się na eksport żywności i leków do tego kraju.

Rozprawa sądowa i skazanie 31.01.2001 r. al–Meghrahiego rzuciło trochę więcej światła na całą sprawę. Okazało się, że Kadafi, jeśli nawet nie kierował całym przedsięwzięciem, to wiedział o planowanym zamachu. Natychmiast po ogłoszeniu wyroku, prezydent Bush oświadczył, że Stany Zjednoczone utrzymają jednostronne

---

[204] *Patterns of Global Terrorism 2000...*, wyd. cyt., s. 34.

sankcje w stosunku do Libii i nie zgadzają się na ich zniesienie przez ONZ, dopóki kraj ten:

1) nie weźmie odpowiedzialności za ten zamach;

2) nie wypłaci odszkodowań rodzinom ofiar;

3) nie zrezygnuje z dalszego wspierania terroryzmu;

4) nie ujawni wszystkich szczegółów dotyczących tej sprawy.

Od momentu ogłoszenia wyroku żaden z przedstawicieli rządu Stanów Zjednoczonych do 2003r. nie zasugerował, że Libia mogłaby być skreślona z listy państw wspierających terroryzm w najbliższej przyszłości.

Libia stara się okazać swoje zaangażowanie w wyjaśnianiu innych aktów terroryzmu. W marcu 1999 roku sąd francuski skazał zaocznie sześciu Libijczyków jako winnych zamachu bombowego na francuski samolot pasażerski linii UTA lot 772, dokonanego nad Nigrem w 1989 roku. Jednym ze skazanych był agent wywiadu, szwagier Kadafiego – Muhamad Sanusi. Mimo że Libia nigdy nie przyznała się do tego zamachu i nie wydała skazanych, to w lipcu 1999 roku wypłaciła odszkodowania rodzinom 171 ofiar.

W lipcu 1999 roku Wielka Brytania wznowiła stosunki dyplomatyczne z Libią po tym, jak zgodziła się ona na wspólne śledztwo w sprawie zastrzelenia w 1984 roku przy ambasadzie Libii w Londynie brytyjskiej policjantki.

Ponadto, co niektórzy odbierają jako wysiłki zmierzające do poprawienia międzynarodowego wizerunku, Libia próbowała pełnić rolę mediatora w kwestii zakończenia konfliktu pomiędzy Erytreą i Etiopią oraz pomiędzy Sudanem i Demokratyczną Republiką Konga. Jednakże są również głosy, że w ten sposób stara się ona raczej rozszerzyć swoje wpływy w Afryce niż promować pokój. Wielu ekspertów zapewnia, że Libia w dalszym ciągu zbroi grupy rebelianckie w Afryce, jak chociażby Zjednoczony Front Rewolucyjny w Sierra Leone[205].

Od roku 2003 dało się zaobserwować zdecydowane ożywienie działalności Libii na forum międzynarodowym. Zdecydowała o podwyższeniu kwot odszkodowań dla

---

[205] K. Katzman, *Terrorism: CRS* ..., wyd. cyt., s. 28.

ofiar zamachu na samolot UTA jak i o bezzwłocznej wypłacie odszkodowań ofiarom zamachu nad Lockerbie.

Dzięki intensywnym zabiegom dyplomatycznym udało się w końcu, we wrześniu 2003r doprowadzić do zniesienia przez Radę Bezpieczeństwa ONZ sankcji wprowadzonych przez nią na Libię w 1992 i 1993 roku (obejmowały one m.in. embargo na dostawy broni do Libii i połączenia z tym krajem, ograniczenie liczby pracowników libijskich placówek dyplomatycznych, zamrożenie kont libijskich w zagranicznych bankach i ograniczenia w imporcie urządzeń do wydobycia i przetwórstwa ropy naftowej). Stany Zjednoczone i Francja wstrzymały się od głosu natomiast wszyscy pozostali członkowie Rady Bezpieczeństwa poparli rezolucję.

Amerykański ambasador James Cunningham podkreślał, że wstrzymał się od głosu gdyż: *„zachowanie Libii nadal jest powodem poważnych zmartwień dla Stanów Zjednoczonych"* a przedstawiciel Francji Jean–Marc de La Sabliere uznał, że: *„zniesienie sankcji przeciwko Libii stanowi ważny etap w procesie powrotu tego kraju na łono międzynarodowej wspólnoty"*. Jednak i on uznał, że: *„Paryż zachowa czujność"*[206].

Do zniesienia pozostają więc już tylko bardziej surowe sankcje amerykańskie wprowadzone decyzją Prezydenta Reagana w 1986 roku, obejmujące m.in. zablokowanie libijskich aktywów w USA, zakaz podróżowania Amerykanów do Libii czy zakaz handlu z tym krajem.

Z pewnością kolejnymi krokami w kierunku całkowitego zniesienia izolacji jest oświadczenie Muammara Kadafiego z grudnia 2003 r. o ujawnieniu i demontażu wszelkich rodzajów broni masowego rażenia w swoim kraju, przestrzeganiu traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej oraz zgoda na bezwarunkowy przyjazd inspektorów międzynarodowych organizacji do Libii.

Już pod koniec grudnia misja Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej na czele z jej przewodniczącym Mohamedem el–Baradei przybyła do Trypolisu i rozpoczęła badanie czterech obiektów[207].

---

[206] *Libia wraca do świata,* „Rzeczpospolita", 13.09.2003.
[207] *Kadafi otwiera kraj,* „Rzeczpospolita", 29.12.2003.

Prezydent George W. Bush komentując tę sytuację stwierdził: „*To dobrze, że Libia gotowa jest zrezygnować z produkcji broni masowego rażenia, ale żeby można było całkowicie wycofać sankcje, Muammar Kadafi powinien podjąć kroki zmierzające do realizacji obietnic*"[208]. Sankcje obowiązują więc nadal.

Sudan

W Sudanie od 1983 roku trwa konflikt wewnętrzny. Rebelianci skupieni w Ludowym Ruchu Wyzwolenia Sudanu dążą do oderwania południowej części kraju, zamieszkałego głównie przez chrześcijan i animistów. Władze rebelii skupione są w środkowej części kraju. Islamizacja Sudanu miała w zamyśle jego władz przyczynić się do skonsolidowania kraju. Wojna domowa pochłonęła dotychczas około 2 milionów ofiar[209]. Sudan już w 1993 roku wpisany został przez amerykański Departament Stanu na listę krajów popierających terroryzm i został objęty międzynarodowymi sankcjami gospodarczymi. Stało się to po tym, kiedy Amerykanie ustalili, że z Sudanu przybyli do Stanów Zjednoczonych terroryści, którzy podjęli próbę wysadzenia w 1993 roku WTC oraz planowali wysadzić gmach ONZ i siedzibę FBI w Nowym Jorku. Szejk Abdel Rachman, przywódca egipskiego Bractwa Muzułmańskiego, po ucieczce z Egiptu, schronił się w Sudanie i do USA przybył z sudańskim paszportem. Egipscy terroryści i fundamentaliści, szczególnie ci zaangażowani w nieudany zamach na egipskiego prezydenta Hosni Mubaraka w 1995 roku w Addis Adebie, znajdowali w Sudanie oparcie i pomoc. W Sudanie mają nadal schronienie nie tylko fundamentaliści islamscy z Egiptu, ale także z Palestyny, Algierii, Tunezji, Iranu i prawdopodobnie z Libanu[210]. Oparcie dawał im przywódca sudańskich islamistów, Turabi. Po zamachach na ambasady USA w Kenii i Tanzanii w 1998 roku Amerykanie zbombardowali fabrykę leków i chemikaliów w Sudanie.

19 stycznia 2002 roku rząd sudański podpisał w Szwajcarii porozumienie o częściowym rozejmie z rebeliantami z Ludowego Ruchu Wyzwolenia Sudanu (SPLM/SPLA). Sześciomiesięczne przerwanie walk objęło tylko rejon pasma gór

---

[208] *Ostrożność Busha,* „Rzeczpospolita", 07.01.2004.
[209] P. Boniface , *Atlas wojen XX wieku...*, wyd. cyt., s. 134–135.
[210] M. Jędrysik, *Rozbójnicy i inni,* "Gazeta Wyborcza" 18.09.2001.

Dżibal An–Nuba w środkowym Sudanie, gdzie znajduje się centrum ruchu separatystycznego. Jednak rząd Sudanu liczył też na to, że w krótkim czasie zawieszenie broni obejmie cały kraj[211].

Również w styczniu 2002 roku w Sudanie zorganizowano regionalny szczyt przywódców państw wschodniej Afryki poświęcony terroryzmowi. Podczas szczytu przywódcy Dżibuti, Erytrei, Etiopii, Kenii, Somalii, Sudanu i Ugandy potępili ataki z 11 września, ale nie uzgodnili żadnych konkretnych kroków w walce ze zbrojnymi rebeliantami. Sudan, który gościł przywódców siedmiu państw, miał nadzieję na porozumienie o wzajemnej wymianie informacji na temat ekstremistów działających w Rogu Afryki i we wschodniej części kontynentu. *Nie osiągnęliśmy naszego końcowego celu, ale stworzyliśmy atmosferę, posunęliśmy się krok do przodu* – powiedział wówczas, bezpośrednio po rozmowach, minister spraw zagranicznych Sudanu Mustafa Osman Ismail[212].

19 marca 2002 roku dziennik „Washington Post" poinformował, że w Sudanie zatrzymano jednego z głównych przywódców Al Kaidy[213]. Jednocześnie władze Sudanu zaprzeczyły wszelkim doniesieniom na temat zatrzymania członka Al Kaidy. Jednak według londyńskiego dziennika Sunday Times, na który powołał się Washington Post, Al–Liby był od lutego 2002 roku przetrzymywany w ściśle strzeżonym więzieniu w Chartumie. Aresztowany był najwyższym rangą członkiem terrorystycznej organizacji Osamy bin Ladena schwytanym od początku wojny z terroryzmem w Afganistanie. Poszukiwany amerykańskim listem gończym Abu Anas Al–Liby został zatrzymany przez sudańskie władze w lutym 2002 roku. Stany Zjednoczone podjęły wówczas negocjacje z władzami Sudanu celem wydania więźnia Egiptowi. Abu Anas Al–Liby jest podejrzany o udział w zamachach bombowych na dwie amerykańskie ambasady we wschodniej Afryce w 1998 roku. Podejrzewa się go również o udział w nieudanej próbie zamachu na życie egipskiego prezydenta Hosni Mubaraka w 1995 roku.

---

[211] *Porozumienie z rebeliantami,* „Polska Zbrojna", 27.01.2002.
[212] PAP, 20.01.2002.
[213] Źrodło URL: http://www.onet.pl, 19.03.2002.

Wydaje się, że Sudan jest państwem, które najprędzej zostanie skreślone z listy państw wspierających terroryzm, pomimo międzynarodowej krytyki za wojnę z chrześcijaństwem i rebelie na południu kraju. Amerykański Departament Stanu twierdzi, że prowadzi rozmowy z Sudanem mające na celu doprowadzenie do tego. Kraj ten, zaraz po tym jak znalazł się na liście, zasygnalizował wolę zaspokojenia międzynarodowych oczekiwań dotyczących kwestii wspierania terroryzmu. W sierpniu 1994 roku Sudan wydał Francji znanego terrorystę Carlosa (Ilicz Ramirez Sanchez). W grudniu 1999 roku prezydent Sudanu Umar Hassan al–Bashir, dowódca wojskowy, usunął ze sceny politycznej znanego przywódcę ruchu islamskiego– Hassana al–Turabiego. W lutym 2001 roku Turabi został aresztowany i od maja 2001 roku pozostaje w areszcie domowym. Był on głównym propagatorem zacieśniania przez Sudan więzi z ruchem islamskim w całym regionie, włączając Al Kaidę, organizację Abu Nidal, Hamas, Palestyński Islamski Dżihad, egipską Grupę Islamską, Al–Dżihad, Hezbollah oraz z islamskimi ruchami rebelianckimi we wschodniej Afryce. Do końca 2000 roku Sudan podpisał 12 międzynarodowych konwencji dotyczących walki z terroryzmem[214].

Kluczową, zaległą sprawą dotyczącą terroryzmu jest spełnienie przez Sudan założeń trzech rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ podjętych w 1996 roku (nr 1044 z 31 stycznia, nr 1054 z 26 kwietnia, nr 1070 z 16 sierpnia). Podstawowe wymogi wspomnianych rezolucji dotyczyły ekstradycji trzech członków Grupy Islamskiej, podejrzanych o próbę zabójstwa prezydenta Mubaraka w Etiopii w czerwcu 1995 roku, ograniczenia liczby sudańskich dyplomatów wysyłanych za granicę oraz zaaprobowanie przez Sudan zawieszenia międzynarodowych lotów sudańskich samolotów pasażerskich – chociaż to ostatnie nigdy nie weszło w życie[215].

Administracja Busha doszła do wniosku, że Sudan zaprzestał wspierania terrorystów zajmujących się zamachami bombowymi. Niektórzy jej przedstawiciele chcą, aby Stany Zjednoczone zgodziły się na zniesienie sankcji ONZ. Inni z kolei uważają, że sankcje te powinny zostać utrzymane, po części, jako wyraz

---

[214] K. Katzmann, *Terrorism: CRS* ..., wyd. cyt., s. 28–29.
[215] *Patterns of Global Terrorism 2000...*, wyd. cyt., s. 35.

amerykańskiej dezaprobaty dla niskiego poziomu przestrzegania praw człowieka w Sudanie i wojny z południowo–sudańskimi rebeliantami[216].

Irak

Irak kolejny raz trafił na listę państw wspierających terroryzm we wrześniu 1990 roku. Według C. Gearty powodem tego wcale nie było faktyczne zaangażowanie reżimu Saddama Husajna we wspieranie terroryzmu, ale atak na Kuwejt[217].

Irak pozostawał na liście państw wspierających terroryzm do czasu inwazji państw koalicji na ten kraj w 2003 roku. Obserwatorzy byli zgodni, że stopień wypełnienia przez Irak powojennych zobowiązań był bardzo niski, a przestrzeganie praw człowieka stało wręcz na beznadziejnym poziomie. Okazało się jednak, iż międzynarodowa presja na Irak, dotycząca tych kwestii, spowodowała ograniczenie jego skłonności w sięganiu do terroryzmu. Wprawdzie kolejne raporty *„Patterns of Global Terrorism"* podawały, że Irak w dalszym ciągu sponsorował międzynarodowy terroryzm, ale działania te były głównie skierowane przeciwko opozycji – symbolowi minionych porażek Iraku lub ciałom reprezentującym i wprowadzającym w życie międzynarodowe sankcje przeciwko niemu. W październiku 1998 roku iraccy agenci przypuszczalnie planowali atak na mieszczące się w Pradze Radio Wolny Irak– serwis informacyjny Radia Wolna Europa. Jednakże do żadnego ataku nie doszło. Irak zorganizował też nieudany spisek mający na celu zabójstwo byłego prezydenta Busha w czasie jego wizyty w Kuwejcie w kwietniu 1993 roku. Spowodowało to w odwecie amerykańskie uderzenie rakietowe na kwaterę główną wywiadu. Od 1991 roku jego agenci sporadycznie atakowali pracowników międzynarodowej pomocy humanitarnej w kontrolowanej przez Kurdów północnej części kraju[218].

Irak, który historycznie miał ścisłe związki z Jaserem Arafatem, udzielał pewnego wsparcia palestyńskim grupom przeciwnym procesowi pokojowemu i był państwem – bazą dla organizacji Abu Nidal, Frontu Wyzwolenia Palestyny i innych mniejszych grup. Jako rywal Iranu, Irak przechowywał i dostarczał nadwyżki starego uzbrojenia

---

[216] K. Katzman, *Terrorism: CRS ...*, wyd. cyt., s. 28–29.
[217] C. Gearty, *Terroryzm...*, wyd. cyt., s. 41.
[218] *Patterns of Global Terrorism 2000...*, wyd. cyt., s. 33.

Ludowej Organizacji Mudżahedinów Iranu (The People's Mojahedin Organization of Iran – PMOI) i Armii Narodowowyzwoleńczej (National Liberation Army – NLA), które mają swoje bazy niedaleko granicy z Iranem. Jednakże, w ciągu ostatnich lat, ograniczył wsparcie dla tych grup z uwagi na poprawę swoich stosunków z Teheranem[219].

Upadek reżimu Saddama Husajna w 2003 roku spowodował wykreślenie Iraku z grona państw wspierających terroryzm międzynarodowy.

Kuba

Jedno z ostatnich państw komunistycznych na świecie, Kuba, w dalszym ciągu zapewnia schronienie kilku terrorystom i zbiegom. Na wyspie znaleźli swoje sanktuarium terroryści z Baskijskiej ETA oraz kilku terrorystów zbiegłych ze Stanów Zjednoczonych (chodzi o bojówkarzy Czarnych Panter)[220]. Ponadto Hawana utrzymuje kontakty z innymi państwami wspierającymi terroryzm oraz z powstańcami z Ameryki Łacińskiej.

Dwie największe kolumbijskie organizacje terrorystyczne – Rewolucyjne Siły Zbrojne Kolumbii i Narodowa Armia Wyzwoleńcza – są permanentnie obecne na wyspie[221].

Korea Północna

W 2000 roku Korea Północna uczestniczyła w trzech rundach rozmów ze Stanami Zjednoczonymi na temat terroryzmu. Ich kulminacyjnym momentem było wydanie wspólnego oświadczenia, w którym Korea Północna potępiła terroryzm i wyraziła wolę wspierania międzynarodowych działań na rzecz walki z tym zjawiskiem.

Jednakże, mimo zapewnień, państwo to w dalszym ciągu zapewnia schronienie członkom Japońskiej Ligi Komunistycznej – Frakcji Czerwonej Armii, którzy w 1970 roku uprowadzili samolot pasażerski Japońskich Linii Lotniczych lecący do Korei Północnej. Ponadto, istnieją dowody sugerujące, że państwo to mogło, bezpośrednio

---

[219] K. Katzman, *Terrorism: CRS ...*, wyd. cyt., s. 29–30.
[220] M. Meller, *Piętna na mapie*. Źródło URL: http://www.polityka.onet.pl. 30.01.2002.
[221] *Patterns of Global Terrorism 2000...*, wyd. cyt., s. 32.

lub pośrednio, sprzedawać w 2000 roku broń grupom terrorystycznym. Filipińskie źródła oficjalne publicznie oświadczyły, że Islamski Front Wyzwolenia – Moro zakupił w Korei Północnej broń za środki otrzymane ze źródeł bliskowschodnich[222].

Po wzroście napięcia na linii USA – państwa „osi zła", Korea rozpoczęła proces mający zdestabilizować dotychczasowy stan bezpieczeństwa nuklearnego.

W styczniu 2003r Korea wypowiedziała *Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej i* zerwała ugodę zawartą ze Stanami Zjednoczonymi w 1994 roku.

W maju natomiast Phenian uznał za nieważne porozumienie z Koreą Południową z 1991 roku dotyczące przekształcenia Półwyspu Koreańskiego w strefę wolną od broni jądrowej. Była to ostatnia międzynarodowa przeszkoda w realizacji jądrowych aspiracji KRLD[223].

Phenian potwierdził fakt posiadania broni atomowej i wznowił eksploatację odpadów nuklearnych, z których można produkować pluton niezbędny do wytwarzania takiej broni. W opinii ekspertów międzynarodowych było to wyciągnięcie wniosków z konfliktu irackiego i próba stworzenia „siły odstraszającej" ewentualnego agresora.

Od tego momentu jakiekolwiek próby działań międzynarodowych (rozmów dwustronnych z Chinami, Rosją, Japonią, nieoficjalnych z USA a także rozpatrywanie tego problemu na forum Współpracy Gospodarczej Azji i Pacyfiku – APEC) mających na celu zahamowanie procesu realizacji zbrojeń nuklearnych Korei Północnej nie przyniosły konkretnego rezultatu.

KRLD twardo stoi na stanowisku, że zamrozi program zbrojeń nuklearnych w zamian za dostawy surowców energetycznych i innych towarów w ramach programu „Pomoc za rozbrojenie". Jednocześnie żąda skreślenia jej z amerykańskiej listy państw popierających terroryzm międzynarodowy.

Prezydent Bush o ile nie wyklucza kompromisowego rozwiązania tego problemu i udzielenia amerykańskich gwarancji bezpieczeństwa dla Korei Północnej (warunek

---

[222] Tamże, s. 34–35.
[223] „Rzeczpospolita", 14.05.2003.

– zrezygnuje ona całkowicie z ambicji atomowych) to zdecydowanie odrzuca możliwość zawarcia z KRLD układu o nieagresji[224].

Według chińskiego MSZ prawdziwy postęp w sprawie kryzysu nuklearnego na Półwyspie Koreańskim ma przynieść zaplanowane na 25 lutego 2004 r. w Pekinie rozpoczęcie kolejnej rundy sześciostronnych (Korea Północna, Korea Południowa, USA, Chiny, Rosja, Japonia) rozmów[225]. Rozmowy nie zakończyły się jednak żadnym wymiernym efektem. Zabiegi dyplomatyczne w rozwiązanie konfliktu trwają nadal.

2.4. Konkluzje

Mnogość organizacji terrorystycznych zaprezentowanych w tej części pracy potwierdza tezę zawartą w rozdziale pierwszym, że terroryzm nie jest zjawiskiem jednorodnym i bardziej uzasadnione jest odrębne traktowanie różnych jego typów. W zasadzie nie ma wiele punktów stycznych pomiędzy lewackim terroryzmem anarchistyczno–komunistycznym, który wystąpił w Europie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych a terroryzmem islamskim. Pierwszy, który siał postrach wśród europejskiego społeczeństwa dobrobytu stosował porwania i zamachy z pobudek ideowych, ale jego idee nie znajdowały zrozumienia, a tym bardziej poparcia w szerokich warstwach społeczeństwa. Tymczasem działania terrorystycznych organizacji islamskich mają bazę społeczną i znajdują uzasadnienie nie tylko w ideologii, ale w religii i kulturze świata arabskiego. Akty terrorystyczne stosowane przez organizacje palestyńskie nie spotykają się z potępieniem świata arabskiego, a tylko sporadycznie w azjatyckich krajach, gdzie wyznawcy islamu stanowią większość np. w Indonezji.

Odmienne są również techniki walki. Akty terrorystyczne europejskich lewaków były celowe tzn. za porwaniami i innymi zamachami kryły się najczęściej żądania okupu, czy też uwolnienia więzionych terrorystów. W przypadku ataków terrorystów

---

[224] *Mamy jeden cel,* „Rzeczpospolita", 21.10.2003.
[225] P. Gillert, *Powrót do rokowań,* „Rzeczpospolita", 04.02.2004.

islamskich rzadko kryją się konkretne żądania. Działania te przekształciły się w rodzaj wojny, w której jedna ze stron stosuje niedozwolone przez prawo międzynarodowe metody walki. Są to najczęściej zamachy samobójcze, które nie były popularne wśród terrorystów europejskich.

Z punktu widzenia technik walk stosowanych przez palestyński ruch oporu, bliższy jest on do działań rewolucyjnych romantyków rosyjskich, wywodzących się z organizacji narodowych (np. Ziemia i Wola).

Analizując metody, zasięg i skutki działalności terrorystów islamskich należy wyodrębnić dwie grupy. Obie spełniają kryteria „międzynarodowe", ale jedne mają zasięg regionalny i dotyczą świata arabskiego, są wymierzone przeciwko państwu Izrael i jego sojusznikom. Głównym celem regionalnego terroryzmu islamskiego jest zbudowanie niepodległego państwa Palestyny, chociaż bardziej radykalne odłamy tego nurtu mają wymowę skrajnie antysemicką dążąc do likwidacji państwa Izrael.

Drugi typ międzynarodowego terroryzmu islamskiego jest odpowiedzią na procesy globalne, któremu przewodzą Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Nurt ten, któremu przewodzi Al Kaida z nieuchwytnym Osamem bin Ladenem odrzuca wszystkie wartości świata demokratycznego, wolny rynek, kulturę Zachodu oraz prawo międzynarodowe i prawa człowieka. Nurt ten cechuje fanatyzm religijny i nietolerancja, a jego celem jest zbudowanie „światowej republiki islamu" i świata wojen z niewiernymi. Ze względu na ogromne środki i głęboki, zakonspirowany charakter najwygodniejszym i najbardziej propagandowo nośnym środkiem walki są zamachy terrorystyczne.

Reasumując rozważania dotyczące typologii międzynarodowych organizacji terrorystycznych należy stwierdzić, że obecnie mamy do czynienia z najbardziej niebezpieczną formą terroryzmu międzynarodowego, który można określić mianem globalterroryzmem.

Rozdział 3

POLSKA WOBEC ZJAWISKA TERRORYZMU

3.1. Współpraca Polski na arenie międzynarodowej w zakresie zapobiegania i zwalczania terroryzmu

Polska szczęśliwie nie była nigdy areną, gdzie miały miejsce liczne akty terrorystyczne (ale też niestety fakty takie występowały w naszym kraju, a dodatkowo nasi obywatele lub terroryści o polsko brzmiących nazwiskach przeszli do historii terroryzmu). Może dlatego nie mamy jakichś szczególnie rozbudowanych procedur, struktur i szerokiego katalogu przepisów prawnych traktujących wyłącznie o przeciwdziałaniu terroryzmowi. Nasz kodeks karny, co zresztą nie jest istotnym odstępstwem od rozwiązań przyjętych w większości innych państw, nie traktuje zjawiska terroryzmu wyjątkowo. Niemniej zawsze we współpracy międzynarodowej, zarówno na niwie prawnej, jak i politycznej nasza aktywność była widoczna.

Międzynarodowa współpraca prawna w dziedzinie zwalczania terroryzmu ma już prawie stuletnią tradycję. Polska na przestrzeni kilkudziesięciu lat udziału w pracach różnych gremiów starała się zawsze czynnie uczestniczyć w tym procesie. Trzeba jednak podkreślić, że do chwili upadku dwublokowego podziału świata nie udawało się w środowisku międzynarodowym osiągnąć kompromisu w tej sprawie, a ideologia i polityka odciskała swoje niekorzystne piętno. Można również wskazać na liczne przypadki wspierania działalności terrorystycznej przez obie strony ówczesnego, podzielonego na dwa skrajne, rywalizujące ze sobą bloki świata.

Polska dokłada wszelkich wysiłków w celu najpełniejszego przygotowania się do współpracy w zakresie walki z terroryzmem w Europie oraz w szerszym wymiarze dotyczącym generalnie całej architektury bezpieczeństwa światowego. Nasza

aktywność międzynarodowa ukierunkowana jest zarówno na ścisłe współdziałanie z sąsiadami, jak i odległymi państwami. O polskim zaangażowaniu może świadczyć fakt zgłoszenia przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego na 51. Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 24 września 1996r. projektu Konwencji Narodów Zjednoczonych o zwalczaniu przestępczości zorganizowanej.

Wyzwania w zakresie terroryzmu rodzi również fakt przystępowania Polski do kolejnych struktur europejskich. Ścisła współpraca z państwami Unii Europejskiej oraz udział od 1999 roku w NATO spowodowały wzrost zainteresowania Polską ze strony międzynarodowego terroryzmu. Istnienie takiego zagrożenia można argumentować przytaczając stwierdzenia zawarte zarówno w dokumentach NATO, jak i publicystyce. W koncepcji strategicznej Paktu Północnoatlantyckiego wprost wskazano przecież, że interesy sojuszu mogą być zagrożone przez inne wyzwania o bardziej powszechnym charakterze, wliczając w to akty terroryzmu"[226].

Zarysowany w pierwszych częściach pracy opis terroryzmu nękającego świat w XX wieku oraz prób jego zwalczania wpływał na przyjęte w poszczególnych państwach, w tym również w Polsce, rozwiązania prawne i organizacyjne. Stały się one także podstawą do dalszych prac w dziedzinie przeciwdziałania terroryzmowi międzynarodowemu.

Polska, stanowiąca podmiot globalnego i regionalnego systemu bezpieczeństwa stara się przyswajać międzynarodowy dorobek także w dziedzinie prawodawstwa antyterrorystycznego. W tym sensie dokonania społeczności międzynarodowej w omawianej dziedzinie oraz nasze zobowiązania dwu i wielostronne rzutują na ogólny kształt wewnętrznych uregulowań prawnych, obowiązujących w naszym kraju.

Polska, szczególnie aktywnie w ostatnich kilkunastu latach podjęła ścisłą współpracę na arenie międzynarodowej z zakresie zwalczania i zapobiegania terroryzmowi. Współpraca ta przebiega na wielu płaszczyznach.

---

[226] *Koncepcja Strategiczna Sojuszu Przyjęta przez Szefów Państw i Rządów uczestniczących w spotkaniu Rady Północnoatlantyckiej w Waszyngtonie w dniach 23 i 24 kwietnia 1999 roku,* „Przegląd NATO", nr 2, lato 1999, *Przegląd NATO – Dokumentacja*, pkt. 24. O konieczności walki z terroryzmem jako zagrożeniem światowego pokoju pisał np. Helmut Schmidt. Zob. H. Schmidt, *Sojusz transatlantycki w XXI wieku,* [w:] *Przegląd NATO. Pięćdziesiąta rocznica. Wydanie okolicznościowe*, s. 21.

W dniu 13 grudnia 1995 r. Polska ratyfikowała, przytoczoną już wcześniej, Europejską Konwencję o zwalczaniu terroryzmu z 27 stycznia 1977 roku. Ratyfikowane zostały również inne konwencje: tokijska, haska, montrealska, rzymska, o ochronie dyplomatów, o braniu zakładników, prawie morza oraz przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej[227].

Ważnym czynnikiem we współpracy Polski na arenie międzynarodowej w zakresie zapobiegania i zwalczania terroryzmu są traktaty zawarte z państwami sąsiednimi. W każdym z nich znajduje się odniesienie do wspólnego zwalczania terroryzmu.

W traktacie między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17.06.1991 r. stwierdza się w art. 33, ust. 2: *„Umawiające się Strony będą współdziałać w zwalczaniu zorganizowanej przestępczości, terroryzmu"*. Układ między Rzeczpospolitą Polską a Czeską i Słowacką Republiką Federacyjną o dobrym sąsiedztwie, solidarności i przyjacielskiej współpracy z października 1991 r., stwierdza również w art. 20, ust. 2, że: *„Umawiające się Strony będą współdziałać w zwalczaniu zorganizowanej przestępczości, terroryzmu..."*. *Takie same lub podobne sformułowania dotyczące terroryzmu znajdujemy w umowach dwustronnych Polski z pozostałymi sąsiadami: Ukrainą, Litwą, Białorusią i Federacją Rosyjską*"[228].

Polska ponadto zawarła kilkadziesiąt umów bilateralnych z innymi państwami europejskimi i pozaeuropejskimi, zarówno na szczeblu rządowym, jak i resortowym. Odrębne rządowe umowy traktujące o wspólnej walce z terroryzmem obowiązują m.in. z Węgrami i Słowenią.

Wszystkie podpisane przez Polskę umowy tego typu mają wspólne cechy, które dotyczą np. współpracy policyjnej zgodnie z ustaleniami Unii Europejskiej z Schengen, form tej współpracy (np. wymiana informacji o osobach i zdarzeniach, doświadczeń i prac badawczych, wzorów dokumentów i przedmiotów będących

---

[227] Ostatnia ratyfikacja dotyczy, zgłoszonej przez Polskę, konwencji przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej. Dz.U. z 2001 r., nr 90, poz. 994.

[228] Na podstawie: A. Przyborowska–Klimczak, W. Staszewski, *Stosunki traktatowe Polski z państwami sąsiednimi. Wybór dokumentów*, Lublin 1998 oraz J. Kukułka, *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, Wrocław 1998.

przedmiotami przestępstwa), zasad ochrony przekazywanych wzajemnie danych osobowych i informacji niejawnych zgodnie z prawem wewnętrznym każdej ze stron.

3.2. Zjawisko terroryzmu w Polsce

3.2.1. Konotacje historyczne polskiego terroryzmu

W okresie zaborów a także podczas okupacji hitlerowskiej Polacy prowadzili działalność, którą współcześnie potraktowano by jako terrorystyczną, w kategorii „terroryzmu narodowowyzwoleńczego". W odróżnieniu od powstania listopadowego, podczas którego walki toczyły regularne oddziały wojsk, powstanie styczniowe miało charakter walki partyzanckiej. Dochodziło do licznych pojedynczych zamachów, które rosyjska propaganda przypisywała „sztyletnikom". Polakożercze „Moskiewskije Wiedomosti" opublikowały rzekomy „*Polski Katechizm*", który mógłby posłużyć za pierwowzór terrorystycznej instrukcji. Polaków oskarżano o palenie miast i wsi rosyjskich. Pożary rzeczywiście były bardzo częste i niosły spustoszenie, ale winnych podpaleń nie ujęto.

Po upadku powstania styczniowego na zachodzie Europy pojawiło się zjawisko, które zakwalifikowano jako terroryzm gospodarczy, gdyż dochodziło do bardzo częstych przypadków fałszowań rosyjskich banknotów. Z tego powodu sądzono, m.in. Jarosława Dąbrowskiego, ale winy nie udowodniono[229].

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. Polacy byli bardzo aktywni w rosyjskich organizacjach terrorystycznych. Strzelali, rzucali bomby, organizowali sieć spisków. Oficjalna prasa właśnie Polakom przypisywała import terroryzmu i utrzymywała, że Rosję opanowała „polska intryga". Najbardziej znanym aktem terrorystycznym w XIX wieku, był udany zamach bombowy na Aleksandra II 1 marca 1881 r. Dokonał go Polak Ignacy Hryniewiecki.

---

[229] J. Borejsza, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym,* Warszawa 1970, s. 236-239.

Rosyjski ruch narodnicki miał program terroryzmu indywidualnego, który był traktowany jako „propaganda czynem". Organizacja *Narodnaja Wola* współpracowała z polskim *Proletariatem*[230].

Terrorystami byli działacze Frakcji Rewolucyjnej PPS pod przywództwem Józefa Piłsudskiego. Dokonywali zamachów bombowych (np. Stefan Okrzeja), aktów tzw. eksprospiacji nazywanych współcześnie rabunkiem bankowym.

Międzynarodowego rozgłosu nadał sprawie polskiej zamach Antoniego Berezowskiego. Doszło do niego przy okazji Pierwszej Wystawy Światowej w Paryżu w 1867 r. Z tej okazji stolicę Francji odwiedził car Aleksander II. Berezowski strzelał do cara, któremu towarzyszył cesarz Francji Napoleon III. Dziewiętnastoletni zamachowiec został schwytany. Skazano go na dożywotnie zesłanie do Nowej Kaledonii. Zamach miał poważne reperkusje międzynarodowe. Jednym z celów wizyty Aleksandra II w Paryżu były plany sojuszu przeciwko Prusom. Po zamachu Francuzi manifestowali swoje propolskie sympatie. Na przechadzkach car słyszał głośne: *Vive la Pologne.* Dwór rosyjski żądał dla zamachowca kary śmierci, ale francuski sąd nie ugiął się. Nie doszło do zawarcia sojuszu a 3 lata później samotna Francja poniosła klęskę pod Sedanem.

W czasie II wojny światowej w warunkach okupacji terror podziemia był odpowiedzią na terror faszystów. Stosowały go wszystkie polskie organizacje konspiracyjne. Najbardziej znaczącymi zamachami były: zastrzelenie gen. Kutchery (AK) oraz obrzucenie granatami kawiarni „Cafe Club" (GL)[231].

3.2.2. Terroryzm w Polsce współczesnej

Terroryzm jako zjawisko współczesne pojawił się w Polsce na początku lat dziewięćdziesiątych (niektórzy uważają, że w latach osiemdziesiątych, kiedy przejawiał się licznymi próbami porwań samolotów PLL LOT). Należy jednak stwierdzić, iż miał on charakter przede wszystkim kryminalny – nie był wymierzony

---

[230] L. Bazylow, *Działalność narodnictwa rosyjskiego w latach 1878-1881,* Wrocław 1960, s. 215-226.

[231] S. Pikulski, *Prawne środki...,* wyd. cyt., s. 18–19.

w państwo, nigdy też nie przybrał najostrzejszych form, w których ofiarami są osoby postronne, a terroryści wysuwają dalekosiężne żądania polityczne lub finansowe. Nie oznacza to jednak, że do lat dziewięćdziesiątych w naszym kraju problem terroryzmu nie istniał.

W okresie PRL zdarzały się sporadyczne zamachy. W latach siedemdziesiątych parokrotnie próbowano wysadzić pomnik Lenina w Nowej Hucie. Przejawem międzynarodowego terroryzmu był zamach na jednego z liderów OWP Abu Dauda (zamachu dokonała organizacja „Czarny Czerwiec") dokonany w Warszawie 5.08.1981 r. w hotelu Victoria. Najgłośniejszą akcją terrorystyczną dotyczącą Polski było jednak zajęcie ambasady PRL w Bernie[232]. 6.09.1982 r. czterech zamachowców przy pomocy pistoletów maszynowych sterroryzowało i wzięło jako zakładników dwunastu pracowników ambasady i przebywających w niej interesantów; zażądali zniesienia stanu wojennego w Polsce, uwolnienia więźniów politycznych i zamknięcia „obozów pracy"; na czele zamachowców stał mężczyzna podający się za „pułkownika Wysockiego". Władze szwajcarskie grając na zwłokę wysłały do ambasady z misją „dobrej woli" mieszkającego na stałe we Fryburgu dominikanina oo. prof. Józefa Bocheńskiego. W wyniku jego misji uwolniono ciężarną urzędniczkę, trzy żony pracowników i cierpiącego na nadciśnienie mężczyznę oraz przedłużono 48–godzinne ultimatum o następne 48 godzin. 7 września władze Polski wystąpiły z propozycją wysłania grupy antyterrorystycznej, jednak władze szwajcarskie odrzuciły tę propozycję. W wyniku dalszej zwłoki terroryści zmienili swoje żądania jedynie na okup w wysokości trzech milionów franków szwajcarskich. Kiedy i to żądanie zostało odrzucone zamachowcy zażądali jedynie gwarancji bezkarnego opuszczenia ambasady i udania się do Chin lub Albanii 9.09.1982 roku zgodnie z narzuconym przez policję harmonogramem dostarczania żywności podjechał pod ambasadę mikrobus, z którego wyniesiono pojemnik z jedzeniem; kiedy pojemnik był odbierany spod drzwi przez jednego z terrorystów, odpalono znajdujący się w jego wnętrzu ładunek ogłuszająco–oślepiająco–łzawiący, a do akcji wkroczyli komandosi z jednostki STERN, którzy dostali się do środka od frontu oraz tyłu budynku. Akcja

---

[232] Zob. S. Kochański, *Brygady antyterrorystyczne. Operacje. Uzbrojenie,* Sigma WOT, Warszawa 1992, s. 13-17.

była tak zaskakująca i szybka, że wszyscy zamachowcy zostali ujęci nim cokolwiek zrobili. Cała akcja trwała około trzydziestu sekund[233].

Na początku października 1982 r. odbył się proces zamachowców przed Trybunałem Federalnym w Lozannie. Przywódcą okazał się niemieszkający od 1967 roku w Polsce Florian Kruszyk (wcześniej skazany w Niemczech za napad na jubilera). Okazało się, że tajemnicza organizacja P.A.K, której terroryści mieli być członkami nie istniała (wymyślił ją Kruszyk aby zwerbować pozostałych do napadu na ambasadę w celu zdobycia okupu).

Nowa fala terroru pojawiła się w Polsce na początku lat dziewięćdziesiątych. W czerwcu 1990 r. grupa anarchistyczna „Oddział 13 grudnia'' dokonała obrzucenia butelkami z benzyną konsulatu radzieckiego w Gdańsku; jesienią 1990 r. wrzucono granaty do biura i laboratorium Kodaka w Warszawie; 25.11.1990 r. rozbrojono bombę podłożoną na lotnisku Okęcie; grudzień 1990 r. przyniósł eksplozję ładunku wybuchowego przed Komendą Wojewódzką Policji w Toruniu.

Najgłośniejszym wydarzeniem lat dziewięćdziesiątych o charakterze terrorystycznym, obok dużej liczby zamachów bombowych dokonanych przez różnego rodzaju zorganizowane grupy przestępcze, była sprawa krakowskiego „Gumisia". Podłożył on 1.09.1994 r. na dworcu PKS w Krakowie ładunek wybuchowy i zapowiedział zdetonowanie trzech innych w całym mieście oraz założenie następnych, jeśli nie dostanie 500 tysięcy marek niemieckich. Zakrojona na szeroką skalę akcja policji doprowadziła w końcu do zatrzymania terrorysty, którym okazał się Sylwester Augustynek.

Głośno było również o ładunkach wybuchowych podkładanych na stacjach Shell (w trakcie rozbrajania jednego z nich 24.04.1996 r. w Warszawie zginął jeden z policyjnych pirotechników). Zamachy te były najprawdopodobniej związane z ogólnoeuropejską akcją terrorystyczną przeciwko korporacji.

Rok 2003 przyniósł w Polsce kolejne przypadki działalności terrorystycznej. Szczególnie znamienna była akcja policyjnych antyterrorystów w nocy z 5 na 6 marca w Magdalence pod Warszawą. Policjanci podjęli próbę zatrzymania dwóch

---

[233] I. Chloupek, *Pól minuty strachu,* „MMS KOMANDOS", nr 4, kwiecień 1994, s. 12–13.

przestępców: Roberta Cieślaka (wcześniej rannego w antypolicyjnej akcji odbicia TIR–a z rąk policji w miejscowości Parole) i Igora Pikusa (byłego żołnierza Specnazu). Jednak od przygotowanych przez bandytów min pułapek i granatów zginęło dwóch antyterrorystów, a szesnastu zostało rannych. Zginęli również obaj przestępcy.

Dwie komisje wydały skrajnie odmienne oceny akcji policji w Magdalence. Jedna wystawiła jej laurkę, druga przygotowała cztery wnioski o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego.

Komenda Główna Policji ogłosiła raport specjalnej komisji, która miała ocenić akcję w Magdalence. Raport kończył się wnioskami o wszczęcie postępowań dyscyplinarnych przeciwko Kubie Jałoszyńskiemu, wiceszefowi CBŚ, nadzorującemu antyterrorystów, inspektorowi Janowi Polowi, zastępcy komendanta stołecznego oraz Grażynie Biskupskiej, szefowej Wydziału ds. Terroru Kryminalnego i jej zastępcy Andrzejowi Kawczyńskiemu. W mediach ukazały się informacje o grożących wszystkim dymisjach.

Do chwili obecnej toczy się postępowanie prokuratorskie mające ustalić i postawić przed sądem winnych karygodnych zaniedbań w czasie prowadzenia tej akcji.

Po szturmie, m.in. biorący udział w akcji antyterroryści, postawili konkretne zarzuty dowództwu AT (dawny Wydział Antyterrorystyczny KSP jest obecnie włączony do CBŚ KGP i nosi nazwę Zarządu Bojowego CBŚ).

NSZ Policjantów zarzucił politykom, że interesują się uzbrojeniem i zasadami działania policjantów narażających życie dopiero, kiedy dochodzi do tragedii i giną funkcjonariusze[234].

W niedzielę 21 września przed godz. 20 do budynku Telewizji Polskiej przy ul. Woronicza w Warszawie wszedł młody mężczyzna. Ochroniarzom powiedział, że ma do przekazania materiały do emisji. Ponieważ nikt nie przyjął od niego przesyłki, opuścił gmach. Po kilku minutach wrócił. Przeskoczył przez barierkę. Sterroryzował bronią jednego ze strażników i zabrał ze sobą jako zakładnika. Drugi wartownik,

---

[234] A. Marszalek, *Lekarze chronili bandytów*, „Rzeczpospolita", 20.03.2003.

który nie miał broni, nie zareagował. Intruz wraz z zakładnikiem wszedł do studia gdzie trwały przygotowania do emisji programu. W środku było pięć osób. Realizatorka i dyrektor dyżurny anteny rozmawiali z napastnikiem, próbowali go uspokoić. Terrorysta zażądał telefonu komórkowego oraz ekipy, która zrealizowałby z nim program. Powiedział, że ma przy sobie dwie taśmy. Kiedy mu odmówiono, dwukrotnie zaczynał odliczanie i sugerował, że za chwilę zastrzeli zakładnika.

W czasie trwających ponad dwie godziny negocjacji jego czujność została osłabiona, wkroczyli policyjni antyterroryści i obezwładnili napastnika[235].

Okazało się, że mężczyzna był pod wpływem narkotyków. Nie ustalono z całą pewnością motywów jego działania. Postawiono mu zarzut wzięcia zakładnika, za co grozi kara do 10 lat więzienia.

W latach dziewięćdziesiątych terroryzm nie ominął także Polaków przebywających za granicą. W 1990 r. w Bejrucie podjęto próbę porwania, a następnie ostrzelano polskich dyplomatów (jeden z nich zginął). Zamach ten był odpowiedzią terrorystycznych organizacji fundamentalistycznych na przystąpienie Polski do operacji „Most" (przerzut Żydów z ZSRR do Izraela).

10.08.1991 r. w Peru członkowie Świetlistego Szlaku zamordowali dwóch polskich misjonarzy.

19.10.1993 r. 27–letni Ryszard Korcz wtargnął do budynku polskiego konsulatu w Hamburgu i grożąc odbezpieczonym granatem wziął jako zakładników attache z żoną (byli zamknięci w swoim pokoju, do którego sprawca się nie dostał), w wyniku akcji brygady antyterrorystycznej zamachowiec został śmiertelnie ranny.

28.11.1994 r. w Angoli partyzanci z "Frontu Wyzwolenia Enklawy Kabinda" porwali trzech Polaków, pracowników zagranicznej spółki.

Nie można także pominąć faktu porwania i przetrzymywania w Czeczenii dwóch Polek (uczonych, prowadzących tam badania naukowe), które zostały uwolnione dopiero po wielomiesięcznej niewoli w listopadzie 1999 roku[236].

Niestety, również Polacy byli „negatywnymi" aktorami międzynarodowej sceny terrorystycznej. W kwietniu 1993 r. emigrant z Polski Jan Waluś zamordował jednego

---

[235] *Terrorysta na Woronicza*, „Rzeczpospolita", 22.09.2003.
[236] Źrodło URL: http://www.msz.gov.pl./start.php z 16.11.1999.

z przywódców południowoafrykańskiej partii komunistycznej Chrisa Haniego (w październiku 1993 r. Sąd Najwyższy uznał go winnym i skazał na karę śmierci).

Polskie korzenie ma również dobrze znany społeczności amerykańskiej „UNABOMBER" – Teodor Ted Kaczynski, – człowiek, który blisko osiemnaście lat terroryzował USA dokonując w tym czasie 16 zamachów (zabijając 3 osoby i raniąc 23 inne), zatrzymany przez FBI 4 kwietnia 1994 r.

3.3. Regulacje prawne w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi

Jurysdykcja karna państw demokratycznych, w tym Polski w sprawach dotyczących terroryzmu oparta jest na powszechnie stosowanych zasadach[237]:

- terytorialności (sprowadzająca się do formuły, iż bez względu na obywatelstwo sprawcy i jego ofiary, zastosowanie ma prawo karne tego państwa, na którego terytorium zaistniał czyn przestępczy);
- narodowości podmiotowej (ustawa karna danego państwa może być stosowana również w stosunku do jego obywateli, którzy popełnili przestępstwo za granicą);
- ochronności (daje ona danemu państwu prawo do osądzania sprawców czynów stanowiących przestępstwo w państwie zainteresowanym ich ściganiem, popełnionych poza jego terytorium, ale godzących w istotne dobra pozostające pod ochroną prawną tego państwa);
- narodowości przedmiotowej (przewiduje ona ściganie przestępstw popełnionych za granicą, przeciwko obywatelom, osobom prawnym lub jednostkom organizacyjnym nie posiadającym osobowości prawnej, przynależnych danemu państwu);
- uniwersalności (umożliwia stosowanie prawa karnego danego państwa w stosunku do cudzoziemców, którzy dopuścili się przestępstwa określonego w umowach międzynarodowych);

---

[237] S. Pikulski, *Prawne środki ...*, wyd. cyt., s. 74–78.

- represji zastępczej (cudzoziemiec może podlegać odpowiedzialności karnej za czyny popełnione za granicą, według prawa tego państwa, w którym będzie sądzony).

W Polsce o możliwości stosowania przepisów umów i porozumień międzynarodowych, w tym zwalczających terroryzm, decydują postanowienia zawarte zarówno w Konstytucji, jak i w drodze ustawodawstwa zwykłego, w tym przede wszystkim w ustawie Kodeks karny. Przypomnijmy, że wśród źródeł prawa sytuują się ratyfikowane umowy międzynarodowe[238]. A zatem za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego jego sprawca może być w Polsce ścigany i karany. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza, że: *„Zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji (...), których program lub działalność zakłada lub dopuszcza (...) stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa"*[239].

W tekście Konstytucji RP, choć brak jest bezpośredniej wzmianki o zagrożeniu terrorystycznym, to treść kilku jej artykułów stanowić może podstawę do działań skierowanych przeciwko terroryzmowi. Analiza polskiej ustawy zasadniczej umożliwia wskazanie następujących jej przepisów, nawiązujących do charakteryzowanej problematyki, w których mowa jest o tym, że:

- Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego (art. 5);
- w razie zagrożenia konstytucyjnego ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów może wprowadzić na czas oznaczony, nie dłuższy niż 90 dni, stan wyjątkowy na części lub na całym terytorium państwa (art. 230);
- ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego nie może ograniczać wolności i praw określonych w innych postanowieniach konstytucji (art. 233).

---

[238] Art. 87 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483.
[239] Art. 13 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Odzwierciedleniem zasad konstytucyjnych i prawnych, które mogą być stosowane w zwalczaniu terroryzmu w Polsce są przepisy Kodeksu karnego, zawarte w[240]:

- w rozdziale I. Zasady odpowiedzialności karnej:

Art. 5 Ustawę karną polską stosuje się do sprawcy, który popełnił czyn zabroniony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jak również na polskim statku wodnym lub powietrznym, chyba że umowa międzynarodowa, której Rzeczypospolita Polska jest stroną stanowi inaczej;

- w rozdziale XIII. Odpowiedzialność za przestępstwa popełnione za granicą:

Art. 113 Niezależnie od przepisów obowiązujących w miejscu popełnienia przestępstwa, ustawę karną polską stosuje się do obywatela polskiego oraz cudzoziemca, którego nie postanowiono wydać, w razie popełnienia przez niego za granicą przestępstwa, do którego ścigania Rzeczypospolita Polska jest zobowiązana na mocy umów międzynarodowych;

- w rozdziale XVI. Przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne:

Ark 118 § 1 – zabójstwo lub ciężki uszczerbek na zdrowiu z pobudek rasistowskich;

Art. 119 – przemoc lub groźba bezprawna z pobudek rasowych;

Art. 120. Kto stosuje środek masowej zagłady zakazany przez prawo międzynarodowe, podlega karze pozbawienia wolności nie krótszy od lat 10, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności;

Art. 121. Kto wbrew zakazom prawa międzynarodowego lub przepisom ustawy, wytwarza, gromadzi, nabywa, zbywa, przechowuje, przewozi lub przesyła środki walki bądź prowadzi badania mające na celu wytwarzanie lub stosowanie takich środków, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10;

- w rozdziale XVII. Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej:

Art. 127 § 1 Kto, mając na celu pozbawienie niepodległości, oderwania części obszaru lub zmianę przemocą konstytucyjnego ustroju Rzeczypospolitej Polskiej,

---

[240] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny; Dz.U. z 1997, nr 88, poz. 553 z późn. zmianami.

podejmuje w porozumieniu z innymi osobami działalność zmierzającą bezpośrednio do urzeczywistnienia tego celu, podlega karze pozbawienia wolności nie krótszy od lat 10, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.

§ 2 Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa określonego w § 1 podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3;

Art. 128 – działalność mająca na celu usunięcie przemocą konstytucyjnego organu RP lub wywieranie – przemocą lub groźbą bezprawną wpływu na czynności urzędowe takiego organu;

Art. 134 –Kto dopuszcza się zamachu na życie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej podlega karze pozbawienia wolności nie krótszy od lat 12, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności;

Art. 135 § 1 – czynna napaść na Prezydenta RP;

Art. 136 – zamach na życie (§ 1) lub czynna napaść (§ 2) na funkcjonariusza państwa obcego;

- w rozdziale XVIII. Przestępstwa przeciwko obronności:

Art. 140 § 1 Kto w celu osłabienia mocy obronnej Rzeczypospolitej Polskiej, dopuszcza się gwałtownego zamachu na jednostkę Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, niszczy lub uszkadza obiekt albo urządzenia o znaczeniu obronnym, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 2 Jeżeli następstwem czynu jest śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu wielu osób sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do lat 12.

§ 3 Kto czyni przygotowania do przestępstwa określonego w § 1 podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

- w rozdziale XIX. Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu:

Art. 148 § 2 Kto zabija człowieka:

2) w związku z wzięciem zakładnika,

3) z użyciem broni palnej lub materiałów wybuchowych podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności;

Art. 156 – spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci: pozbawienia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia, innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej, całkowitej lub znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała (§ 2 – postać przestępstwa kwalifikowana z uwagi na następstwo śmierci – zagrożenie karą pozbawienia wolności od 2 do 12 lat);

Art. 157 – naruszenie czynności narządu ciała lub spowodowanie rozstroju zdrowia;

Art. 158 – udział w bójce lub pobiciu człowieka (postacie kwalifikowane czynu): § 2 – następstwo czynu w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 8 oraz § 3 – następstwo w postaci śmierci człowieka, zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 10);

Art. 159 – używanie w bójce lub pobiciu człowieka broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu;

Ark 160 – narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu;

- w rozdziale XX. Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu:

Art. 163 § l. Kto sprowadza zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach mające postać:

2) eksplozji materiałów wybuchowych lub łatwopalnych albo innego gwałtownego wyzwolenia energii, rozprzestrzeniania się substancji trujących, duszących lub parzących,

4) gwałtownego wyzwolenia energii jądrowej lub wyzwolenia promieniowania jonizującego podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 3 Jeżeli następstwem czynu jest śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu wielu osób sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do lat 12.

Art. 164 Kto sprowadza bezpośrednie niebezpieczeństwo zdarzenia określonego w art. 163 § 1 podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8

Art. 165 § l. Kto sprowadza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach:

3) powodując uszkodzenie lub unieruchomienie urządzeń użyteczności publicznej, w szczególności urządzenia dostarczającego wodę, światło, ciepło, gaz, energię albo urządzenia zabezpieczającego przed nastąpieniem niebezpieczeństwa powszechnego lub służącego do jego uchylenia,

4) zakłócając, uniemożliwiając lub w inny sposób wpływając na automatyczne przetwarzanie, gromadzenie lub przesyłanie informacji, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat;

Art. 166 § l. Kto stosując podstęp albo gwałt na osobie lub groźbą bezpośredniego użycia takiego gwałtu, przejmuje kontrolę nad statkiem wodnym lub powietrznym, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

§ 2. Kto działając w sposób określony w § 1 sprowadza bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób podlega karze pozbawienia wolności nie krótszy od lat 3.

§ 3. Jeżeli następstwem czynu jest śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu wielu osób sprawca podlega karze pozbawienia wolności nie krótszy od lat 5 albo karze 25 lat pozbawienia wolności;

Art. 167 § l. Kto umieszcza na statku wodnym lub powietrznym urządzenie lub substancję zagrażającą bezpieczeństwu osób lub mieniu znacznej wartości podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5;

Art. 168. Kto czyni przygotowania do przestępstwa określonego w art. 163 § 1, art. 165 § 1, art. 166 § 1 lub art. 167 § 1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3;

Art. 170 – uzbrojenie statku morskiego do dokonywania na morzu rabunku;

Art. 171 § 1. Kto, bez wymaganego zezwolenia lub wbrew jego warunkom, wyrabia, przetwarza, gromadzi, posiada, posługuje się lub handluje substancją lub przyrządem wybuchowym, materiałem radioaktywnym, urządzeniem emitującym promienie jonizujące lub innym przedmiotem lub substancją która może sprowadzić niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

- w rozdziale XXI. Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji:

Art. 173 § 1. Kto sprowadza katastrofę w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym zagrażającą życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 3 Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 jest śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu wielu osób, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

Art. 174 § 1. Kto sprowadza bezpośrednie niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Art. 175 Kto czyni przygotowania do przestępstwa określonego w art. 173 § 1 podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

- w rozdziale XXIII. Przestępstwa przeciwko wolności:

Art. 189 § 1. Kto pozbawia człowieka wolności podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 2 Jeżeli pozbawienie wolności trwało dłużej niż 7 dni lub łączyło się ze szczególnym udręczeniem sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10;

Art. 190 – groźba karalna (gdy grozi się innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeśli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona);

Art. 191 – zmuszanie do określonego działania, zaniechania lub znoszenia, poprzez stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej; § 2 – postać kwalifikowana: wymuszanie zwrotu wierzytelności, zagrożone kara pozbawienia wolności do lat 5;

Art. 193 – wdarcie się na teren cudzej posesji (domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia albo ogrodzonego terenu) albo nie opuszczenie jej wbrew żądaniu osoby uprawnionej;

- w rozdziale XXIX. Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego:

Art. 223 – grupowa lub z bronią czynna napaść na funkcjonariusza publicznego lub osobę przybraną mu do pomocy;

Art. 224 – wywieranie wpływu, przemocą lub groźbą bezprawną, na czynności urzędowe organu państwowego lub samorządowego, bądź przymuszanie do określonego zachowania funkcjonariusza publicznego albo osoby przybranej mu do pomocy – zagrożenie karą pozbawienia wolności do lat 5);

- w rozdziale XXX. Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości:

Art. 232 – wywieranie, przemocą lub groźbą bezprawną, wypływu na czynności urzędowe sądu;

- w rozdziale XXXII. Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu:

Art. 252 § l. Kto bierze lub przetrzymuje zakładnika w celu zmuszenia organu państwowego lub samorządowego, instytucji, organizacji, osoby fizycznej lub prawnej albo grupy osób do określonego zachowania się podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 2 Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 jest śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu , sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

§ 3 Kto czyni przygotowania do przestępstwa określonego w § 1 podlega karze pozbawienia wolności do lat 3;

Art. 258 § l. Kto bierze udział w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnianie przestępstw podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Jeżeli grupa określona w § 1 ma charakter zbrojny, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 3. Kto grupę albo związek określony w § 1 lub 2 zakłada lub takim związkiem kieruje podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8;

- w rozdziale XXXII. Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu:

Art. 260 – udaremniane lub rozpraszanie, przemocą lub groźbą bezprawną, przeprowadzenia legalnego zebrania, zgromadzenia lub pochodu;

Art. 263 § l. Kto bez wymaganego zezwolenia wyrabia broń palną albo amunicję lub nią handluje podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 2 Kto bez wymaganego zezwolenia posiada broń palną lub amunicję, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

§ 3 Kto mając zezwolenie na posiadanie broni palnej lub amunicji, udostępnia lub przekazuje ją osobie nieuprawnionej podlega karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2;

- w rozdziale XXXIII. Przestępstwa przeciwko ochronie informacji:

Art. 268 – uniemożliwianie lub utrudnianie dostępu do informacji;

Art. 269 – ingerencja w komputerowy nośnik informacji, w celu zniszczenia, uszkodzenia, usunięcia lub zmiany zapisu o szczególnym znaczeniu dla Państwa lub jego obronności, albo zakłócanie lub uniemożliwianie automatycznego gromadzenia względnie przekazywania takich informacji;

- w rozdziale XXXV. Przestępstwa przeciwko mieniu:

Art. 280 – napad rabunkowy (kradzież wsparta użyciem przemocy lub groźby natychmiastowego jej użycia, albo też doprowadzeniem człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności); § 2 – postać kwalifikowana: posługiwanie się w czasie rabunku bronią palną, nożem lub innym niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym, albo inne działanie bezpośrednio zagrażające życiu lub wspólnie z inna osobą, która posługuje się taka bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem, zagrożona karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3;

Art. 281 – kradzież rozbójnicza (użycie – bezpośrednio po dokonaniu kradzieży – przemocy lub groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej mu wcześniej rzeczy);

Art. 282 – wymuszenie rozbójnicze (użycie – dla osiągnięcia korzyści majątkowej – przemocy, groźby zamachu na życie lub zdrowie gwałtownego zamachu na mienie w celu doprowadzenia innej osoby do rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym albo do zaprzestania działalności gospodarczej);

Art. 288 – niszczenie cudzej rzeczy (np. kabla podmorskiego) środkami mechanicznymi, z użyciem toksyn chemicznych lub biologicznych, albo izotopów promieniotwórczych) – zagrożenie karą do 5 lat.

We wszystkich przepisach polskiego prawa karnego, w szczególności w kodeksie karnym – jak już wskazano – nie występuje określenie terroryzmu. Jednakże liczne przewidziane w nich stany prawne, co wynika z treści i zestawu znamion czynu

zabronionego wskazanych w dyspozycji danego przepisu, mogą mieć charakter terrorystyczny.

Przewidziane w polskim kodeksie karnym przestępstwa jednoznacznie terrorystyczne lub mogące mieć taki charakter w określonych okolicznościach związanych z czynem lub jego sprawcą można różnie klasyfikować, np.: polityczne, kryminalne i uniwersalne (tj. takie, których precyzyjne zaszeregowanie, do którejś z dwóch pierwszych z wymienionych grup będzie możliwe dopiero po jednoznacznym ustaleniu motywów działania sprawcy). Podziału można dokonać także według obszarów potencjalnego zagrożenia aktami terrorystycznymi (np. komunikacji i transportu lotniczego, drogowego, czy morskiego).

W kontekście zagrożeń terrorystycznych w Polsce za najbardziej newralgiczne można uznać lotnictwo. Pasażerami cywilnego transportu lotniczego, zwłaszcza w rejsach zagranicznych, są w dużej części cudzoziemcy, co utrudnia procedurę sprawdzającą. Jak to miało miejsce w przypadku ataku terrorystycznego we wrześniu 2001 r. w USA, samolot umożliwia terrorystom dokonanie bardzo spektakularnego ataku (przy relatywnie niewielkich nakładach środków).

Akty prawa międzynarodowego regulujące omawianą kwestię sprowadzają się do: konwencji dotyczących bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym (chicagowskiej o międzynarodowym lotnictwie cywilnym – z 1944 r., tokijskiej w sprawie przestępstw i niektórych innych czynów popełnianych na pokładzie statków powietrznych – z 1963r., haskiej o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi – z 1970 r. i montrealskiej o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego – z 1971 r.) oraz tzw. Aneksu 17 ICAO (Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego) do konwekcji chicagowskiej, określającego standardy i procedury bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym.

Na unormowania krajowe w charakteryzowanym zakresie składają się programy ochrony przewozów przed aktami terroru i sabotażu, przepisy dotyczące uprawnień Policji, czy Straży Granicznej.

Do zagrożeń terroryzmem odniesiono się także, w przyjętym na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 4 stycznia 2000r. dokumencie *Strategia bezpieczeństwa*

narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, stwierdzając w nim, co następuje: *w skali międzynarodowej rośnie zagrożenie terroryzmem. Geograficzne oddalenie naszego państwa od głównych zagrożeń nie daje gwarancji bezpieczeństwa. Także w Polsce rośnie zagrożenie aktami terrorystycznymi wobec obywateli i instytucji. Jednocześnie terytorium Polski, ze względu na usytuowanie geograficzne i relatywną dostępność, może stanowić dogodną bazę logistyczną dla przygotowania i podejmowania działań skierowanych przeciwko obywatelom, instytucjom i firmom innych państw*[241].

Również w najnowszej *Strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*[242] terroryzm międzynarodowy pozostaje jedną z głównych przyczyn napięć i niestabilności międzynarodowej w skali globalnej. Stwarza on najpoważniejsze niebezpieczeństwo wśród nowych zagrożeń dla całego systemu międzynarodowego i bezpieczeństwa poszczególnych państw, aczkolwiek stopień zagrożenia dla poszczególnych państw pozostaje różny. Działania terrorystyczne wymierzone są m.in. w wartości, instytucje, i interesy państw strefy euroatlantyckiej. Przygotowuje się je z użyciem nowoczesnych technik komunikacyjnych, wykorzystując łatwość przemieszczania się i prowadzenia operacji finansowych. Mają one bezwzględny charakter i obliczone są na maksimum destrukcji.

W innym dokumencie dotyczącym obronności kraju, w *Strategii obronności Rzeczypospolitej Polskiej* potwierdza się, że do najbardziej niebezpiecznych pozamilitarnych zagrożeń kryzysowych zalicza się terroryzm[243].

Należy także wspomnieć, że Polska dostrzegając zagrożenie ze strony terroryzmu zdecydowała się przyjąć w drodze ustawy możliwość użycia jednostek wojskowych poza granicami państwa w celu utrzymania międzynarodowego pokoju,

---

[241] Źródło URL: http://www.mon.gov.pl/bezpieczenstwo/1_1_2html z 28.11.2000.

[242] *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* zaakceptowana przez Radę Ministrów RP w dniu 22 lipca 2003r. i zatwierdzona przez Prezydenta RP w dniu 8 września 2003 r. Źródło URL: http://www.bbn.gov.pl/pl/dokument/strategia_bezpieczenstwa.html

[243] *Strategia Obronności Rzeczypospolitej Polskiej*, „Studia i Materiały", Nr 53, Biuro Prasy i Informacji Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 2000, s.12 (pkt. 8).

przeciwdziałania zagrożeniu bezpieczeństwa, aktom terroryzmu oraz w celu niesienia pomocy humanitarnej[244].

3.4. Antyterrorystyczne zadania polskiej policji

Zadania organów Policji w zakresie zwalczania zagrożenia terrorystycznego wynikają literalnie z treści aktów prawnych różnej rangi:

- ustaw;
- rozporządzeń ministra spraw wewnętrznych i administracji;
- zarządzeń Komendanta Głównego Policji;
- decyzji Komendanta Głównego Policji.

Ustawa o Policji z dnia 6.04.1990 r.[245], w art. 4 ust 1 pkt 3 wzmiankuje, iż formacja ta *...składa się m.in. ...z pododdziałów antyterrorystycznych...*

Warto tutaj nadmienić, iż obecnie Policja dysponuje dziesięcioma etatowymi (w pełni profesjonalnymi*) Samodzielnymi Pododdziałami Antyterrorystycznymi Policji* (SPAT)[246]. Ich siedziby są dość równomiernie rozrzucone po terenie całego kraju.

Analiza wewnętrznych przepisów resortu spraw wewnętrznych i administracji oraz Policji, regulujących zagadnienia przeciwdziałania zjawisku terroryzmu w naszym kraju i reakcji na jego realne przejawy, siłą rzeczy ograniczona być musi w niniejszej pracy (jawnej) tylko do aktów o nie zastrzeżonej treści[247]. Część ważnych przepisów z grupy aktów prawnych różnych służb resortu spraw

---

[244] W rozumieniu ustawy: 1) użycie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa oznacza obecność jednostek wojskowych poza granicami państwa w celu udziału w: (...) c) akcji zapobieżenia aktom terroryzmu lub ich skutkom...". Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 roku o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa. Dz.U. z 1998 r., nr 162, poz. 1117. Cyt. za: *Polska – NATO. Traktaty, gwarancje, zobowiązania*, Warszawa 1999, s. 136.

[245] Dz.U. z 1990 r., nr 30, poz. 179. 27 lipca 2001 r. ustawę znowelizowano.

[246] Zarządzenie nr 14 Komendanta Głównego Policji z 18.10.2000 r. zmieniające zarządzenie w sprawie szczegółowych zasad organizacji i zakresu działania komend, komisariatów i innych jednostek organizacyjnych Policji.

[247] Kryteria tego typu zastrzeżeń określone są w ustawie z dnia 22.01.1999 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 1999 r., nr 11, poz. 95).

wewnętrznych i administracji, normujących dziedzinę zwalczania terroryzmu przez ten resort, stanowią dokumenty niejawne.

Przepisy prawne wydane w resorcie spraw wewnętrznych i administracji (w tym w Policji) a dotyczące również zwalczania terroryzmu zawiera: *Rozporządzenie z* dnia 28.09.2000r. Ministra Spraw Wewnętrznych Administracji *zmieniające rozporządzenie w sprawie uposażenia zasadniczego w Policji, jego wzrostu z tytułu wysługi lat oraz szczególnych zasad otrzymywania i wysokości dodatków do uposażenia policjantów*[248], które wymienia specjalności i kwalifikacje tyczące funkcjonariuszy pełniących służbę w PAT – licencjonowanych instruktorów:

- spadochronowych;
- płetwonurkowania;
- minerstwa i pirotechniki;
- ratownictwa klasycznego;
- ratownictwa speleo;
- ratownictwa z powietrza.

Komendant Główny Policji wydał pakiet kilku zarządzeń sankcjonujących kolejną reformę strukturalno–funkcjonalną w Policji, również te przepisy nawiązują do policyjnego pionu antyterrorystycznego i jego zadań. I tak:

- zarządzenie nr 3/2000 z dnia 20.03.2000 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji i zakresu działania komend, komisariatów i innych jednostek organizacyjnych Policji wymienia m.in. samodzielne pododdziały antyterrorystyczne;
- liczne wzmianki na temat wskazanych formacji zawiera także zarządzenie nr 14/2000 z dnia 18.10.2000 r. zmieniające zarządzenie w sprawie szczegółowych zasad organizacji i zakresu działania komend, komisariatów i innych jednostek organizacyjnych Policji;
- w zarządzeniu nr 18/2000 z dnia 28.11.2000 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań Policji w wypadkach zagrożenia życia i zdrowia ludzi lub

[248] Dz.U. z 2000 r., nr 83, poz. 945

ich mienia albo bezpieczeństwa i porządku publicznego, nadmienia się[249]: *„...skład zespołów (stanowisk) funkcjonalnych sztabu... zespół taktyczny – przedstawiciele komórek: ... negocjatorzy"*[250].

Prawnym narzędziem wdrożenia powołanych wyżej zarządzeń Komendanta Głównego Policji są akty niższego rzędu – decyzje wykonawcze KGP. Kilka z nich dotyczy wprost problematyki zwalczania terroryzmu przez Policję i policyjnych formacji antyterrorystycznych, w szczególności zaś normuje programy specjalistycznych szkoleń i doskonaleń zawodowych, przygotowujących wybrane grupy policjantów do profesjonalnej realizacji licznych zadań o charakterze antyterrorystycznym, powierzonych Policji.

Do przepisów z zakresu tej tematyki, wydanych w ostatnich latach, zaliczają się:

- decyzja nr 86/1995 z dnia 7.07.1995 r. wprowadzająca Program szkolenia i doskonalenia zawodowego etatowych PAT Policji;
- decyzja nr 60/2000 z dnia 9.03.2000 r. w sprawie wprowadzenia programu szkolenia i doskonalenia zawodowego (wyrównawczego) przygotowującego policjantów PAT do realizacji zadań służbowych w zakresie zwalczania terroryzmu i bandytyzmu,
- decyzja nr 76/2000 z dnia 29.03.2000 r. w sprawie wprowadzenia pilotażowego programu szkolenia w ramach doskonalenia zawodowego dla instruktorów spadochronowych PAT Policji;
- decyzja nr 96/2000 z dnia 4.05.2000 r. w sprawie wprowadzenia pilotażowego programu szkolenia spadochronowego stopnia podstawowego w ramach doskonalenia zawodowego dla policjantów PAT Policji;
- decyzja nr 138/2000 z dnia 13.06.2000 r. w sprawie wprowadzenia programu szkolenia wysokościowego i śmigłowcowego w ramach doskonalenia zawodowego policjantów PAT Policji;
- decyzja nr 296/2000 z dnia 29.12.2000 r. w sprawie powołania PAT Policji.

---

[249] Załącznik 1 do zarządzenia nr 18/2000 KGP, zatytułowany: *Zadania i organizacja sztabu dowódcy operacji policyjnej,* cz.III, ust 3, pkt 2.

[250] Negocjatorzy przygotowywani do rozmów z przestępcami, w szczególności z terrorystami stanowią w strukturze Policji element jej pionu antyterrorystycznego.

Komendant Główny Policji wprowadził też do użytku w tej służbie szereg szczegółowych procedur w omawianej dziedzinie (lub dziedzinach innych, w których wszakże mogą być wykorzystane techniki antyterrorystyczne bądź angażowane wybrane ogniwa PAT). Między innymi pismem z 21 listopada 2000 r. zalecił do stosowania następujące z nich[251]:

- procedury postępowania Policji podczas prowadzenia działań pościgowych; w ich rozdziale II, zatytułowanym: *Procedury kierowania i dowodzenia w działaniach pościgowych* w części IX dotyczącej zadań dowódców i kierowników zespołów na poziomie interwencyjnym oraz policjantów biorących bezpośredni udział w działaniach pościgowych, w punkcie 5 przewiduje się użycie grupy szturmowej (złożonej najczęściej z policjantów PAT), zaś w punkcie 8 –zespołu negocjatorów;
- procedury postępowania Policji podczas zabezpieczenia imprez masowych, zgromadzeń, manifestacji oraz innych wystąpień o charakterze masowym, w ich rozdz. III, zatytułowanym: Zasady postępowania podczas zabezpieczeń miejsc pobytu osób objętych szczególna ochroną, pod lit. B: Działania związane z zapewnieniem ogólnie rozumianego bezpieczeństwa i porządku, w punkcie 3 ppkt 1 przewiduje się: ...wystawienie przez Policję posterunków obserwacyjno–strzeleckich... (obsadzonych przez snajperów policyjnych z PAT), zaś w punkcie 5 wzmiankuje się: ...do przedsięwzięć zapewniających wykonanie zadań przypisanych Biuru Ochrony Rządu (BOR), a które przypisane są Policji – należy: wskazanie występujących w związku z planowaną wizytą zagrożeń, zarówno dla stanu porządku jak również bezpośrednio dla osoby (osób) ochranianej, określonych w oparciu o wyniki rozpoznania w zakresie zagrożeń: 1) terrorystycznych..., w rozdziale IV powoływanej Procedury zatytułowanym: *Zasady postępowania podczas zabezpieczeń policyjnych jako sposób organizacji działań policyjnych oraz zakresy zadań do realizacji przez dowódców poszczególnych szczebli*, w części dotyczącej planowania i realizacji zabezpieczeń:

---

[251] L.dz. GD–525/2000.

- imprez masowych;
- zgromadzeń publicznych o wysokim i niskim stopniu ryzyka;
- odblokowywania obiektów;
- wizyt delegacji zagranicznych wysokiego szczebla;
- uroczystości państwowych z udziałem najwyższych władz RP;
- oraz innych imprez wymagających policyjnych działań zabezpieczająco–ochronnych;

W ustępie III, zatytułowanym: *Zabezpieczenie miejsc pobytu osób objętych szczególną ochroną*, w punkcie 5 ustala się: „...dowódcą odpowiedzialnym za zabezpieczenie antyterrorystyczne miejsc czasowego pobytu delegacji, określonych w wyniku rozpoznania i wskazanych przez BOR, jest dowódca sił antyterrorystycznych zaangażowanych do zabezpieczenia...";

- procedury postępowania Policji w zakresie taktyki działania w dowodzenia oddziałami Policji w przypadku zagrożeń naruszenia porządku publicznego lub zbiorowego zakłócenia porządku – w rozdziale III *Odblokowanie obiektów przez Policję* w punkcie 3, dotyczącym realizacji operacji odblokowania obiektu, w podpunkcie 2: *Taktyka wprowadzania Policji do obiektu* między innymi przewiduje się, iż „...podczas działań odblokowujących..." użycie materiałów wybuchowych (uprawnionymi do ich stosowania są w Policji wyłącznie wyspecjalizowani policjanci PAT) może wystąpić w celu:

- obezwładnienia i dezorientacji okupujących;
- otwierania zamkniętych drzwi lub zamknięć specjalnych;
- tworzenia nowych wejść do budynków lub pomieszczeń;
- psychologicznego oddziaływania na okupujących;
- zapewnienia bezpieczeństwa działającym siłom policyjnym;
- przekazywania umówionych sygnałów i poleceń.

Na początku lat dziewięćdziesiątych zlikwidowano w policji wydziały przestępczości gospodarczej. Uznano, że w nowych czasach nie będą potrzebne, chociaż powstawały nielegalne rozlewnie alkoholu, tworzono sieć dystrybucji podrabianych marek, masowo wprowadzano do obrotu przemycane towary.

Dopiero w 1994 r., kiedy było już jasne, że w Polsce działają potężne grupy przestępcze i wszystko wymknęło się spod kontroli, powołano podległe Komendzie Głównej Policji Biuro do Walki z Przestępczością Zorganizowaną. Ściągano do nich najlepszych policjantów dochodzeniowo–śledczych ale także uzdolnionych ludzi ze Straży Granicznej. Na czele nowej formacji stanął Marek Ochocki, a jego zastępcą został Adam Rapacki. W 1996 r. po dymisji szefa policji Zenona Smolarka Ochocki odszedł na emeryturę, a na jego miejsce awansował Rapacki.

W lipcu 1996 r. terenowe oddziały Biura Przestępczości Zorganizowanej podporządkowano komendantom wojewódzkim policji. Spowodowało to spowolnienie wielu spraw prowadzonych przez te oddziały terenowe. Kolejnym ruchem, w lutym 1997 r. (ministrem spraw wewnętrznych był wówczas Leszek Miller), było powołanie osobnego Biura ds. Narkotyków. Tam przerzucono Adama Rapackiego. Oba biura działały obok siebie, ale niezależnie. Rozpracowywały tych samych podejrzanych, ale nie wymieniały się wiedzą.

W 1997 r. ruszyły prace nad skonstruowaniem nowej policyjnej struktury gotowej do stawienia czoła przestępcom zorganizowanym. Taki wymóg stawiały zresztą Polsce kraje Unii Europejskiej, świadome zagrożeń ze strony bezkarnego polskiego świata przestępczego dla europejskiego systemu bezpieczeństwa. Pod koniec 1998 r. oba piony oddzielono od komend wojewódzkich i scentralizowano przy KGP.

15 kwietnia 2000 r. Jan Michna, komendant główny policji, za zgodą ministra spraw wewnętrznych Marka Biernackiego połączył oba biura i powołał Centralne Biuro Śledcze.

CBŚ początkowo liczyło ok. 1200 ludzi. Według zamierzeń co rok biuro miało być wzmacniane kadrowo. W 2002 r. formacja miała zatrudniać ponad 2 tys. funkcjonariuszy, ale po zmianie ekipy rządowej w 2001 r. i przy kłopotach budżetowych tempa rozwoju nowej służby nie utrzymano. W ramach programu Bezpieczna Polska biuro straciło na znaczeniu. Zyskały inne służby: prewencja, logistyka. Dokończono budowę systemu AFIS (daktyloskopia), KCIK (centrum informacji kryminalnej), przeprowadzono remont Komendy Głównej. Pieniędzy na rozbudowę CBŚ zabrakło. Biuro ma ponad 1700 etatów, ale faktycznie zatrudnia ok. 1500 policjantów.

CBŚ podlega komendantowi głównemu policji. W siedzibie KGP przy ul. Puławskiej w Warszawie mieści się krajowa centrala tej formacji, podzielona na zarządy i wydziały: kryminalny, narkotykowy, ekonomiczny, analityczny, techniki operacyjnej, ochrony świadka koronnego oraz zespół operacji specjalnych. W miastach wojewódzkich działają dwa zarządy CBŚ (Katowice, Warszawa) i czternaście wydziałów (pozostałe województwa). Zespoły CBŚ pracują też w dziewięciu byłych miastach wojewódzkich (Zielona Góra, Częstochowa, Radom, Płock, Suwałki, Toruń, Nowy Sącz, Bielsko–Biała i Wałbrzych). Celem działania jest przede wszystkim zwalczanie najgroźniejszych rodzajów przestępczości zorganizowanej za pomocą stałej inwigilacji, werbowania agentów wywodzących się z grup przestępczych i wprowadzania do nich swoich ludzi pracujących pod tzw. przykrywką. Bardzo przydatne okazały się nowe instrumenty prawne: instytucja świadka koronnego i możliwość dokonywania zakupów kontrolowanych. Od początku istnienia CBŚ ma licznych przeciwników; dziś wątpliwości, co do skuteczności tej służby i ekonomicznego sensu jej funkcjonowania nasiliły się. Negowane są też sukcesy CBŚ. Zwolennicy tej formacji twierdzą, że CBŚ okazało się jednak skutecznym narzędziem do zwalczania polskich mafii. Po trzech latach funkcjonowania tej instytucji, w aresztach i więzieniach siedzi cała elita przestępcza Polski. Rozbito kilkadziesiąt potężnych grup z Pruszkowem i Wołominem na czele, toczy się proces Krakowiaka i jego ludzi, wpadło kilkaset mniejszych gangów, w tym wiele groźnych grup o międzynarodowym zasięgu. W 2002 r. w ramach prowadzonych spraw CBŚ zabezpieczył przestępcze mienie o wartości prawie 600 mln zł[252].

Często używanym argumentem przeciwko CBŚ jest dublowanie się działań policjantów z agentami ABW. Tymczasem Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie zajmuje się handlem narkotykami ani grupami bandyckimi – to domena CBŚ. Częściowo zadania mogą się pokrywać przy rozpracowywaniu afer gospodarczych, ale to wcale nie znaczy, że dochodzenia są przez to utrudnione. ABW rocznie ma na koncie ok. 200 zakończonych spraw, tymczasem znacznie mniejsze kadrowo CBŚ, co

[252] Źrodło URL: http://www.kgp.gov.pl, 27.01.2004 r.

roku finalizuje ok. 500 spraw (z aktami oskarżenia wędrują do sądów). Adam Rapacki, który w wyniku ostatnich zawirowań stracił stanowisko zastępcy komendanta głównego, tak odpowiada na zarzuty: – *CBŚ nie było i nie jest jakąś tajną supersłużbą specjalną, ale wyłącznie specjalistyczną formacją policyjną. Jego jedynym celem jest takie zebranie dowodów przeciwko członkom przestępczych grup zorganizowanych, aby doprowadzić do ich skazania.*

Nowy komendant główny policji gen. Leszek Szreder podkreśla, że do KGP przyszedł, aby dokonać wreszcie spodziewanej od wielu lat, ale zawsze spychanej na bok reformy struktur. Przed wszystkim należy dokonać audytu wewnętrznego w Komendzie Głównej. W jego wyniku ma dojść do poważnego odchudzenia tej obrośniętej biurokracją struktury. Wedle planów Szredera, wyższe stanowiska wykonawcze w policji mają być kadencyjne i obsadzane w drodze konkursów. Dotyczyłoby to również CBŚ. Nie zmieni się także usytuowanie biura, nadal będzie podlegało Komendantowi Głównemu a nie komendantom wojewódzkim. Nie będzie też odchudzane, przeciwnie, zamierza je wzmocnić, bo to formacja bardzo skuteczna w zwalczaniu przestępców. Komendant obiecuje, że wywalczy dla CBŚ nowe etaty, wkrótce ma być ich 2 tys.[253]

Obecnie w Policji trwają również intensywne prace nad stworzeniem nowej struktury antyterrorystycznej zdolnej przeciwstawić się zagrożeniom związanym ze współczesnym terroryzmem.

Biuro Operacji Antyterrorystycznych[254] – taką nazwę przyjmie nowa jednostka – będzie pierwszą w historii naszej policji ogólnopolską formacją antyterrorystyczną. Do tej pory jednostki antyterrorystyczne istniały jedynie w większych miastach. Podlegały im duże obszary kraju, co uniemożliwiało czasami sprawne i szybkie działanie. Największy – warszawski pododdział antyterrorystyczny obsługiwał teren siedmiu dawnych województw. Do tej pory nasi antyterroryści i negocjatorzy najczęściej mieli do czynienia z alarmami bombowymi, próbami samobójczymi niezrównoważonych osób, porwaniami dla okupu czy grożącymi śmiercią rodzinie zwaśnionymi współmałżonkami. Choć o powołaniu centralnej jednostki

---

[253] P. Pytlakowski, *CBŚ– historia i dzień dzisiejszy*, „Polityka", 19.11.2003.
[254] M. Rubaj, *BOA nas obroni*, „Życie", 25.10.2002.

antyterrorystycznej mówiło się od dawna, projekt istniał tylko na papierze. Prace nad tworzeniem oddziału przyspieszyły wydarzenia związane z atakiem na World Trade Center – gdy wzrosło zagrożenie terrorem. – *Chcemy być jak najlepiej przygotowani do ewentualnych ataków* – mówił komisarz Sławomir Cisowski, rzecznik prasowy Komendy Głównej Policji.

BOA ma zajmować się reagowaniem na najpoważniejsze ataki terrorystów w kraju oraz koordynować pracę i nadzorować wszystkie pozostałe jednostki AT. W *razie potrzeby nasi antyterroryści będą wspomagać kolegów z innych państw – jeśli władze danego kraju poproszą nas o pomoc. – BOA będzie także stale współpracować z antyterrorystami z innych krajów* – mówił kom. Cisowski. Nowa formacja ma także zajmować się opracowywaniem metod ćwiczenia i szkoleniem pozostałych policjantów – ze wszystkich jednostek w Polsce. Chodzi o to, aby nawet w małych jednostkach policji znalazły się osoby potrafiące odpowiednio zareagować na ataki terrorystyczne i opanować sytuację dopóki nie nadciągną posiłki. – *Policja się zmienia, bo zmienia się sytuacja, w jakiej się znaleźliśmy. Już teraz w każdej z komend powiatowych funkcjonują specjalnie wyszkolone jednostki antyterrorystyczne, które w razie konieczności będą w stanie odpowiednio zareagować* – dodał kom. Cisowski[255]. W BOA pracować będą nie tylko antyterroryści. W szeregach jednostki nie zabraknie też policyjnych negocjatorów oraz specjalistów zajmujących się analizowaniem informacji. Tworzone tam będą analizy dotyczące stanu zagrożeń i oceny sytuacji, w jakiej nasz kraj się znajduje oraz rozwiązania konkretnych sytuacji kryzysowych.

3.5. Konkluzje

Istnieje wiele powodów, ażeby stwierdzić, że do czasów współczesnych Polska nie była obiektem zainteresowań organizacji terrorystycznych. W okresie zaborów oraz pod okupacją hitlerowską Polacy prowadzili działalność, którą według

[255] Tamże.

współczesnych norm mogłaby zostać uznana za akty o charakterze terrorystycznym, jednakże taka teza miałaby charakter ahistoryczny.

Różne formy działań zbrojnych zarówno o charakterze indywidualnym, jak też zbiorowym były przejawem walki narodowowyzwoleńczej i uzasadnionego oporu wobec terroru zaborów i okupantów.

Po drugiej wojnie światowej w okresie tzw. utrwalania władzy ludowej dochodziło do walk wewnętrznych, ale nawet władze komunistyczne nie oskarżyły przeciwników o działalność terrorystyczną, lecz była mowa o „londyńskim podziemiu".

Przedstawione w niniejszym rozdziale akty terrorystyczne miały charakter sporadyczny i nie były przejawem działalności zorganizowanych ugrupowań politycznych.

Po przeobrażeniach w 1989 r. w Polsce powstały sprzyjające warunki do ukształtowania społeczeństwa obywatelskiego. Polska jest homogeniczna pod względem narodowym i nieliczne mniejszości narodowe nie przejawiają tendencji separatystycznych. Zjawisko terroryzmu międzynarodowego mogłoby w Polsce wystąpić jedynie jako „element zewnętrzny". Dlatego też należy dołożyć wszelkich starań ażeby nie stwarzać dogodnych warunków do działań agendom organizacji terrorystycznych. Jednym z podstawowych warunków jest zatem system prawa wewnętrznego oraz dobra organizacja i wyposażenie Straży Granicznej, Policji i innych organów ścigania.

Reformy i restrukturyzacja tych dziedzin została dokonana w dekadzie lat dziewięćdziesiątych i w tym względzie Polska nie odbiega od standardów obowiązujących w państwach Europy Zachodniej.

Rozdział 4

WSPÓŁPRACA POLSKI W WALCE Z TERRORYZMEM W RAMACH ORGANIZACJI MIĘDZYNARODOWYCH

4.1. Pierwsze próby podjęcia walki z terroryzmem na forum organizacji i struktur ponadpaństwowych

Terroryzm i terroryści, jako zorganizowani mordercy o zasięgu globalnym zagrażają każdemu państwu i pojedynczym obywatelom, dlatego też z międzynarodowym terroryzmem należy walczyć globalnie i walka ta ze względu na liczne społeczne i pozaspołeczne źródła terroryzmu będzie miała charakter długotrwały i długofalowy. Działalność wielu organizacji międzynarodowych jest źródłem stanowienia prawa międzynarodowego oraz podejmowania politycznie wiążących decyzji, a przez to może sprzyjać przezwyciężaniu zagrożenia terroryzmem.

Po wydarzeniach 11 września w Stanach Zjednoczonych cały świat powtarza, że terroryzm trzeba zwalczać. Próbują to czynić indywidualnie pojedyncze państwa (szczególnie spektakularny przykład USA), ale nie jest to dobry sposób na pokonanie tego zagrożenia. Efektywniejszą drogę ku osiągnięciu trwałej poprawy w zakresie zabezpieczenia się przed groźbą ataków terrorystycznych jest prowadzenie ściślejszej współpracy międzynarodowej, zarówno w wymiarze dwustronnych porozumień państw oraz poprzez działania wielostronne. W tej ostatniej płaszczyźnie sytuuje się całokształt współdziałania w ramach licznych struktur grupujących państwa. Poczynając od największych i powszechnych, takich jak np. ONZ, poprzez regionalne, subregionalne i o zasięgu lokalnym, każda z nich może wnieść swój wkład w zażegnywanie zagrożenia terrorystycznego.

W ciągu ostatnich lat społeczność międzynarodowa podjęła liczne działania na rzecz walki z terroryzmem. Na gruncie prawa międzynarodowego dotyczyło to np. podpisania 12 uniwersalnych konwencji i protokółów, które mają przyczynić się do lepszego przeciwdziałania terroryzmowi. Wzrost aktywności międzynarodowej nie wynikał wyłącznie z konsekwencji wydarzeń 11 września, ale w ogóle z rosnącego poczucia braku globalnego bezpieczeństwa. Nadal ważne są międzynarodowe traktaty i porozumienia oraz prawo, które porządkuje stosunki na coraz bardziej zatłoczonej planecie. Żadne państwo, nawet najpotężniejsze nie jest w stanie gwarantować swojego bezpieczeństwa (to jest ewidentna nauka płynąca z lekcji 11 września), a skuteczne budowanie bezpieczeństwa wolnego od zagrożeń, również typu terrorystycznego, związane jest z tworzeniem szerokiej koalicji państw, bez względu na dzielące je różnice polityczne, systemowe i ideologiczne oraz, jeśli tego wymaga sytuacja, użycie siły zbrojnej wobec osób lub państw wspierających, czy też zagrażających terroryzmem.

Współpraca międzynarodowa w zakresie dotyczącym zwalczania terroryzmu ma już długoletnią tradycję, ale jej pożądane rezultaty nie idą w parze z tą tradycją. Przecież już w rezultacie zamachu dokonanego w Marsylii w 1934 r., w wyniku, którego zginęli król Jugosławii Aleksander i francuski minister spraw zagranicznych J.L. Barthou zdołano przyjąć konwencję o zapobieganiu i zwalczaniu terroryzmu. Na początku XXI w. nadal jednak brakuje skutecznych sposobów i środków walki z terroryzmem.

Pierwsze próby rozpatrywania spraw dotyczących terroryzmu na forum międzynarodowym zostały podjęte na początku XX wieku. Działania te zainaugurowano w trakcie międzynarodowych konferencji zajmujących się unifikacją prawa karnego, które odbywały się w latach 1927–1935. Inicjatorką międzynarodowej dyskusji nad zagrożeniem terrorystycznym na świecie była Komisja Prawa, która zainaugurowała pracę w 1919 r. W Brukseli, w 1926 r. Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawa Karnego po raz pierwszy zaproponowało i przyjęło definicję terroryzmu międzynarodowego, określając go jako czyn bezprawny i polegający na pogwałceniu porządku międzynarodowego. W rok później, na konferencji w Warszawie definicję terroryzmu rozwinięto o element

umyślnego środka mogącego prowadzić do wywołania zagrożenia powszechnego. Środowiska naukowe próbowały ustalić wspólny punkt widzenia w trakcie kolejnych konferencji, które odbywały się w Brukseli, Paryżu, Kopenhadze, Madrycie.

W efekcie tych prób na konferencji kopenhaskiej w 1935 r. zdołano przedstawić pierwszy pełniejszy raport na temat terroryzmu, w którym m.in. zwracano uwagę na ponadpaństwowy i ponadnarodowy charakter terroryzmu. Trzeba podkreślić, że prawnicy cały czas próbowali rozwiązać zagadnienie terroryzmu z punktu widzenia formalnoprawnego. Ostatni w XX wieku, XV Kongres tego stowarzyszenia, który odbył się w Budapeszcie we wrześniu 1999 r., poświęcili zwalczaniu przestępczości zorganizowanej, w tym przeciwdziałaniu terroryzmowi. W rocznicę zamachów dokonanych w Stanach Zjednoczonych w Warszawie we wrześniu 2002 r. Uniwersytet Warszawski i Międzynarodowe Stowarzyszenie Nauk Prawnych zorganizowały dwudniowy kongres pn. „Społeczeństwo w niebezpieczeństwie". Do najważniejszych konkluzji spotkania, którego przedmiotem były prawne aspekty walki z terroryzmem oraz próba wskazania nowych funkcji państw w tym zakresie, zaliczyć można konieczność podjęcia wyzwania nowemu – w takiej skali, jaką ujawnił akt z 11 września – zagrożeniu poprzez szerszą współpracę międzynarodową i uruchomienie globalnych metod jego zwalczania.

Jako pierwsza powszechna organizacja międzynarodowa zjawiskiem, jakim był terroryzm zajęła się Liga Narodów.

W 1936 r. Liga Narodów przyjęła rezolucję, zakazującą jakichkolwiek form przygotowywania lub dokonywania zamachu terrorystycznego na życie lub wolność osoby uczestniczącej w pracach zagranicznych przedstawicielstw dyplomatycznych i wzywająca państwa do zapewnienia karania zamachowców za czyny mające międzynarodowy charakter i popełnione niezależnie od miejsca przebywania sprawcy, miejsca dokonania zamachu lub obywatelstwa zamachowca. W rok później w Genewie, pod auspicjami Ligi Narodów, przyjęto konwencję międzynarodową o zapobieganiu i zwalczaniu terroryzmu. Konwencja ta określała pojęcie terroryzmu oraz zawierała zasady ścigania i karania sprawców. Przewidywano utworzenie międzynarodowego trybunału karnego ścigającego zbrodnie terroryzmu. Zgodnie z jej postanowieniami miało nastąpić rozszerzenie zakresu przestępstw, których sprawcy

podlegają ekstradycji o przestępstwa określone w konwencji jako akty uznane za terroryzm międzynarodowy. Konwencję podpisały 24 państwa (w tym Polska), ale ratyfikował ją tylko jeden kraj i nie weszła ona w życie.

4.2. ONZ w walce z terroryzmem międzynarodowym

Doświadczenia II wojny światowej zmusiły wspólnotę międzynarodową do zorganizowania się w celu przeciwdziałania wojnie i destabilizacji. Uczyniła to powołując do życia największą powszechną organizację (ONZ skupiła w 2003 r. 191 państw członkowskich). ONZ nie od razu zajmowała się terroryzmem bo nie było to zagadnienie pierwszoplanowe. W latach 70. świat obiegły wiadomości o zamachach terrorystycznych wobec funkcjonariuszy międzynarodowych. Wówczas ONZ nie mogła pozostać obojętna wobec tego zjawiska. W rezolucjach Zgromadzenia Ogólnego ONZ i innych dokumentach najczęściej odnoszono się do walki z terroryzmem światowym w kontekście traktowania aktów terroryzmu jako zbrodni międzynarodowych; oceniano dopuszczalność czynów opartych na przemocy, w zależności od kontekstu politycznego, w jakim były dokonywane; próbowano udoskonalić definicję terroryzmu i dookreślić przyczyny jego występowania.

W licznych rezolucjach Zgromadzenia Ogólnego NZ podejmowano kwestie walki z terroryzmem. Do najważniejszych z nich można zaliczyć rezolucje: z dnia 24 października 1970 r. stwierdzającą, że każde państwo ma obowiązek powstrzymywania się od organizowania, podżegnywania, wspomagania lub uczestnictwa w aktach terrorystycznych w innym państwie lub godzić się na zorganizowanie na jego terytorium działalności mającej na celu dokonywanie takich aktów, kiedy wymienione tu czyny obejmują użycie siły lub groźbę jej użycia; z dnia 12 grudnia 1973 r. w sprawie podstawowych zasad dotyczących statusu prawnego bojowników walczących z kolonialną i obcą dominacją oraz reżimami rasistowskimi; z 24 października 1970 r., mówiącą m.in. o warunkach dopuszczających użycie przemocy; z 18 grudnia 1972 r. również dotycząca m.in. dopuszczalności przemocy; z dnia 14 grudnia 1974 r. (nr 3314) w sprawie definicji agresji wraz z załącznikiem

(zdefiniowano tu pojęcie aktu agresji, który to akt został określony m.in. jako wysyłanie przez państwo lub w jego imieniu uzbrojonych band lub grup zbrojnych, oddziałów nieregularnych lub najemników, które dokonują zbrojnych aktów przeciwko innemu państwu, względnie zaangażowanie się w znaczny sposób w takie działanie"[256]; z dnia 17 grudnia 1979 r., zaprezentowana w czasie XXXIV Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ – głosząca m.in., że międzynarodowy terroryzm stanowi niebezpieczeństwo dla porządku światowego z tego powodu, iż naraża on na niebezpieczeństwo lub pozbawia życia ludzi oraz zagraża ich podstawowym wolnościom; z dnia 9 grudnia 1985 r., potępiająca akt uprowadzenia śródziemnomorskiego statku pasażerskiego „Achille Lauro", która zalecała wszystkim państwom, zarówno jednostronnie, jak i we współpracy z innymi państwami, a także właściwymi organami Narodów Zjednoczonych, podejmowanie działań mających na celu przyczynianie się do stopniowej eliminacji przyczyn leżących u podstaw międzynarodowego terroryzmu oraz zwracanie szczególnej uwagi na wszelkie sytuacje, takie jak kolonializm, rasizm, sytuacje pociągające za sobą masowe i ciężkie pogwałcenia praw człowieka i podstawowych wolności[257]; z 9 grudnia 1994, gdzie podjęto kolejną próbę zdefiniowania terroryzmu, jego źródeł i przyczyn.

Pod wpływem zamachu terrorystycznego podczas Igrzysk Olimpijskich w Monachium w 1972 r. ONZ podjęła prace nad zagadnieniem zwalczania terroryzmu powołując na XXVII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w 1972 r. Komitet *Ad Hoc* ds. terroryzmu międzynarodowego. Przewidywano, że komitet, złożony z przedstawicieli 35 państw, wskaże źródła terroryzmu, opracuje definicję prawną i wskaże środki jego zwalczania. Prace tego komitetu działającego przez kilka

---

[256] W rezolucji stwierdzono ponadto, że dokonane wyliczenie działań nie jest wyczerpujące i Rada Bezpieczeństwa może uznać, że inne akty stanowią agresję (art. 4).

[257] W rezolucji zdecydowanie potępiono, jako przestępcze, wszystkie akty, metody i działania terrorystyczne, bez względu na miejsce popełnienia i osobę sprawcy, w tym zwłaszcza działanie zagrażające przyjaznym stosunkom między państwami i ich bezpieczeństwu, jak również sytuacje związane z obcą okupacją, które mogą spowodować powstanie międzynarodowego terroryzmu i zagrażać międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu. W międzyczasie przyjęto również rezolucje zaprezentowane podczas XXXI (1976) i XXXII (1977) Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, w których potępiono terror, stosowany przez niektóre reżimy odmawiające narodom prawa do samookreślenia i represjonowanie ich w różnych formach.

lat nie zakończyły się sukcesem i nie udało się zdefiniować prawnie tego zjawiska. Okazało się, że terroryzm międzynarodowy ciągle jest bardzo skomplikowanym problemem politycznym. Główny powód zasadniczych różnic pomiędzy państwami stanowiło ich odmienne podejście do działalności ruchów narodowo–wyzwoleńczych. W rezultacie prac Komitetu pod auspicjami ONZ uchwalono jednak w dniu 14 grudnia 1973 r. w Nowym Jorku konwencję o zapobieganiu przestępstwom i karaniu sprawców przestępstw przeciwko osobom korzystającym z ochrony międzynarodowej, w tym przeciwko dyplomatom.

Komisja Prawa Międzynarodowego na zlecenie Zgromadzenia Ogólnego NZ podjęła próbę opracowania kodeksu postępowania w sprawie przestępstw przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludności. W IV raporcie (z 1986 roku) do aktów terroru zaliczyła działania, które: powodują śmierć lub poważne obrażenia ciała albo utratę wolności głowy państwa, osób korzystających z uprawnień głowy państwa, dziedzicznych i sygnowanych sukcesorów głowy państwa, małżonków tych osób albo osób, którym powierzono funkcje publiczne; niszczą lub uszkadzają własność publiczną, zagrażają życiu członków społeczeństwa i wywołują strach przed wspólnym niebezpieczeństwem, pozwalają wytwarzać, posiadać lub zaopatrywać w broń amunicję lub szkodliwe substancje osoby dokonujące powyższych czynów[258].

Ważną inicjatywą oenzetowską w zakresie dotyczącym walki z terroryzmem jest konwencja o zwalczaniu przestępczości zorganizowanej. W tym akcie prawa międzynarodowego podjęto kolejną, częściowo tylko skuteczną, próbę odniesienia się do zjawiska terroryzmu. Mimo zabiegów licznej grupy państw nie zdołano w niej jednak zawrzeć wyliczenia listy przestępstw, na której umieszczone byłyby akty terrorystyczne.

W projekcie konwencji zaproponowanym przez Komitet *Ad Hoc* wyrażono zaniepokojenie związkami między działalnością zorganizowanych grup przestępczych a aktami terroru. Prace nad tym dokumentem formalnie rozpoczęły się w końcu 1998 roku, kiedy Zgromadzenie Ogólne powołało specjalny Komitet *Ad Hoc* do opracowania konwencji. Tekst konwencji zaprezentowano w ONZ podczas spotkania

---

[258] Z. Cesarz, E. Stadtmüller, *Problemy polityczne współczesnego...*, wyd. cyt., s. 371.

milenijnego w 2000 r. Jak już wskazano zagadnienie dotyczące terroryzmu udało się rozwiązać tylko połowicznie, bowiem kwestia ta od wielu lat stanowi najbardziej kontrowersyjny politycznie problem (nawet po wydarzeniach 11 września nie zdołano osiągnąć konsensusu). Niemniej konwencja obejmuje przestępstwa o charakterze międzynarodowym i popełnione w związku z działaniem grupy zorganizowanej. Charakter międzynarodowy przestępstwa ma miejsce wówczas, gdy jest ono dokonane: na terytorium więcej niż jednego państwa; w jednym państwie, lecz istotna część przygotowań do niego, planowania, kierowania lub kontroli nad nim odbywa się w innym; w jednym państwie, ale dotyczy zorganizowanej grupy przestępczej, która angażuje się w działalność przestępczą w więcej niż jednym państwie; w jednym państwie, ale spowodowało istotne skutki w innym państwie. Przedstawiciele ponad 150 państw, w tym Polski, podpisali konwencję w Palermo w dniu 12 grudnia 2000 r. Polska ratyfikowała ją w pół roku później[259].

Wreszcie najważniejszą rezolucją była przyjęta 28 września 2001 r. (nr 1373). W ONZ na podstawie wspomnianej rezolucji powołano specjalny komitet zajmujący się sprawami walki z terroryzmem (Counter – Terrorism Committee), składający się z przedstawicieli państw – członków Rady Bezpieczeństwa oraz 10 ekspertów, wśród których są reprezentanci krajów niebędących w składzie Rady Bezpieczeństwa. Na czele komitetu stanął J. Greenstock (Wielka Brytania).

Po wydarzeniach wrześniowych w USA Zgromadzenie Ogólne zajmowało się kwestiami dotyczącymi terroryzmu wiele razy. W dwa miesiące po ataku terrorystycznym prezydent Bush, występujący na sesji ZO ONZ zaznaczył, że każde państwo ma określone obowiązki w koalicji antyterrorystycznej. Występujący mówcy podkreślali znaczenie jedności w walce z terroryzmem i uczcili pamięć obywateli 86 krajów, którzy zginęli w ataku na World Trade Center. Rada Bezpieczeństwa zbierała się tylko w tym celu kilkanaście razy (do kwietnia 2003 r.).Walka z terroryzmem stała się obiektem zainteresowania różnych innych struktur i agend Narodów Zjednoczonych. Przykładowo terroryzm był głównym tematem obrad

[259] Dz.U. 90 z 2001, poz. 994

Komisji Praw Człowieka podczas 58 sesji komisji w Genewie, w dniu 20 marca 2002 roku[260].

ONZ stworzyła fundament prawny do walki z terroryzmem. Panuje powszechna zgoda, że składa on się z 12. konwencji i protokółów, do których można zaliczyć[261]:

- Konwencję tokijską z 14 września 1963 r. w sprawie przestępstw i niektórych innych czynów popełnionych na pokładzie statków powietrznych;
- Konwencję haską z 16 grudnia 1970 r. o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi;
- Konwencję montrealską z 23 września 1971 r. o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego;
- Konwencję nowojorską z 14 grudnia 1973 r. o zapobieganiu przestępstwom i karaniu sprawców przestępstw przeciwko osobom korzystającym z ochrony międzynarodowej, w tym przeciwko dyplomatom;
- Konwencję nowojorską z 17 grudnia 1979 r. przeciwko braniu zakładników;
- Konwencję z 1980 r. o ochronie fizycznej materiałów jądrowych;
- Protokół montrealski z 24 grudnia 1988 r. w sprawie zwalczania bezprawnych aktów przemocy w portach lotniczych służących międzynarodowemu lotnictwu cywilnemu;
- Konwencję rzymską z 10 marca 1988 r. w sprawie przeciwdziałania bezprawnym czynom przeciwko bezpieczeństwu żeglugi morskiej;
- Konwencję rzymską z 10 marca 1988 r. w sprawie przeciwdziałania bezprawnym czynom przeciwko bezpieczeństwu platform wiertniczych umieszczonych na szelfie kontynentalnym;
- Konwencję montrealską z 1 marca 1991 r. o oznaczaniu plastikowych środków wybuchowych w celu ich wykrywania (w 2003 r. Polska nie była stroną tej umowy);
- Konwencję nowojorską z 15 grudnia 1997 r. w sprawie zwalczania terrorystycznych ataków bombowych;

---

[260] „Rzeczpospolita", 21.03.2002.
[261] Źródło URL: http://www.odccp.org/odccp/terrorism_conventions.html, 12 .11.2001.

- Konwencję z dnia 9 grudnia 1999 r. o zwalczaniu finansowania terroryzmu.

Tę ostatnią konwencję w połowie 2002 r. podpisały 132 państwa, a kolejne 42 kraje były związane jej postanowieniami.

Oprócz aktów prawa międzynarodowego wskazanych powyżej można wymienić ponadto inne akty prawa ustanowione w ramach ONZ.

Są to np. Konwencja z 9 grudnia 1994 r. o bezpieczeństwie personelu Organizacji Narodów Zjednoczonych i personelu współdziałającego oraz Protokół z dnia 15 listopada 2000 r. przeciwko przemytowi migrantów drogą lądową, morską i powietrzną, uzupełniający Konwencję NZ przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej. Polska jest stroną wymienionych umów międzynarodowych. W pierwszej połowie 2003 r. nasz kraj ratyfikował Protokół przeciwko przemytowi migrantów drogą lądową, morska i powietrzną, Konwencję o zwalczaniu finansowania terroryzmu oraz Konwencję o zwalczaniu terrorystycznych ataków bombowych. Ten ostatni akt wszedł w życie 23 maja 2001 roku, a jego stronami było w kwietniu 2003 r. 86 państw. Konwencja ta znajduje się w spisie konwencji i umów antyterrorystycznych, do których ratyfikacji wezwała Rada Bezpieczeństwa ONZ w rezolucji z 28 września 2001 r., przyjętej po atakach terrorystycznych w USA. Akt ten włączyła również Unia Europejska do wspólnego stanowiska w sprawie zwalczania terroryzmu. Poza rezolucjami można wspomnieć jeszcze o deklaracjach w sprawie eliminacji terroryzmu międzynarodowego z 1994 r. (A/RES/51210 oraz A/RES/49/60).

ONZ uregulowała wybrane, najważniejsze obszary podlegające ochronie prawnej ze względu na zagrożenie aktami terroru.

W dniu 14 września 1963 r. w Tokio została przyjęta Konwencja w sprawie przestępstw i niektórych czynów popełnionych na pokładzie statków powietrznych (zwana tokijską), która weszła w życie w 1969r. (w Polsce 16 czerwca 1971 r.) W art. 1 pkt. 1 b) niniejszej konwencji stwierdza się, iż stosuje się ją do „...czynów, które niezależnie od tego czy są przestępstwami, mogą narażać lub narażają na niebezpieczeństwo statek powietrzny, osoby albo mienie znajdujące się na

pokładzie"[262]. W dniu 16 grudnia 1970 r. przyjęto w Hadze Konwencję w sprawie bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi (zwana haską, weszła w życie w 1971 r.).

Art. 1 stwierdza wprost, że: „Każda osoba, która na pokładzie statku powietrznego będącego w locie: a) bezprawnie, przemocą lub groźbą użycia przemocy lub w każdej innej formie zastraszenia dokonuje zawładnięcia statkiem powietrznym lub przejęcia nad nim kontroli albo też usiłuje popełnić taki czyn, lub b) współdziała z osobą, która popełnia lub usiłuje popełnić taki czyn, popełnia przestępstwo..."[263].

I ostatni z trzech najważniejszych aktów, Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego (tzw. montrealska) przyjęta została w Montrealu w dniu 23 września 1971 r. (weszła w życie w 1973 r.). W konwencji w art. 1 czytamy „1. Popełnia przestępstwo każda osoba, która bezprawnie i umyślnie: a) dokonuje aktu przemocy wobec osoby znajdującej się na pokładzie statku powietrznego będącego w locie, jeżeli czyn ten może zagrażać bezpieczeństwu tego statku powietrznego; lub b) niszczy statek powietrzny..., c) umieszcza lub powoduje umieszczenie w jakikolwiek sposób na statku powietrznym..., urządzeń lub substancji, które mogąc go zniszczyć..."[264].

Zagadnienie bezpieczeństwa w komunikacji morskiej reguluje – ratyfikowana przez Polskę – Konwencja w sprawie przeciwdziałania bezprawnym czynom przeciwko bezpieczeństwu żeglugi morskiej (uchwalona w Rzymie w dniu 10 marca 1988 roku). Akt ten, zdecydowanie bardziej szczegółowo i ściślej związany z charakteryzowanymi zagrożeniami niż konwencja genewska z 1958 r., został przyjęty w klimacie wielkiej dyskusji nad licznymi wówczas przypadkami piractwa morskiego, zwłaszcza zaś nad dramatem kilkuset zakładników uprowadzonych (na statku „Achille Lauro") przez ekstremistów palestyńskich na Morzu Śródziemnym w październiku 1985 r.

---

[262] Dz. U. z 1971 r., Nr 15, poz. 147.
[263] Dz.U. z 1972 r., Nr 25, poz.181 i 182.
[264] Dz. U. z 1976 r., Nr 8, poz. 37.

Do zagrożeń terroryzmem morskim nawiązuje pośrednio ponadto kilka innych porozumień międzynarodowych. Można tu wskazań m.in. na Konwencję dotyczącą Prawa Morza z 14 grudnia 1982 r., która została przyjęta w Montego Bay. Zawiera ona definicję piractwa, uznając za nie „każdy bezprawny akt przymusu lub uwięzienia, albo każdy akt rabunku dokonany w celach prywatnych lub przez załogę lub pasażerów..." (art. 101).

W dniu 10 marca 1988 r. w Rzymie przyjęto oenzetowską Konwencję w sprawie przeciwdziałania bezprawnym czynom przeciwko bezpieczeństwu żeglugi morskiej. Czytamy w niej m.in.: „1. Osoba popełnia przestępstwo, jeżeli bezprawnie i umyślnie: a) zajmuje statek lub przejmuje nad nim kontrolę przy użyciu siły lub groźby jej użycia...b) dokonuje ataku przemocy przeciwko osobie znajdującej się na statku... c) niszczy statek lub powoduje uszkodzenia..."(art. 3).

W dziedzinie międzynarodowych regulacji prawnych dotyczących zakładników społeczność międzynarodowa – inspirowana pierwotnie aktami martyrologii ludności (zwłaszcza cywilnej) w okresie II wojny światowej, później zaś (już w latach powojennych) losem osób pojmanych lub uprowadzonych przez terrorystów – zebrała dorobek w postaci uchwalenia m.in. konwencji ONZ z dnia 18 grudnia 1979 r. o zakazie brania zakładników.

Do zagadnienia przestępstw brania zakładników nawiązują jeszcze inne, tematycznie odmienne, antyterrorystyczne akty prawa międzynarodowego. Wśród nich wskazać można na Konwencję o zapobieganiu i karaniu aktów terroryzmu przyjmującego formę zbrodni przeciw osobom i związanego z tym wymuszenia o znaczeniu międzynarodowym (z dnia 2 lutego1971 r.).

Występujące od lat akty przemocy skierowanej na oficjalne zagraniczne placówki przedstawicielskie oraz wobec osób podlegających międzynarodowej ochronie stały się powodem starań prawnych o ograniczenie zamachów na oficjalne przedstawicielstwa i osoby podlegające szczególnej ochronie. Tylko w okresie powojennym społeczność międzynarodowa zawarła szereg porozumień w tych kwestiach, które zaowocowały następującymi aktami w formie konwencji (ratyfikowane przez Polskę): o stosunkach dyplomatycznych (Wiedeń, 1961 r.); o stosunkach konsularnych (Wiedeń, 1963); w sprawie misji specjalnych (1969);

o zapobieganiu przestępstwom i karaniu sprawców przestępstw przeciwko osobom korzystającym z ochrony międzynarodowej, w tym przeciwko dyplomatom oraz o zapobieganiu i karaniu aktów terroryzmu przyjmującego formę zbrodni przeciwko osobom i związanego z tym wymuszenia o znaczeniu międzynarodowym (Polska nie jest sygnatariuszem tego aktu).

Możliwość ekstradycji stanowi oczywiście skuteczne narzędzie ścigania sprawców przestępstw międzynarodowych, w szczególności terrorystów działających (bądź ukrywających się) poza granicami kraju swojego obywatelstwa.

4.3. ONZ wobec działalności Al Kaidy

Organizacja Narodów Zjednoczonych za główny cel uznaje utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa światowego. Jej utworzenie było reakcją społeczności międzynarodowej na tragedię II wojny światowej i w tamtej epoce główna troska dotyczyła wyeliminowania konfliktów między państwami. Rozdział VI i VII Karty Narodów Zjednoczonych daje możliwość sięgnięcia do środków, sankcji wobec państw stanowiących zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa. Mogą to być środki polityczne, gospodarcze, a w ostateczności także wojskowe, poczynając od zawieszania stosunków dyplomatycznych poprzez sankcje ekonomiczne, embargo aż do użycia sił wojskowych (art. 42 Karty NZ).

Aż do lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia działalność terrorystyczna nie była identyfikowana z funkcjonowaniem państw, dlatego też środki przeciwdziałania aktom terrorystycznym mają charakter selektywny i dotyczyły głównie ochrony transportu morskiego i lotniczego oraz ochrony osób uprzywilejowanych np. korpusu dyplomatycznego[265].

Rada Bezpieczeństwa ONZ zajęła się problematyką walki z terroryzmem międzynarodowym dopiero po zamachach 8 sierpnia 1997 r. przeprowadzonych przez

---

[265] Były to konwencje podpisane: 19 września 1963 r. w Tokio; 16 grudnia 1970 r. w Hadze; 23 września 1971 r. w Montrealu; 17 grudnia 1979 r. w Nowym Jorku; 3 marca 1980 r. w Wiedniu; 24 lutego 1988 r. w Montrealu; 10 marcu 1988 r. w Rzymie; 1 marca 1991 r. w Montrealu; 12 stycznia 1998 r. w Nowym Jorku.

o zapobieganiu przestępstwom i karaniu sprawców przestępstw przeciwko osobom korzystającym z ochrony międzynarodowej, w tym przeciwko dyplomatom oraz o zapobieganiu i karaniu aktów terroryzmu przyjmującego formę zbrodni przeciwko osobom i związanego z tym wymuszenia o znaczeniu międzynarodowym (Polska nie jest sygnatariuszem tego aktu).

Możliwość ekstradycji stanowi oczywiście skuteczne narzędzie ścigania sprawców przestępstw międzynarodowych, w szczególności terrorystów działających (bądź ukrywających się) poza granicami kraju swojego obywatelstwa.

4.3. ONZ wobec działalności Al Kaidy

Organizacja Narodów Zjednoczonych za główny cel uznaje utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa światowego. Jej utworzenie było reakcją społeczności międzynarodowej na tragedię II wojny światowej i w tamtej epoce główna troska dotyczyła wyeliminowania konfliktów między państwami. Rozdział VI i VII Karty Narodów Zjednoczonych daje możliwość sięgnięcia do środków, sankcji wobec państw stanowiących zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa. Mogą to być środki polityczne, gospodarcze, a w ostateczności także wojskowe, poczynając od zawieszania stosunków dyplomatycznych poprzez sankcje ekonomiczne, embargo aż do użycia sił wojskowych (art. 42 Karty NZ).

Aż do lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia działalność terrorystyczna nie była identyfikowana z funkcjonowaniem państw, dlatego też środki przeciwdziałania aktom terrorystycznym mają charakter selektywny i dotyczyły głównie ochrony transportu morskiego i lotniczego oraz ochrony osób uprzywilejowanych np. korpusu dyplomatycznego[265].

Rada Bezpieczeństwa ONZ zajęła się problematyką walki z terroryzmem międzynarodowym dopiero po zamachach 8 sierpnia 1997 r. przeprowadzonych przez

---

[265] Były to konwencje podpisane: 19 września 1963 r. w Tokio; 16 grudnia 1970 r. w Hadze; 23 września 1971 r. w Montrealu; 17 grudnia 1979 r. w Nowym Jorku; 3 marca 1980 r. w Wiedniu; 24 lutego 1988 r. w Montrealu; 10 marcu 1988 r. w Rzymie; 1 marca 1991 r. w Montrealu; 12 stycznia 1998 r. w Nowym Jorku.

organizację bin Ladena w Nairobi i Dar es Salaam. Ponad rok czasu trwało postępowanie wyjaśniające, gromadzenie dowodów na to, że atak był przygotowany i dowodzony z terytorium Afganistanu. W rezultacie 15 października 1999 r. na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przyjęto rezolucję nr 1267, w której oskarżono rząd talibów o stworzenie warunków i udzielenie pomocy saudyjskiemu uchodźcy bin Ladenowi dla organizowania i przygotowania międzynarodowych operacji terrorystycznych. We wniosku końcowym rezolucji uznano, że talibowie stwarzają zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. W nawiązaniu do dyspozycji zawartych w rozdziale VII KNZ zażądano od rządu afgańskiego wydalenia bin Ladena z terytorium Afganistanu i oddania go pod jurysdykcję odpowiedniego rządu. Sankcją za zlekceważenie rezolucji był zakaz lotów do Afganistanu oraz zawieszenie afgańskich środków finansowych w państwach całego świata. Kolejna rezolucja Rady Bezpieczeństwa nr 1333 z 19 grudnia 2000 r. zaostrzyła środki wobec talibów, domagając się zamknięcia wszystkich paramilitarnych ośrodków szkoleniowych uznając je za terrorystyczne. Wprowadzono ponadto embargo na wszelkie rodzaje broni eksportowanej do Afganistanu i zamrożono wszelką wojskową współpracę dwustronną. Od wszystkich państw utrzymujących stosunki dyplomatyczne z talibami zażądano ich zredukowania, włącznie z zamknięciem przedstawicielstw dyplomatycznych. Zamknięto biuro kompanii lotniczej *Ariana*, zakazano przyjmowania a nawet tranzytu funkcjonariuszy talibskich poza granicami Afganistanu. Sankcje wobec talibów zostały ponowione w rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 1363 z 30 lipca 2001 r.

Zamachy terrorystyczne przeprowadzone 11 września 2001 r. otworzyły nowy rozdział aktywności ONZ w zakresie walki z terroryzmem międzynarodowym. Rada Bezpieczeństwa zebrała się bardzo szybko, bo już 13 września 2001 r. i przyjęła rezolucję nr 1368, w której po raz pierwszy w historii terroryzm międzynarodowy został zakwalifikowany jako zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. W rezolucji nie tylko potępiono zamachy, ale także uznano prawo Stanów Zjednoczonych do obrony (*legitime défense*) na podstawie artykułu 51 Karty NZ.

Rada Bezpieczeństwa nie określiła, jakie środki wymuszające należy podjąć wobec agresora. Rezolucja nr 1368 ograniczała się jedynie do określenia prawnej strony zagadnienia. W kolejnej rezolucji nr 1373 przyjętej przez Radę Bezpieczeństwa 29 września 2001 r. potwierdzono wcześniejsze ustalenia dotyczące prawa obrony, ale także powstrzymano się przed określeniem środków przewidzianych przez art. 42 prowadzących do przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa. W rezolucji zezwolono na stworzenie koalicji działającej na zasadach obrony zbiorowej. Uznając terroryzm międzynarodowy za zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa Rada Bezpieczeństwa zalecała członkom ONZ podjęcie środków pozawojskowych przewidzianych w art. 41 w walce z terroryzmem. Państwa zostały zobowiązane do współpracy w zwalczaniu terroryzmu szczególnie w zakresie przestrzegana zakazu jego finansowania. Zgodnie ze zobowiązaniami wynikającymi z art. 25 KNZ członkowie ONZ powinni dostosować swoje prawo wewnętrzne.

Na podstawie rezolucji nr 1373 państwa zostały zobowiązane do współpracy w walce z terroryzmem międzynarodowym szczególnie w zakresie:

- obowiązkowej wymiany informacji zarówno w sferze prawnej, jak i wywiadu;
- zakazu udzielania azylu terrorystom;
- przeciwdziałaniu każdemu zagrożeniu terroryzmem stwierdzonemu na terytorium własnego państwa a wymierzonemu przeciwko innym państwom;
- wymogu wprowadzenia karalności wszystkich form działalności terrorystycznej w ramach wewnętrznego systemu prawnego;
- wzmocnionej kontroli granic państwowych w zakresie przepływu ludności i towarów.

Rada Bezpieczeństwa postanowiła utworzyć instytucję egzekwującą i kontrolującą wypełnienie zobowiązań nałożonych na państwa rezolucją nr 1373. Powołano specjalny **Komitet Kontrterrorystyczny**. Półroczne przewodnictwo w Komitecie, jako pierwsza przyjęła Wielka Brytania. Wszystkie państwa, członkowie ONZ zostały zobowiązanie do przedstawienia w ciągu 90 dni przedsięwzięć podjętych w zakresie realizacji rezolucji nr 1373.

Ponadto, w Komitecie Kontrterrorystycznym podjęto prace nad ogólnoświatową listą osób i instytucji, których dotyczy rezolucja nr 1373, czyli prowadzących działalność terrorystyczną albo tę działalność popierających.

Pod koniec 2001 r. do Zgromadzenia Ogólnego ONZ wpłynął projekt Indii dotyczący konwencji globalnej przeciwko terroryzmowi. Jedną z myśli przewodnich projektu jest propozycja aktualizacji tradycyjnych form walki z terroryzmem ujętych we wcześniejszych konwencjach. Dotyczy to głównie ekstradycji oraz uprawnień sądów.

4.4. Unia Europejska wobec terroryzmu

Współpraca antyterrorystyczna państw Unii Europejskiej zawiera się we wszystkich jej filarach. W pierwszym (wspólnotowym) mieści się nadal stosunkowo mało uregulowań (obejmują np. pranie brudnych pieniędzy, eksport broni, sankcje gospodarcze). W drugim (międzyrządowym), dotyczącym wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa mówi się o umacnianiu bezpieczeństwa wszelkimi sposobami oraz konsultowaniu działań. Filar trzeci (również międzyrządowy) najszerzej traktuje o terroryzmie. To w nim, zwłaszcza po Maastricht, gdzie umieszczono w tzw. sprawach wspólnego zainteresowania współpracę policyjną w celu zapobiegania i walki z terroryzmem najwięcej uwagi poświęca się interesującym nas kwestiom.

Przeciwdziałanie terroryzmowi w działalności i prawie Unii Europejskiej przez długi czas nie znajdowało jednakże właściwego miejsca w odniesieniu do faktycznej rangi, jakim było i jest zagrożenie terroryzmem. Unia szczególne uaktywniła swoje działania w tej dziedzinie po atakach terrorystycznych w Waszyngtonie i Nowym Jorku w 2001 roku. Zdołano wreszcie ustalić wspólny punkt widzenia na sprawę definicji terroryzmu, zalecono wszystkim państwom członkowskim wprowadzenie jednolitych i takich samych rozwiązań prawnych w zakresie walki z terroryzmem do narodowych kodeksów karnych, wzmocniono kompetencyjnie i strukturalnie Europol. Niemniej należy przypomnieć, że od kilku lat istniał w tej organizacji stworzony,

odrębny od światowego czy poszczególnych narodowych, system zwalczania terroryzmu. Do 1992 roku, roku proklamowania Unii Europejskiej, państwa członkowskie Wspólnot Europejskich koncentrowały się głównie na zagadnieniach integracji w sektorze gospodarczym, pozostawiając kwestie dotyczące bezpieczeństwa wewnętrznego do prawie wyłącznej kompetencji poszczególnych państw członkowskich. Za początki szerszego współdziałania państw członkowskich późniejszej Unii w zakresie zwalczania terroryzmu należy uznać lata siedemdziesiąte, kiedy odnotowano w Europie znaczne wzmożenie aktywności organizacji terrorystycznych w wielu państwach Europy Zachodniej. W odpowiedzi na powstałe w Europie Zachodniej zagrożenie, podczas spotkania ministrów spraw wewnętrznych krajów członkowskich Wspólnoty w Rzymie w 1975 r., uzgodnione zostało nawiązanie współpracy resortów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, która ujęto w tzw. strukturę TREVI (Terrorisme, Radicalisme, Exstremisme, Violence Internationale)[266]. Współpracę, która obejmowała zwalczanie przestępczości zorganizowanej, a w szczególności terroryzmu rozpoczęto w 1976 roku.

Po 1990 roku jednym z głównych zadań grupy TREVI stało się przygotowanie podstaw do utworzenia Europolu. Realizując art. 29 i 30 (dawne K.l, i K.2) Traktatu o Unii Europejskiej, w których mówi się, że celem Unii jest zapewnienie obywatelom wysokiego stopnia bezpieczeństwa poprzez wspólne działanie państw członkowskich w dziedzinie współpracy policji i współpracy sądowej, a cel ma być osiągnięty m.in. poprzez zapobieganie przestępczości zorganizowanej i innej oraz wylicza, co obejmuje wspólne działanie w dziedzinie współpracy policji[267]; kraje członkowskie UE podpisały konwencję o utworzeniu Europejskiego Biura Policji (EUROPOL). Proces ratyfikacyjny trwał ponad cztery lata i zakończył się w 1998 r. W roku następnym nastąpiło pełne rozwinięcie działalności biura, którego jednym z głównych celów jest zapobieganie i zwalczanie terroryzmu, zaliczanego do jednej

---

[266]P. Durys, F. Jasiński, *Zwalczanie terroryzmu w ramach Unii Europejskiej,* [w:] *Wspólnoty Europejskie, 2000,* nr 6(106). Chociaż F. Jasiński wiąże nazwę TREVI z rzymską fontanną „di Trevi". Zob. F. Jasiński, *Unia Europejska wobec terroryzmu*, „Sprawy Międzynarodowe", kwiecień – czerwiec 2002, s. 36.

[267] *Traktat o Unii Europejskiej*. Wprowadzenie i przekład J. Barcz, Warszawa 2000, s. 71 i 72.

z najgroźniejszych form przestępczości międzynarodowej. Siedzibą centrali Europolu jest Bruksela.

Zaktywizowanie działań państw unijnych w dziedzinie prawnych unormowań antyterrorystycznych nastąpiło wraz z przyjęciem w 1992 r. Traktatu o Unii Europejskiej, w którym po raz pierwszy ujęto zadania zapobiegania i zwalczania przestępczości oraz współpracy międzyrządowej w tym zakresie (tzw. III filar „Traktatu o Unii"). Po raz pierwszy też w prawie pierwotnym Unii tak wyraźnie wzmiankowano o problemie terroryzmu[268].

Z kolei w Traktacie z Maastricht przyjęto wspólne działanie dotyczące stworzenia i utrzymywania rejestru wyspecjalizowanych antyterrorystycznych kompetencji, umiejętności i wiedzy eksperckiej w celu ułatwienia współpracy antyterrorystycznej między państwami członkami. Każde państwo członkowskie sprawujące przewodnictwo w Unii jest odpowiedzialne za kompletowanie, prowadzenie i upowszechnianie przedmiotowego rejestru. Przypomnijmy, że przyjęte szczegółowe rozwiązania wynikają z podstaw ogólniejszych zawartych np. w art. J.4, w którym m.in. stwierdza się, iż: „Wspólna polityka zagraniczna i wspólna polityka bezpieczeństwa obejmuje wszystkie te kwestie, które są związane z bezpieczeństwem Unii"[269].

W odniesieniu do podejmowanych prac antyterrorystycznych warto przypomnieć, że Unia przyjęła, jeszcze przed wydarzeniami 11 września, także[270]:

- Deklarację o finansowaniu terroryzmu z 30 listopada 1993 r., w której wzywa się do ścisłej wymiany informacji oraz szerszemu przyjrzeniu się problemowi finansowania terroryzmu;
- Deklarację w sprawie finansowania terroryzmu z 30 listopada 1993 r. wzywającą kraje Unii do wymiany informacji między policja i organami wymiaru sprawiedliwości;

---

[268] Tytuł VI traktatu. Zob. *Traktat o Unii...*, s. 71.

[269] *Traktat z Maastricht,* Wstęp i komentarz S. Krajski, Warszawa 1998, s. 25. Potwierdzono to w Traktacie z Nicei w art. 17, a w art. 29 zapowiedziano ściślejszą współpracę organów wymiaru sprawiedliwości. Źródło URL: http://www.msz.gov.pl/uniaeu/traktat_z_nicei.html, 14.01.2004.

[270] F. Jasiński, *Unia Europejska wobec terroryzmu,* wyd. cyt., s. 38–39.

- Rozporządzenie Rady nr 3381/94 ustanawiające wspólnotowe zasady kontroli eksportu dóbr podwójnego przeznaczenia;
- Konwencję o uproszczonych procedurach ekstradycji pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej (z dnia 10 marca 1995 r.);
- Deklarację z La Gomera z 9 października 1995 r., przyjętą przez ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych państw członkowskich, gdzie apeluje się do zwiększenia zakresu współpracy poprzez udoskonalenie współdziałania organów sądowych i policji, szczególnie w dziedzinie wymiany informacji;
- Konwencję dotyczącą ekstradycji pomiędzy państwami członkowskimi UE (z 27 września 1996 r.);
- Wspólne działanie[271] Rady nr 96/610 z 15 października 1996 r. dotyczące utworzenia banku danych zawierających informacje służące zwalczaniu terroryzmu;
- Plan działania przyjęty przez Radę Europejską w Amsterdamie w dniach 16–17 czerwca 1997 r. uznający związanie się umowami międzynarodowymi przyjętymi przez Radę Europy za niezbędne w walce z terroryzmem;
- Zalecenie Rady z 9 grudnia 1999 r. w sprawie zwalczania grup terrorystycznych.

W związku z atakiem terrorystycznym 11 września Unia uznała, że akt ten skierowany jest przeciwko wszystkim społeczeństwom demokratycznym i zatem również przeciwko niej. Szczyty Unii, wrześniowy i październikowy, w 2001 r. zdominowała problematyka walki z terroryzmem. Już w deklaracji wydanej 14 września zawarto główne kierunki postępowania wobec terroryzmu. Deklaracji tej nadano zresztą szczególnie ważną oprawę albowiem jej sygnatariuszami byli szefowie państw i rządów oraz najwyżsi przedstawiciele organów wspólnotowych. W dniu 19 września Komisja Europejska przedłożyła dwie propozycje mające przyśpieszyć zwalczanie terroryzmu. W pierwszej z nich – decyzji ramowej

---

[271] Wspólne działania obok wspólnych stanowisk i konwencji są podstawowym środkiem prawnym Unii, służącym zarazem jako instrument prawny oraz uzgodnione stanowisko państw członkowskich.

dotyczącej zwalczania terroryzmu dokonano zdefiniowania przestępstw, aktów i grup terrorystycznych. Druga decyzja ramowa dotyczyła europejskiego nakazu aresztowania oraz procedury wydania[272].

Podstawą polityczną przyjęcia *Europejskiego Nakazu Aresztowania* były wnioski końcowe Rady Europejskiej z Tampere (dotyczyły wzajemnego uznawania decyzji sądowych i ułatwień w ekstradycji) zaakceptowane w grudniu 2001 r. i przyjęte na posiedzeniu Rady w dniach 13–14 czerwca 2002 r. Zawarte w decyzji ramowej rozwiązania weszły w życie od 1 stycznia 2004 r. (w sześciu krajach obowiązują od 2003 r.). W katalogu znajduje się ponad 30. przestępstw, przy których nie można odmówić wydania osoby ściganej. Państwom pozostawiono jednak swobodę w prawie ścigania przestępstw, których nie zawarto we wspomnianym dokumencie. Europejski nakaz aresztowania zastępuje ekstradycję i upraszcza procedury ścigania i przekazywania przestępców.

Poza wskazanym powyżej nakazem aresztowania, instytucją, która wspomaga walkę z terroryzmem jest Eurojust. Rada składająca się z ministrów sprawiedliwości oraz ministrów spraw wewnętrznych zdecydowała w dniu 1 grudnia 2001 r. o utworzeniu właśnie specjalnego orgranu, który ma zadanie poprawić skuteczność współpracy państw w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej i ułatwić koordynacje prowadzonych postępowań. Instytucja ta ma współpracować także z Europolem. Od 1 marca 2002 r. w Brukseli uruchomiono tymczasowy urząd ds. współpracy w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości.

Pośród nowych środków walki z terroryzmem lokuje się także rozporządzenie o zamrożeniu finansów ugrupowań terrorystycznych. Akt ten (z października 2001 r.) dotyczy „szczególnych środków restrykcyjnych skierowanych przeciwko osobom i organizacjom w związku ze zwalczaniem międzynarodowego terroryzmu"[273]. Podstawą rozporządzenia jest dołączona w aneksie nr.1 lista osób fizycznych, osób prawnych oraz organizacji, wobec których stosuje się szczegółowe postanowienia zawarte w rozporządzeniu. Zaproponowany przez Komisję wykaz obejmował

---

[272] Szerzej na temat obu dokumentów zob. A. Gruszczak, *Unia Europejska wobec przestępczości*, Kraków 2002, s. 161–166.

[273] A. Gruszczak, *Unia Europejska wobec przestępczości...*, wyd. cyt., s.166

27 pozycji, na których znalazły się osoby (np. Osama bin Laden, Ayman al–Zawahiri, Abu Abdallah), przedsiębiorstwa (np. Al Rashid Trust, Mamoun Darkazanli Import – Export Company) i organizacji (np. Al Kaida, Islamska Grupa Zbrojna, Islamski Dżihad) podejrzewane o finansowanie lub udział w przygotowaniach i przeprowadzeniu ataku terrorystycznego na Stany Zjednoczone[274].

Sprawa walki z terroryzmem w obszarze gospodarczo–finansowym podjęta została przez radę UE ds. gospodarczych i finansowych (ECOFIN), a także w szerszym gronie, z udziałem szefów resortu sprawiedliwości, na spotkaniach w dniu 16 października 2001 r. potwierdzono wolę niezwłocznego przyjęcia projektu decyzji ramowej w sprawie zamrożenia aktywów, obejmującej także środki pochodzące z przestępstw związanych z terroryzmem oraz dyrektywy manipulacji rynkowych. Zadeklarowano jak najszybsze ratyfikowanie konwencji ONZ w sprawie zwalczania finansowania terroryzmu, jak również innych umów międzynarodowych zmierzających do przeciwdziałania i zwalczania finansowania działań terrorystycznych a także przyjęcia niezbędnych środków ich realizacji. Zobowiązano się do zwrócenia szczególnej uwagi na stosunki gospodarcze i finansowe z krajami umieszczonymi na „czarnej liście" FATF, czyli Grupy Specjalnej ds. Działań Finansowych w sprawie Prania Pieniędzy. Grupa powstała w lipcu 1989 roku z inicjatywy przywódców siedmiu najbogatszych państw świata zrzeszonych w grupie G–7, oraz przedstawicieli Komisji Europejskiej.

Do głównych zadań grupy należy:

- zwalczanie nielegalnego obrotu narkotykami;
- podwyższenie standardów ostrożności w instytucjach finansowych, a w szczególności uregulowania kwestii tajemnicy bankowej i analizy zjawiska „prania" pieniędzy.

Po 11 września w Unii przyjęto specjalny pakiet środków. Obejmuje on m.in.: utworzenie przy Europolu specjalnej jednostki do zwalczania terroryzmu, utworzenie systemu szybkiej wymiany informacji o wydarzeniach mogących mieć związek z terroryzmem, system wzajemnych informacji o działaniach podejmowanych

---

[274] Tamże, s.166–167.

w związku z przeciwdziałaniem terroryzmowi, zbiór danych wizowych i bank danych policyjnych. Powstał także Europejski Centralny Rejestr Obcokrajowców oraz wprowadzono nowe sposoby identyfikacji cudzoziemców.

We wnioskach Rady Unii Europejskiej z 20 września zawarto np. zadania do podjęcia w ramach: współpracy sądowej; współpracy służb policyjnych i wywiadowczych, finansowania działalności terrorystycznej; kontroli granic oraz innych (np. natychmiastowe utworzenie wspólnotowego mechanizmu koordynowania środków ochrony obywateli oraz wzmocnienia standardów bezpieczeństwa w portach lotniczych i na pokładach samolotów).

STRUKTURA ORGANIZACJNA III FILARU PO MAASTRICHT

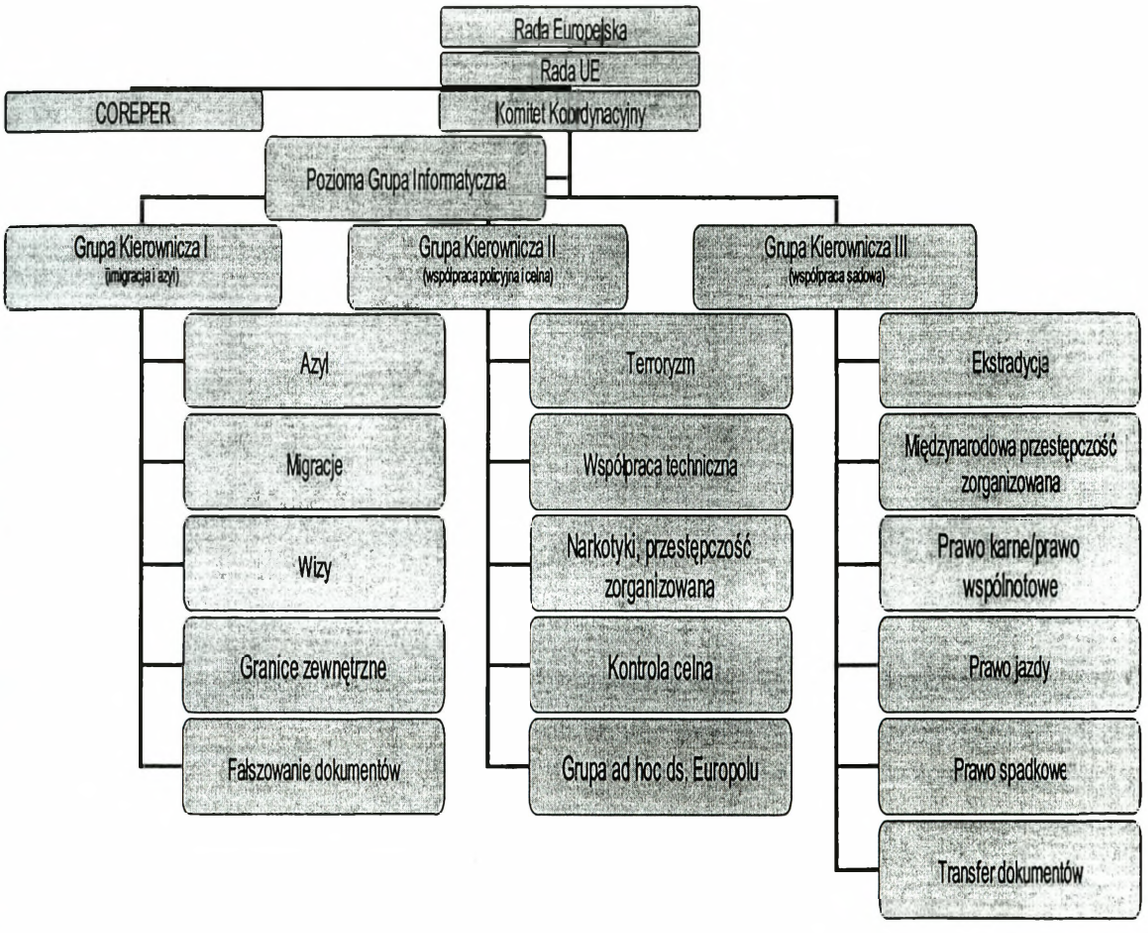

Źródło: opracowanie własne.

W dniu 19 października 2001 r., obradujący w Gandawie, szczyt Unii przyjął szczegółowe postanowienia dotyczące europejskiego nakazu aresztowania, zalecił wzmożenie współdziałania pomiędzy służbami operacyjnymi, rozpatrzył nowe środki walki z praniem brudnych pieniędzy i zalecił szybką ratyfikację konwencji ONZ o zwalczaniu finansowania terroryzmu, a także zaaprobował propozycje Komisji Europejskiej w sprawie bezpieczeństwa transportu powietrznego. Obradująca w końcu października Rada Unii Europejskiej zobowiązała Komitet Stałych Przedstawicieli do realizacji zadań nakreślonych podczas szczytu. Wydarzenia 11 września i działania podjęte przez Unię spowodowały, że III filar współpracy Unijnej stał się bardziej uwspólnotowiony.

W zakresie walki z międzynarodowym terroryzmem Unia Europejska współpracuje z innymi organizacjami międzynarodowymi (zwłaszcza z ONZ i Radą Europy) oraz państwami (np. z USA).

Śródziemnomorskie kraje Unii Europejskiej (Francja, Grecja, Hiszpania, Portugalia) szczególnie zaniepokojone są regionalnymi problemami bezpieczeństwa. Z inicjatywy tych państw w listopadzie 1995 r. zwołano w Barcelonie konferencję ministrów spraw zagranicznych państw „piętnastki", na którą zaproszono przedstawicieli 11 państw południowego wybrzeża Morza Śródziemnego. Uzgodniono wspólną deklarację, w której określono szereg zasad umożliwiających stworzenie politycznego partnerstwa oraz obszar pokoju i stabilności. Przewidziano w niej między innymi współpracę w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi, przemytowi, narkotyków i nielegalnej imigracji. W ślad za tą deklaracją Parlament Europejski uznał walkę z terroryzmem za priorytetową i zalecił podjęcie praktycznych działań, które obejmują współpracę między organami policyjnymi, wymiaru sprawiedliwości, celnymi i administracyjnymi. Współpraca zaowocowała stworzeniem systemów wymiany informacji i ulepszeniami procedur ekstradycyjnych.

W dniu 18 maja 1998 r. podpisano w Londynie deklarację o współpracy Stanów Zjednoczonych i Unii, traktujących siebie jako partnerów globalnych w walce przeciwko terroryzmowi we wszystkich jego formach. 11 listopada 2002 r. Unia Europejska zawarła porozumienie z Rosją, przewidujące współpracę w przeciwdziałaniu terroryzmowi, wymianie informacji i wstrzymaniu źródeł

finansowania tego zagrożenia[275]. To tylko dwa przykłady ilustrujące wzrost zainteresowania Unii porozumieniami dwustronnymi z najważniejszymi partnerami państwowymi. Struktury unijne współpracują również z organizacjami *stricte* powołanymi do walki z przestępczością, w tym z terroryzmem. Taką organizacją jest np. międzynarodowa organizacja policyjna INTERPOL (której Polska jest ponownie, po latach przerwy, aktywnym członkiem), która ma swój znaczący udział w ogólnoświatowym systemie zwalczania opisywanego zjawiska przestępczego. Aktywna działalność INTERPOLU we wskazanej dziedzinie rozpoczęła się w roku 1986, kiedy to na 55. sesji Zgromadzenia Ogólnego tej organizacji (w Belgradzie), utworzona została tzw. Grupa TE (antyterroryzmu). Główne kierunki działania Grupy TE dotyczą: gromadzenia, przetwarzania i udostępniania informacji o ugrupowaniach terrorystycznych, zamachach i ich sprawcach; współpracy z organizacjami międzynarodowymi, zainteresowanymi zapobieganiem i ściganiem terroryzmu; opracowywania materiałów informacyjnych i szkoleniowych, prezentujących aktualny obraz terroryzmu i metod jego zwalczania; organizowania szkoleń i kolokwiów międzynarodowych dla funkcjonariuszy policji z różnych krajów (zrzeszonych w INTERPOL–u), zajmujących się zwalczaniem terroryzmu[276].

Jednym z bardzo ważnych celów procesu integracji europejskiej jest swobodny przepływ ludności pomiędzy państwami, które w niej uczestniczą. Z punktu widzenia interesów integracyjnych Unii ważne jest, aby zagrożenia terrorystyczne negatywnie nie rzutowały na ten proces. Zjawisko wolnego przepływu ludzi z jednej strony warunkowało współpracę gospodarczą i zbliżenie kultur, z drugiej natomiast strony stanowi poważne wyzwanie dla bezpieczeństwa państw uczestniczących w integracji. Dlatego też państwa Europy Zachodniej, stopniowo znosząc ograniczenia w ruchu

---

[275] „Rzeczpospolita", 12.11.2002 Umowa z Rosją nie dotyczy jednak ekstradycji.

[276] INTERPOL – (MOPK – Międzynarodowa Organizacja Policji Kryminalnej) początki jego działania sięgają roku 1914, kiedy to w dniach 14–18.04 odbył się I Kongres Policji Śledczej, na którym przedstawiciele 14 państw rozważali możliwość utworzenia międzynarodowej centralnej kartoteki policyjnej oraz ujednolicenia procedur ekstradycyjnych. W 1923 r. w Wiedniu odbył się II Kongres, który ustanowił Międzynarodowy Komisariat Policji Kryminalnej (jednym z założycieli była Polska). Po II wojnie światowej organizacja została reaktywowana w 1946 r., w Paryżu, gdzie przeniesiono siedzibę organizacji, która otrzymała skrótową nazwę INTERPOL (do 1952 r. Polska także uczestniczyła w pracach tej organizacji). W 1959 r. nazwę organizacji zmieniono na MOPK. 27.09.1990 r. na 59 Sesji Zgromadzenia Ogólnego Polska ponownie powróciła do MOPK.

ludności, starały się wprowadzić skuteczny system zabezpieczeń przed przestępczością i innymi negatywnymi konsekwencjami społecznymi. Jednym z instrumentów polityki bezpieczeństwa wewnętrznego jest Układ z Schengen z 14 czerwca 1985 r., uzupełniony Konwencją z Schengen podpisaną 19 stycznia 1990 roku, która weszła w życie od 26 marca 1995 r. Konwencja wprowadza bezwizowy, swobodny ruch ludności w tzw. przestrzeni Schengen oraz określa zasady przemieszczania się na terytorium Unii Europejskiej dla obywateli innych państw: turystów, uchodźców, nielegalnych emigrantów oraz osób domagających się azylu. Państwa tworzące przestrzeń Schengen wzmocniły kontrolę zewnętrzną na lotniskach, w portach i na granicach lądowych. Państwa tworzące przestrzeń Schengen współpracują ze sobą w zakresie ujednolicenia systemu prawa karnego i walki z przestępczością. Służy temu System Informacji Schengen oraz Europol[277]. Od 1 stycznia 2002 r. mandat Europolu rozszerzono na ciężkie formy przestępczości zorganizowanej. Utworzono również europejską Akademię Policyjną (kraje kandydackie mogą też kierować swoich policjantów) w celu zwiększenia skuteczności stosowania wspólnych standardów walki z przestępczością.

Proces ujednolicenia prawa napotyka na trudności, ale pierwszą konkretyzacją zadań III filaru było przyjęcie w dniu 15 października 1996 roku aktu unijnego pod nazwą *Wspólne Działanie*, który wyznaczał następujące cele współpracy międzynarodowej w dziedzinie walki z terroryzmem: zapewnienie lepszej koordynacji działań podejmowanych przez państwa członkowskie w zakresie zapobiegania terroryzmowi i zwalczania go; wzmocnienie istniejącej współpracy w tym zakresie między właściwymi organami państw członkowskich; udostępnienie profesjonalnej wiedzy oraz wypracowanych metod i rozwiązań przez odpowiednie organy państw członkowskich innym państwom członkowskim.

Zamachy w Stanach Zjednoczonych w 2001 przyspieszyły indywidualne decyzje krajów Unii w podejmowaniu kroków zmierzających do rezygnacji z utrwalonej wieloletnią tradycją suwerenności w sprawach karnych. W dniu 19 września 2001 r. Komisja Europejska nie tylko zaproponowała przyjęcie wspólnej definicji terroryzmu,

---

[277] J. Menkes, *Od współpracy policyjnej do „przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości"*, „Sprawy Międzynarodowe", lipiec–wrzesień 1997, s. 59–78.

ale również kar za ich popełnianie oraz jednolity system zatrzymywania osób podejrzanych za dokonywanie aktów terroru przez wszystkie prokuratury krajów członkowskich. Tragedia w Ameryce z pewnością przyspieszy proces dokonywania zmian w kodeksach karnych krajów „15" albowiem w części z nich termin „terroryzm" w ogóle nie występuje (w 2001 r. dotyczyło to ośmiu państw). Unia dokonała także postępu w dziedzinie zwiększenia skuteczności ścigania sprawców aktów terrorystycznych. Zaproponowano i ustanowiono ponadnarodowy „europejski nakaz aresztowania" podejrzanych o terroryzm. To nowe ważne rozwiązanie ma prowadzić do sytuacji, w której prokuratura któregoś z krajów członkowskich występując o zatrzymanie osoby oskarżonej o terroryzm może skutecznie oczekiwać, iż organy ścigania kraju, na którym znajduje się podejrzany mają obowiązek przekazania go w ciągu 90 dni. Nowy nakaz jest skutkiem niskiej efektywności funkcjonowania dotychczasowych przepisów o ekstradycji i ograniczeniu czynnika politycznego w tych kwestiach[278].

4.5. Dorobek ogólnoeuropejskich organizacji w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi

4.5.1. Rola OBWE

Problematyka zagrożenia terroryzmem znalazła również swoje odzwierciedlenie na forum państw uczestniczących w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (od 1995 r. Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie). Państwa te zapewniając o ważności zasad zawartych w Helsińskim Akcie Końcowym z 1975 r., Karcie Paryskiej i Dokumencie Helsińskim z 1992 r. przyjęły w 1994 r. w Budapeszcie „Kodeks postępowania w polityczno–militarnych aspektach bezpieczeństwa".

Chociaż zobowiązania 55 państw OBWE nie mają charakteru formalno–prawnego, to jednak fakt przyjęcia w drodze własnego zobowiązania do realizacji

[278] „Rzeczpospolita", 20.09.2001.

postanowień zawartych w tym dokumencie jest równie ważny, jak zobowiązanie prawne. Trzeba też pamiętać, że „Każde Państwo uczestniczące ponosi odpowiedzialność za wprowadzenie w życie niniejszego Kodeksu i – jeśli zostanie poproszone – przedstawi stosowne wyjaśnienia na temat wypełniania przez siebie zobowiązań zawartych w tym Kodeksie"[279]. Dodatkowo uczestnicy OBWE, co dwa lata poddają ocenie stan realizacji deklaracji zawartych w Kodeksie, a w przedmiocie nas interesującym odpowiednie treści są sformułowane następująco:

„Państwa Uczestniczące nie będą w jakikolwiek sposób wspierać aktów terroryzmu i zastosują odpowiednie środki w celu przeciwdziałania terroryzmowi i zwalczania go we wszelkich jego formach. Będą one w całym zakresie współpracować w zwalczaniu zagrożenia działaniami terrorystycznymi poprzez wprowadzanie w życie uzgodnionych przez nie międzynarodowych instrumentów i zobowiązań. W szczególności, będą podejmować kroki mające na celu wywiązanie się z porozumień międzynarodowych, zobowiązujących je do wszczęcia postępowania sądowego przeciwko terrorystom lub wyrażenia zgody na ich ekstradycję"[280]. Zarówno treść, jak i umiejscowienie tego artykułu, wskazuje jak dużą rolę przykładali uczestnicy OBWE do walki z terroryzmem.

Kodeks zawiera, zatem zobowiązanie do przeciwdziałania i zwalczania terroryzmu. Kodeks jest dokumentem otwartym i dlatego może być rozwijany w przyszłości w zależności od politycznej woli państw uczestniczących w procesie OBWE. Kodeks jest interesującym i nowym w charakterze dokumentem w dotychczasowej praktyce tego międzynarodowego gremium. Pomimo, że nie wymaga ratyfikacji i ma jedynie politycznie wiążący charakter, to prawdopodobnie w tym właśnie tkwi – jak pokazuje dotychczasowe doświadczenie – jego siła. Wprowadzenie w życie zawartych w kodeksie zasad i norm ma na celu ułożenie stosunków pomiędzy państwami w klimacie pokojowej współpracy i stabilności politycznej. Mają one zapewnić obywatelom podstawowe wolności oraz możliwość korzystania w pełni z praw człowieka, tak jak to zostało zawarte w kolejnych dokumentach KBWE (obecnie OBWE) – od Aktu Końcowego KBWE poczynając.

---

[279] Cz. Marcinkowski, *Kodeks Postępowania...* , wyd. cyt., s. 37 (pkt. 38).
[280] Tamże, s. 33 (pkt.6, rozdz. II).

Przyjęta jeszcze w 1990 r. Paryska Karta Nowej Europy (na nadzwyczajnym szczycie OBWE) była wyrazem nadziei, rozbudzonych falą demokratycznych przemian w Europie, które z czasem musiały okazać się zbyt optymistyczne, co do rozwoju sytuacji. Sygnatariusze tego dokumentu optymistycznie zakładali, że „Europa wyzwala się ze spuścizny przeszłości" a "siła woli narodów i moc idei Aktu Końcowego z Helsinek zapoczątkowały nową erę demokracji, pokoju i jedności w Europie" oraz, że „odtąd nasze stosunki będą opierać się na szacunku i współpracy"[281]. Państwa przyjęły na siebie zobowiązanie budowania, utrwalania i umacniania demokracji, jako jedynego systemu rządów narodów zgrupowanych w procesie KBWE. Uroczyście zadeklarowano przestrzeganie dziesięciu zasad Aktu Końcowego. Zadeklarowano współpracę i popieranie się nawzajem, aby zdobycze demokracji były nieodwracalne. Jako niezbędny warunek dobrobytu wskazano wolność gospodarczą, sprawiedliwość społeczną i odpowiedzialność ekologiczną. Potwierdzono zobowiązanie do załatwiania sporów środkami pokojowymi. Przypomniano, że niewykonywanie zobowiązań wynikających z Karty Narodów Zjednoczonych stanowi pogwałcenie prawa międzynarodowego. Ponowiono zobowiązanie do „powstrzymywania się od groźby użycia siły lub użycia siły przeciwko integralności terytorialnej lub niepodległości politycznej któregokolwiek Państwa" oraz wskazano, że „bezpieczeństwo jest niepodzielne i bezpieczeństwo każdego Państwa uczestniczącego jest nierozerwalnie związane z bezpieczeństwem wszystkich pozostałych"[282]. Zaapelowano o nowy początek w Europie. Wskazano ponadto, że współpraca państw północnoamerykańskich i europejskich jest bardzo istotna dla przyszłości procesu KBWE. Ponownie przywołano konieczność zwiększenia roli ONZ w umacnianiu pokoju, bezpieczeństwa i sprawiedliwości.

Poza Kartą Nowej Europy i kodeksem budapesztańskim w organizacji prowadzono prace nad kolejnym dokumentem. Po kilku latach trwającego procesu przygotowywania Karty Bezpieczeństwa Europejskiego, została ona przyjęta przez szefów państw i rządów na szczycie OBWE w Stambule w dniu 19 listopada 1999

---

[281] Zob.: H.A. Jacobsen, L. Souchon, W *służbie pokoju, Bundeswehra 1955–1993*, Warszawa 1993, s. 179.

[282] Tamże, s. 181–182.

roku. W dokumencie tym terroryzm międzynarodowy potraktowano jako „wzrastające wyzwanie dla bezpieczeństwa" i zapowiedziano stawienie czoła nowemu ryzyku poprzez umocnienie współdziałania, rozbudowę struktur demokratycznych oraz umocnienie panowania prawa[283].

Przyjęta w Stambule Karta Bezpieczeństwa Europejskiego stwarza szerokie możliwości działania a jej celem jest wzmocnienie OBWE poprzez[284]: zaadaptowanie Platformy Kooperatywnego Bezpieczeństwa w celu zwiększenia współpracy pomiędzy OBWE a innymi organizacjami i instytucjami międzynarodowymi; zwiększenie roli OBWE w operacjach pokojowych; utworzenie Grupy Ekspertów ds. pomocy i współpracy (REACT); zwiększenie możliwości OBWE w przeprowadzaniu operacji policyjnych; ustanowienie Centrum Operacyjnego w strukturach Sekretariatu OBWE w celu efektywnego przygotowania i planowania działań OBWE w terenie; ustanowienie Komitetu Przygotowawczego pod kierownictwem Stałej Rady w celu zwiększenia efektywności konsultacji prowadzonych w ramach OBWE.

Warszawa, która jest siedzibą jednego z organów tej organizacji – Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka – była gospodarzem największej w Europie międzynarodowej konferencji poświęconej prawom człowieka i demokracji. We wrześniu 2002 r. przez dziesięć dni ponad 500 przedstawicieli rządów i reprezentantów organizacji międzynarodowych rozmawiało o wolności mediów, tolerancji religijnej i więźniach politycznych. Jednak jednym z głównych tematów była również kwestia walki z terroryzmem oraz jej wpływ na przestrzeganie praw człowieka.

Jak większość organizacji, zwłaszcza po wydarzeniach 11 września, Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie opierająca się w pracy na koncepcji kooperacyjnego systemu bezpieczeństwa, który zakłada współdziałanie państw i innych instytucji na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego uzyskiwanego poprzez współpracę międzynarodową podjęła specjalne działania w zakresie walki z terroryzmem. Na posiedzeniu Rady Ministerialnej w Bukareszcie w 2001 r. podjęto

---

[283] *Karta Bezpieczeństwa Europejskiego*, pkt. 4. Źródło URL: http://www.bbn.gov.pl/pl/obwe/kbe.html, 15.12.2003.

[284] Tekst polski w przekładzie H. Pacia, *Zbiór Dokumentów,* 1999, nr 4.

decyzje o włączeniu organizacji w walkę z terroryzmem oraz przedłożono stosowny plan działania w tym zakresie. Dziesiąte posiedzenie Rady Ministerialnej OBWE obradujące w dniach 6–7 grudnia 2002 zatwierdziło Kartę OBWE o Przeciwdziałaniu i Walce z Terroryzmem. W dokumencie tym, składającym się z 28 punktów, kraje OBWE zadeklarowały podjęcie zdecydowanej wspólnej walki przeciw terroryzmowi. Terroryzm potępiono we wszystkich jego formach oraz potwierdzono, że nic nie może usprawiedliwić aktów terroru i ich wspierania. Przywołano ważną rolę ONZ i rezolucji 1373 (z 2001 r.) oraz 1390 (z 2002 r.). Stwierdzono, że uczestnicy OBWE uczynią wszystko i podejmą wszelkie wysiłki w celu zminimalizowania zagrożenia terroryzmem, w tym poprzez wysiłki narodowe i istniejące wielostronne instrumenty na polu kontroli zbrojeń, rozbrojenia i nieproliferacji oraz wsparcia dla ich efektywnej implementacji.

4.5.2. Wkład Rady Europy w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi

Własny wkład w regionalne regulacje antyterrorystyczne wniosła **Rada Europy** (w 2003 r. 44 państwa członkowskie). Najważniejszym dokonaniem, tej zaliczającej się do jednej z najstarszych organizacji europejskich, jest europejska konwencja o zwalczaniu terroryzmu przyjęta w Strasburgu, 27 stycznia 1977 r. We wstępnej części konwencji wskazuje się na rosnące zaniepokojenie wzrostem liczby aktów terroryzmu i zamiar podjęcia skutecznych środków, aby sprawcy takich czynów nie uniknęli ścigania i kary. W art. 1. wyliczono rodzaje przestępstw podlegające ekstradycji, a w art. 2. stwierdzono dodatkowo, że ekstradycji podlegać mogą „przestępstwa przeciwko życiu, integralności fizycznej lub wolności osoby, polegające na akcie przemocy, innym niż określone w art. 1." Przestępstwa te rozciągnięto również na współudział i pomocnictwo oraz mienie[285]. Wymóg ekstradycji osłabia jednak treść przepisu mówiącego o ściganiu przestępstw ze względu na rasę, religię, narodowość lub poglądy polityczne (art. 5).

---

[285] *Europejska Konwencja o zwalczaniu terroryzmu*, sporządzona w Strasburgu 27 stycznia 1977 roku; Dz.U. z 1996 r. Nr 117, poz. 557

Z dorobku prawnego Rady Europy z pewnością należy jeszcze wymienić europejską konwencję o ekstradycji, podpisaną w Paryżu 13 grudnia 1957 r. oraz dwa protokoły dodatkowe do tej konwencji podpisane w Strasburgu 15 października 1975 roku i 17 marca 1978 roku[286].

Znaczenie ekstradycji w walce ze sprawcami czynów terrorystycznych o zasięgu ponadpaństwowym Rada Europy podkreśliła, zaznaczając w preambule swojej konwencji o zwalczaniu terroryzmu, iż jest ona (ekstradycja): „...najbardziej skutecznym środkiem w walce z terrorystami...". Ponadto w art. 1 tego aktu wymieniony został katalog przestępstw podlegających ekstradycji; których dotyczy konwencja o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi (Haga, 16.12.1970); których dotyczy konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego (Montreal, 23.09.1973); polegające na zamachu na życie, na integralność fizyczną lub wolność osób korzystających z ochrony międzynarodowej, w tym przedstawicieli dyplomatycznych; polegające na uprowadzeniu, wzięciu zakładników lub na poważnym bezprawnym zatrzymaniu; polegające na użyciu bomby, granatu, rakiety, automatycznej broni palnej lub bomby w formie listu albo paczki, jeśli ich użycie zagraża osobom; polegające na usiłowaniu popełnienia któregokolwiek z powyższych przestępstw, albo współudział lub pomoc osobie, która popełnia takie przestępstwa lub usiłuje je popełnić.

W art. 2 powołana konwencja przewiduje możliwość zastosowania ekstradycji wobec sprawców przestępstw terrorystycznych popełnionych z pobudek nie tylko politycznych.

Po wydarzeniach 11 września priorytetem w pracach Rady stało się dokonanie przeglądu i doskonalenia konwencji i porozumień międzynarodowych w celu zwiększenia działań prawnych umożliwiających zwalczanie terroryzmu. W dniach 4–5 października ministrowie sprawiedliwości 44 krajów spotkali się w Moskwie by wypracować plan skutecznego, natychmiastowego działania Rady w celu zwalczania wszystkich form zagrożenia przejawami terroryzmu. Rada zaapelowała do krajów,

---

[286] *Wybór konwencji Rady Europy*, Warszawa 1999, s. 312–340 oraz Dz.U. z 1994 r. Nr 70, poz. 307.

które jeszcze tego nie uczyniły o podpisanie i ratyfikację konwencji o zwalczaniu terroryzmu i praniu brudnych pieniędzy oraz porozumień ekstradycyjnych.

Polska zgłosiła akces do Wielodyscyplinarnej Grupy ds. terroryzmu, a prof. Z. Galicki z Instytutu Prawa Międzynarodowego Uniwersytetu Warszawskiego został wiceprzewodniczącym tej grupy. Naszemu krajowi dziękowano za duży wkład pracy. Czynili to sekretarz generalny RE i przewodniczący Zgromadzenia Parlamentarnego[287].

Inicjatywa Środkowoeuropejska, której pracami w 2003 r. kierowała Polska, również podejmuje w swojej pracy kwestie walki z terroryzmem. Głównym tematem obrad szczytu tej struktury, który zgromadził szefów rządów i ministrów spraw zagranicznych z 17 krajów europejskich (zamieszkałych przez 250 mln ludności) w Trieście (Włochy) 22 października 2001 r. była walka z terroryzmem.

Wspólnota Niepodległych Państw przyjęła traktat o zwalczaniu terroryzmu w Mińsku w dniu 4 czerwca 1999 r. Polska nie jest członkiem Wspólnoty Niepodległych Państw, ale w celu przeciwdziałania terroryzmowi współpracuje z państwami tego porozumienia. Uzgadnia się, m.in. w formie konsultacji wielostronnych z Ukrainą, Rosją i Białorusią, współdziałanie w walce z terroryzmem. W 2002 r. dwukrotnie konsultowano się w sprawach ochrony granic, walki z praniem brudnych pieniędzy, handlu bronią, która może trafiać do organizacji przestępczych. Kraje WNP, zwłaszcza te graniczące z Polską nie kwestionują celowości współpracy z Polską, mimo że jesteśmy członkiem NATO.

Spośród innych struktur międzynarodowych ważną rolę w walce z terroryzmem może odegrać tzw. **grupa G–7** (Francja, Japonia, Kanada, USA, Wielka Brytania, Włochy, RFN). Zagadnienie zwalczania terroryzmu było podnoszone w trakcie wielu jej spotkań. Przykładem może być tutaj Deklaracja Bońska – wspólne oświadczenie na temat międzynarodowego terroryzmu przyjęte 17 lipca 1978 r. na szczycie G–7 w Bonn. Przywódcy najsilniejszych gospodarczo i politycznie państw świata wskazali na konieczność zintensyfikowaniu wspólnych wysiłków w zwalczaniu terroryzmu międzynarodowego i zapowiedzieli bojkot połączeń lotniczych z krajami, które nie

---

[287] „Rzeczpospolita", 9.09.2001 r.

będą współpracowały w zwalczaniu terroryzmu lotniczego. Szczyt G–7 + 1 (Rosja) w Paryżu w dniu 30 lipca 1996 r. zaowocował m.in. uzgodnieniem katalogu sposobów skuteczniejszej walki z terroryzmem, które miały wejść natychmiast w życie. Zaproponowano m.in. lepszą współpracę między policjami, ujednolicenie procedur ekstradycyjnych, kontrolę nad nowymi środkami łączności oraz ograniczenie swobody poruszania się osób podejrzanych o terroryzm i kontrolę handlu bronią. Z kolei na szczycie tego forum (także poszerzonego o udział Rosji) w Kananaskis (Kanada) w dniach 27–28 czerwca 2002 r. przywódcy G–8 opracowali plan działań w zakresie bezpieczeństwa transportu po 11 września, skupiając się na zagadnieniu bezpiecznego transportu oraz umowach granicznych. W poszukiwaniu dróg likwidowania źródeł terroryzmu zainaugurowano nowe partnerstwo przeciwko rozpowszechnianiu broni masowej zagłady. W tym celu założono wyasygnowanie w ciągu 10 lat 20 mld USD, z czego połowę mają wydatkować Stany Zjednoczone. Zatwierdzono również plan działania wobec Afryki. Nowy plan na rzecz rozwoju tego kontynentu ma sprzyjać rozwojowi społeczno–gospodarczemu i obejmować inicjatywy pokojowe, walkę z AIDS, program oświaty. Ponadto dodatkowo zobowiązano się do zwiększenia pomocy i oddłużenia najbiedniejszych krajów.

Szczególne zasługi w określeniu zjawiska oraz przeciwdziałaniu terroryzmowi i aktom godzącym w bezpieczeństwo międzynarodowego transportu powietrznego ma też ponadpaństwowa organizacja przewoźników powietrznych – **Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego**. Problematyka terroryzmu międzynarodowego stała się bardzo ważną kwestią jej działania. Dzięki jej pracy zostały przygotowane odpowiednie środki w dziedzinie zwalczania terroryzmu powietrznego, ustanowione w konwencjach zawartych pod auspicjami ICAO. To jej zasługą w poważnej części było przygotowanie konwencji tokijskiej z 1963 r.

4.6. Konkluzje

Polska jest aktywnym członkiem znanych organizacji międzynarodowych, które zajmują się problematyką zwalczania i przeciwdziałania terroryzmu

międzynarodowego. Wśród nich wiodącą rolę odgrywa Organizacja Narodów Zjednoczonych. Na forum tej organizacji odpowiedzialnej za bezpieczeństwo światowe polscy przedstawiciele uczestniczyli w przygotowaniu konwencji ułatwiających przeciwdziałanie zamachom terrorystycznym, głównie w transporcie międzynarodowym, często też byli inicjatorami nowatorskich rozwiązań. W konsekwencji Polska jest stroną głównych konwencji, które zostały scharakteryzowane w niniejszym rozdziale. Polscy eksperci zajmujący się kryminalnymi aspektami prawa międzynarodowego zwracają uwagę na słabość uniwersalnych rozwiązań, chociażby ze względu na fakt, że najważniejsze akty zostały przygotowane w latach sześćdziesiątych. Tymczasem wraz z postępem technologicznym w konwencjach nie można było przewidzieć hakerstwa komputerowego, elektronicznych środków zakłócających funkcjonowanie nowoczesnych urządzeń o przeznaczeniu cywilnym. Generalnie, prawo międzynarodowe nie nadąża za postępem w dziedzinie nowoczesnych technologii, głównie elektroniki. Natomiast terroryści wyciągnęli wnioski z rewolucji w sprawach wojskowych (*Military Affairs Revolution*) i posługują się jej osiągnięciami dla przygotowania i wykonywania zamachów terrorystycznych.

Słabość międzynarodowego prawa publicznego, a tym samym organizacji międzynarodowych w zakresie zwalczania terroryzmu wyraża się także w fakcie, że nie wszystkie państwa nadają mu tę samą rangę, przez co osłabiają możliwości wykonawcze. Międzynarodowe środowiska prawnicze najwięcej zastrzeżeń zgłaszają pod adresem administracji amerykańskiej, która nie przystąpiła do konwencji o Międzynarodowym Trybunale Karnym.

Polska odegrała inicjującą rolę w przyjęciu wielu konwencji dotyczących walki z terroryzmem i te konwencje podpisała oraz ratyfikowała.

Można wskazywać na niedoskonałość systemu ONZ w dziedzinie przeciwdziałania zamachom terrorystycznym, ale nie należy bagatelizować dorobku organizacji w tym zakresie.

Sekretarz Generalny ONZ Koffi Annan podsumowując aktywność organizacji w walce z terroryzmem międzynarodowym wymienił:

- przyjęcie, ratyfikacje i zastosowanie przez państwa członkowskie dwunastu konwencji w wersji opracowanych, szczególnie tych, które dotyczą zamachów bombowych oraz finansowania terroryzmu;
- uzgodnienie projektu ogólnej konwencji walki z terroryzmem międzynarodowym;
- zwiększenie przestrzegania norm międzynarodowych w zakresie wykorzystywania i produkcji broni masowej zagłady: nuklearnej, biologicznej, chemicznej;
- wzmocnienie kontroli innych typów broni niebezpiecznych w rękach terrorystów oraz ochrona[288].

Zagadnienie walki z terroryzmem międzynarodowym coraz bardziej staje się domeną organizacji regionalnych, co jest wyrazem ogólnej tendencji okresu pozimnowojennego nazywanego „regionalizacją bezpieczeństwa".

Oprócz Sojuszu Północnoatlantyckiego, który gwarancjami bezpieczeństwa obejmuje strefę euroatlantycką, problemami walki z terroryzmem międzynarodowym zajmują inne organizacje regionalne, wśród których szczególne miejsce zajmuje Unia Europejska. Zobowiązania traktatowe podjęte przez jej członków (Maastricht, Amsterdam, Nicea) nakładają zobowiązania aktywnej współpracy w walce z wszelkimi formami przestępczości zorganizowanej, w tym także z terroryzmem międzynarodowym. Zamachy 11 września przyspieszyły prace nad ujednoliceniem prawa wewnętrznego poszczególnych państw i wiele spraw bezpieczeństwa wewnętrznego zostało oddanych do kompetencji instytucji ponadnarodowych.

Walka z terroryzmem międzynarodowym rodzi zasadniczy dylemat pomiędzy wartościami podstawowymi takimi, jak: wolność, sprawiedliwość, bezpieczeństwo.

Procedury antyterrorystyczne mogą prowadzić do ograniczenia wolności obywateli Unii Europejskiej, dlatego podstawowym wyzwaniem jest zachowanie równowagi pomiędzy wolnością i bezpieczeństwem.

Już od początku lat dziewięćdziesiątych odnotowujemy elementy współpracy Polski z Unią Europejską w zakresie sfery określonej bezpieczeństwem

---

[288] „Objectif Défense", nr 109, janvier 2002, p. 14.

wewnętrznym. Znalazło to wyraz zarówno w dostosowaniu prawa krajowego do prawa wspólnotowego, jak też we współpracy z policjami poszczególnych państw członkowskich. Współpraca ta uległa znacznej intensyfikacji w okresie negocjacji akcesyjnych, w ramach przygotowania do włączenia Polski do „sfery bezpieczeństwa Schengen". Granice Polski będą najdłuższymi granicami wschodnich rubieży UE, a w związku z tym wzrośnie zagrożenie penetracją przez międzynarodowe organizacje terrorystyczne. Chociaż eksperci oceniają, że państwo polskie nie należy w chwili obecnej do grupy „podwyższonego ryzyka", to w związku z przystąpieniem do Unii Europejskiej, ta sytuacja może ulec zmianie.

Polska jako członek OBWE i Rady Europy aktywnie współpracuje z tymi organizacjami, szczególnie w zakresie przygotowania i przestrzegania dokumentów normatywnych. Ta współpraca nie jest jeszcze w pełni zadowalająca, ze względu na odmienne standardy bezpieczeństwa, jakie występują na Zachodzie Europy i na obszarze postradzieckim. W przypadku Federacji Rosyjskiej sprawy dotyczą traktowania bojowników czeczeńskich, których Rada Europy i większość członków OBWE, w tym Polska traktują jako przedstawicieli ruchu narodowo–wyzwoleńczego, z czym nie zgadzają się władze rosyjskie, uznając ich za terrorystów.

Jedną z konsekwencji poparcia jakiego udzieliła Rosja Stanom Zjednoczonym w walce z terroryzmem międzynarodowym była większa swoboda działań pacyfikacyjnych w Czeczeni.

Dla zbudowania szerokiej, czy nawet globalnej koalicji antyterrorystycznej konieczna jest współpraca z innymi, pozaeuropejskimi organizacjami regionalnymi zajmującymi się problematyką bezpieczeństwa i rozwoju.

Rozdział 5

POLSKA W KOALICJI ANTYTERRORYSTYCZNEJ

5.1. Reakcje polskich władz wobec zagrożenia terroryzmem

Kiedy minął pierwszy szok po doniesieniach o atakach terrorystycznych 11 września 2001 roku w USA władze polskie uznały, że Polska nie należy do krajów podwyższonego ryzyka i chociaż jest sojusznikiem USA, to nie ma powodów ażeby przewidywać zamachy terrorystyczne.

Minister Obrony Narodowej Bronisław Komorowski stwierdził nawet, że: *„Polska jest krajem zgodnie ocenianym przez wszystkie ośrodki analityczne jako kraj stosunkowo najmniej zagrożony"*.

Pomimo tych uspokajających wypowiedzi rząd RP natychmiast przystąpił do działań mających na celu zapobieżenie potencjalnym zamachom terrorystycznemu w Polsce.

Wszystkie służby będące w dyspozycji państwa zostały postawione w stan podwyższonej gotowości[289]. Pomimo, że nie istniały żadne bezpośrednie zagrożenia, podjęto nadzwyczajne środki ostrożności[290].

Rada Ministrów powierzyła ministrowi zdrowia Grzegorzowi Opali „koordynację działań rządu przeciwko zagrożeniom terroryzmem biologicznym". Zapewnił on, że *nie ma sygnałów o takim zagrożeniu dla Polski. Dodał jednak, że gdyby wystąpiły w innych państwach, to nasz kraj musi być do tego przygotowany*[291].

---

[289] *Samoloty nie wystartowały. Służby w stanie gotowości*, „Rzeczpospolita", 2001.09.13.
[290] *Żałoba po zamachu*, wypowiedź Premiera RP Jerzego Buzka, „Rzeczpospolita", 2001.09.14.
[291] *Cały świat obawia się wąglika*, „Rzeczpospolita", 2001.10.16.

Zaostrzone zostały zasady kontroli na przejściach granicznych. Wprowadzono patrole strzegące bezpieczeństwa na lotniskach i w przejściach granicznych, nakazano dokładniejsze kontrole podczas odpraw oraz zaostrzono zasady służby na „zielonej" granicy.

Wzmożono ochronę placówek dyplomatycznych państw NATO, Rosji, Chin, Izraela i państw muzułmańskich (w tym Afganistanu) oraz obiektów administracji. Policja zapewniła wzmożoną ochronę lotnisk, dopuszczając do nich tylko osoby posiadające bilety na aktualne loty. Policja była w stałym kontakcie z innymi policjami świata.

Postawiono w stan podwyższonej gotowości 5000 strażaków (w tym grupy ratownictwa chemicznego i specjalistów od katastrof budowlanych) gotowych do wyjazdu w każdej chwili, w każde miejsce w Polsce.

5.2. Przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do koalicji antyterrorystycznej

Już 11 września przedstawiciele władz polskich przesłali na ręce prezydenta Stanów Zjednoczonych wyrazy współczucia i zapewnienia o poparciu dla działań Ameryki a wydarzenia w USA spotkały się z szerokim oddźwiękiem w wypowiedziach czołowych polskich polityków oraz wiodących środkach masowego przekazu.

Czołowe osobistości życia publicznego złożyły oświadczenia potępiające zamach w USA oraz wyrażające ubolewanie dla ofiar ataku[292].

Jeszcze tego samego dnia prezydent RP Aleksander Kwaśniewski oświadczył m.in.: *„(...) Chcę wyrazić nasza solidarność z władzami Stanów Zjednoczonych, z narodem amerykańskim, z Panem Prezydentem Bushem. Jesteśmy absolutnie zdeterminowani, aby uczestniczyć razem w walce z międzynarodowym terroryzmem, który dzisiaj dokonał tego zamachu..."*[293].

---

[292] *Polacy wstrząśnięci*, „Rzeczpospolita", 2001.09.12.

[293] Źródło URL: http://www.president.pl/ser/index.php3?tem_ID=831&kategoria, 15.09.2001.

Taka deklaracja głowy państwa polskiego nie pozostawiała najmniejszych złudzeń, że Polska aktywnie włączy się do współpracy w ramach powstającej międzynarodowej koalicji przeciwterrorystycznej. Tym niemniej sposób przeprowadzenia ataków, liczba ofiar (pierwotne oceny oscylowały nawet wokół 5000) oraz rozmiar zniszczeń sprawiły, że we wszystkich opiniach wyrażano przekonanie, że takie nadzwyczajne wydarzenia będą miały równie nadzwyczajne skutki.

„Nie ma wątpliwości, że mamy do czynienia z niewyobrażalnym aktem terrorystycznym. Dotychczas czytało się o tym jedynie w powieściach, które zresztą zwykliśmy oskarżać o przesadę" – powiedział prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. „W tym momencie jest czas, aby powiedzieć, iż współczujemy wszystkim rodzinom i bliskim ofiar"[294].

Krzysztof Darewicz w artykule „Ameryka potrzebuje sojuszników"[295] napisał: *„Od wtorku Ameryka jest w stanie wojny. Z pewnością bardzo trudno to sobie tak od razu uzmysłowić, ale fakt jest faktem. Od wtorku Ameryka jest innym krajem, a co za tym idzie, świat też będzie odtąd inny. Przynajmniej w tym sensie, że oto nastąpił kres postzimnowojennej dekady nacechowanej naiwną wiarą, iż demokracja zwyciężyła i nie ma już wroga, z którym musi walczyć. Teraz można, a nawet trzeba zadawać sobie pytanie: jaki będzie jego kolejny ruch? Przemycona w bagażniku samochodu miniaturowa bomba atomowa? Śmiercionośne wirusy wysypane z ampułki do miejskiego wodociągu albo rzeki? Właśnie dlatego świat musi być odtąd inny, żeby odpowiedź na to pytanie mogła być negatywna".*

Dwa dni po atakach ambasador Polski przy NATO Andrzej Towpik powiedział, że nasz kraj, podobnie jak pozostali sojusznicy uznał, że został przez sprawców zamachów zaatakowany. *„Jeśli się okaże, że ataków dokonała obca organizacja lub obce państwo, to USA będą miały prawo wystąpić do swoich sojuszników o pomoc. Nasz kraj nie będzie jednak zobowiązany do wypowiedzenia wojny agresorowi"*[296].

---

[294] *Polacy wstrząśnięci*, „Rzeczpospolita", 12.09.2001
[295] K. Darewicz, *Ameryka potrzebuje* sojuszników, „Rzeczpospolita", 13.09.2001.
[296] J. Bielecki, *NATO wypowiada wojnę terrorystom*, „Rzeczpospolita", 13.09.2001.

Zgodnie z artykułem 5 traktatu waszyngtońskiego kraj członkowski może samodzielnie lub w porozumieniu z pozostałymi sojusznikami podjąć środki, jakie uzna za konieczne, łącznie z użyciem sił zbrojnych[297]. Środki te mogą się ograniczyć do zadeklarowania poparcia dla akcji zbrojnej prowadzonej samodzielnie przez USA. Mogą też zakładać zgodę na przelot amerykańskich samolotów mających zbombardować terytorium wroga przez obszar powietrzny Polski, zaopatrzenie tych samolotów w paliwo, łącznie ze współudziałem naszego wojska w akcji zbrojnej[298].

Prowadzone badania społecznego poparcia dla ewentualnej akcji zbrojnej wykazywały, że około 79% ankietowanych je popiera, przy około 16% zgłaszających sprzeciw[299].

19 września Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego Marek Siwiec stwierdził, że Polska jest w stanie wojny, uspokajał jednak, że nie oznacza to wprowadzenia stanu wojny, jaki przewiduje konstytucja, *„Został zaatakowany sojusznik Polski, a nasz kraj poparł decyzję NATO dopuszczającą odpowiedź na ten atak, więc przeciwnicy Stanów Zjednoczonych stali się również naszymi wrogami"*. Siwiec zapowiedział też, że *„kiedy będzie już wiadomo, kto jest przeciwnikiem, Polska wszelkimi siłami będzie starała się go zwalczać"*[300].

25 września 2001 decyzją rządu Polska otworzyła swoją przestrzeń powietrzną dla samolotów wojskowych USA[301].

2 października Polska, razem z pozostałymi państwami NATO, uznała, że atak na USA wyczerpuje znamiona artykułu 5 traktatu waszyngtońskiego.

---

[297] *Vademecum NATO,* Bellona, Warszawa 1999, s. 396.
[298] J. Bielecki, *NATO wypowiada wojnę terrorystom*, „Rzeczpospolita", 13.09.2001.
[299] Wyniki sondażu CBOS z września 2001r. Źródło URL: htttp://www.cbos.pl z 15.10.2001.
[300] *Polska w stanie wojny*, „Rzeczpospolita", 2001.09.20.
[301] *Polska otwiera niebo dla samolotów USA*, „Rzeczpospolita", 2001.09.26.

5.3. Udział Polski w walce z terrozyzmem w ramach koalicji antyterrorystycznej

Walkę z terroryzmem nazwano wojną. Kluczową jej częścią są operacje wojskowe. Jednak równie ważna jest polityka. Jest ona potwierdzeniem naszego poparcia dla humanistycznych wartości, praworządności i cywilizacji[302].

Z pewnością jest jeszcze za wcześnie, aby wydarzenia z 11 września 2001 roku ustawić we właściwej perspektywie historycznej. Bezwzględnie jednak można stwierdzić, że stanowią one punkt zwrotny w stosunkach międzynarodowych.

Dotychczas bardzo niewiele wydarzeń w historii potrafiło zjednoczyć światową społeczność w takim wymiarze i w tak krótkim czasie.

Podczas „zimnej wojny" mieliśmy do czynienia z państwami o zbyt wielkiej potędze. W XXI wieku może się okazać, że państwa mają tej potęgi za mało. Okazało się, że naszemu wspólnemu bezpieczeństwu, zapewnianemu dotychczas przez NATO, zagrażają grupy działające poza państwem lub z krajów, gdzie państwo już nie funkcjonuje.

Wojna z terroryzmem będzie z pewnością długa i nietypowa, jednak priorytety na najbliższą przyszłość wydają się jasne. Po pierwsze – podtrzymać solidarność, jaką po 11 września wykazała społeczność międzynarodowa. Po drugie – kontynuować kampanię militarną aż do zlikwidowania terrorystycznej sieci i odparcia zagrożenia[303].

Polska, mająca bardzo bliskie stosunki z USA, była jednym z pierwszych krajów, które potępiły ataki i zaofiarowały pomoc. Z uwagi na nasze szczególne więzi ze Stanami Zjednoczonymi i na to, że w atakach na Nowy Jork straciło życie również wielu obywateli polskich, Polska wzięła udział w wojnie bezpośrednio, w akcji wojskowej w Afganistanie.

Równocześnie na forum ONZ przedstawiciele naszego kraju aktywnie włączyli się do zakrojonych na szeroką skalę działań polegających na przeglądzie ustawodawstw i rozmaitych systemów służących zwalczaniu zjawisk patologicznych,

---

[302] *Razem przeciwko terroryzmowi,* wypowiedź Jacka Strawa, szefa dyplomacji Wielkiej Brytanii, „Rzeczpospolita", 2001.10.31

[303] *Nie chcemy wybierać między Ameryką a Europą* – rozmowa z ministrem spraw zagranicznych Włodzimierzem Cimoszewiczem, „Rzeczpospolita", 13.09.2002.

które mogą mieć lub mają związek z terroryzmem; przede wszystkim przestępczości zorganizowanej, która służy finansowaniu działań terrorystycznych, praniu brudnych pieniędzy itp.

5.3.1. Międzynarodowa konferencja w sprawie zwalczania terroryzmu

6 listopada 2001 roku w Warszawie, z inicjatywy Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, rozpoczęła się konferencja międzynarodowa w sprawie zwalczania terroryzmu.

Jej celem było potwierdzenie solidarności ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki w walce z terroryzmem międzynarodowym oraz przedyskutowanie propozycji konkretnych działań i inicjatyw współpracy regionalnej wspomagającej działania społeczności międzynarodowej w zwalczaniu terroryzmu. Miała ona również pokazać jak należy usuwać przyczyny i źródła terroryzmu oraz ułatwić szeroki dialog międzynarodowy umożliwiający skuteczne przeciwstawieniu się temu zjawisku.

Była to cenna inicjatywa polityczna wpisująca się w działania Stanów Zjednoczonych dążących do utworzenia szerokiej, ogólnoświatowej koalicji antyterrorystycznej a jednocześnie podkreślająca zaangażowanie Polski i jej szczególną rolę wśród krajów Europy Środkowo–Wschodniej.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele: Republiki Albanii, Bośni i Hercegowiny, Republiki Bułgarii, Republiki Chorwacji, Republiki Czeskiej, Republiki Estonii, Federalnej Republiki Jugosławii, Republiki Litewskiej, Republiki Łotewskiej, Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii, Republiki Mołdawii, Rzeczpospolitej Polskiej, Rumunii, Republiki Słowackiej, Republiki Słowenii, Ukrainy, Republiki Węgierskiej. Ponadto, jako obserwatorzy uczestniczyli wysocy przedstawiciele: Republiki Białoruś, Federacji Rosyjskiej, Republiki Turcji, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz Unii Europejskiej, Organizacji Narodów

Zjednoczonych, Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego[304].

Wśród gości było wielu przywódców państw, prezydenci: Polski – Aleksander Kwaśniewski, Ukrainy – Leonid Kuczma, Litwy – Valdas Adamkus, Łotwy – Vaira Vike–Freiberga, Estonii – Arnold Ruutel, Słowacji – Rudolf Schuster, Węgier – Ferenc Madl, Rumunii – Ion Iliescu, Chorwacji – Stipe Mesić, Macedonii – Boris Trajkowski, Mołdawii – Władimir Woronin, Albanii – Rexhep Meidani, Bośni – przewodniczący Prezydium Republiki Jozo Krizanović. Z Bułgarii przyjechał wiceprezydent Todor Kawałdżijew, z Jugosławii premier Dragisa Pesić, z Czech wicepremier Pavel Rychetsky, a ze Słowenii minister spraw zagranicznych Dimitrij Rupel. W spotkaniu uczestniczyli obserwatorzy: z USA (Frank Taylor, koordynator ds. walki z terroryzmem w Departamencie Stanu), Rosji (Władimir Ruszajło, sekretarz Rady Bezpieczeństwa), Turcji (minister sprawiedliwości Hikmet Sami Türk)[305].

Łącznie w obradach uczestniczyli przedstawiciele 26 państw i organizacji międzynarodowych.

Obrady zainaugurował prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, który w swoim przemówieniu poruszył istotne kwestie konieczności zjednoczenia działań celem przeciwstawienia się zagrożeniu międzynarodowego terroryzmu (pełny tekst przemówienia stanowi Załącznik 4).

Poprzez telewizyjne łącze satelitarne w konferencji wziął udział prezydent USA George W. Bush, który sprzed Białego Domu przemawiał do uczestników warszawskiej konferencji. W swoim przemówieniu m.in. podziękował za poparcie *„Jesteście naszymi partnerami w walce z terroryzmem i wspólnie uczestniczymy w tym ważnym momencie historii". (...) Wojna przeciwko terroryzmowi będzie jedną wojną tylko wówczas, gdy połączymy nasze siły*". Przekonywał także, że nie ma innej drogi, niż wspólna walka ze wspólnym wrogiem. *„Al–Qaida działa w więcej niż w 60 krajach, w tym w Europie środkowej, usiłując podporządkować sobie całe*

---

[304] Źródło URL: http://www.rzeczpospolita.pl/gazeta/wydanie_011107/kraj/kraj_a_1.html, 7.11.2001.

[305] T. Stylińska, *Solidarnie przeciw terroryzmowi, Spotkanie polityków Europy Środkowowschodniej w Warszawie*, „Rzeczpospolita", 07.11.2001.

narody. Próbują uzyskać dostęp do broni nuklearnej, biologicznej i chemicznej. Nasi wrogowie są wrogami całej cywilizacji, dlatego jesteśmy zdecydowani walczyć z tym złem aż do skutku i nie będziemy czekali na dalsze niezawinione śmierci, nie będziemy czekali, aż autorzy masowych mordów będą dysponować bronią masowego rażenia. Musimy zlikwidować to zagrożenie"[306] (pełny tekst – Załącznik 5).

Bush podkreślał, że działania wojenne oddziałów amerykańskich w Afganistanie są skierowane wyłącznie na cele wojskowe. „*Cenimy życie ludzkie i nie występujemy przeciwko niewinnym*"[307].

Stwierdził również, że przedstawiciele obecnych w Warszawie krajów są partnerami USA w zwalczaniu terroryzmu a także, że walka z terrorystami wymaga koalicji nie mającej precedensu, jeśli chodzi o zasięg i stopień współpracy". Żaden naród nie może być w tym konflikcie neutralny, ponieważ żaden cywilizowany naród nie może czuć się bezpieczny w świecie, w którym istnieje groźba terroryzmu – mówił Bush.

Poparcie dla działań Ameryki było wśród uczestników konferencji jednogłośne. Kilkakrotnie podkreślano, że drogą do zwiększenia bezpieczeństwa na świecie jest rozszerzenie Unii Europejskiej i NATO.

„Koalicja antyterrorystyczna powinna być powszechna" – powiedział prezydent A. Kwaśniewski podczas jej trwania – *„Odpowiedzią na zagrożenie, wynikające z terroryzmu, powinno być przyspieszenie integracji europejskiej oraz rozszerzenie NATO"*.

Uczestnicy spotkania przyjęli deklarację i plan działania, postanowili także, że jak to wyraził prezydent Kwaśniewski, „*konferencja będzie kontynuowana na drodze roboczej*"[308]. Na kończącej spotkanie konferencji prasowej wraz z prezydentem Ukrainy Leonidem Kuczmą - który jako prezydent senior, obok Aleksandra Kwaśniewskiego podsumowywał przebieg obrad – eksponowali raczej wątki konkretnej współpracy: wywiadów, służb granicznych, służb finansowych. – W *tej*

---

[306] Tamże.
[307] Tamże.
[308] Tamże.

walce – mówił polski prezydent – *Europa Środkowa ma duże możliwości. Musi uczestniczyć również w eliminowaniu przyczyn terroryzmu*[309].

Pomimo pełnego poparcia dla prowadzenia zdecydowanej walki przeciwko międzynarodowemu terroryzmowi, w krótkich wystąpieniach przedstawicieli państw walczących już z terroryzmem, można było także usłyszeć nawiązania do znanych już konfliktów (Macedonia, Turcja). Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Rosji Władimir Ruszajło, poruszył problem Czeczenii, choć nie wymienił jej nazwy. „*Rosja prowadzi intensywną walkę z terroryzmem, na północnym Kaukazie i w Azji Środkowej*" – powiedział. – „*Ale terroryści stają się coraz bardziej aktywni. To, że świat stosuje podwójną miarę, niekiedy nazywając terrorystów bojownikami o wolność, tylko ułatwia im zadanie*"[310].

W końcowym wspólnym oświadczeniu uczestnicy konferencji zadeklarowali:

- zainteresowanie współpracą, która umożliwi skuteczną i szybką wymianę informacji o możliwych źródłach międzynarodowego terroryzmu;
- zwiększenie roli punktów kontaktowych przy instytucjach międzynarodowych lub wykorzystywanie oficerów łącznikowych;
- gotowość przyjęcia i propagowania metod walki z terroryzmem w ustawodawstwie, instytucjach i gospodarce; wymianę informacji, wywiadu oraz przepływu osób i towarów;
- wypracowanie jednolitych metod kontroli paszportowej i odprawy celnej opartych na propozycjach Unii Europejskiej;
- wspólne gromadzenie, weryfikacja i wymiana informacji oraz danych archiwalnych, co pozwoli wypracować jednolitą definicję „terroryzmu międzynarodowego";
- dzielenie się doświadczeniami i wiedzą o krajach i grupach zaangażowanych w międzynarodowy terroryzm;
- przyjęcie procedur i instrumentów umożliwiających zwalczanie prania brudnych pieniędzy i przemytu narkotyków;

---

[309] Tamże.
[310] Tamże.

- współpraca między policją i innymi służbami państwowymi oraz wyspecjalizowanymi instytucjami skarbowymi i celnymi;
- poparcie inicjatywy zwołania konferencji na temat tolerancji i kształcenia wielokulturowości;
- rozpatrzenie możliwości utworzenia międzynarodowego instytutu badań nad terroryzmem;
- rozważenie ustanowienia fundacji pomocy ofiarom terroryzmu na świecie, która będzie wspierać badania nad terroryzmem;
- wymianę doświadczeń w zakresie szkolenia jednostek antyterrorystycznych i służb ratowniczych;
- rozważenie możliwości utworzenia centrum szkoleniowego dla jednostek antyterrorystycznych i służb z krajów uczestniczących w warszawskiej konferencji;
- wdrożenie systemu monitorowania problematyki związanej z międzynarodowym terroryzmem – wyznaczone osoby i instytucje będą składały swoim szefom państw i odpowiednim władzom regularne sprawozdania o postępach w zwalczaniu międzynarodowego terroryzmu[311].

Na zakończenie obrad przyjęto dwa oficjalne dokumenty końcowe:

1. Plan Działania przyjęty przez Warszawską Konferencję w Sprawie Zwalczania Terroryzmu 6 listopada 2001 roku (Załącznik 6).

Szefowie państw[312] 17 krajów Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo–Wschodniej uzgodnili w nim szeroki wachlarz działań i inicjatyw współpracy regionalnej, które mają być podjęte w ramach walki z terroryzmem międzynarodowym. Udzielono poparcia działaniom NATO i Unii Europejskiej oraz wyrażono wolę, gotowość zaangażowania we współpracę. Ustalono także, że Szefowie zarekomendują swoim Rządom i udzielą wsparcia wielorakim, ustalonym na konferencji, inicjatywom i instrumentom z obszarów wywiadu, współpracy policji czy eliminowania źródeł finansowania terroryzmu.

---

[311] Tamże.

[312] Uczestniczący osobiście lub reprezentowani przez pełnomocników.

2. Deklarację Warszawskiej Konferencji w Sprawie Zwalczania Terroryzmu 6 listopada 2001 roku. (Załącznik 7).

Deklaracja ta jednomyślnie i bezwarunkowo potępia terroryzm, który nie ma uzasadnień ani politycznych ani etnicznych. W sposób jednoznaczny popiera działania podejmowane przeciwko terroryzmowi we wszelkich jego przejawach, w ramach określonych przez Narody Zjednoczone i inne organizacje międzynarodowe oraz wyraża zobowiązanie się państw uczestniczących w konferencji do zwalczania terroryzmu.

„*Działając w koalicji będziemy rozliczać wszystkich sprawców ataków terrorystycznych, będziemy sprawniej uderzać w organizacje terrorystyczne i ich siatki finansowe, komunikacyjne i logistyczne oraz w tych, którzy zachęcają, wspierają, finansują, szkolą i wyposażają terrorystów oraz udzielają im schronienia*" – zadeklarowali uczestnicy konferencji.

Konferencja, na którą Aleksander Kwaśniewski zaprosił do Warszawy szefów państw Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo–Wschodniej, nie przyniosła żadnych nowych ani przełomowych decyzji, ale zebrani w stolicy Polski przywódcy krajów tego regionu zamanifestowali wolę wspólnego działania przeciw terroryzmowi, potwierdzając tym samym swe prozachodnie aspiracje.

Konferencja potwierdziła też ambicje Polski, która dzięki swemu prymatowi w walce z komunizmem i osiągnięciom w reformowaniu gospodarki, może służyć innym państwom, podążającym tą samą drogą, przykładem, radą i pomocą. Uwieńczeniem rozpoczętych w 1989 roku zmian, jest dla krajów postkomunistycznych członkostwo w NATO i Unii Europejskiej. Jest bardzo ważnym, że uczestnicy warszawskiej konferencji o tym przypomnieli. Jeśli Zachód chce mieć w naszym regionie sojuszników, musi także o tym pamiętać[313].

Podsumowując konferencję Prezydent Kwaśniewski stwierdził jednoznacznie: „*Pokazaliśmy, że Europa Środkowa jest zintegrowana w walce z terroryzmem*"[314].

---

[313] J. Skórzyński, *Solidarnie przeciw terroryzmowi. Komentarz*, „Rzeczpospolita", 07.11.2001.

[314] Źródło URL: http://www.rzeczpospolita.pl/gazeta/wydanie_011107/kraj/kraj_a_1.html, 7.11.2001.

Można stwierdzić, że ta niezwykle wymowna w swoich ustaleniach konferencja, była przede wszystkim polityczną manifestacją obecności Europy Środkowej i Wschodniej w koalicji antyterrorystycznej. Odbiła się bardzo szerokim, pozytywnym echem w społeczności międzynarodowej przyczyniając się także do jednoznacznego postrzegania Polski jako lidera w działalności na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego regionu. Ugruntowała z pewnością również międzynarodowy autorytet organizatora konferencji, Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego jako człowieka mającego dobre kontakty w regionie[315].

5.3.2. Inne inicjatywy Polski w ramach działalności antyterrorystycznej

Walka z międzynarodowym terroryzmem po 11 września 2001 roku objęła praktycznie wszystkie dziedziny życia. Ciągle zmieniająca się sytuacja, kolejne zamachy terrorystyczne praktycznie na wszystkich kontynentach świata wymogły na społeczności międzynarodowej wszechstronne podejście do samego zjawiska. Coraz więcej się mówi i robi w kwestiach ustalenia źródeł terroryzmu i jego przyczyn. Próbuje się podejmować wieloaspektową działalność międzynarodową służącą likwidowaniu podłoża terroryzmu a nie tylko jego skutków.

Praktycznie od samego początku tworzenia koalicji antyterrorystycznej Polska aktywnie włączyła się do działalności mającej wspomóc likwidację zagrożenia terroryzmem. Duże zaangażowanie przejawiają nie tylko przedstawiciele władz państwowych, ale również organizacje humanitarne czy też środowiska naukowe.

W dniach 19–20 lutego 2002 roku w Charkowie, w ramach kontynuacji ustaleń zawartych podczas konferencji w Warszawie w listopadzie 2001 roku, odbyło się posiedzenie szefów instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo narodowe Rosji, Ukrainy, Białorusi i Polski, którą reprezentował Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Marek Siwiec[316].

---

[315] Wywiad D. Pszczółkowskiej z Szefem BBN M. Siwcem. Źródło URL: http://www.gazeta.pl, 06.11.02.

[316] Źródło URL: http://www.bbn.gov.pl, 08.09.2003.

Tematem spotkania były sprawy bezpieczeństwa regionu Europy Środkowo–Wschodniej w kontekście zagrożeń wynikających z terroryzmu międzynarodowego. Oprócz ogólnych rozważań na temat współpracy w zwalczaniu terroryzmu ustalano konkrety w kwestii ochrony granic i walki z procederem prania brudnych pieniędzy. Specyfika tego wydarzenia polegała na tym, że Polska będąca członkiem NATO i aspirująca do Unii Europejskiej, w ramach szeroko rozumianej formuły polityki regionalnej współpracuje z krajami spoza tego układu. Zgodnie ze stwierdzeniem A. Kwaśniewskiego, że po ataku terrorystycznym z 11 września okazało się, że granice mają charakter sztucznej umowy[317].

W dniach 22–23 lutego 2002 roku z inicjatywy Szwecji i Finlandii odbyło się w Warszawie, zorganizowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, spotkanie przedstawicieli 46 krajów skupionych w Radzie Partnerstwa Euroatlantyckiego. Głównym jego celem było zacieśnienie współpracy w dziedzinie skutecznego zwalczania międzynarodowego terroryzmu.

W konferencji ekspertów w dziedzinie bezpieczeństwa (zamkniętej dla prasy) sformułowano wnioski, które złożą się na przyszły antyterrorystyczny program działania, łączący kraje należące do sojuszu i państwa – od Kanady po Tadżykistan i Uzbekistan, które uczestnicząc w programie partnerstwa dla pokoju, chciałyby dołączyć do światowej antyterrorystycznej koalicji.

Uzgodniono również wymianę informacji wywiadowczych, ujednolicenie procedur stosowanych w walce z terroryzmem, rozpoznanie zagrożeń związanych z użyciem w zamachach broni masowego rażenia, zwłaszcza chemicznej i biologicznej, a także sposobów wykorzystania wojska dla zapewnienia ochrony ludności cywilnej.

„*Niekonwencjonalne, globalne zagrożenie wymaga nie standardowego, lecz skoordynowanego przeciwdziałania*" – powiedział prof. Adam D. Rotfeld, wiceminister Spraw Zagranicznych RP[318].

Według opinii prof. Rotfelda: „*11 września nie uderzono tylko w Amerykę, lecz ugodzono w istotę systemu międzynarodowego. Świat okazał się nieprzygotowany na*

---

[317] Źródło URL: http://www.rzeczpospolita.pl, /21.02.02.
[318] Z.Lentowicz, *Jak odpowiedzieć barbarzyńcom*, „Rzeczpospolita", 23.02.2002.

zorganizowany na dużą skalę atak terrorystyczny, którego nie przewidzieli wojskowi stratedzy i politycy, a także prawo międzynarodowe, w którym dominują procedury obliczone na odpieranie zewnętrznego agresora. Tymczasem wróg uderzył wewnątrz państwa, wykorzystał zasoby Ameryki do zadania jej ciosu, a zarazem korzystał z opieki tzw. państw bandyckich"[319].

Ostatnie zdanie odnosiło się do deklaracji wspólnego obalania reżimów popierających i wspierających terroryzm.

Daniel V. Speckhard z sekretariatu międzynarodowego NATO stwierdził, że przy różnym definiowaniu samego terroryzmu chodzi o zbudowanie takiego frontu państw, które są zdecydowane nie tolerować barbarzyńskich ataków na ludność cywilną[320].

W dniach 11–13 marca 2002 roku Biuro Bezpieczeństwa Narodowego i George C. Marshall European Center for Security Studies zorganizowało w Warszawie konferencję „Wzmacnianie stabilności w regionie Europy Wschodniej: rozwiązania praktyczne dotyczące współpracy w zakresie bezpieczeństwa na płaszczyźnie regionalnej i subregionalnej".

W otwarciu konferencji wziął udział Prezydent Aleksander Kwaśniewski oraz minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz, ambasador RFN w Polsce Frank Elbe oraz ambasador USA w Polsce Christoper R. Hill. Uczestnikami konferencji byli przedstawiciele Ukrainy, Białorusi, Węgier, Słowacji, Rumunii, Niemiec, Czech, Danii, Rosji i Polski.

Inaugurując obrady Prezydent A. Kwaśniewski stwierdził, że terroryzm międzynarodowy jest jednym z najtrudniejszych wyzwań, przed jakim stanął współczesny świat. Przestał być izolowanym, lokalnym problemem niektórych regionów czy poszczególnych krajów; przekroczył granice państw i kontynentów, zaczął wykorzystywać dla swoich celów pewne aspekty globalizacji. Wszyscy jesteśmy zagrożeni i wszyscy musimy stawić czoła temu złu. Polska od samego początku uczestniczy w koalicji antyterrorystycznej i dołoży wszelkich starań, by rozpoczęta walka zakończyła się pełnym sukcesem[321].

---

[319] Tamże.
[320] Tamże.
[321] Źródło URL: http://www.prezydent.pl/archiwum/serwis, 11.03.2002.

M. Siwiec, W. Cimoszewicz oraz ambasadorowie USA i RFN zgodnie podkreślili znaczenie NATO i jego poszerzenia dla umocnienia europejskiego bezpieczeństwa. Zwracano uwagę, że sprzyja mu otwartość NATO na współpracę z krajami spoza sojuszu. Christoper Hill stwierdził, że obecne zasady NATO to nowe zdolności (rozwój potencjału obronnego), nowi członkowie (zostaną zaproszeni na tegorocznym szczycie w Pradze) i nowe stosunki (m.in. z Rosją i z Ukrainą). Podkreślił również, że Polska jest dobrym przykładem jak może funkcjonować nowy członek NATO.

Ambasador Elbe zwrócił uwagę, że bezpieczeństwo ma również wymiar pozawojskowy – obrona praw człowieka, umacnianie gospodarki, ochrona środowiska naturalnego, zwalczanie zorganizowanej przestępczości, nielegalnej imigracji oraz handlu narkotykami i bronią, zapobieganie rozprzestrzenianiu broni masowego zniszczenia. Jego zdaniem bezpieczeństwu i stabilności Europy służyć będzie poszerzenie Unii Europejskiej w 2004 roku, dzięki czemu obejmie ona 25 państw z prawie 500 mln mieszkańców.

Marek Siwiec przypominając, że konferencja ma wskazać sposoby jak rozszerzyć współpracę na rzecz bezpieczeństwa pomiędzy krajami Europy Środkowo–Wschodniej wskazał, że nie ma lepszej i tańszej recepty na bezpieczeństwo niż współpraca międzynarodowa.

Minister Cimoszewicz stwierdził, że terroryści chcieli wzbudzić strach a osiągnęli wprost przeciwny efekt, którego w pewnym sensie również ta konferencja jest dowodem. Szczególnie, że stolica Polski w ciągu pól roku już po raz trzeci stała się miejscem międzynarodowych spotkań poświęconych umacnianiu stabilności i bezpieczeństwa naszego regionu, przyczyniając się do współpracy w tej dziedzinie na rozległych obszarach – od Vancouver do Władywostoku.

Konferencja zakończyła się ustaleniami dotyczącymi zasad międzynarodowej współpracy wojskowej i policyjnej oraz wymiany informacji pomiędzy służbami specjalnymi

W dniach 13–14 kwietnia 2002 roku w Warszawie odbyła się pod patronatem Premiera RP Leszka Millera konferencja „Dialog między cywilizacjami – nowe wyzwania". Organizatorem była Polska Rada Azji i Pacyfiku przy współudziale ambasadorów Organizacji Konferencji Islamskiej w Polsce, Polskiego Komitetu

ds. UNESCO i Centrum Badań Azji Wschodniej Polskiej Akademii Nauk. Udział wzięło około 350 przedstawicieli świata nauki, biznesu, polityki i mediów[322].

W czasie obrad wiele uwagi poświęcono walce z terroryzmem i przyczynom powstawania tego zjawiska. Wielokrotnie podkreślano, że źródłem tego zjawiska nie jest ideologia czy religia, lecz poczucie niesprawiedliwości ekonomicznej i brak szans na przezwyciężenie biedy. Ostrzegano również przed konsekwencjami nieuregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie, który może przekształcić się w konflikt globalny.

W czasie inauguracji konferencji premier Miller zwracając się do jej uczestników stwierdził: „*Potępiamy oczywiście wszelkie przejawy terroryzmu, niezależnie od jego motywów i wspieramy międzynarodową walkę z nim, odżegnujemy się jednakże od prób łączenia go z jakąkolwiek religią*". Jego zdaniem, Europa ma moralny obowiązek budowania pokoju i politycznego porządku. Nadszedł moment, by angażować się bardziej w innych rejonach świata, przede wszystkim na Bliskim Wschodzie. Zapowiedział, że Polska będzie promować w instytucjach europejskich koncepcję większego zaangażowania, szczególnie na Bliskim Wschodzie.

Najważniejszym elementem wypowiedzi Premiera była jednak propozycja wykorzystania Warszawy jako miejsca do pokojowych rozmów między stronami konfliktu na Bliskim Wschodzie, „gdyby obie strony sobie tego życzyły".

„*Rozumiemy, że ogarnięte pożogą miasta nie są najlepszym schronieniem dla sił, które chcą rozmawiać o pokoju. Dlatego też jesteśmy gotowi w tym celu zaoferować Warszawę, która już w przeszłości pełniła taką rolę*"[323].

W ciągu tygodnia na propozycję „warszawskiej" konferencji pokojowej pomiędzy stronami konfliktu na Bliskim Wschodzie zgodził się przewodniczący Autonomii Palestyńskiej Jaser Arafat[324]. Ze względu jednak na eskalację zamachów terrorystycznych ze strony Palestyńczyków władze Izraela nie podjęły propozycji. Propozycja Polski została mimo wszystko bardzo pozytywnie przyjęta na forum międzynarodowym jako kolejna próba załagodzenia konfliktu.

---

[322] *Bieda źródłem terroryzmu*, „Rzeczpospolita", 2002.04.15.

[323] *Miller proponuje Warszawę do bliskowschodnich rozmów pokojowych*, „Gazeta Wyborcza", 5.04.2002.

[324] *Zgoda Arafata na Warszawę*, „Rzeczpospolita", 18.04.2002.

Kolejnym dowodem szerokiego postrzegania spraw bezpieczeństwa międzynarodowego przez polskich przywódców było wystąpienie Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego na XIX Międzynarodowych Warsztatach NATO w Berlinie poświęconych światowemu bezpieczeństwu i walce z terroryzmem. Zorganizowało je amerykańskie Centrum Badań nad Decydowaniem Strategicznym z Kalifornii i Ministerstwo Obrony Niemiec. W warsztatach uczestniczyli przedstawiciele 25 państw z całego świata a patronat objął minister obrony Niemiec Rudolf Scharping.

Aleksander Kwaśniewski występując podczas sesji poświęconej perspektywom bezpieczeństwa światowego po wydarzeniach 11 września powiedział m.in.: *„Po niespodziewanych atakach terrorystycznych na USA w wielu komentarzach pojawiła się refleksja, że właśnie zaczął się wiek XXI. (...) Wydawało się, że w odróżnieniu od wieku XX, radośnie witane nowe stulecie będzie wiekiem bez wojen. Nadzieje te okazały się płonne. Atak na World Trade Center i Pentagon był jak dotąd najbardziej brzemiennym w skutkach aktem terroryzmu w dziejach ludzkości"* [325].

Prezydent oznajmił również, że Polska opowiada się za przedstawionym w Waszyngtonie przez G. Busha, szerokim rozszerzeniem NATO, od Bałtyku po Morze Czarne. Miałoby to oznaczać, że do Paktu powinny zostać przyjęte nie tylko trzy kraje bałtyckie, ale także Bułgaria, Rumunia, Słowacja i Słowenia. Rozszerzenie NATO, wg Prezydenta ma wiele plusów: wzmocni sojusz, powiększy strefę bezpieczeństwa, będzie przeciwdziałać konfliktom regionalnym takim jak na Bałkanach i ułatwi sojuszowi zwalczanie terroryzmu. Apelował również, wobec pojawiających się sprzeczności między USA a krajami Europy Zachodniej, o zachowanie dotychczasowej formuły związków transatlantyckich. Zaoferował także aktywny udział Polski w selektywnie wypełnianej przez NATO funkcji sojuszu globalnego. Podkreślił przy tym nasze duże możliwości warunkowane dużym potencjałem, tradycyjnymi powiązaniami w regionie oraz dobrymi związkami sojuszniczymi[326].

---

[325] Źródło URL: http://www.president.pl/ser/index.php3?tem_ID=4164&kategoria, 4.05,2002.
[326] Źródło URL: http://www.bbn.gov.pl/wydarzenia, 4.05.2002.

Podczas warsztatów szef BBN Marek Siwiec przewodniczył jednemu z paneli, który poświęcony był zagadnieniom rozszerzenia NATO i Unii Europejskiej. W tej części dyskusji swoje referaty wygłosili minister obrony Rumunii Ioan Mircea Pascu oraz sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Słowacji Rastislav Kacer[327].

Wydarzeniem niezwykłej wagi, podkreślającym szczególne względy, jakimi darzą nas władze amerykańskie, była z pewnością oficjalna wizyta Prezydenta Kwaśniewskiego z małżonką w Stanach Zjednoczonych w dniach 17–19 lipca 2002 roku. Stanowiła ona wydarzenie o tyle szczególne gdyż była to pierwsza oficjalna wizyta, którą przyjął w swoim kraju Prezydent Bush po 11 września a zarazem dopiero druga w jego kadencji. W tym geście uznania podstawą legło z pewnością jednoznaczne opowiedzenie się władz naszego kraju po stronie USA w wojnie, którą wypowiedziały one terroryzmowi[328].

W czasie wizyty G. Bush podkreślał szczególne względy, jakimi darzy Polskę nazywając ją przyjacielem, sojusznikiem i partnerem. Chwalił poparcie Polski dla wojny z terroryzmem, udział w niej polskich żołnierzy oraz wiodącą rolę polityczną Warszawy w regionie Europy Środkowowschodniej[329].

W czasie wizyty oprócz wzajemnych deklaracji o przyjaźni i walce z terroryzmem ustalano zasady bliższej współpracy gospodarczej i wojskowej. Postanowiono między innymi powołać specjalną grupę roboczą ds. współpracy wojskowej mającą zająć się długofalową współpracą między amerykańskimi oddziałami stacjonującymi w Europie a wybranymi jednostkami polskimi oraz wzmocnieniem współpracy między oddziałami Marynarki Wojennej a siłami specjalnymi obu krajów, zgodnie z zapewnieniami, że Polska zamierza przekształcić swoje wojsko w siły zbrojne XXI wieku[330].

18 lipca, A. Kwaśniewski przemawiając podczas uroczystości inaugurującej katedrę im. Zbigniewa Brzezińskiego zorganizowanej przez Center for Strategic and International Studies podkreślił, że świat potrzebuje wspólnej strategii i jasno określonego przywództwa. USA, będące mocarstwem nowego typu, którego siła

---

[327] Tamże.
[328] B. Wildstein., *Polska na wielkiej szachownicy*, „Rzeczpospolita", 18.07.2002.
[329] K. Darewicz., *Przyjaźń z konkretnymi oczekiwaniami*, „Rzeczpospolita", 17.07.2002.
[330] Darewicz K., Zuchowicz K., *Przyjaźń i walka z terroryzmem*, „Rzeczpospolita", 19.07.2002.

wyraża się nie w dominacji nad innymi, ale w przyjęciu odpowiedzialności za globalne losy, są w stanie zaoferować jedno i drugie[331].

Podsumowując wizytę Prezydent Kwaśniewski uznał ją za wyjątkową i bardzo udaną. Jego zdaniem potwierdziła ona, że Polska jest uważana przez Stany Zjednoczone za partnera strategicznego o znacznie większej wadze niż wynika to z naszego potencjału ekonomicznego oraz za wzór transformacji demokratycznej. Stanowi także jeden z filarów więzi transatlantyckich i eksportera stabilizacji w całym regionie.

Rozmowy prezydentów były także okazją do szczegółowej wymiany poglądów na temat wojny z terroryzmem. Z satysfakcją Kwaśniewski potwierdził, że Amerykanie deklarują zamiar ścisłego konsultowania z Polską wszystkich dalszych działań, również w przypadku, gdyby kolejnym ich etapem był atak na Irak. Gdyby zaś doszło do tego ataku to Polska wniosłaby udział na miarę swoich możliwości[332].

W przeszło rok po tragicznym 11 września Międzynarodowe Stowarzyszenie Nauk Prawnych w Paryżu oraz Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego zorganizowały w dniach 14–15 września kongres międzynarodowy „Społeczeństwo w niebezpieczeństwie".

Przedmiotem obrad były prawne aspekty walki z terroryzmem oraz próba wskazania nowych funkcji państwa, jakie pojawiają się w związku z tymi zjawiskami. Podczas spotkań zastanawiano się nie tylko, jak eliminować źródła terroryzmu, ale też jak je zwalczać w prawie krajowym i międzynarodowym.

Dyskutowano nad skutecznością amerykańskiej koncepcji strategii „wojny z terroryzmem". Według uczestników o jej efektach decydować będzie jednomyślność państw uczestniczących w tym przedsięwzięciu, w trzech jego podstawowych elementach:

- budowaniu szerokiej koalicji państw, bez względu na różnice kulturowe, religijne, narodowościowe i polityczne;
- użyciu siły wojskowej w połączeniu z działalnością organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości;

---

[331] Źródło URL: http://www.bbn.gov.pl/wydarzenia, 18.07.2002.
[332] Darewicz K., Zuchowicz K., *Partner, wzór, filar*, „Rzeczpospolita", 20.07.2002.

- stosowaniu szczególnych środków prawnoorganizacyjnych o charakterze krajowym wobec osób podejrzanych o terroryzm.

Skoro bowiem walka z terroryzmem ma przybrać charakter globalny, to musi opierać się na współpracy międzynarodowej, która z kolei wymaga nowoczesnych instrumentów prawnych i sprawnej oraz skutecznej procedury. Szeroko należy stosować do tej globalnej walki zarówno istniejące już dziś instrumenty prawnomiędzynarodowe, jak choćby konwencję ONZ o zwalczaniu międzynarodowej zorganizowanej przestępczości, ale także poszukiwać nowych sposobów i pokonywać bariery przeszkadzające dobrej współpracy[333].

Kolejnym, ważnym polskim akcentem w działalności na rzecz bezpieczeństwa było zorganizowanie w Warszawie 23–25 września 2002 roku Nieformalnego Spotkania Ministrów Obrony Państw NATO. Powierzenie po raz pierwszy nowemu członkowi NATO takiego przedsięwzięcia było z pewnością dowodem zaufania i wyrazem akceptacji działalności Polski na arenie międzynarodowej.

Sekretarz obrony USA Donald Rumsfeld dziękował naszemu krajowi za jej znaczący wkład w walce z terroryzmem, twierdząc, że wyjątkowo silne i zdrowe są podstawy współpracy wojskowej armii polskiej i amerykańskiej. Sekretarz Generalny NATO George Robertson podkreślał natomiast, że Polska jest dziś bardzo silnym i ważnym członkiem sojuszu i jej przykład wskazuje, że dzięki determinacji można wiele osiągnąć[334].

W ramach szczytu bardzo krótko omawiano sprawę rozszerzenia NATO. Nie wymieniono konkretnie żadnych nazw, liczb ani dat. Jednogłośnie stwierdzono, że rozszerzenie sojuszu powinno go wzmocnić politycznie i wojskowo i skupiono się na tym co państwa członkowskie mają do zrobienia aby spełniać warunki paktu. Zdecydowanie natomiast posunięto naprzód proces reformowania się sojuszu, szczególnie w kwestiach wojskowych. Sprawa utworzenia natowskich sił szybkiego reagowania została praktycznie omówiona i właściwie przesądzona. Wstępnie rozpatrywano również reformę struktur dowodzenia w NATO gdyż operacja w Afganistanie bezspornie obnażyła nieskuteczność Paktu w tej dziedzinie.

---

[333] *Społeczeństwo w niebezpieczeństwie*, „Rzeczpospolita", 09.16. 2002.
[334] *NATO w Warszawie o przyszłości sojuszu i Iraku*, „Rzeczpospolita", 09.24.2002.

Przewidywana interwencja w Iraku z pewnością przyśpieszy prace nad tworzeniem jednego, wspólnego sztabu natowskiego[335].

W sprawie irackiej skupiono się na omówieniu zagrożeń ze strony reżimu Saddama Husajna i przedyskutowaniu argumentów przedstawionych w amerykańskich i brytyjskich raportach.

Wydarzeniem pierwszorzędnej wagi podczas drugiego dnia szczytu była z pewnością obecność ministra obrony Rosji Siergieja Iwanowa. Cała dwudziestka ministrów obrony wspólnie omawiała stosunki NATO–Rosja i obecną sytuacje międzynarodową. Współpracę z Rosją oceniono bardzo wysoko i zapowiedziano na październik spotkanie natowskich i rosyjskich ekspertów na temat reformy wojskowej, zaś na grudzień w Moskwie wielką konferencje antyterrorystyczną.

Scharakteryzowane powyżej przedsięwzięcia miały głównie charakter polityczny. Ich intensywność oraz wysoka ranga wysunęły Polskę na światową czołówkę walki z terroryzmem międzynarodowym.

Polska pokazuje się na scenie globalnej i udowadnia, że jest odpowiedzialnym uczestnikiem życia międzynarodowego, a także poważnym partnerem dla innych państw, że ma ciekawe i ważne propozycje. Polska chce w ten sposób wnieść liczący się wkład w rekonstrukcję porządku światowego. Okres ostatnich 2 lat należał bez wątpienia do najbardziej przełomowych w dziejach polskiej dyplomacji.

5.3.3. Działania Wojska Polskiego w ramach koalicji antyterrorystycznej

Polski kontyngent wojskowy w wojnie afgańskiej

Oprócz działań politycznych, Polska zdecydowała się, zarówno jako członek NATO jak i sojusznik USA, na wysłanie w ramach operacji „*Enduring Freedom*" („*Trwała wolność*") swoich sił zbrojnych w rejon walk z terrorystami.

---

[335] *Reforma NATO nie będzie łatwa* – wywiad z J. Onyszkiewiczem, „Rzeczpospolita", 09.26.2002.

Zgodnie z Postanowieniem Prezydenta RP z dnia 22 listopada 2001 roku[336] Polska zadeklarowała udział polskich Sił Zbrojnych w akcji przeciwko terroryzmowi. Postanowiono przygotować do udziału w składzie sił sojuszniczych w Islamskim Państwie Afganistanu, Republice Uzbekistanu oraz na Morzu Arabskim i Oceanie Indyjskim 300 osobowy kontyngent, w skład którego wchodzi pododdział GROM–u, pluton saperów, pluton przeciwchemiczny, zespół rozpoznania biologicznego oraz okręt logistyczny.

Gotowość Kontyngentu do działania określono na dzień 10 styczeń 2002 roku. Podstawą prawną do utworzenia Kontyngentu były:

- Postanowienie Prezydenta z dnia 22.11.2002 roku;
- Postanowienie Ministra Obrony Narodowej o powołaniu Kontyngentu;
- Umowa Koalicyjna pomiędzy Ministrem Obrony Narodowej RP a Ministrem Obrony USA;
- Wytyczne i rozkazy Szefa Sztabu WP oraz Dowódców Rodzajów Sił Zbrojnych o utworzeniu PKW.

W końcu listopada 2001 roku w Sejmie premier Leszek Miller przedstawił informację nt. udziału żołnierzy Wojska Polskiego w operacji przeciwterrorystycznej *Enduring Freedom*. Za przyjęciem informacji rządu w tej sprawie głosowało 350 posłów, 67 było przeciw, a 16 wstrzymało się od głosu[337].

Dyskusja sejmowa była niezwykle burzliwa.

„*Udział polskich żołnierzy w operacji w Afganistanie to wyraz solidarności i wywiązanie się z sojuszniczych zobowiązań wynikających z traktatu waszyngtońskiego*" – podkreślił premier Leszek Miller. Zapewnił, że Polska nie była obiektem ataku terrorystycznego, ale – jak mówił „*nie można tego wykluczyć w przyszłości*"[338].

---

[336] *Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 listopada 2001 r. o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Sił Sojuszniczych w Islamskim Państwie Afganistanu, Republice Tadżykistanu i Republice Uzbekistanu oraz na Morzu Arabskim i Oceanie Indyjskim.* "Monitor Polski", Nr 42, poz. 674.

[337] Z. Lentowicz, *Sejm za wyjazdem polskich żołnierzy do Afganistanu*, „Rzeczpospolita", 30.11.2001.

[338] Tamże.

Minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz wyjaśniał, że Polska nie jest w stanie wojny, bo operacja w Afganistanie jest wymierzona przeciwko terroryzmowi, a nie przeciwko konkretnemu państwu. Przypomniał, że decyzja o polskim udziale w operacji została podjęta na „wyraźną prośbę USA"[339].

„*Tym udziałem potwierdzamy, że jesteśmy po właściwej stronie*" – powiedział przewodniczący klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej Jerzy Jaskiernia[340].

„*Rozumiemy tę decyzję i czujemy się za nią współodpowiedzialni. Naszym chłopcom należy się solidarność i wsparcie wszystkich sił w Polsce*" – powiedział Bronisław Komorowski (Platforma Obywatelska)[341].

Za wysłaniem kontyngentu opowiedział się w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego Tadeusz Gajda: „*Czynimy to z przekonania, że to się należy ze strony Polski, by pomóc w utrzymaniu demokracji i wolności*"[342].

Decyzję rządu poparł też Klub Prawo i Sprawiedliwość. Marek Jurek przypomniał, że w zamachach zginęli również Polacy. „*Jeśli chcemy liczyć na innych, musimy się zachowywać tak, by inni mogli liczyć na nas*"[343] – powiedział.

Krytycznie wypowiedzieli się w imieniu swoich klubów Szef Samoobrony Andrzej Lepper i Marek Kotlinowski (Liga Polskich Rodzin)[344].

W końcu listopada 2001 roku skierowano do Amerykańskiego Dowództwa Centralnego (USCENTCOM), znajdującego się w bazie lotniczej Mc Dill w Tampie na Florydzie grupę oficerów Wojska Polskiego, celem dokonania niezbędnych ustaleń i uzgodnień przed skierowaniem żołnierzy do rejonów wykonywania zadań. W składzie znajdowali się przedstawiciele Sztabu Generalnego, Dowództwa Wojsk Lądowych, Wojskowych Służb Informacyjnych, Marynarki Wojennej i Jednostki Specjalnej GROM.

Po przeprowadzeniu szczegółowych konsultacji i uzgodnień pomiędzy przedstawicielami państw Koalicji ustalono, że obszar użycia kontyngentu

---

[339] *Sprawozdanie stenograficzne z 6 posiedzenia Sejmu IV Kadencji w dniach 28 i 29 listopada 2001r* Źródło URL: http://www.sejm.gov.pl/prace/

[340] Tamże.

[341] Tamże.

[342] Z. Lentowicz, *Sejm za wyjazdem polskich...*, wyd. cyt.

[343] Tamże.

[344] Tamże.

rozszerzony będzie o terytorium Republiki Kirgiskiej a skład kontyngentu pozostanie niezmieniony na poziomie trzystu osób i znajdą się w nim[345]:

- pododdział logistyczny;
- pododdział inżynieryjny;
- pododdział przeciwchemiczny;
- pododdział z jednostki specjalnej GROM;
- okręt wsparcia logistycznego „Kontradmirał Xawery Czernicki".

Koszt zaplanowanego początkowo na pół roku udziału Polaków w operacji przeciwterrorystycznej w Azji Środkowej oszacowano wstępnie na 30 mln złotych. Oceniano, że około 30% tej kwoty przeznaczono na zakup dodatkowego wyposażenia, a drugie 30% pochłonie udział ORP „Kontradmirał Xawery Czernicki".

Z uwagi na bardzo wolny przepływ środków finansowych i nierozwiązany początkowo problem transportu (decyzja o komercyjnym wynajęciu ukraińskich samolotów transportowych An–124 Rusłan zapadła na przełomie lutego i marca 2002 roku) następowały kolejne opóźnienia w wysłaniu Kontyngentu w stosunku do pierwotnego terminu. Ponadto na skutek zmieniającej się sytuacji militarnej w Afganistanie (działania rozpoczęły się 7 października 2001 roku) ustawicznie zmieniał się też skład kontyngentu.

Ostatecznie po wielu negocjacjach dotyczących wielkości kontyngentu i sposobu przerzutu polskich wojsk do Afganistanu w dniu 17 marca 2002 do bazy w Bagram odleciało pierwszych 24 żołnierzy. Łącznie w ciągu tygodnia do Afganistanu dotarł cały kontyngent w ilości 87 żołnierzy i około 500 ton sprzętu wojskowego. Podczas pożegnania na wrocławskim lotnisku Strachowice Premier Leszek Miller powiedział m.in. *„Polska ma dość siły, aby udowodnić, że jest godna chronić pokój na świecie. Po 11 września stało się oczywiste, że o bezpieczeństwo kraju trzeba zabiegać także poza jego granicami. Żołnierze jadący do Afganistanu będą tam walczyć*

---

[345] *Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 grudnia 2001 r. o zmianie postanowienia o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Sił Sojuszniczych w Islamskim Państwie Afganistanu, Republice Tadżykistanu i Republice Uzbekistanu oraz na Morzu Arabskim i Oceanie Indyjski,* ."Monitor Polski", Nr 44, poz.773

o bezpieczeństwo Polski. W ataku na Nowy Jork zginęli także Polacy. Powinniśmy upominać się o życie każdego obywatela naszego kraju"[346].

Do końca marca skierowano do Afganistanu całość Polskiego Kontyngentu Wojskowego (PKW nr 1) w składzie:

- dowództwo i sztab;
- pluton saperów;
- pluton logistyczny;
- dwie grupy z Jednostki Specjalnej GROM.

Zadania Kontyngentu to:

- współuczestniczenie w rozbudowie inżynieryjnej bazy Bagram;
- współuczestniczenie w rozbudowie sieci energetycznej bazy Bagram;
- współuczestniczenie w naprawie pasów startowych lotniska w Kabulu;
- rozminowywanie rejonów na terenie bazy Bagram i w jej najbliższym sąsiedztwie;
- budowa i rozbudowa polskiego obozu na terenie bazy Bagram;
- zabezpieczenie logistyczne Polskiego Kontyngentu;
- współdziałanie z innymi kontyngentami w dziedzinie budowy infrastruktury logistycznej bazy Bagram;
- ochrona polskiego obozu w Bazie Bagram;
- ochrona żołnierzy PKW wykonujących zadania poza rejonem obozu.

Po skompletowaniu, kontyngent przystąpił do wykonywania zadań przy rozminowywaniu terenu i rozbudowywaniu wojskowych instalacji przy lotnisku w Bagram. Służba jest pełniona do dnia dzisiejszego.

Druga grupa polskich żołnierzy składająca się z komandosów GROM po przerzuceniu w rejon Zatoki Perskiej, wspólnie z Amerykanami nadzorowała i kontrolowała transporty morskie[347].

Polscy oficerowie biorą również udział w planowaniu operacji w dowództwie operacji antyterrorystycznej w Tampie na Florydzie.

---

[346] R. Bubnicki, *Pierwszych dwudziestu czterech,* Źródło URL: http://www.rzeczpospolita.pl/, 18.03.02.

[347] *Ostatni żołnierze do Afganistanu*, Źródło URL: http://www.rzeczpospolita.pl/, 22.03.2002.

Chociaż wysłane siły nie były zbyt liczne, stanowiły jednak namacalny dowód wypełniania przez Polskę swoich sojuszniczych zobowiązań i zaangażowania w działalności antyterrorystycznej.

Przełomem w sprawie funkcjonowania kontyngentu afgańskiego okazała się decyzja podjęta 16.04.2003r. w Brukseli przez ambasadorów 19 państw członkowskich NATO o przejęciu przez Sojusz misji wojskowej w Afganistanie.

To historyczna decyzja, która może być zwrotem w kierunku tzw. globalnego NATO – powiedział Jerzy Nowak, polski ambasador w Kwaterze Głównej NATO[348]. Ustalono, że kilkutysięczna misja działać będzie równolegle z ponad 8 tys. Amerykanów, którzy szukają w górach niedobitków Al Kaidy i talibów. Nie zmieni się ani nazwa misji (ISAF, pod egidą ONZ), ani jej mandat. Wzorem będą operacje w Bośni i Kosowie.

Oficjalnie NATO przejęło dowództwo międzynarodowych sił stabilizacyjnych (ISAF) w Afganistanie11.08.2003 r.[349] W 54–letniej historii Sojusz po raz pierwszy zaangażował się w operację pokojową poza Europą. Stwarza to precedens o niezwykłej wadze politycznej. Może mieć on bowiem znaczenie dla podejmowania przyszłych decyzji o działaniach w krajach leżących poza obszarem, dla którego obrony NATO zostało utworzone.

Nowym dowódcą prawie 5-tys.[350] ISAF (*Międzynarodowe Siły Wsparcia Bezpieczeństwa Afganistanu*), złożonego z żołnierzy z 31 państw, został niemiecki generał Goetz Gliemeroth, jego zastępcą generał Andrew Leslie z Kanady. Z tej racji w ceremonii przejęcia odpowiedzialności za ISAF – obok prezydenta Hamida Karzaja i dowódcy NATO w Europie gen. Jamesa Jonesa – wziął udział minister obrony Niemiec Peter Struck. W swym wystąpieniu przychylił się on do prośby rządu Karzaja, by ISAF, który koncentrował się dotąd na zapewnieniu bezpieczeństwa w rejonie Kabulu, poszerzył ten obszar. – *Jeszcze wiele trzeba zrobić* – mówił Struck. – *Nie można dopuścić, by Afganistan ponownie zatopił się w anarchii i chaosie.*

---

[348] R. Sołtyk, *NATO przejmie wojskową misję w Afganistanie*, „Gazeta Wyborcza", 17.04.2003.

[349] Z. Słomkowski., *Wkracza NATO*, „Trybuna", 12.08.2003.

[350] 4600 żołnierzy. Najwięcej jest wśród nich Kanadyjczyków (1900) oraz Niemców (1500), 548 Francuzów, 267 Brytyjczyków i prawie tyle samo Belgów, 12 Polaków, po dwóch Litwinów i Szwajcarów oraz jeden Islandczyk. Zob. *NATO przejmuje pałeczkę*, „Rzeczpospolita", Nr 187, 12.08.2003.

Afganistan nie może stać się znowu gniazdem globalnego terroru, jakim był podczas rządów talibów. Przed przybyciem do Kabulu Struck mówił: *Albo wspólnota międzynarodowa zdecyduje się na wsparcie procesu stabilizacji kraju i rządu także w miejscach poza Kabulem, albo oświadczy, że wszystko nie miało sensu i że wychodzimy* (z Afganistanu – przyp. M.Z.). Ograniczenie działalności do Kabulu nie służy realizacji celu, jakim jest przeprowadzenie w 2004 roku wolnych wyborów. Niemieckie ministerstwo obrony podało już, że opowiada się za utworzeniem tzw. grup regionalnej odbudowy liczących po ok. 100 żołnierzy, które stacjonowałyby w głównych ośrodkach Afganistanu. Mimo, że wyjście ISAF–u poza rejon stolicy nie miało w NATO wielu entuzjastów to już 19 grudnia Sojusz Północnoatlantycki ogłosił, że 31 grudnia rozszerzy misję ISAF w Afganistanie poza Kabul. W ramach NATO zacznie działać kierowana przez Niemców cywilno–wojskowa „prowincjonalna ekipa odbudowy" w północnej prowincji Kunduz[351]. Przejęcie przez NATO dowództwa ISAF nie oznacza, że wyłącznie sojusz odpowiada teraz za bezpieczeństwo w Afganistanie. W Kraju Hindukuszu przebywają też siły amerykańskie, wspomagane przez niewielkie oddziały z kilku innych krajów. W ich ramach działa polska jednostka stacjonująca w głównej bazie lotniczej USA w Afganistanie – w Bagram. Siły koalicyjne, w tym oddziały komandosów, od końca 2001 r. prowadzą kolejne operacje oczyszczające – przede wszystkim w południowo–wschodniej części kraju, gdzie mieszczą się kryjówki talibów i ludzi Al Kaidy[352].

Od trzeciej dekady 2002 roku w ramach tworzenia wspólnego organu dowodzenia siłami Koalicji (Combine Joint Task Force 180 – CJTF 180) zaproponowano krajom

---

[351] *NATO poszerza swą misję w Afganistanie*, „Gazeta Wyborcza", 20.12.2003.

[352] Przykładowo – akcja pod kryptonimem *„Valiant strike"* wymierzona przeciwko grupie Hezb–i–Islami lojalnej wobec byłego premiera Gulbuddina Hekmatyara, który jest poszukiwany przez Amerykanów jako terrorysta powiązany z Al Kaidą. Była ona elementem systematycznego oczyszczania gór na granicy z Pakistanem z wrogich oddziałów i kontynuacją styczniowej ofensywy Amerykanów w paśmie górskim Sadi Ghar, kiedy zginęło 18 ekstremistów islamskich, oraz akcji w dolinie Helmand z lutego 2003r. Bezpośrednią przyczyną uderzenia było przechwycenie transmisji radiowych pomiędzy oddziałami ekstremistów w tym rejonie. Był to najmocniejszy atak na te oddziały w historii trwającej 17 miesięcy kampanii w Afganistanie. Rzecznik prasowy sił amerykańskich w Afganistanie pułkownik Roger King powiedział, że w akcji brały udział śmigłowce Apache i Black Hawk, które wspierały atak 1000 żołnierzy. Większość stanowili Amerykanie. Atak nastąpił w w paśmie górskim Sadi Ghar w okolicach miasta Kandahar. Kandahar był ostatnim ośrodkiem oporu talibów i w jego okolicach nadal ukrywają się silne oddziały ekstremistów. Zob.: *Zmasowana akcja antyterrorystyczna w Afganistanie*, „Gazeta Wyborcza", 20.03.2003.

członkowskim oddelegowanie (nie ze składu Kontyngentów) oficerów do wspólnego sztabu, na ustalone w wyniku rozmów konkretne stanowiska. Polska oddelegowała dwóch oficerów starszych.

Od 4 stycznia 2004 roku istnieją poważne symptomy normalizacji sytuacji politycznej w Afganistanie. Obradująca przez trzy tygodnie, skonfliktowana Loja Dżirga większością 502 delegatów przyjęła nową konstytucję tego kraju. Opracowanie liczącego 160 artykułów projektu konstytucji zabrało ponad rok[353]. Fakt ten pozwala na rozpisanie nowych, wolnych wyborów prezydenckich i parlamentarnych, najprawdopodobniej na czerwiec 2004 roku[354].

Polska, zgodnie z Postanowieniem Prezydenta RP z 29 grudnia 2003r utrzymuje w dalszym ciągu swój kontyngent wojskowy w tym kraju. Obecnie liczy on 120 żołnierzy i działa w składzie Sił Sojuszniczych biorących udział w operacji „*Enduring Freedom*" oraz w operacji Międzynarodowych Sił Wspierania Bezpieczeństwa. Operacyjnie podporządkowany jest Dowódcy Sił Sojuszniczych w operacji „*Enduring Freedom*" oraz Dowódcy Międzynarodowych Sił Wspierania Bezpieczeństwa[355].

Zatoka Perska

Amerykańskie Dowództwo Centralne USCENTCOM nie skupiło się wyłącznie na Afganistanie, czyli walce z organizacją terrorystyczną Al Kaida oraz będącymi u władzy talibami.

---

[353] Ustawa zasadnicza w sprawach rządzenia wzoruje się na USA. Afganistan będzie miał prezydenta wybieranego w powszechnym głosowaniu, który będzie jednocześnie stał na czele rządu. Afganistan to państwo islamskie, a islam to religia państwowa. Nie pada tu jednak słowo „szariat". Przewidziana jest wolność praktykowania innych religii „w granicach prawa", a wszelkie formy dyskryminacji są zakazane. Językami urzędowymi są pasztu (najliczniejszych Pasztunów) i dari (Tadżyków, którzy mają największe zasługi w walce z talibami). Inne języki mogą uzyskać status oficjalnych lokalnie – w regionach, w których mniejszości dominują. Według konstytucji: Nazwa kraju: Islamska Republika Afganistanu; Władze: Prezydent z wyboru powszechnego, stoi na czele rządu; Dwóch wiceprezydentów; Parlament: Dwuizbowy; Religia państwowa: Islam. Żadna ustawa nie może występować przeciwko zasadom islamu. Prawo: Równe prawa dla kobiet i mężczyzn. Zob. *Konstytucja dla Afganistanu*, „Rzeczpospolita", 05.01.2004.

[354] *Loja Dżirga decyduje o konstytucji*, „Rzeczpospolita", 15.12.2003.

[355] *Postanowienie Prezydenta RP z dnia 29 grudnia 200 3r. o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Islamskim Państwie Afganistanu,* „Monitor Polski", Nr 59, poz. 921.

Na podstawie wiadomości wywiadowczych posiadano ogromny zasób wiedzy na temat krajów Bliskiego Wschodu, które poprzez swoje służby specjalne wspierały nie tylko działalność Al Kaidy, ale także innych organizacji terrorystycznych. W pierwszej fazie wytypowano trzy główne obszary działania: Zatokę Perską, tzw. Róg Afrykański (głównie Somalia) oraz rejon Morza Arabskiego. Z uwagi na ogromne możliwości, jakie daje terrorystom transport morski w dziedzinie wsparcia logistycznego, transportu ludzi, materiałów, broni, przemytu towarów, których sprzedaż była jednym ze źródeł dochodów Centralne Dowództwo USA – USCENTCOM opracowało koncepcję prowadzenia walki z terroryzmem oraz „przy okazji" kontrolowanie przestrzegania sankcji gospodarczych nałożonych na Irak po Wojnie w Zatoce (1991) w ramach operacji morskiej MIO (Maritime Interdiction Operations).

Celem było kontrolowanie pływających na wytypowanym obszarze okrętów i sprawdzanie przewożonych przez nie towarów. Dodatkowo, w ramach prowadzonej operacji LIO (Lidership Interdiction Operations), kontrole miały wyłapywać terrorystów i osoby ich wspierające. Operacja została zainspirowana ogłoszeniem przez Prezydenta USA Georga W. Busha listy organizacji uznanych za terrorystyczne.

Głównymi zadaniami realizowanymi w ramach Martime Interdiction Operation było:

- rozpoznanie;
- osłona linii komunikacyjnych;
- wykonywanie uderzeń precyzyjnych na wskazane cele lądowe;
- kontrola żeglugi i transportu morskiego;
- likwidacja zagrożeń ze strony floty wojennej Iraku;
- rozpoznanie sytuacji minowej na podejściach i w portach morskich;
- działania specjalne.

Do wykonywania takich zadań skierowano w kwietniu 2002 roku pododdział z jednostki specjalnej GROM (PKW nr 2). Z uwagi na nałożenie przez odpowiedzialnego za te operację dowódcę V floty USA wiceadmirała Timothy Keatinga klauzuli tajności na wszelką działalność związaną z MIO i LIO, z tych właśnie przyczyn w niniejszej pracy nie ujawniono żadnych szczegółów. Za główną

przyczynę należy uznać względy bezpieczeństwa uczestniczących w niej żołnierzy i ich rodzin w kraju.

ORP „Kontradmirał Xawery Czernicki"

Okręt wsparcia logistycznego ORP „Kontradmirał Xawery Czernicki"[356] zgodnie z decyzjami przełożonych wyszedł z portu w Świnoujściu 10 lipca 2002 roku. W rejon Operacji *Enduring Freedom* dotarł 31 lipca 2002 roku i wszedł w skład 53 (później 55) Międzynarodowego Zespołu Zadaniowego (53 CJTF – Coalition Joint Task Force) państw – członków Koalicji Przeciwterrorystycznej. Zespół ten dowodzony przez okres pół roku w sześciomiesięcznym systemie rotacyjnym przez członków poszczególnych państw podlegał operacyjnie pod dowódcę V Floty USA. Jego głównym portem macierzystym w rejonie była Panama w Bahrajnie. Koordynowanie zadań odbywało się poprzez trzyosobowy (łącznościowiec, operator i logistyk) Zespół Łącznikowy Marynarki Wojennej w Bahrajnie. Początkowo okręt miał operować wyłącznie w rejonie Zatoki Perskiej i Morza Arabskiego. Po zmianie sytuacji polityczno–militarnej w rejonie rozszerzono jego działalność także na Morze Czerwone i państwa tzw. Rogu Afrykańskiego (głównie wody okalające Somalię).

W związku z decyzją o przedłużeniu udziału okrętu w operacji o dalsze 6 miesięcy, w styczniu 2003 r. przeprowadzono dwuetapową rotację załogi okrętu.

Dnia 31.07.2003 r. okręt po zakończeniu udziału w operacji wyszedł z podporządkowania dowódcy V Floty US Nawy i rozpoczął powrót do kraju. Do portu w Świnoujściu wszedł 10 września.

Jako okręt wsparcia logistycznego, w czasie trwania operacji tj. od 31.07.2002 r. do 31.07.2003 roku wykonywał zadania stawiane przez dowództwo V Floty w zależności od aktualnej sytuacji w rejonie działania. Należały do nich:

- transport ładunków i zaopatrzenia;

---

[356] ORP „Czernicki" to największy okręt wojenny, jaki powstał w polskich stoczniach dla Marynarki Wojennej. Ma ponad 73 m długości, około 13 m szerokości, pełną wyporność 2390 ton i osiąga prędkość 14,1 węzła. Jest przystosowany do przewozu 140 żołnierzy desantu z uzbrojeniem, pojazdami, żywnością i wyposażeniem, m.in. kontenerami. Desant można przerzucać z pokładu za pomocą śmigłowca lub łodzi. Okręt jest też przystosowany do misji ewakuacyjnych w rejonach zagrożenia konfliktem. Dzięki uzbrojeniu rakietowemu i artyleryjskiemu, a także wyposażeniu elektronicznemu jest również jednostką dozorową. Może służyć do obserwacji akwenów oraz jako okręt dowodzenia zespołami okrętów.

- kontrola żeglugi w rejonie północnej części Zatoki Perskiej;
- patrolowanie wewnętrznych wód Iraku;
- ochrona komunikacji sojuszniczych w rejonie północnej części Zatoki Perskiej;
- logistyczne zabezpieczenie działań sił specjalnych US Nawy[357].

Do ochrony okrętu wykorzystywana była, wchodząca w skład załogi grupa z Formozy (Pododdziału Specjalnego Płetwonurków Bojowych) – jednostki specjalnej Marynarki Wojennej. Ochrona obejmowała także sprawdzanie podwodnej części kadłuba.

5.4. Interwencja w Iraku

Mimo, iż do dzisiaj jeden z głównych argumentów przemawiających za rozpoczęciem działań zbrojnych przeciwko Irakowi, czyli niebezpieczeństwo użycia broni masowego rażenia, nie został potwierdzony, należy pamiętać, że nie tylko jej posiadanie stanowiło poważny element zagrożenia dla światowego bezpieczeństwa, jakim był reżim Husajna. Masowe groby odkrywane w Iraku są dowodem zbrodni, których dopuścił się Husajn na obywatelach swojego kraju. Należy pamiętać także o aktach agresji podjętych przeciwko sąsiadom: Iranowi i Kuwejtowi.

Nie ulega wątpliwości, że Irak dysponował bronią chemiczną i bakteriologiczną, której użył przeciwko Iranowi i ludności kurdyjskiej. Przez wiele lat Bagdad, mimo ostrzeżeń, lekceważył rezolucje Narodów Zjednoczonych dotyczące rozbrojenia i rozliczenia się ze wszystkich programów zbrojeniowych i arsenałów BMR.

Niewątpliwie wojna wypowiedziana Stanom Zjednoczonym i całemu cywilizowanemu światu przez zamachy terrorystyczne 11 września 2001 roku rzuciła nowe światło na niebezpieczeństwo, które niósł nieprzewidywalny reżim Husajna. Irak był jednym z głównych ognisk zapalnych na Bliskim Wschodzie. Polityka

---

[357] R. Krzyżelewski *Rola i zadania ORP „Kontradmirał Xawery Czernicki" w operacji „Enduring Freedom" i "Iraqi Freedom"*, [w:] *„Operacja „Iracka Wolność"*, AON, Warszawa 2003.

prowadzona przez dyktatora zmierzała do destabilizacji sytuacji w regionie, także przez finansowanie i popieranie organizacji terrorystycznych.

W działaniach wojennych w Iraku (marzec – kwiecień 2003), których głównym celem było obalenie reżimu Saddama Husajna pierwszy raz od zakończenia II wojny światowej bezpośrednio w walkach wzięli udział polscy żołnierze.

Już 15 stycznia 2003 roku Stany Zjednoczone wystąpiły oficjalnie o pomoc do krajów NATO w razie ewentualnej interwencji zbrojnej w Iraku. Miesiąc wcześniej o takiej możliwości wspomniał, podczas wizyty w Brukseli, zastępca sekretarza obrony USA, Paul Wolfowitz.

W trakcie posiedzenia Rady Północnoatlantyckiej ambasador amerykański wystąpił do sojuszników o wsparcie Turcji w razie kontrataku ze strony irackich sił zbrojnych. Amerykanie poprosili także o możliwość wykorzystania natowskich systemów dowodzenia i łączności dla koordynacji interwencji, w której powinno wziąć udział wiele krajów. Użyte miały zostać natowskie samoloty rozpoznania AWACS.

Waszyngton chciał także uzyskać możliwość wykorzystania portów krajów sojuszniczych dla transportu wojsk, a także ich przestrzeni powietrznej. Amerykanie liczyli ponadto na „polityczne wsparcie" ze strony NATO.

Podczas dyskusji każdy z 18 krajów pozytywnie zareagował na prośbę Amerykanów, choć nikt nie podjął formalnych decyzji. Republikański senator z Nebraski Doug Bereuter, który przewodniczył 15 stycznia Zgromadzeniu Parlamentarnemu NATO uznał jednak, że w czasie ewentualnej operacji wojennej rola sojuszu będzie ograniczona. Może on mieć natomiast zasadniczy udział w okresie po zakończeniu walk, kiedy trzeba będzie zorganizować misje pokojowe.

Niezależnie od inicjatywy w ramach Rady Północnoatlantyckiej, Amerykanie wystąpili bezpośrednio do poszczególnych krajów sojuszniczych z prośbą o pomoc w razie uderzenia na Irak[358].

Dla Polski decyzja o przystąpieniu do koalicji antyirackiej i zaangażowaniu się w działaniach militarnych w ramach koalicji antyterrorystycznej nie była sprawą

---

[358] J. Bielecki, *Waszyngton prosi o pomoc,* „Rzeczpospolita", 16.01.2003.

łatwą[359]. Odpowiedni wniosek Prezydentowi RP musiała przekazać Rada Ministrów. Początkowo wydawało się, że będzie to formalność. Okazało się jednak, że ministrowie nie potraktowali decyzji o wysłaniu polskich wojsk do Iraku czysto formalnie. Obrady rządu trwały nie jedną, jak zaplanowano, ale trzy godziny, wywołując najrozmaitsze spekulacje oczekujących na decyzje dziennikarzy. Premier Leszek Miller na wspólnej z prezydentem konferencji prasowej przyznał, że dyskusja na tajnym posiedzeniu rządu była burzliwa. Mówił też, że członkowie rządu mieli *„wątpliwości, odnoszące się do aspektu moralnego"* całej operacji, że podnosili argumenty o konieczności *„utrzymania autorytetu ONZ"* oraz zwracali uwagę na konsekwencje udziału polskiego wojska w interwencji dla bezpieczeństwa kraju. W końcu jednak ministrowie uznali, jak głosi przyjęte oficjalnie przez rząd stanowisko, że: *„zaniechanie działań mających na celu efektywne rozbrojenie reżimu Husajna byłoby poważnym błędem politycznym i wojskowym, byłoby tolerowaniem naruszania prawa, uporczywego łamania przyjętych w ONZ zobowiązań i podważałoby autorytet Organizacji Narodów Zjednoczonych"*[360].

Są momenty w historii, w których, by uratować pokój, trzeba podjąć walkę – mówił 17 marca 2003 r. prezydent Aleksander Kwaśniewski na wieczornej konferencji prasowej, uzasadniając swoją decyzję o zgodzie na udział polskiego kontyngentu wojskowego w interwencji w Iraku[361]. Prezydent zakomunikował, że pozytywnie odniósł się do wniosku rządu, który zgodnie z obowiązującym prawem złożył mu oficjalny wniosek o zgodę na wysłanie polskich wojsk. Długo uzasadniał swoją decyzję, podjętą wbrew dominującym w społeczeństwie polskim antywojennym nastrojom[362]. Przekonywał, że Irak nie podporządkował się rezolucji nr 1441 Rady Bezpieczeństwa ONZ z 8 listopada 2002 r.,

---

[359] Z badania CBOS wynikało, że jedna trzecia polskiego społeczeństwa jest przeciwna interwencji. Jeśli by już do niej doszło, to – zdaniem prawie połowy Polaków – powinny wziąć w niej udział „solidarnie wszystkie państwa NATO". Jedna czwarta uważa, że w inwazji powinny uczestniczyć państwa, które wyrażą na to zgodę, niezależnie od tego, czy są członkami NATO, czy nie. Dla co piątego Polaka udział w interwencji powinien być ograniczony tylko do tych państw sojuszu, które wyrażą na to zgodę. W opinii 10 procent w ataku na Irak powinni uczestniczyć tylko Amerykanie. 3% nie miało zdania w tej sprawie. *Jesteśmy nastawieni pokojowo*, „Rzeczpospolita", 07.01.2003.

[360] Źródło URL: http://www.kprm.gov.pl, 20.03.2003.

[361] P. Śmiłowicz, *Polacy wezmą udział w wojnie*, „Rzeczpospolita", 18.03.2003.

[362] Badania opinii publicznej wskazywały wyraźnie, że większość polskiego społeczeństwa wojnie tej jest przeciwna. Wyraziło się to też dobitnie w licznym uczestnictwie w warszawskiej demonstracji antywojennej 15 lutego, największej tego typu nieoficjalnej akcji protestacyjnej od półwiecza. M. Garztecki, *Nie nasza to wojna*, „Rzeczpospolita", 20.03.2003.

wzywającej do pozbycia się broni masowego rażenia, że trwające od kilkunastu lat naciski na Bagdad w tej sprawie nie dały efektu, rozbrojenie musi zostać wymuszone[363].

Aleksander Kwaśniewski przedstawiał ewentualną akcję zbrojną przeciwko Saddamowi Husajnowi jako kontynuację wojny z terroryzmem, do której Polska złożyła akces, a która *„powinna być prowadzona tak konsekwentnie, jak to możliwe"*.

Powoływał się też na argumenty historyczne. – *Nie nas należy pouczać, czym jest pokój, ale wiemy także, jakie są skutki zaniechania i obojętności. Pamiętamy tych, którzy w 1939 roku nie chcieli walczyć za Gdańsk* – argumentował prezydent. – *Pokój tak, ale nie za cenę akceptacji dla przemocy i terroryzmu* – przekonywał. Wyraźnie nawiązał też do sprzeciwu Francji wobec interwencji w Iraku, przypominając, jak to w 1933 roku marszałek Józef Piłsudski proponował Francuzom wojnę prewencyjną przeciwko Niemcom, na co się nie zgodzili, a za to zaniechanie zapłacił cały świat[364].

Prezydent przekonywał też, że Polska interpretuje przyjęte już rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie Iraku podobnie jak USA i ich sojusznicy – jako dające podstawy do „adekwatnych działań", czyli interwencji w przypadku niepodporządkowania się decyzji o pozbyciu się broni masowego rażenia. Oznacza to, że Polska nie widzi konieczności przyjmowania przez Radę Bezpieczeństwa kolejnej rezolucji, wskazującej na możliwość użycia siły przeciwko Irakowi[365].

Postanowiono, że w operacji w rejonie Zatoki Perskiej ma być użyty kontyngent do 200 żołnierzy. Kontyngent, którego ostateczna liczebność zostanie ustalona po konsultacjach z koalicją, ma wykonywać głównie zadania „logistyczne i wspierające"[366].

Po konsultacjach z USA ustalono, że Polski Kontyngent Wojskowy będzie obejmował:

- pododdział jednostki "GROM" (56 żołnierzy). Praktycznie oznaczało to wzmocnienie 24–osobowego pododdziału uczestniczącego w operacji

---

[363] Prezydent George W.Bush zaliczył Irak do „osi zła". *Irak – od osi zła do konfrontacji*. Źródło URL: http://www.onet.pl/wiadomości, 20.03.2003.

[364] P. Śmiłowicz, *Polacy wezmą udział...*, wyd. cyt.

[365] Oświadczenie MSZ RP z 20.03.2003 w sprawie rozpoczęcia operacji wojskowej wobec Iraku (pełny tekst – Załącznik 8)

[366] *Postanowienie Prezydenta RP z dnia 18 marca 2003 r.*, Źródło URL: http://www.msz.gov.pl /start.php.

Enduring Freedom o 32 żołnierzy oraz zmianę charakteru ich zaangażowania[367];

- pluton likwidacji skażeń (74 żołnierzy) z odpowiednim sprzętem;
- ORP "Xawery Czernicki" (53 żołnierzy), który już przebywał w Zatoce Perskiej, uczestnicząc w operacji *Enduring Freedom*.

W skład wysyłanych jednostek wchodzili wyłącznie żołnierze zawodowi służby stałej lub kontraktowej. Przyjęto zasadę, iż wszyscy żołnierze wyrażają pisemną zgodę na udział w operacji, jakkolwiek zgodnie z *Ustawą z 17.12.1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa: „W przypadku kierowania poza granice państwa jednostek wojskowych wydzielonych z Sił Zbrojnych w celu udziału w: konflikcie zbrojnym ... – zgoda żołnierza nie jest wymagana"*[368].

Żołnierze znajdujący się wówczas – w ramach operacji *Enduring Freedom* – w rejonie przyszłych działań, którzy mieli „przejść" do nowego kontyngentu, byli ponownie pytani o zgodę.

Wzmocniony pluton likwidacji skażeń z 4. Pułku Chemicznego w Brodnicy[369] przerzucono wraz ze specjalistycznym sprzętem do jordańskiej bazy ukraińskimi transportowcami *Rusłan* wynajętymi na zasadach komercyjnych. Wiceminister obrony narodowej Janusz Zemke oświadczył, że polski kontyngent rozlokowany

---

[367] Dotąd kolejne grupy szturmowe polskich antyterrorystów uczestniczyły wespół z Amerykanami w operacjach nadzorowania i kontrolowania transportów morskich. Ich działanie miało na celu zwalczanie kontrabandy i przemytu broni na wodnych szlakach Zatoki Perskiej. Teraz 56–osobowy, doborowy kontyngent otrzymał inne zadania, tym razem na lądzie. – *Mogę jedynie powiedzieć, że będą to zadania o charakterze specjalnym, zgodne z najwyższymi kwalifikacjami żołnierzy GROM* – mówił rzecznik MON płk Mleczak; Źródło URL: http://www.mon.gov.pl, 01.04.2003.

[368] *Ustawa z 17.12.1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa,* Dz.U., Nr.162, poz.1117, Art.11.

[369] Brodnicki pułk chemiczny, jedna z dwóch dużych wyspecjalizowanych jednostek tego typu w siłach zbrojnych (obok 5 Batalionu Chemicznego w Tarnowskich Górach) uchodzi za dobrze przygotowany i wyposażony. Na Bliski Wschód skierowani zostali przede wszystkim specjaliści w dziedzinie likwidacji skutków skażeń chemicznych i jądrowych, a także biologicznych. – *W ostatnim roku sporo zainwestowano w zakup najnowocześniejszego sprzętu, zwłaszcza do indywidualnej ochrony żołnierzy, rozpoznania i łączności. Chemicy z Brodnicy byli przygotowywani do udziału w kampanii afgańskiej w ramach operacji antyterrorystycznej „Enduring Freedom". Znajdują się też na liście jednostek chemicznych, które mają odpowiednie certyfikaty ONZ* – stwierdził rzecznik MON płk Eugeniusz Mleczak. Źródło URL: http://www.mon.gov.pl z 01.04.2003.

zostanie „poza granicami Iraku" i podlegać będzie wyłącznie dowództwu kampanii irackiej. Centrum dowodzenia sił koalicji mieściło się na terenie Kuwejtu[370].

Pluton likwidacji skażeń został rozmieszczony poza obszarem Iraku. Okręt "Czernicki" wykonywał zadania logistyczne. Żołnierze jednostki GROM, zgodnie z ich przeznaczeniem, wyszkoleniem i wyposażeniem byli użyci do działań specjalnych. Kierownictwo resortu obrony narodowej dołożyło maksymalnych wysiłków, aby polscy żołnierze biorący udział w międzynarodowej koalicji byli wyposażeni najlepiej jak to możliwe, w ramach dostępnych środków. Wszyscy żołnierze zostali też dodatkowo ubezpieczeni.

Władze polskie, w odpowiedzi na prośbę skierowaną przez Stany Zjednoczone do Rządu RP, zezwoliły ponadto na korzystanie przez jednostki amerykańskie działające w ramach tej koalicji z przestrzeni powietrznej RP oraz z prawa tranzytu lądowego przez terytorium Polski. Ministerstwo Obrony Narodowej podjęło także przygotowania do wzmocnienia obrony Turcji w ramach operacji NATO, gdyby władze tureckie uznały to za niezbędne[371].

Mimo zapewnień władz w kraju, że Polacy nie biorą bezpośredniego udziału w walkach[372] już po 20 marca okazało się, że jest inaczej.– *Jesteśmy szczególnie wdzięczni za bezpośrednie wojskowe zaangażowanie sił Wielkiej Brytanii, Australii i Polski oraz wielu innych krajów* – mówił 21 bm. Donald Rumsfeld, sekretarz obrony USA. Potem powtórzył to w kilku wywiadach, na przykład dla NBC News i CNN: *Wraz z nami na polu walki są wojska australijskie, brytyjskie i polskie. Wykonują one cudowną robotę i kontrolują sytuację*[373].

Trzy dni później ambasador USA przy NATO Nicholas Burns ponownie pochwalił Polaków za udział w akcji zbrojnej w Iraku. Uczynił to w czasie narady ambasadorów członków sojuszu w Brukseli, kiedy wraz ze swoim brytyjskim kolegą informował o przebiegu kampanii irackiej. Powołując się na ambasadora RP w NATO

---

[370] Z. Lentowicz, *Nasz wkład militarny*, „Rzeczpospolita", 20.03.2003.

[371] *Informacja na temat udziału Wojska Polskiego w operacji „Iracka Wolność"*. Źródło URL: http://www.mon.gov.pl, 01.04.2003.

[372] W czasie przygotowań do wysłania kontyngentu Adam D. Rotfeld, wiceminister spraw zagranicznych, zapewniał w publicznym radiu, że polscy żołnierze nie znajdą się na pierwszej linii frontu. Inni politycy sugerowali, że kontyngent będzie wykonywał działania pomocnicze. Zob. J. Rybak, *Tajemnice znad Zatoki Perskiej*, „Polska Zbrojna", 01.04.2003.

[373] *GROM w Um Kasr*, „Rzeczpospolita", 24.03.2003.

Jerzego Nowaka, PAP napisała, że *„amerykański ambasador bardzo ciepło wyraził się o udziale Polski w akcji wspierającej działania w jednym z miejsc, gdzie one są prowadzone"*[374].

Poniedziałkowe (24.03.2003 r.) gazety zamieściły też zdjęcia wykonane przez fotoreportera agencji Reuters w irackim porcie Um Kasr. Widać na nich, jak żołnierze GROM eskortują jeńców, patrolują port, podpisują się na wielkim portrecie Saddama, przy fladze USA, z Amerykanami pozują do zdjęcia.

Premier Leszek Miller w "Sygnałach Dnia" 24 marca potwierdził, że akcja w Um Kasr nie była pierwszym zadaniem GROM–u. Żołnierze przeprowadzili już kilka udanych operacji w rejonie przybrzeżnym Zatoki Perskiej, bez żadnych strat własnych. – *Są one oceniane jako bardzo profesjonalne, bardzo skuteczne. Nasi żołnierze zbierają wysokie oceny* – powiedział premier[375].

Jerzy Szmajdziński nie chciał wypowiadać się na temat zadań GROM–u. *Operacja iracka nie jest ostatnią, w której bierze on udział. Jednostka operacyjnie podlega amerykańskiemu dowództwu. Dowódca GROM–u konsultuje wykonywane zadania z naszym Sztabem Generalnym* – wyjaśniał minister. *Płk Polko ma prawo odmówić wykonania zleconych zadań, ale* – jak zaznaczył J. Szmajdziński – *jeszcze się to nie zdarzyło*. Minister zapewniał też, że bezpośredni udział w konflikcie nie powoduje dodatkowych komplikacji prawnych. To znaczy, że nie musimy ogłaszać ani stanu wojennego, ani stanu wojny. Działamy na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1441.

Polscy komandosi z GROM–u biorą udział w bezpośrednich walkach w Iraku – potwierdził również minister Szmajdziński. – *Jesteśmy dumni, że ich działanie wysoko ocenił sekretarz obrony USA Donald Rumsfeld* – dodał. Minister obrony narodowej stwierdził również, że źle się stało, że nasi komandosi pojawili się na zdjęciach. – *Są to siły specjalne. W mediach nie powinny się pojawiać informacje*

---

[374] PAP, 24.03.2003.
[375] J. Rybak, *Tajemnice znad Zatoki Perskiej*, „Polska Zbrojna", 01.04.2003.

o sposobach ich działań, uzbrojeniu – stwierdził i nie zgodził się ujawnić szczegółów akcji[376].

Według zachodnich gazet polscy komandosi pływali na dwóch kanonierkach, które patrolowały północne wybrzeże Zatoki Perskiej, w okolicach ujścia Tygrysu. Zdaniem Amerykanów miało to zapewnić bezpieczny dostęp do szlaku wodnego, który będzie wykorzystany do transportu broni i aprowizacji dla wojsk walczących w głębi Iraku. Polacy wzięli udział w przejęciu co najmniej dwóch statków z irackimi żołnierzami, które były wypełnione minami i inną bronią. Miny miały być najpewniej rozmieszczone na wodach zatoki[377].

Również, według opinii Amerykanów Polacy wzięli udział w co najmniej trzech akcjach niszczenia irackich punktów oporu w porcie Um Kasr. W nocy z 20 na 21 marca komandosi zdobyli newralgiczne urządzenia w terminalu naftowym portu. W ten sposób zapobiegli wysadzeniu urządzeń portowych i katastrofie ekologicznej. Współdziałali z amerykańskimi oddziałami Seals[378].

Po błyskawicznie przeprowadzonej kampanii już pierwszego maja prezydent Bush ogłosił zakończenie działań wojennych w Iraku i przejście do fazy stabilizacji i odbudowy tego kraju. Wojna została wygrana, rozpoczęła się walka o to, by nie przegrać zwycięstwa. Chcąc, aby to, co nazywa się stabilizacją i odbudową Iraku, miało poparcie międzynarodowe, Stany Zjednoczone podjęły starania żeby wzięło w tym udział jak najwięcej krajów.

30 kwietnia na międzynarodowej konferencji na temat powojennej przyszłości Iraku Amerykanie zaproponowali, by Polska wysłała do Iraku w ramach sił stabilizacyjnych 2–3 tys. żołnierzy. Początkowo miała to być brygada, ale po długich negocjacjach okazało się, że Polacy obejmą także dowództwo międzynarodowej dywizji[379].

---

[376] *Polacy w rejonie Iraku. GROM i Formoza*, Źródło URL: www.onet.pl/wiadomości, 24.03.2003.

[377] „Gazeta Wyborcza", 24.03.2003.

[378] P. Wroński, *Minister Szmajdziński o roli elitarnych oddziałów GROM w Iraku*, „Gazeta Wyborcza", 24.03.2003.

[379] B.Węglarczyk, *Polska brygada do Iraku*, „Gazeta Wyborcza", 28.04.2003.

Polskie przygotowania do misji stabilizacyjnej w Iraku przebiegały dwutorowo i obejmowały zabiegi o jak najszersze umiędzynarodowienie naszego sektora oraz przygotowanie polskiego kontyngentu wojskowego (PKW).

22 maja w Warszawie rozpoczęło się Force Generation Conference – dwudniowe spotkanie poświęcone kompletowaniu wielonarodowej dywizji, która pod dowództwem gen. dyw. Andrzeja Tyszkiewicza miała zostać rozmieszczona w strefie centralnopołudniowej w Iraku[380]. Spotkanie było ściśle tajne. MON poinformował jedynie, że część uczestników warszawskiej konferencji zamierza wesprzeć tę operację, wysyłając kontyngenty wojsk, inni deklarują poparcie polityczne lub materialne. Wiceminister obrony narodowej Janusz Zemke, podkreślił, że podczas konferencji omawiane były problemy techniczne. Natomiast decyzje polityczne poszczególne kraje będą dopiero podejmowały i nie byłoby dobrze, gdyby z prasy dowiedziały się, ilu żołnierzy zamierzają wysłać do Iraku.

Z informacji Kwatery Głównej NATO w Brukseli wynikało, że w dowodzonej przez Polskę dywizji znajdą się: Holendrzy, Duńczycy, Norwegowie, a także Ukraina, Bułgaria i Fidżi. Gdyby żołnierzy zabrakło, Amerykanie i Brytyjczycy dośląwłasne posiłki.

Choć Hiszpanie byliby gotowi na wysłanie swoich wojsk, to obawiali się konfliktów z ludnością szyicką, która dominuje w polskiej strefie stabilizacyjnej. Władze w Madrycie chciały uniknąć wszystkiego, co mogłoby doprowadzić do napięć z ludnością muzułmańską, bo zależy im na utrzymaniu poprawnych stosunków z sąsiednim Marokiem.

Kilka krajów NATO – w tym Norwegia, Dania i Holandia – było gotowych przyznać Polsce „symboliczną" pomoc. Chodziło o wysłanie kilkunastu żołnierzy wyspecjalizowanych w tego typu operacjach. Holendrzy już wcześniej obiecali wystawienie 600 żołnierzy w strefie brytyjskiej[381].

Rząd bułgarski postanowił wysłać do Iraku 500–osobowy kontyngent. Minister obrony Nikołaj Swinarow poinformował też, że zakończono negocjacje z USA na temat finansowania pobytu kontyngentu bułgarskiego w Iraku.

---

[380] J.Przybylski, *Pod naszym dowództwem*, „Rzeczpospolita", 23.05.2003.
[381] *NATO nam pomoże*, „Rzeczpospolita", 22.05.2003.

Wysłania wojsk do polskiej strefy nie wykluczali Węgrzy, jeśli parlament podejmie stosowną decyzję. Władze w Budapeszcie nie rozstrzygnęły natomiast, do której strefy poślą żołnierzy – brytyjskiej czy polskiej. Wysłanie wojsk do polskiej strefy wykluczyli natomiast Rumuni. Pomogą Brytyjczykom. Wcześniej także Czesi zapowiedzieli, że wyślą żołnierzy do strefy brytyjskiej.

Warszawska konferencja pokazała, że stopień trudności operacji, której podjęła się Polska, jest duży[382]. To była zupełnie inna rola niż zwykłe wysyłanie żołnierzy, by uczestniczyli w jakiejś operacji międzynarodowej. Kierowanie strefą to też zupełnie nowe doświadczenie w polityce międzynarodowej. Jeśli jednak się powiedzie, pojawią się szanse na zwiększenie autorytetu międzynarodowego Polski. Korzystna dla nas okazała się rezolucja Rady Bezpieczeństwa, bo ułatwiła różnym krajom włączenie się do tej operacji[383]. Dzięki temu polityczne ryzyko, jakie ponosi Polska, będzie mniejsze choć z pewnością czekają nas zapewne inne trudności polityczne, techniczne czy militarne.

Ostatecznie po rozmaitych zabiegach dyplomatycznych skompletowano skład dywizji, która miała zapewnić bezpieczeństwo w podporządkowanej polskiemu dowództwu strefie Iraku. Stało się to możliwe po zaoferowaniu przez Hiszpanów wysłania do naszej strefy co najmniej 1100 żołnierzy. Będą to przeważnie najwyższej klasy komandosi należący do elitarnej formacji Legion. W hiszpańskiej dywizji będą także służyły trzy bataliony złożone z wojsk z Hondurasu, Nikaragui, Dominikany i Salwadoru. Hiszpanie będą dowodzić jedną z trzech, obok polskiej i ukraińskiej, brygad. W sumie w polskiej strefie będzie służyło od 7 do 9 tysięcy żołnierzy. Przejmą oni odpowiedzialność za obszar o powierzchni 80 tysięcy km^2 zamieszkany przez 3 mln Irakijczyków.

W sztabie generalnym dywizji będzie służyło 25 hiszpańskich oficerów. Ukraińcy wyślą 1700 żołnierzy. Łącznie w polskiej strefie będą żołnierze z 14 krajów, w tym

---

[382] *Irackie południe dla Polski*, „Rzeczpospolita". 13.05.2003.

[383] Normy działania międzynarodowych sił wojskowych w Iraku stworzyła *Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie sytuacji w Iraku z* 22 maja 2003 r. (nr 1483/2003), zgodnie z którą misja kontyngentów wojskowych (w tym także polskiego) nie ma charakteru okupacyjnego, lecz koncentruje się na działaniach stabilizacyjnych oraz *Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie irackiej Rady Zarządzającej* (1560/2003).

również z Bułgarii i Fidżi. Generał Tyszkiewicz będzie miał trzech zastępców: Polaka, Hiszpana i Ukraińca[384].

Po zakończeniu fazy koncepcyjnej ostateczną decyzję o wysłaniu polskiego kontyngentu podjął Prezydent Kwaśniewski 6 czerwca 2003r. określając, że Polski Kontyngent Wojskowy będzie liczył do 2500 ludzi i wykonywał będzie swoje zadania w składzie Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych w Republice Iraku od 9 czerwca do 31 grudnia 2003 roku[385]. W grudniu czas trwania misji przedłużono do 30 czerwca 2004 roku[386].

3 września 2003 roku wielonarodowa dywizja pod dowództwem generała Andrzeja Tyszkiewicza oficjalnie przejęła odpowiedzialność za strefę środkowo-południową w Iraku. Ceremonia przekazania dowództwa odbyła się w amfiteatrze w obozie Babilon.

Wielonarodowa dywizja stała się faktem. Powstała z pomocą naszych amerykańskich przyjaciół i dzięki odważnym decyzjom 21 krajów. Mimo że mamy różne mundury i flagi, zjednoczyliśmy się, by pomóc Irakijczykom – mówił generał Tyszkiewicz[387].

Polski generał przejął dowództwo od generała Jamesa Conwaya, który dotąd odpowiadał za strefę. W uroczystościach w Babilonie wzięli udział przedstawiciele ministerstw obrony trzech krajów, które wysłały najliczniejsze kontyngenty – Polski, Hiszpanii i Ukrainy. Nie zabrakło też Irakijczyków.

Gubernator Babilu wyraził wdzięczność, że koalicja zaprowadziła pokój: – *Wolność i demokracja, na którą czekaliśmy 35 lat, stała się faktem. Dziękujemy* – mówił. Szejkowie, którzy przyjęli zaproszenie na uroczystość, deklarowali, że będą wspierać wojskowych, aby w strefie zapanował spokój.

Jesteśmy tu, by pomóc w budowaniu stabilizacji i demokracji oraz by przywrócić ten kraj jego prawowitym mieszkańcom, wszystkim Irakijczykom, bez względu na

---

[384] J. Bielecki, *Hiszpanie z nami*, „Rzeczpospolita", 13.06.2003.

[385] *Postanowienie Prezydenta RP z 6 czerwca 2003 r. o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych w Republice Iraku*, „Monitor Polski", Nr 30, poz.410.

[386] *Postanowienie Prezydenta RP z 17 grudnia 2003 r. o przedłużeniu użycia Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych w Republice Iraku*, „Monitor Polski" Nr 59, poz.919.

[387] *Przywrócić Irak Irakijczykom*, „Rzeczpospolita", 04.09.2003.

religię, plemię, poglądy. Będziemy zapewniać bezpieczeństwo i pomoc medyczną, wspierać organizacje humanitarne i pomagać w odbudowie infrastruktury, dostarczać żywność, wodę, benzynę i leki – zapewniał minister obrony narodowej Jerzy Szmajdziński[388].

Prezydent Aleksander Kwaśniewski mówił w Warszawie, że jest przekonany, iż nasi żołnierze i oficerowie są do misji w Iraku dobrze przygotowani i wypełnią ją właściwie. Dodał jednak: *„Żołnierz udając się na taką misję podejmuje ryzyko i musimy być na to przygotowani. Ofiary są wkalkulowane w tego rodzaju działalność"*[389].

Zadowolenie z przejęcia przez Polskę odpowiedzialności za strefę wyraził sekretarz generalny NATO: – *Polacy, ze wsparciem NATO, odgrywają pierwszoplanową rolę w stabilizowaniu kraju wyniszczonego trzema wojnami i trzydziestoma latami przerażająco okrutnej dyktatury Saddama Husajna* – oświadczył George Robertson. – *Jestem przekonany, że wykonają wspaniałą pracę. Sojusz jest szczęśliwy, że może przyjść z pomocą i będzie nadal ich wspierał* – dodał[390].

Strefa środkowo–południowa obejmuje pięć prowincji. Karbalę kontrolują żołnierze polscy i bułgarscy, Babil – Polacy, Węgrzy i Filipińczycy, Wasit – Ukraińcy, Al–Kadisiję – Hiszpanie i żołnierze z Dominikany, natomiast An–Nadżaf bataliony z Ameryki Łacińskiej (Mapa polskiej sfery odpowiedzialności w Iraku – Załącznik 9).

Hiszpańska brygada Plus Ultra[391] przejęła odpowiedzialność za prowincję An–Nadżaf 23 września[392]. An–Nadżaf miał być przejęty przez polską dywizję trzeciego września – tak jak pozostałe cztery prowincje. Datę przekładano dwukrotnie ze względu na opóźnienia w dostawie sprzętu dla oddziałów z krajów Ameryki Łacińskiej oraz napiętą sytuację po zamachu na duchowego przywódcę szyitów ajatollaha Mohammeda Bakira al–Hakima.

---

[388] Tamże.
[389] Tamże.
[390] Tamże.
[391] Hiszpańska brygada Plus Ultra, w której skład wchodzi 1300 Hiszpanów oraz 1100 żołnierzy z Hondurasu, Salwadoru, Dominikany oraz Nikaragui.
[392] *Cała strefa jest nasza*, „Rzeczpospolita", 24.09.2003.

Główne zadania w polskim sektorze odpowiedzialności polegają na utrzymaniu bezpieczeństwa, przywracaniu porządku publicznego oraz stwarzaniu warunków do samodzielnego i demokratycznego rozwoju tego państwa. Jednym z priorytetów jest jak najszybsze podjęcie działań zmierzających do likwidacji skutków wojny. Trudna sytuacja w Iraku nie jest tylko wynikiem działań wojennych, ale przede wszystkim zaniedbań w czasach panowania Saddama Husajna. Misja PKW obejmuje wspieranie odbudowy infrastruktury cywilnej, a także ochronę miejsc kultu religijnego i dóbr kultury oraz zapobieganie powstawaniu konfliktów etnicznych i religijnych. Pomagamy też budować podstawy gospodarczego rozwoju tego kraju, angażując jednocześnie w ten proces polskie firmy.

Polski kontyngent liczący obecnie około 2500 osób pozostanie w Iraku dwa lata. Rotację żołnierzy przewiduje się co pół roku, ale prawdopodobnie będzie istniała możliwość przedłużenia służby o kolejne sześć miesięcy. Według dowódcy dywizji taka liczba żołnierzy wystarcza, by zapewnić spokój i bezpieczeństwo w naszym sektorze.

Finansowanie polskiego kontyngentu realizowane będzie ze znaczną pomocą strony amerykańskiej. Polski rząd pokrywa koszty osobowe wyjazdu żołnierzy – razem jest to około 135 mln złotych na rok misji, a Stany Zjednoczone zapłacą w całości za transport oraz sfinansują koszty części wyposażenia, utrzymania kontyngentu, wyżywienia, zaopatrzenia w leki, wodę i paliwa (w sumie 200 mln dolarów). Ponadto nasi żołnierze otrzymali do użytkowania pewną ilość amerykańskiego sprzętu (w tym: pojazdy patrolowe, ciężarówki, cysterny i sanitarki)[393].

11 stycznia 2004 w ramach drugiej zmiany polskiego kontyngentu generał dywizji Mieczysław Bieniek przejął od generała Andrzeja Tyszkiewicza dowództwo nad wielonarodową dywizją w polskiej strefie w Iraku.

Sytuacja nie jest tak stabilna, jak byśmy sobie życzyli. Jesteśmy przygotowani do różnych sytuacji, niemniej nasza uwaga będzie skoncentrowana na stabilizacji, na

---

[393] J. Szmajdziński, W *imieniu cywilizowanego świata*, „Rzeczpospolita", 03.09.2003.

umacnianiu administracji, szkoleniu lokalnego wojska i policji – powiedział generał Bieniek, którego dewizą jest „kontynuacja i elastyczność"[394].

Przed wylotem do Iraku generał Bieniek podkreślał, że choć polskie wojska są siłami stabilizacyjnymi i nie mają mandatu na wykonywanie działań ofensywnych, to nie pozwoli na bezkarne atakowanie swoich żołnierzy. Podczas uroczystości przekazania dowodzenia naczelny dowódca sił koalicyjnych w Iraku, amerykański generał Ricardo Sanchez, pochwalił dotychczasowe dokonania dowodzonej przez Polaków dywizji.

Wymiana liczącego prawie 2,5 tysiąca żołnierzy polskiego kontyngentu trwała do 9 lutego.

Coraz więcej państw przyłącza się do wojsk koalicji. Do końca stycznia 2004 r. ponad trzydzieści rządów podjęło decyzję o wysłaniu swoich wojsk do Iraku.

Irak formalnie podzielony jest na cztery strefy: dwie amerykańskie, brytyjską i polską. W sumie w tzw. polskiej strefie służą wojskowi z 25 krajów (w styczniu przybyły dwa nowe: Korea Południowa i Gruzja). Z kolei na południu Iraku, w Samawie, po wielu miesiącach dyplomatycznych konsultacji pojawili się na początku stycznia pierwsi żołnierze japońscy. Rozpoczęli tym samym najbardziej niebezpieczną i kontrowersyjną misję w historii japońskich sił obrony od zakończenia drugiej wojny światowej.

W ramach wykonywania obowiązków przez drugą zmianę kontyngentu polski sektor podzielony jest na cztery prowincję. Za Wasit odpowiadają Ukraińcy. Brygada hiszpańska – wspierana przez żołnierzy z Dominikany, Salwadoru, Nikaragui i Hondurasu – kontroluje prowincje An–Nadżaf i Al–Kadisija. Polacy wraz z Bułgarami, Węgrami, Rumunami, Filipińczykami, Tajlandczykami, Mongołami, Kazachami, Łotyszami, Litwinami i Słowakami odpowiadają za to, co dzieje się w prowincjach Babil i Karbala. W sztabie dywizji pracują oficerowie z Holandii, Danii, Norwegii, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Włoch[395]. Oprócz wojska wysyłamy również specjalistów do administracji cywilnej i oferujemy pomoc w odbudowie tego kraju.

---

[394] *Broń chemiczna Saddama*, „Rzeczpospolita", 12.01.2004.
[395] *Polska dowodzi większością*, „Rzeczpospolita", 22.01.2004.

Prof. Marek Belka jest dyrektorem ds. polityki gospodarczej w tymczasowych władzach koalicyjnych w Iraku. Odpowiada za uporządkowanie tamtejszego systemu gospodarczego i pieniężnego[396].

Prof. Belka ocenia, że Irak nadal daleki jest od stabilizacji, jednak decyzje polityczne w sprawie znacznego przyspieszenia budowy demokratycznych instytucji przyszłego suwerennego kraju w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy powinny poprawić klimat dla inwestorów zagranicznych. Będzie wówczas miejsce dla wielu polskich firm, które zechcą robić tam interesy[397].

Zaangażowanie Polski w działania sił stabilizacyjnych w Iraku oraz przejęcie dowództwa wielonarodowej dywizji to jedno z najpoważniejszych wyzwań polityczno–wojskowych w powojennej historii naszego kraju.

Działania te są logiczną konsekwencją wcześniejszego uczestnictwa w operacji wojskowej. Rząd RP, podejmując decyzję o udziale naszych żołnierzy w operacji „Iracka Wolność", kierował się przede wszystkim interesem bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego. Trzymał się zasady niepodzielności bezpieczeństwa we współczesnym świecie. Jeśli wspólne są zagrożenia, wspólny musi być też wysiłek przeciwstawiania się im. Nasz udział w operacji irackiej należy postrzegać w tych właśnie kategoriach. Polska bierze na siebie część odpowiedzialności za bezpieczeństwo międzynarodowe, które zostało zagrożone przez reżim Saddama Husajna.

Obalony został reżim, który uniemożliwiał ludności Iraku normalne życie. Teraz Irakijczycy mogą zbudować taki kraj, w którym szanowane będą prawa jednostki do godziwego życia i pracy, gdzie można będzie wyjść bez obawy na ulicę, gdzie władza będzie służyć narodowi, a nie naród władzy. Jak mówił prezydent Aleksander Kwaśniewski, żegnając żołnierzy w Szczecinie: *„Nasz strategiczny cel da się ująć w trzech słowach: Irak dla Irakijczyków. Uczynimy wszystko, aby naród iracki tak szybko, jak to jest możliwe mógł przejąć pełnię władzy politycznej, a ropa i inne bogactwa naturalne tego kraju mogły służyć zaspokojeniu potrzeb jego mieszkańców. Te starania podejmą nasi żołnierze, ich dowódcy, ale także organizacje społeczne*

---

[396] *Marek Belka o odbudowie Iraku*, „Rzeczpospolita", 13.05.2003.
[397] *Większe szanse inwestowania w Iraku*, „Rzeczpospolita", 18.12.2003.

i pozarządowe, niosące wsparcie humanitarne, a również polskie firmy uczestniczące w programie rekonstrukcji Iraku. W realizacji tych celów współpracujemy ze Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i innymi uczestnikami międzynarodowej koalicji"[398]. Mamy też na uwadze, że stabilny i przewidywalny Irak przyczyni się do pokoju na Bliskim Wschodzie.

Nie do przecenienia jest możliwość odbycia przez naszych żołnierzy unikalnego ćwiczenia. 2500 żołnierzy, którzy przez pół roku codziennie komunikują się z Amerykanami, organizują z nimi wspólne operacje, wróci do Polski jako porządnie wyszkolona, zawodowa armia. Człowiek, który odsłużył pół roku w Iraku, będzie bezcennym nabytkiem dla wojska.

Decyzję poparcia Stanów Zjednoczonych Polska podjęła po głębokiej i wnikliwej analizie. Władze uznały, że pokój jest niepodzielny, że chcemy i musimy bronić wyznawanych wartości tam, gdzie zagrożone są prawa człowieka. Nasze działania uważamy za element wielkiej kampanii antyterrorystycznej, która skonsolidowała wiele państw świata, było to szczególnie widoczne w Afganistanie. Dla zaangażowania się w konflikt iracki ważne były argumenty natury moralnej. Polska stara się opierać politykę zagraniczną na powszechnie akceptowanych standardach moralnych, zakładających nie tylko godne prowadzenie działań dyplomatycznych, ale też – tam, gdzie to tylko możliwe – aktywne przeciwstawianie się tyranii, łamaniu praw człowieka itp.

Polska dywizja jest widomym znakiem tego, co osiągnął nasz kraj wspólnie z państwami regionu Europy Środkowej i Wschodniej. Spora część państw uczestniczących w dywizji reprezentuje młode demokracje. Wspólna obecność w Iraku będzie procentować lepszą współpracą w Europie Środkowej, a dla Ukrainy może stać się otwarciem drzwi do NATO[399]. Jest to jednak inwestycja niemałego ryzyka. Współodpowiedzialność za pomyślną realizację misji przywracania stabilizacji i odbudowy Iraku wiąże się z zagrożeniem. Dlatego z najwyższą powagą władze odnoszą się do spraw bezpieczeństwa naszych żołnierzy. Ryzyko ciągle trwa, codziennie słyszymy o działaniach zbrojnych, przeprowadzanych na terytorium Iraku.

---

[398] Źródło URL: http://www.prezydent.pl/archiwum 03.09.2003.
[399] M. Siwiec, *Dlaczego do Iraku*, „Rzeczpospolita", 12.08.2003.

Wiele państw wysłało tam swoich żołnierzy w przekonaniu, że stabilny, przewidywalny i demokratyczny Irak leży w interesie regionu i całego świata. Polska została wyróżniona w sposób szczególny, sprawujemy kontrolę nad jednym z czterech sektorów w tym kraju. Nadszedł czas wykazania w praktyce, ile warta jest nasza sojusznicza solidarność i wiarygodność oraz co tak naprawdę potrafi nasza armia w ekstremalnie trudnych warunkach.

Mamy przeszło pięćdziesięcioletnie doświadczenia i wiedzę w zakresie działalności pokojowej i stabilizacyjnej na świecie, a także olbrzymi kapitał zaufania naszych partnerów. Polscy żołnierze, służący w misjach przywracania i utrzymywania pokoju w wielu punktach świata, zdobyli powszechny szacunek i uznanie. Decyzja o wysłaniu polskich żołnierzy za granicę wiąże się ze świadomością niebezpieczeństwa, ryzykiem ofiar, kosztów ekonomicznych lub politycznych. Ale w sytuacji, w jakiej znaleźliśmy się na początku bieżącego stulecia, nie było czasu na wahania. Wydarzenia, których jesteśmy dziś świadkami, zadecydują o przyszłości nie tylko naszego kraju, ale o przyszłości świata w XXI wieku. W Iraku żołnierze nie tylko sprawdzą swoje umiejętności, ale zyskają nowe doświadczenia. To także sprawdzian, jak wojskowi potrafią realizować cele polityczne, jak przełożą je na sposób użycia wojsk. Akty terroru, ataki skrytobójcze z zasadzek, strzelanie do żołnierzy z tłumu na ulicy to sposoby, na które nie znaleźli dotychczas skutecznej odpowiedzi Amerykanie i Brytyjczycy.

Polscy żołnierze pamiętają, że są ciągle na pierwszej linii, w stałym kontakcie z ludnością, wśród której są terroryści. Dopóki społeczeństwo Iraku samo nie wyeliminuje zamachowców ze swojego grona oraz nie będzie skutecznie przeciwdziałać ich napływowi z zewnątrz, dopóty muszą robić to żołnierze.

Należy się również zastanowić: czy jesteśmy przygotowani na ofiary? Polscy żołnierze jadą do Iraku dobrze przygotowani i dobrze dowodzeni. Jadą z przyjaznym nastawieniem do miejscowej ludności. Będą rozwiązywać ich codzienne problemy. Polska dyplomacja zrobiła dużo, aby przekonać zainteresowane kraje o sensie misji

i jej podstawowym przesłaniu. Wojsko jedzie tam jednak z bronią i żołnierze mogą być celem ataków. Ofiary mogą być po obu stronach[400].

Nie ulega wątpliwości, że powodzenie misji w Iraku zależy w dużej mierze od poparcia ze strony miejscowej ludności i lokalnych autorytetów (świeckich i religijnych). Następuje powolny proces tworzenia irackiej administracji. Jednym z najpilniejszych zadań dla kierownictwa strefy jest utrzymywanie dobrych kontaktów z Radą Zarządzającą i lokalnymi administracjami, a także z reprezentantami ruchów religijnych. Polska strefa obejmuje tereny zamieszkałe przez różne frakcje szyitów, pomiędzy którymi trwa walka o władzę. Na tym obszarze obok przywódców plemiennych wyraźne wpływy mają też przywódcy religijni. Duchowieństwo jest w Iraku nie tylko najwyższym autorytetem, ale i poważną siłą polityczną. Dlatego kluczem do odbudowania spokoju w regionie jest pozyskanie przychylności lokalnych przywódców szyickich.

Polski kontyngent dokłada wszelkich starań, aby zachować i umocnić swój pozytywny wizerunek wśród Irakijczyków. Służą temu m.in. działania humanitarne i obecność niewojskowej pomocy, tak ze strony polskich, jak i zagranicznych

---

[400] Do końca stycznia 2004 r. śmierć poniosło w Iraku dwóch Polaków. Ppłk Hieronim Kupczyk, który jak podkreślał gen. Andrzej Tyszkiewicz, *zginął na pierwszym froncie walki z międzynarodowym terroryzmem, broniąc również naszej ojczyzny*. (Oficer został 06.11.2003 postrzelony w szyję podczas zasadzki zorganizowanej na trasie przejazdu polskiego konwoju. Zmarł po kilku godzinach w szpitalu polowym w Karbali.) oraz starszy szeregowy Gerard Wasielewski, zmarł 22 grudnia na skutek postrzelenia przez kolegę podczas czyszczenia broni. W czasie wykonywania obowiązków również kilku Polaków odniosło rany– np. zdalnie sterowana mina eksplodowała 12 grudnia, gdy polski konwój przejeżdżał niedaleko miejscowości Mahawill pod Bagdadem. Rannych zostało dwóch saperów: chorąży Tomasz Kloc i sierżant sztabowy Bogusław Wąsik. Kolejni dwaj Polacy, cywilni pracownicy wojska z tzw. zespołu wsparcia rządu – Radosław Ciechanowski i Moussa Suhel Samuel (obywatel RP pochodzenia syryjskiego) zostali ranni gdy przebywali w bazie bułgarskiej w Karbali, gdzie 27 grudnia nastąpiła seria najpoważniejszych w polskiej strefie zamachów samobójczych – w jej wyniku siedmiu żołnierzy sił koalicyjnych i 12 Irakijczyków zginęło, a ponad 100 osób, zostało rannych. – *To jak dotąd najpoważniejszy atak na terenie polskiej strefy* – powiedział dowódca wielonarodowej dywizji gen. Andrzej Tyszkiewicz. – *Był to spektakularny atak obliczony na duże czy też bardzo duże straty. Jednak sądzę, że tego celu terrorystom nie udało się osiągnąć* – dodał generał. Według Tyszkiewicza do baz próbowały przedrzeć się samochody prowadzone przez kierowców samobójców. Obrona zadziałała sprawnie. Terroryści zostali zastrzeleni przed ogrodzeniem zewnętrznym baz. W jednym przypadku samochód, już bez kierowcy, siłą rozpędu sforsował bramę i dojechał w pobliże budynku. Napastnicy użyli czterech samochodów cystern, wypełnionych benzyną i materiałami wybuchowymi. Jeden skierowali przeciw bazie bułgarskiej, dwa inne przeciw wielonarodowej bazie logistycznej, czwartym usiłowali zburzyć siedzibę miejscowych władz. Zob. *Pożegnanie majora Kupczyka.*, „Rzeczpospolita", 08.11.2003 r.; *Mina pułapka wybuchła obok konwoju.*, „Rzeczpospolita", 13.12.2003; *Największy atak w polskiej strefie*, „Rzeczpospolita", 29.12.2003r.

Rzeczpospolitą kierunku w polityce jest to, że udało się doprowadzić do szerokiego umiędzynarodowienia polskiego sektora.

Udział Polski w siłach stabilizacyjnych przyczynia się nie tylko do utrzymania na wysokim poziomie naszego strategicznego partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi, ale także dobrych relacji z innymi sojusznikami z NATO. Przychylna odpowiedź wszystkich państw członkowskich na prośbę o wsparcie techniczne ze strony NATO dla polskiego kontyngentu niewątpliwie przyczyniła się do spójności sojuszu. Po okresie polemik i różnic wywołanych akcją zbrojną w Iraku inicjatywa Polski była krokiem na rzecz normalizacji stosunków transatlantyckich.

Konsekwencją podziałów, jakie wywołał Husajn w polityce światowej, jest pytanie o przyszłość i rolę instytucji międzynarodowych – rolę ONZ oraz ewolucję NATO i UE. Polska popiera koncepcję szerszego uczestnictwa ONZ w procesie stabilizacji i odbudowy powojennego Iraku, co zgodne jest również ze stanowiskiem członków Unii Europejskiej. Przyjęcie przez Radę Bezpieczeństwa ONZ rezolucji w sprawie sytuacji w Iraku (1483/2003) oraz rezolucji w sprawie irackiej Rady Zarządzającej (1560/2003) są dowodami na to, że istnieje w społeczności międzynarodowej wola przezwyciężenia podziałów, jakie powstały przed interwencją wojskową w Iraku.

Powodzenie operacji stabilizacyjnej będzie miało znaczenie nie tylko dla samego Iraku, ale w szerszym kontekście także dla całego Bliskiego Wschodu i globalnego bezpieczeństwa. Podjęcie się przez Polskę misji stabilizacyjnej w Iraku jest kolejną okazją do udowodnienia, że nasz kraj jest w stanie przeprowadzić bardzo wymagającą operację i wywiązać się z przyjętych na siebie zobowiązań. Chociaż trudno dziś przewidzieć dalekosiężne korzyści naszego zaangażowania w Iraku, trzy sprawy wydają się już oczywiste.

1. Jeżeli chcemy być liczącym się partnerem w Unii Europejskiej i NATO, musimy być przygotowani na podjęcie podobnych wyzwań w przyszłości.
2. Bezpieczeństwo i pokój wymagają działań w sferach politycznych, gospodarczych, społecznych i wojskowych. Nasza obecność w Iraku musi być postrzegana kompleksowo, a względy polityczne, wojskowe i gospodarcze rozpatrywane jako całość.

3. Ogromny wysiłek włożony w przygotowanie polskiego kontyngentu do misji w Iraku dowodzi, że konieczne jest przyspieszenie procesu restrukturyzacji i modernizacji naszych sił zbrojnych, tak abyśmy byli nie tylko gotowi do podjęcia podobnych działań, ale też mogli zapewnić ich skuteczność.

Przez obecność polskiego kontyngentu wojskowego oraz zaangażowanie cywilnych ekspertów jesteśmy w samym centrum międzynarodowych działań wokół Iraku. Polska jest nie tylko znaczącym uczestnikiem ważnego światowego przedsięwzięcia, ale jest również współodpowiedzialna za jego powodzenie[402].

---

[402] Tamże.

Rozdział 6

PRZYGOTOWANIE SIŁ ZBROJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ DO PRZECIWSTAWIANIA SIĘ ZAGROŻENIOM TERRORYSTYCZNYM W RAMACH NATO

Przystąpienie Polski do NATO 12 marca 1999 r. postawiło przed polskim systemem obrony narodowej szereg niezbędnych zadań dotyczących militarnych i pozamilitarnych aspektów bezpieczeństwa. Już jako członek sojuszu podczas jubileuszowego szczytu w Waszyngtonie Polska uczestniczyła w wypracowaniu „*Koncepcji Strategicznej NATO*". W punkcie 24 tego dokumentu wśród nowych wyzwań i zagrożeń wymieniono – terroryzm międzynarodowy[403].

Należy jednakże stwierdzić, że przeciwstawienie terroryzmowi zajmowało jedno z pierwszych miejsc we współpracy Polski z państwami NATO jeszcze przed przystąpieniem do Sojuszu.

6.1. Zapobieganie terroryzmowi w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO)

6.1.1. Zasady podstawowe

Zwalczanie międzynarodowego terroryzmu politycznego odgrywa coraz większą rolę w polityce zagranicznej państw. Pojawienie się nowych regionalnych sił, dla których terroryzm jest najłatwiejszym sposobem na osiągnięcie własnych korzyści może zachwiać strukturą międzynarodowego bezpieczeństwa. Dlatego też wzmożenie

---

[403] T. Jemioło, K.Malak (red.), *Bezpieczeństwo zewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej*, AON, Warszawa 2002.

współpracy w wymiarze regionalnym jak i globalnym nabiera coraz istotniejszego znaczenia. W sferze militarno–politycznej problem terroryzmu został uwzględniony w *Dokumencie Podstawowym Euroatlantyckiej Rady Partnerstwa* (EAPC) przyjętym na sesji ministerialnej NATO 29 maja 1997 roku w Sintrze. Zgodnie ze zrealizowanym Planem Pracy na lata 1998–2000 (Action Plan for 1998–2000) przewidziano problematykę konsultacji związaną m.in. z zapobieganiem konfliktom, problematyką bezpieczeństwa regionalnego, kontrolą zbrojeń i nieproliferacją oraz międzynarodowym terroryzmem. W październiku 1997 r. miało miejsce posiedzenie Specjalnego Komitetu NATO, na którym dyskutowano o zakresie konsultacji z państwami uczestniczącymi w PdP na temat problematyki terroryzmu i sabotażu.

W *Comprehensive Progress Report on PfP Enhancement and Implementation of the EAPC Basic Document* z maja 1998 roku, przeznaczonym dla państw wstępujących do NATO, do priorytetowych obszarów konsultacji w wymiarze politycznym związanym z problematyką bezpieczeństwa jak i praktyczną współpracą zaliczono m.in. sytuację w Bośni i Hercegowinie, proliferację broni masowej destrukcji oraz międzynarodowy terroryzm.

Problematyka ta znalazła też odzwierciedlenie w porozumieniach bilateralnych. 9 lipca 1997 roku w Madrycie podpisano *Kartę o szczególnym partnerstwie między Organizacją Traktatu Północnoatlantyckiego i Ukrainą*, w którym do obszarów konsultacji i współpracy pomiędzy NATO i Ukrainą zaliczono m.in. eksport broni i związane z tym transfery technologii oraz zwalczanie przemytu narkotyków i terroryzmu.

W *Akcie podstawowym o stosunkach dwustronnych, współpracy i bezpieczeństwie między NATO i Federacją Rosyjską* podpisanym w Paryżu 27 maja 1997 roku, zwalczanie terroryzmu i przemytu narkotyków, zapobieganie rozprzestrzenianiu broni jądrowej, biologicznej i chemicznej oraz środków ich przenoszenia, zwalczanie przemytu nuklearnego i utrwalanie współpracy w konkretnych obszarach kontroli zbrojeń, z uwzględnieniem politycznych i obronnych aspektów tego rozprzestrzeniania zaliczono m.in. do dziedziny konsultacji i współpracy między państwami NATO i FR.

W 1999 r. podczas Szczytu Waszyngtońskiego Szefowie Państw i Rządów NATO w *Deklaracji Waszyngtońskiej* i *Komunikacie ze Szczytu Waszyngtońskiego* potępili terroryzm i potwierdzili kontynuowanie działań mających na celu zwalczanie terroryzmu w oparciu o zobowiązania międzynarodowe i prawo własne państwa. Groźba terrorystycznego ataku na rozmieszczone siły wojskowe i infrastrukturę NATO wymaga umacniania właściwych środków zaradczych, mających na celu ochronę oraz przeciwdziałanie tego typu atakom[404].

W siłach zbrojnych państw NATO podstawowe zasady i wymagania minimalne w zakresie środków antyterrorystycznych określono w dokumencie „Uzgodnienia Bezpieczeństwa Pomiędzy Członkami NATO"[405]. Dokument ten ustanawia reguły postępowania i minimalne wymogi bezpieczeństwa, które mają być stosowane na obszarze podległym Dowództwu Sojuszniczych Sił Zbrojnych NATO w Europie (ACE - *Allied Command Europe*)[406]. Kraje członkowskie mogą być pewne, że obowiązują wspólne zasady zabezpieczenia w każdym kraju i każdym dowództwie, agencji, czy formacji. Dokument dotyczy wszystkich organizacji międzynarodowych w *ACE*.

Szczegółowy opis tych zasad obejmuje Dyrektywa *ACE* AD–70–1, która jest oparta na wymaganiach minimalnych, uzgodnionych przez państwa członkowskie. Organizacje podległe nie mogą zmieniać tych wymagań, chyba, że usprawiedliwią to okoliczności wyjątkowe, ale w takim przypadku takie decyzje powinny być sprawdzone przez organizację nadrzędną w czasie corocznej inspekcji bezpieczeństwa.

Każdy z dowódców *ACE* musi zapewnić, przygotowanie planów i instrukcji bezpieczeństwa stanowiących uzupełnienie niniejszej dyrektywy. Powinny one zawierać: środki antyterrorystyczne, zwarty zbiór procedur zabezpieczenia instalacji przed aktami terroryzmu, sabotażu lub złośliwego uszkodzenia, sformułowane

---

[404] Źródło URL: http://www.bbn.gov.pl, 20.02.2002.

[405] *Security Agreement by the Parties to the North Atlantic Treaty Organization.*

[406] Kwatera Główna ACE mieści się w Casteau k. Mons w Belgii. Jej zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa obszarowi rozciągającemu się od północnej Norwegii po południową Europę wraz z całym basenem Morza Śródziemnego oraz od wybrzeży Atlantyku po wschodnią granicę Turcji. W razie kryzysu Naczelny Dowódca Sojuszniczy w Europie odpowiada za wykonanie przedsięwzięć wojskowych podjętych w celu obrony, zapewnienia bezpieczeństwa lub przywrócenia integralności obszaru ACE; *NATO – Vademecum*, wyd. cyt., s. 251, 375.

zgodnie z oceną, ryzyka w danym kraju. Te oceny dotyczące danego kraju powinny dodatkowo uwzględniać elementy wynikające z funkcjonowania w środowisku międzynarodowym.

Rozdział II dyrektywy omawia w dużej części zabezpieczenie Instalacji *ACE* przed terroryzmem. Przedstawia on dwa cele zabezpieczenia:

- zabezpieczenie instalacji *ACE;*
- zabezpieczenie personelu przed atakami terrorystycznymi.

Aspekty te są zupełnie różne, ale mają jedną cechę wspólną i jest nią fizyczne i proceduralne przeciwstawienie się zagrożeniu. Nakreślając zasady dotyczące środków przeciwterrorystycznych dla Zjednoczonego Dowództwa Europy *(ACE)* podkreśla się, aby wszystkie zastosowane środki pozostawały w zgodzie z przepisami prawnymi obowiązującymi w danym kraju.

Dokument określa, że potencjalne zagrożenie akcjami sabotażowymi i terrorystycznymi skierowanymi przeciw organizacjom *ACE i* jego personelowi może mieć miejsce ze strony organizacji terrorystycznych i grup opozycyjnych. Takie siły mogą działać zarówno poza, jak i wewnątrz krajów członkowskich NATO. Przewiduje się następujące typy zagrożeń:

a) ataki bombowe.

b) morderstwa, porwania, branie zakładników, lub próby zastraszenia członków personelu *ACE* lub ich rodzin.

c) demonstracje, które mogą być organizowane z zamiarem wywołania rozruchów lub powodowania konfrontacji.

d) bezpośrednie ataki na pomieszczenia *ACE* lub ich okupacja, w taki sposób, jak to zdarzało się z ambasadami i misjami.

e) fałszywe alarmy – szczególnie fałszywe alarmy o podłożonych bombach – z zamiarem szykanowania[407].

Zagrożenia te zmieniają się w zależności od kraju i mogą być też uzależnione od pochodzenia personelu pracującego lub służącego w danej formacji. Dlatego też

---

[407] *Dyrektywa Bezpieczeństwa Zjednoczonego Dowództwa Europejskiego* (ACE), Część II, Rozdział 2, pkt 3.

wprowadzono typologię uczestników, zasady podziału obowiązków i odpowiedzialności:

1) Kraj „goszczący" jest odpowiedzialny za:

- zabezpieczenie zewnętrzne organizacji *ACE* na terytorium danego kraju;
- informowanie dowódców na temat ogólnej oceny zagrożenia działalnością terrorystyczną, która może być skierowana przeciwko nim;
- przedstawianie dodatkowych środków antyterrorystycznych, które zamierza wdrożyć w obliczu różnych stopni zagrożenia;
- zapewnienie takiej siły i środków bezpieczeństwa do ochrony personelu przed zagrożeniem terrorystycznym poza obszarami zajmowanymi przez organizacje *ACE,* jakiej wymagają przepisy i procedury bezpieczeństwa danego kraju.

Wyznaczenie, kto z personelu powinien być wyznaczony do grupy chronionej przed terroryzmem, jak też i zakres zastosowanych środków ochronnych leży w gestii władz bezpieczeństwa kraju członkowskiego NATO goszczącego daną formację.

2) Kraj „macierzysty" zapewnia:

- uwzględnienie aspektów bezpieczeństwa przy wyborze rezydencji dla wysyłanego personelu;
- uwzględnienie wyposażenia przeznaczonego dla polepszenia bezpieczeństwa do obszarów rezydencji oficjalnie im wyznaczonych;
- informacje dla władz bezpieczeństwa kraju goszczącego i odpowiednich organizacji o każdym istniejącym szczególnym zagrożeniu kogokolwiek z personelu *ACE* lub innych osób delegowanych.

3) Dowódcy ACE są odpowiedzialni za:

- planowanie środków bezpieczeństwa wewnętrznego;
- realizację obowiązku zasięgania opinii w tym względzie kraju goszczącego min. w celu zapewnienia, aby plany były właściwie skoordynowane ze środkami zewnętrznymi;
- planowanie i wdrożenie środków antyterrorystycznych do ochrony instalacji ACE, z objęciem rezydencji zapewnianych przez NATO/*ACE i* całego personelu ulokowanego w ich pomieszczeniach.

Dla wymiany informacji i koordynacji planów wszystkich uczestników tej współpracy wyznaczane są punkty kontaktowe.

Reasumując szczególnej uwagi wymagają w tym zakresie następujące sprawy:

- uzyskania ogólnej oceny zagrożenia terrorystycznego;
- organizacja spotkań dla wymiany informacji dotyczących zagrożeń specyficznych;
- koordynacja środków antyterrorystycznych, współmiernych z oceną zagrożenia.

6.1.2. Uregulowania szczegółowe

Dyrektywa opisuje sposób planowania bezpieczeństwa, szkolenia i kontroli w zakresie antyterrorystycznym. Precyzuje zagadnienia związane z przyjmowaniem informacji i ostrzeżeń o działalności terrorystycznej. Dokładnie omawia nie tylko zgłaszanie zagrożeń, ale i ogłaszanie stanów alarmowych.

W przypadku istnienia szczególnego zagrożenia, dowódcy *ACE* muszą utrzymywać kontakt z władzami macierzystego kraju, lub krajów, personelu reprezentowanego w ich formacjach. Pozwala to koordynować kierowanie środkami antyterrorystycznymi.

Organizacje *ACE* muszą przy organizowaniu i kontroli ochrony na swoim terenie, rozważyć aspekty antyterrorystyczne i antysabotażowe. Personel dla osobistej ochrony wyższych oficerów i pracowników powinien być utrzymywany oddzielnie od innych sił bezpieczeństwa, a ich rozmieszczenie musi być skoordynowane z władzami bezpieczeństwa kraju goszczącego.

W dyrektywie przedstawiono także dodatkowe, bardzo szczegółowe problemy warte rozważenia w planach zabezpieczenia przed atakiem terrorystycznym:

a. trasy poruszania się osób *VIP* muszą w czasie pilnowania podlegać ścisłym regułom „wiedzy niezbędnej" *(need to know);*

b. zainstalowanie systemu alarmowego z odstraszającym alarmem akustycznym i/lub „cichym" wewnętrznym systemem alarmowym dla powstrzymania napastników i zatrzymania ich;

c. przygotowanie do natychmiastowego otoczenia terenu kordonem w przypadku incydentu;

d. powiadomienie odpowiednich władz kraju goszczącego o ataku, z podaniem narodowości terrorystów i języka w którym się porozumiewają (jeśli jest znany) oraz zapewnienie tłumaczy;

e. specjalne zabezpieczenie obszarów wrażliwych;

f. ustawienie wzmocnionych barier i osłon kuloodpornych z pancernymi (kuloodpornymi) szybami na punktach wejścia do obszarów bezpieczeństwa oraz staranna kontrola identyfikacji;

g. potencjalna potrzeba nadzoru ruchów wewnętrznych personelu;

h. progresywne restrykcje dostępu pojazdów do ważnych miejsc, z pełnym zakazem wjazdu i wyjazdu pojazdów z takich miejsc przy wyższych poziomach alarmowych;

i. przygotowanie się do obsługi ofiar ataku;

j. awaryjne zapasy jedzenia i wody dla personelu unieruchomionego przez incydent;

k. zorganizowanie i wydawanie *(gdy potrzeba)* ubiorów kuloodpornych dla sił bezpieczeństwa[408].

Ponadto w dalszej części *Dyrektywa* zawiera propozycje szczegółowych zasad niezbędnych przy konstruowaniu planów przeciwdziałania zagrożeniu wybuchem bombowym zarówno w zakresie zabezpieczenia się przed podłożeniem bomby jak i sposobów działania w przypadku, gdy taki fakt nastąpi.

Powyższe zasady ujęte zostały w szczegółowych rozdziałach zatytułowanych: Kroki zaradcze, Zagrożenie Bombowe, Wykrycie bomb i Wybuch bomby.

Tak drobiazgowe potraktowanie zagadnień dotyczących bezpieczeństwa ujednolica, ale i dzięki temu ułatwia stosowanie procedur we wszystkich armiach państw NATO. Zgodnie z zastrzeżeniami zawartymi w dokumencie muszą one pozostawać jednak w zgodzie z prawodawstwem poszczególnych krajów.

---

[408] *Dyrektywa Bezpieczeństwa Zjednoczonego...*, wyd. cyt., pkt 4.

6.2. Zasady użycia Sił Zbrojnych Rzeczpospolitej Polskiej do walki z terroryzmem

6.2.1. Strategia bezpieczeństwa narodowego i strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej

Problem terroryzmu dostrzegany był nie tylko w krajach „podwyższonego ryzyka", takich jak choćby USA czy Izrael. W dobie coraz powszechniejszej globalizacji wszyscy uczestnicy współczesnych stosunków międzynarodowych musieli się liczyć nie tylko z pozytywami swego funkcjonowania w światowym środowisku bezpieczeństwa ale i z jego negatywami. Polska, funkcjonująca w wielu organizacjach międzynarodowych, będąca członkiem NATO, oczekująca na wejście do Unii Europejskiej (z dniem 1 maja 2004 roku) staje się coraz bardziej narażona na zagrożenia płynące z tego faktu. Jednym z najpoważniejszych, biorąc pod uwagę zamach 11 września w USA i jego następstwa, jest z pewnością problem międzynarodowego terroryzmu.

Mimo, iż Polska nie była dotąd szczególnie narażona na ataki terrorystyczne to świadomość takiego niebezpieczeństwa istniała i wszystkie instytucje życia publicznego zajmujące się problemami bezpieczeństwa w naszym kraju dostrzegały w terroryzmie wyzwania dla funkcjonowania państwa.

Podstawowym, oprócz Konstytucji, dokumentem regulującym kwestie bezpieczeństwa w RP była do niedawna *„Strategia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej"*[409] przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 4 stycznia 2000 roku. Zastąpiła ona *„Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa"* oraz *„Politykę bezpieczeństwa i strategię obronną Rzeczypospolitej Polskiej"* z listopada 1992 roku.

---

[409] *Strategia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej (przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 4 stycznia 2000 roku)*; Źródło URL: www.msz.gov.pl/polzagr/ strategiabezprp.html, 28.11.2000.

Najnowsza *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*[410] zaakceptowana przez Radę Ministrów RP w dniu 22 lipca 2003r. i zatwierdzona przez Prezydenta RP w dniu 8 września 2003 r. ma stanowić podstawę i punkt wyjścia do opracowania poszczególnych strategii sektorowych w dziedzinach mających podstawowe znaczenie dla bezpieczeństwa i obronności państwa. Jej treść i realizacja ma podlegać stałemu przeglądowi zgodnie z konstytucyjnymi zadaniami organów władzy państwowej. Będzie też zmieniana i uzupełniana w zależności od ewolucji uwarunkowań bezpieczeństwa narodowego Polski.

W świetle tego dokumentu terroryzm międzynarodowy został uznany za jedno z głównych zagrożeń oraz przyczyna napięć i niestabilności międzynarodowej w skali globalnej.

Działania terrorystyczne wymierzone są m.in. w wartości, instytucje, i interesy państw strefy euroatlantyckiej. Przygotowuje się je z użyciem nowoczesnych technik komunikacyjnych, wykorzystując łatwość przemieszczania się i prowadzenia operacji finansowych. Mają one bezwzględny charakter i obliczone są na maksimum destrukcji.

W *Strategii bezpieczeństwa narodowego RP* dostrzega się wzrost potencjalnego zagrożenia ze strony obcych służb specjalnych a także ugrupowań terrorystycznych, ekstremistycznych oraz zorganizowanych grup przestępczych, które mogą podejmować próby uzyskania nieuprawnionego dostępu do informacji niejawnych, w tym wymienianych w ramach współpracy sojuszniczej. Coraz bardziej realne staje się przy tym zagrożenie w sferze teleinformatycznej.

Strategia bezpieczeństwa narodowego RP wskazuje na zacieranie się różnic między zewnętrznymi i wewnętrznymi aspektami bezpieczeństwa. Podkreśla znaczenie czynnika międzynarodowego i rolę współdziałania międzynarodowego, w tym zwłaszcza w układzie sojuszniczym.

Polska będzie kontynuować politykę aktywnego zaangażowania w sprawy utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa zarówno w skali regionalnej

---

[410] *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* zaakceptowana przez Radę Ministrów RP w dniu 22 lipca 2003 r. i zatwierdzona przez Prezydenta RP w dniu 8 września 2003. Źródło URL: http://www.bbn.gov.pl/pl/dokument/strategia_bezpieczenstwa.html, 30.09.2003.

jak i globalnej. Jako wyraz naszej gotowości do odgrywania odpowiedzialnej roli międzynarodowej wskazuje się nasze zaangażowanie w proces stabilizacji Iraku. Podjęcie się stabilizacyjnej roli w Iraku podnosi pozycję międzynarodową naszego kraju a należyte wykonanie powierzonych zadań będzie źródłem dodatkowego prestiżu, utrwali obraz Polski jako odpowiedzialnego i solidnego partnera na arenie międzynarodowej. Mamy jednocześnie świadomość, że nasza aktywna rola w koalicji antyterrorystycznej wystawia nas na ryzyko ataków i wrogich akcji ze strony ugrupowań, którym społeczność międzynarodowa wydała walkę.

Siłom zbrojnym w realizacji założeń *Strategii bezpieczeństwa narodowego RP* przypisuje się zadania szczególne. Mają zapewnić bezpieczeństwo Polski, ale także nieść pomoc sojuszniczą zgodnie z art. V Traktatu Północnoatlantyckiego. Uczestniczą w realizacji zobowiązań oraz zapewnianiu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie zgodnie z umowami międzynarodowymi i w ramach organizacji, których Polska jest członkiem. Współdziałają w zapewnieniu bezpieczeństwa w sytuacji zagrożenia atakami terrorystycznymi na terytorium Polski oraz biorą udział w działaniach koalicji antyterrorystycznej na obszarze NATO i poza nim.

Podstawową misją Sił Zbrojnych RP w czasie pokoju jest utrzymanie sił i zdolności potrzebnych do realizacji zadań w zakresie ochrony i zapewnienia bezpieczeństwa Polski oraz udzielanie władzom cywilnym niezbędnej pomocy wojskowej, głównie w wypadku zagrożeń niemilitarnych (klęsk żywiołowych i katastrof).

Siły Zbrojne RP są włączone w kształtowanie bezpieczeństwa w bezpośrednim sąsiedztwie Polski i na terytorium całej Europy poprzez rozwój współpracy wojskowej z innymi państwami. Uczestniczą w utrwalaniu porządku międzynarodowego poprzez udział w militarnych działaniach stabilizacyjnych, głównie w ramach operacji prowadzonych przez ONZ, OBWE, NATO i UE, a także koalicji *ad hoc*.

W związku z powyższym są zobowiązane do przygotowania i utrzymywania potencjału sił ekspedycyjnych, umożliwiającego udział w operacjach reagowania

kryzysowego i operacjach pokojowych prowadzonych na i poza terytorium Polski w ramach operacji NATO, UE, a także ONZ[411].

Rozwinięciem *Strategii bezpieczeństwa RP* w kwestiach związanych z obronnością jest „*Strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej*" przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 23 maja 2000 roku[412]. Stanowi ona wykładnię ogólnych założeń obronności (na bazie Konstytucji RP i innych aktów prawnych, zgodnie z ustaleniami „*Strategii bezpieczeństwa RP z 2000 roku*" oraz z uwzględnieniem „*Koncepcji Strategicznej NATO*"). Jest jednocześnie podstawą koncepcyjną do prac nad wdrożeniowymi dokumentami doktrynalnymi, planami strategicznymi i operacyjnymi oraz programami obronnymi.

Wśród poważnych zagrożeń i wyzwań stojących przed polską polityką bezpieczeństwa wymienia się tam terroryzm wraz z przestępczością zorganizowaną[413]. Określone są one w skali międzynarodowej oraz wewnętrznej jako zagrożenie zarówno dla pojedynczych obywateli jak i instytucji.

Jako aktualne, główne niebezpieczeństwo dla stabilności międzynarodowej, w tym także dla zewnętrznego bezpieczeństwa Polski postrzega się zagrożenia kryzysowe o charakterze zarówno polityczno–militarnym jak i pozamilitarnym. Źródła tych kryzysów mogą być polityczne, społeczne, ekonomiczne etniczne lub religijne. Zaangażowanie Polski w międzynarodowe działania na rzecz rozwiązania takich konfliktów może skutkować wzrostem zagrożenia obywateli polskich przebywających w rejonie konfliktu a także zagrożenia terytorium Polski akcjami odwetowymi (np. terrorystycznymi) jednej ze stron konfliktu.

Wśród pozamilitarnych zagrożeń kryzysowych w reagowaniu, na które Polska zmuszona byłaby zaangażować swój potencjał obronny za najbardziej niebezpieczny uważa się terroryzm wynikający z międzynarodowej działalności przestępczej.

Wskazuje się również na wzrost zagrożenia związany z rozprzestrzenianiem broni masowego rażenia i środków jej przenoszenia. Do dysponowania tą bronią dążą skrajne ugrupowania polityczne, religijne a także grupy przestępcze. Dlatego należy

---

[411] *Strategia bezpieczeństwa narodowego RP z 2003 r.*, wyd. cyt., Rozdział III/2.

[412] *Strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej (przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 23 maja 2000 roku);* Źródło URL: www.wp.mil.pl/bezpieczenstwo/1_1_2.html, 28.11.2000.

[413] *Strategia bezpieczeństwa RP z 2000 r.*, wyd. cyt., pkt. 2.9.

brać pod uwagę zarówno groźbę użycia tej broni w celach terrorystycznych na obszarze Polski jak i w jej otoczeniu czy chociażby próby tranzytu przez nasze terytorium[414].

Dla przeciwdziałania takim zagrożeniom stosuje się odpowiednie reagowanie kryzysowe. Celem takiego reagowania jest jak najszybsze opanowanie sytuacji kryzysowej zagrażającej interesom państwa lub społeczności międzynarodowej w celu zminimalizowania skutków i przywrócenia stanu sprzed kryzysu, a w szczególności zapobieżenie przerodzeniu się jej w bezpośrednie zagrożenie wojenne dla Polski lub sojuszników.

W celu realizacji strategicznych zadań prewencyjno–stabilizujących, kryzysowych i obronnych Polska utrzymuje i systematycznie modernizuje swój system obronności. Opiera się on na potencjale narodowym państwa i obejmuje powiązane ze sobą podsystemy:

- kierowania obronnością (organy kierowania obronnością);
- militarny (Siły Zbrojne RP);
- pozamilitarny (pozamilitarne ogniwa obronne).

System obronności jest przygotowany do realizacji dwóch podstawowych rodzajów zadań reagowania kryzysowego:

- w odpowiedzi na kryzys stanowiący bezpośrednie zagrożenie dla Polski lub jej sojuszników, mogący przerodzić się w konflikt wymagający reagowania wedle zobowiązań wynikających z Art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego;
- w odpowiedzi na kryzys mogący stworzyć jedynie pośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski lub jej sojuszników. Oznacza to udział w międzynarodowych operacjach reagowania kryzysowego (w tym w operacjach sojuszniczych), które mogą obejmować:
  - rozpoznawanie i lokalizowanie pojawiającego się kryzysu oraz podjęcie działań w celu jak najszybszego rozwiązania – poprzez izolowanie rejonów objętych konfliktem oraz wywieranie militarnej i pozamilitarnej presji na strony konfliktu;

---

[414] *Strategia obronności RP*, wyd. cyt., pkt 7–9.

– wspieranie (militarne i pozamilitarne) wysiłków na rzecz rozwiązania konfliktu – poprzez udzielanie stronom konfliktu pomocy organizacyjnej, humanitarnej, doradczej itp., organizowanie akcji humanitarnych i antyterrorystycznych, a także wojskowych operacji utrzymywania pokoju;

– bezpośrednie wymuszanie pokoju – poprzez przeprowadzenie interwencyjnych operacji militarnych, rozdzielanie i rozbrajanie bądź rozbijanie formacji zbrojnych stron konfliktu

Siły Zbrojne mogą również uczestniczyć w reagowaniu na pozamilitarne zagrożenia kryzysowe (również te o charakterze ponadnarodowym) poprzez wspieranie działań środków bezpieczeństwa wewnętrznego[415].

Siły Zbrojne są podstawowym, wyspecjalizowanym elementem systemu obronności państwa oraz głównym – obok dyplomacji – instrumentem realizacji *Strategii bezpieczeństwa RP*[416]. Zgodnie z Konstytucją RP służą one ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic[417].

Siły Zbrojne – działając w narodowym systemie obronności i systemie sojuszniczym NATO – są gotowe do wykonywania trzech rodzajów zadań strategicznych:

- zadań obronnych w razie wojny (odparcie bezpośredniej agresji na terytorium Polski lub udział w odparciu agresji na inne państwo sojusznicze);
- zadań reagowania kryzysowego (także w ramach misji organizacji międzynarodowych);
- zadań stabilizacyjnych i prewencyjnych w czasie pokoju[418].

Potencjał Sił Zbrojnych utrzymywany w czasie pokoju ma umożliwić skuteczne i elastyczne reagowanie na zmiany sytuacji militarnej w otoczeniu Polski. Jednocześnie ma gwarantować realizacje zadań osłonowych i natychmiastowe

---

[415] Tamże, pkt. 25–28.

[416] *Strategia bezpieczeństwa RP z 2000 r.*, wyd. cyt., pkt 4.6.

[417] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*. Lubelskie Wydawnictwa Prawnicze, Lublin 2000, art. 26.1.

[418] *Strategia bezpieczeństwa RP z 2000 r.*, wyd. cyt., pkt 4.6.1.

podjęcie działań obronnych w razie zagrożenia państwa i sojuszu, a także stały udział w międzynarodowych operacjach pokojowych i reagowania kryzysowego.

W każdym z rodzajów sił zbrojnych występują:

- wojska operacyjne – przygotowane do wydzielenia w podporządkowanie dowództwom NATO do działania w strukturach wielonarodowych, w tym także poza granicami kraju;
- wojska obrony terytorialnej – pozostające pod dowództwem narodowym, przeznaczone do prowadzenia działań na obszarze kraju[419].

Poza strukturą dowodzenia rodzajów sił zbrojnych występują dodatkowo inne specyficzne formacje wojskowe Są to między innymi:

- Żandarmeria Wojskowa;
- Wojskowe Służby Informacyjne – odpowiedzialne za bezpieczeństwo tajemnic państwowych i służbowych związanych z obronnością kraju;
- wojska specjalne – stanowiące samodzielne oddziały i pododdziały złożone z wyselekcjonowanych, specjalnie wyszkolonych i wyposażonych żołnierzy przygotowanych do działań w niewielkich grupach o różnym składzie, w środowisku podwyższonego ryzyka. Wykonują one zadania o znaczeniu strategicznym i operacyjnym w okresie pokoju, kryzysu i wojny[420].

Siły Zbrojne RP posiadają w swoim składzie następujące jednostki wojsk specjalnych[421]:

- Grupa Reagowania Operacyjno–Manewrowego (GROM);
- 1 pułk specjalny z Lublińca;
- Pododdział Specjalny Płetwonurków Bojowych MW RP (FORMOZA);
- Centralną Grupę Działań Psychologicznych.

Biorąc pod uwagę umiejscowienie Sił Zbrojnych w *Strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* i zadania przed nimi stojące (zarówno w czasie pokoju, kryzysu jak i wojny) należy jednoznacznie podkreślić ich pierwszorzędną rolę

---

[419] *Obrona Narodowa 2001*, Bellona, Warszawa 2000, s. 64.

[420] Tamże, s. 143–146.

[421] A. Gwadera, *Stan przygotowania służb wojskowych do przeciwdziałania terroryzmowi w Polsce*, [w:] *Polska wobec terroryzmu*, Instytut Studiów Strategicznych, Kraków 2002, s. 52.

w zapewnianiu bezpieczeństwa. Zakładając, że współczesny terroryzm międzynarodowy stanowi aktualnie jedno z bardziej realnych zagrożeń dla tego bezpieczeństwa należałoby się odnieść do możliwości walki z tym zjawiskiem w wykonaniu wojska.

6.2.2. Działania antyterrorystyczne

Dotąd na terenie kraju nie odnotowano przypadków występowania zdarzeń terrorystycznych, które wymagałyby interwencji wojska. Zwalczanie terroru kryminalnego mającego dość często miejsce w naszej codzienności jest przedmiotem działalności innych służb do tego powołanych takich jak Policja, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy Straż Graniczna.

Podstawę działalności antyterrorystycznej wojska stanowią przede wszystkim obronne działania antyterrorystyczne. Wyodrębnionymi i wyspecjalizowanymi służbami zajmującymi się tymi zagadnieniami w wojsku są Wojskowe Służby Informacyjne i Żandarmeria Wojskowa[422].

Przy Radzie Ministrów działa Kolegium do Spraw Służb Specjalnych, jako organ opiniodawczo–doradczy w sprawach programowania, nadzoru i koordynowania działań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Wojskowych Służb Informacyjnych oraz podejmowanych dla ochrony bezpieczeństwa państwa działań Policji, Straży Granicznej i Żandarmerii Wojskowej.

Prezes Rady Ministrów stojący na czele tego Kolegium w celu zapewnienia wymaganego współdziałania służb specjalnych może, po zasięgnięciu opinii Kolegium, udzielać w tym zakresie wiążących wytycznych Ministrowi Obrony Narodowej w odniesieniu do działalności Wojskowych Służb Informacyjnych i Żandarmerii Wojskowej.

---

[422] *Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 listopada 1967* r. (z późniejszymi zmianami), Dz.U., Nr 4 z 22 stycznia 1992, art. 3, ust. 4,

Ustawa z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych[423] tworząca Wojskowe Służby Informacyjne jako wyodrębnioną i wyspecjalizowaną służbę wchodzącą w skład Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej określa, że do zadań WSI należy między innymi[424]:

- rozpoznawanie, zapobieganie oraz zwalczanie zewnętrznych i wewnętrznych zagrożeń godzących w niepodległość państwa i niepodzielność jego terytorium, bezpieczeństwo i nienaruszalność jego granic oraz w obronność państwa i bezpieczeństwo sił zbrojnych;
- rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie, podlegających orzecznictwu sądów wojskowych, przestępstw:
  - przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstw wojennych,
  - szpiegostwa, terroryzmu, przestępstw określonych w części wojskowej Kodeksu karnego i innych przestępstw przeciwko obronności państwa albo popełnionych na szkodę państwa sojuszniczego,
  - przeciwko ochronie informacji niejawnych, dotyczących obronności państwa,
  - nielegalnego wytwarzania, posiadania i obrotu bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi, jak również środkami masowej zagłady, w obrocie krajowym i międzynarodowym,
  - oraz współdziałanie w tym zakresie z organami powołanymi do ścigania ich sprawców;
- realizowanie, w granicach swojej właściwości określonej w przepisach ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. Nr 11, poz. 95, z 2000 r. Nr 12, poz. 136 i Nr 39, poz. 462, z 2001 r. Nr 22, poz. 247, Nr 27, poz. 298, Nr 56, poz. 580, Nr 110, poz. 1189, Nr 123, poz. 1353 i Nr 154, poz. 1800, z 2002 r. Nr 74, poz. 676, Nr 89, poz. 804 i Nr 153, poz. 1271 oraz z 2003 r. Nr 17, poz. 155), zadań służby ochrony państwa oraz zadań związanych z pełnieniem przez Szefa WSI funkcji krajowej władzy

---

[423] *Ustawa o Wojskowych Służbach Informacyjnych z 9 lipca 2003 roku,* Dz.U., Nr 139 z 8 sierpnia 2003 r., poz. 1326.

[424] Tamże, art. 3.

bezpieczeństwa, w zakresie ochrony informacji niejawnych w stosunkach międzynarodowych, dotyczących spraw obronności państwa;

- rozpoznawanie i analizowanie zagrożeń występujących w rejonach napięć, kryzysów i konfliktów międzynarodowych, mających wpływ na obronność państwa, oraz podejmowanie działań w celu eliminowania tych zagrożeń;
- ochrona bezpieczeństwa jednostek wojskowych, a także żołnierzy wykonujących zadania służbowe oraz pełniących służbę poza granicami państwa;
- realizowanie przedsięwzięć wynikających z sojuszy i układów wojskowych, których stroną jest Rzeczpospolita Polska;

Powyższe zadania są realizowane wyłącznie na rzecz lub w interesie Sił Zbrojnych, w związku z ich działalnością na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i poza jej granicami.

W czasie stanów nadzwyczajnych, w razie ogłoszenia powszechnej lub częściowej mobilizacji, oraz w czasie wojny WSI wykonują także inne zadania wynikające z odrębnych przepisów[425].

Żandarmeria Wojskowa, utworzona w obecnym kształcie 1 stycznia 2002 roku[426] wykonuje swoje zadania w Siłach Zbrojnych oraz w stosunku do żołnierzy pełniących czynną służbę wojskową, pracowników zatrudnionych w jednostkach wojskowych i osób przebywających na terenach lub w obiektach wojskowych. Podstawowe zadania związane są z: ochroną życia i zdrowia ludzi oraz mienia przed zamachami naruszającymi te dobra, ochroną porządku publicznego na terenach i obiektach jednostek wojskowych oraz w miejscach publicznych, uczestniczeniem w akcjach mających na celu ochronę życia i zdrowia oraz mienia, zapobieganiem popełnianiu przestępstw, a także wykrywaniem przestępstw i ściganiem ich sprawców[427].

Zadania te Żandarmeria Wojskowa wykonuje między innymi poprzez:

- wykonywanie czynności operacyjno–rozpoznawczych i procesowych;

---

[425] Tamże.

[426] *Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych,* Dz.U., Nr 123 z 2001r.

[427] Tamże, art. 4 ust. 1.

- poszukiwanie sprawców przestępstw i wykroczeń czy utraconych przez jednostki wojskowe: broni, amunicji, materiałów wybuchowych, innego mienia wojskowego oraz materiałów zawierających informacje niejawne;
- konwojowanie osób, dokumentów i mienia wojskowego;
- kontrolowanie ochrony mienia wojskowego, a w szczególności przechowywania uzbrojenia i środków bojowych;
- wykonywanie czynności ochronnych w stosunku do uprawnionych osób, a także zabezpieczanie pobytu w jednostkach wojskowych osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe i delegacji zagranicznych[428].

Ściganiem sprawców przestępstw, w tym mających charakter terrorystyczny zajmuje się Żandarmeria Wojskowa pod nadzorem Prokuratury Wojskowej. Oceną prawną tych działań zajmują się Sądy Wojskowe. Dlatego instytucje te w przypadku prowadzenia postępowań przeciwko terrorystom podległym ich właściwości mogą być szczególnie narażone na ewentualne oddziaływanie organizacji terrorystycznych.

Część zadań przewidzianych dla Żandarmerii Wojskowej wykonują również wojskowe organa porządkowe takie jak oficer inspekcyjny garnizonu, oficer dyżurny jednostki wojskowej, warta garnizonowa i wewnętrzna, pododdział alarmowy garnizonu lub jednostki wojskowej. Zadania te polegają między innymi na: ochronie porządku publicznego, zapewnieniu przestrzegania przepisów porządkowych obowiązujących w miejscach publicznych oraz ochronie i obronie obiektów wojskowych.

Ustawa o ochronie informacji niejawnych i jej znaczenie dla przeciwdziałania zagrożeniom akcjami terrorystycznymi w wojsku

Ustawa z 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych opisuje podstawowe zagadnienia związane z zakresem działań ochronnych, dotyczących wojska. Rozwiązania ustawowe należy traktować jako najistotniejszy element przeciwdziałania terroryzmowi wyartykułowany w sposób systemowy, a dotyczący

[428] Tamże, art. 4, ust. 2.

sił zbrojnych[429]. Tylko nieliczne jednostki organizacyjne w wojsku nie przechowują informacji niejawnych. Tym samym ich ochrona jest nierozerwalnie związana z elementem zabezpieczenia obiektów wojskowych, w tym przed działalnością terrorystyczną. Najlepszym przykładem na to jest zapis rozdziału dziewiątego ustawy dotyczącego środków ochrony fizycznej informacji niejawnych: *„Jednostki organizacyjne, w których materiały zawierające informacje niejawne są wytwarzane, przetwarzane, przekazywane lub przechowywane, mają obowiązek stosowania środków ochrony fizycznej w celu uniemożliwienia osobom nieupoważnionym dostępu do takich informacji, a w szczególności przed (ppkt 2):zamachem terrorystycznym lub sabotażem"*[430].

Podobnie podkreślono problem zagrożenia terrorystycznego w rozdziale ósmym tejże ustawy, mówiącym o szkoleniu w zakresie ochrony informacji niejawnych. Dopuszczenie do pracy lub służby, z którymi łączy się dostęp do informacji niejawnych poprzedza szkolenie w zakresie ochrony informacji niejawnych, którego celem wymienionym na pierwszym miejscu, obok zapoznania się z zagrożeniami ze strony służb specjalnych działających przeciwko Rzeczypospolitej jest zapoznanie się z zagrożeniami ze *„strony organizacji terrorystycznych"*[431].

Zapobieganie może w niektórych przypadkach bezpośrednio dotyczyć danych związanych ze zwalczaniem terroryzmu (metody pracy jednostek przeznaczonych do wykrywania takiej działalności i informacje jej dotyczące) oraz być usankcjonowane odpowiedzialnością za naruszanie informacji niejawnych. Traktować je należy zarówno jako przeciwdziałanie, jak i zwalczanie. Do informacji takich, wyszczególnionych w wykazie rodzajów informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową (załącznik 1 do ustawy), zaliczyć należy:

- organizację, formy i metody pracy operacyjnej organów, służb i instytucji państwowych uprawnionych do wykonywania czynności operacyjno–rozpoznawczych;

---

[429] *Terroryzm we współczesnym świecie...*, wyd. cyt., s. 67.

[430] *Ustawa z dnia 22 stycznia 1999r. o ochronie informacji niejawnych*, Dz.U. z 1999, Nr 11, poz. 95, art. 56 ust.1, pkt 1.

[431] Tamże, art. 54, ust. 1, pkt 1.

- szczegółowe kierunki pracy operacyjnej i zainteresowań służb ochrony państwa;
- informacje dotyczące stosowanych na podstawie przepisów ustawowych: środków technicznych, umożliwiających uzyskanie w sposób tajny informacji oraz utrwalenia dowodów, kontroli korespondencji, zakupu kontrolowanego i przesyłki niejawnie nadzorowanej;
- informacje i przedmioty uzyskane w wyniku zastosowania środków technicznych umożliwiających uzyskiwanie w sposób tajny informacji oraz utrwalenia dowodów, a także w wyniku zastosowania kontroli korespondencji;
- szczegółowe informacje dotyczące osób podejrzewanych o prowadzenie działalności godzącej w bezpieczeństwo, obronność, niezależność, całość lub międzynarodową pozycję państwa albo działalności terrorystycznej, uzyskane i przetwarzane przez służby ochrony państwa.

Informacje stanowiące tajemnicę ujęte w wykazie, których należyta ochrona utrudnia przygotowanie czy też realizację zamachów terrorystycznych to niewątpliwie:

- szczegółowe informacje dotyczące organizacji, metod i środków służących do ochrony informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową, których ujawnienie może spowodować brak ich skuteczności;
- informacje dotyczące planowania, rozmieszczenia, przeznaczenia i wyposażenia obiektów i nieruchomości specjalnych oraz plany ich ochrony i obrony;
- szczegółowe informacje dotyczące ochrony i zabezpieczenia obiektów ważnych dla gospodarki narodowej albo ze względu na obronność lub bezpieczeństwo państwa.

Odpowiedzialność karną w tym zakresie określa kodeks karny: *„Kto ujawnia lub wbrew przepisom ustawy wykorzystuje informacje stanowiące tajemnicę państwową podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”*[432].

---

[432] *Kodeks karny*, wyd. cyt., art. 265, § 1.

Przeciwdziałanie zagrożeniom terrorystycznym może odbywać się w wojsku w zakresie zapewnienia:

- bezpieczeństwa fizycznego obiektów,
- bezpieczeństwa osobowego żołnierzy i pracowników w nich zatrudnionych,
- bezpieczeństwa firm cywilnych i innych instytucji współpracujących i współdziałających z wojskiem.

Bezpieczeństwo fizyczne

Środki ochrony fizycznej mają na celu między innymi uniemożliwienie dostępu osobom nieuprawnionym, a tym samym zabezpieczenie przed zamachem terrorystycznym[433].

Stosując je należy w szczególności:

- wydzielić część obiektów, które są poddane szczególnej kontroli wejść i wyjść oraz kontroli przebywania, zwane dalej „strefami bezpieczeństwa";
- wydzielić wokół stref bezpieczeństwa strefy administracyjne służące do kontroli osób lub pojazdów;
- wprowadzić system przepustek lub inny system określający uprawnienia do wejścia przebywania i wyjścia ze strefy bezpieczeństwa, a także przechowywania kluczy do pomieszczeń chronionych, szaf pancernych i innych pojemników służących do przechowywania informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową;
- zapewnić kontrolę stref bezpieczeństwa i stref administracyjnych przez przeszkolonych zgodnie z ustawą, pracowników pionu ochrony;
- stosować wyposażenie i urządzenia służące ochronie informacji niejawnych, którym na podstawie odrębnych przepisów przyznano certyfikaty lub świadectwa kwalifikacyjne[434].

Dla zapewnienia ochrony informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową, w uzasadnionych przypadkach, gdy dotyczy to rozmów i spotkań,

---

[433] *Terroryzm we współczesnym*..., wyd. cyt., s. 68.
[434] *Ustawa z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych*, art. 57.

których przedmiotem są takie informacje, wydziela się specjalne strefy bezpieczeństwa, które są poddawane stałej kontroli w zakresie stosowania środków ochrony fizycznej informacji niejawnych[435].

Urządzenie i wyposażenie pomieszczeń objętych specjalną strefą bezpieczeństwa uwzględnia zastosowanie środków zabezpieczających przed podsłuchem i podglądem. Do specjalnej strefy bezpieczeństwa zabrania się wnoszenia oraz wynoszenia przedmiotów i urządzeń bez uprzedniego sprawdzenia ich przez upoważnionych pracowników ochrony.

Jak więc wynika strefy te zabezpieczają nie tylko przed możliwością utraty informacji, ale zapewniają także bezpieczeństwo osób uczestniczących w spotkaniach czy naradach. Zakres omawianych zabezpieczeń i ich charakter decyduje o tym, że są one przygotowane według standardów stosowanych w państwach NATO.

Bezpieczeństwo osobowe

Istotną rolę w systemie ochrony obiektów wojskowych przed możliwością rozpoznawania ich przez organizacje terrorystyczne odgrywają Wojskowe Służby Informacyjne. Szczególnie znajduje to odzwierciedlenie w kompetencjach określających służby ochrony państwa jako właściwe do prowadzenia postępowania sprawdzającego według zasad określonych w ustawie.

Postępowanie ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa osobowego[436]. Ustalenie, czy osoba sprawdzana daje rękojmie zachowania tajemnicy jest jednocześnie sprawdzeniem, czy nie ma ona powiązań między innymi z organizacjami terrorystycznymi lub jest podatna na różnego rodzaje negatywne oddziaływania. W toku postępowania sprawdzającego Wojskowe Służby Informacyjne lub pełnomocnicy ochrony ustalają, czy istnieją wątpliwości dotyczące między innymi: uczestnictwa, współpracy lub popierania przez osobę sprawdzaną działalności szpiegowskiej, terrorystycznej, sabotażowej albo innej wymierzonej przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, ukrywania lub świadomego niezgodnego z prawdą podawania przez osobę sprawdzaną w postępowaniu sprawdzającym informacji

[435] Tamże, art. 58, ust.1.
[436] *Terroryzm we współczesnym świecie...*, wyd. cyt., s. 68

mających znaczenie dla ochrony informacji niejawnych, a także występowania związanych z tą osobą okoliczności powodujących ryzyko jej podatności na szantaż lub wywieranie presji.

W toku postępowania sprawdzającego w przypadku dostępu do wiadomości stanowiących tajemnicę państwową, prowadzonych przez Wojskowe Służby Informacyjne ponadto ustala się czy istnieją wątpliwości:

- związane z wyraźną różnicą między poziomem życia osoby sprawdzanej a uzyskiwanymi przez nią dochodami;
- związane z ewentualnymi informacjami o chorobie psychicznej lub innych zakłóceniach czynności psychicznych ograniczających sprawność umysłową i mogących negatywnie wpłynąć na zdolność osoby sprawdzanej do zajmowania stanowiska albo wykonywania prac związanych z dostępem do informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową;
- związane z uzależnieniem od alkoholu lub narkotyków.

Sprawdzenia takie są szczególnie ważne w warunkach wojskowych, gdyż z dostępem do określonego stopnia wiadomości niejawnych wiążą się często możliwość wejścia na newralgiczną część obiektu. Dotyczy to centrów dowodzenia, łączności, obiektów specjalnych itd., w których to pomieszczeniach działania terrorystyczne byłyby szczególnie dotkliwe.

Zapewnienie bezpieczeństwa współpracy z podmiotami cywilnymi

Z uwagi na fakt, że wojsko współpracuje, współdziała lub korzysta z usług także firm cywilnych, dla zapewnienia bezpieczeństwa realizuje się sprawdzanie tych instytucji[437]. Problem jest tym istotniejszy, że firmy te w bardzo dużym zakresie wspomagają systemy ochrony jednostek i obiektów wojskowych. W wielu jednostkach montują systemy alarmowe i sygnalizacyjne, telewizje przemysłowe, urządzenia mechaniczne takie jak specjalne drzwi, zamki szyfrowe itd. Specjalistyczne firmy ochrony przejmują też ochronę niektórych obiektów

[437] Tamże, s. 69.

wojskowych. Wymagają więc nie rutynowego, ale wyjątkowo wnikliwego sprawdzenia. Postępowaniu sprawdzającemu w firmach realizujących umowy podpisywane zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych z jednostkami MON podlegają:

- osoby zajmujące stanowiska związane z kierowaniem, wykonywaniem umowy lub jej bezpośrednią realizacją u przedsiębiorcy, w jednostce naukowej lub badawczo–rozwojowej;
- osoby, które w imieniu podmiotu uczestniczą w czynnościach zmierzających do zawarcia umowy, jeżeli są one związane z dostępem do informacji niejawnych;
- osoby zatrudnione w pionie ochrony;
- działający na rzecz i zlecenie przedsiębiorcy, posiadający koncesję na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie wykonywania usług ochrony osób i mienia[438];

Postępowania sprawdzające przeprowadzają Wojskowe Służby Informacyjne w przypadku ubiegania się osoby o zatrudnienie lub zlecenie prac związanych z obronnością państwa[439]:

- u przedsiębiorców, w jednostkach naukowych lub naukowo–rozwojowych, których organem założycielskim jest Minister Obrony Narodowej, a także w innych jednostkach organizacyjnych, w zakresie, w jakim realizują one produkcję lub usługi, stanowiące tajemnicę państwową ze względu na obronność państwa i potrzeby sił zbrojnych;
- u przedsiębiorców zajmujących się obrotem wyrobami, technologiami i licencjami objętymi tajemnicą państwową ze względu na obronność państwa, jeżeli uczestnikami tego obrotu są siły zbrojne lub jednostki organizacyjne podległe Ministrowi Obrony Narodowej.

Sprawdzeniu podlegają również u przedsiębiorcy[440]:

---

[438] Ustawa z dnia 22 stycznia 1999 roku o ochronie informacji niejawnych, wyd. cyt., art. 67, ust. 2.

[439] Tamże, art. 29, pkt 1 lit. b) i c).

[440] Tamże, art. 67, ust. 3.

- struktura i pochodzenie kapitału;
- struktura organizacyjna przedsiębiorcy, jednostki naukowej lub badawczo–rozwojowej oraz ich władz;
- sytuacja finansowa i źródła pochodzenia środków finansowych pozostających w dyspozycji przedsiębiorcy jednostki naukowej, badawczo–rozwojowej i ich władz.

Ma to znaczenie w przypadkach firm, które są powiązane z osobami lub kontrahentami związanymi z kapitałem zagranicznym. Pochodzenie środków finansowych tych instytucji np. z rejonów uwikłanych w konflikty lub rejonów, gdzie organizacje terrorystyczne lub grupy je wspierające mają znaczne wpływy, w tym w środowiskach finansjery, winno być szczególnie dokładnie sprawdzane i analizowane pod kątem wszelkich zależności i kontaktów. Sprawdzenie struktury i pochodzenia kapitału, struktury organizacyjnej przedsiębiorcy oraz ich władz, sytuacji finansowej i źródła pochodzenia środków finansowych pozostających w dyspozycji przedsiębiorcy jednostki naukowej, badawczo–rozwojowej i ich władz Wojskowe Służby Informacyjne prowadzą na podstawie danych zawartych w wypełnionym przez przedsiębiorcę, jednostkę naukową lub badawczo–rozwojową kwestionariuszu bezpieczeństwa przemysłowego[441].

Kwestionariusz bezpieczeństwa przemysłowego zawiera w szczególności:

- dane dotyczące statusu prawnego;
- dane o strukturze organizacyjnej i kapitałowej;
- dane dotyczące władz oraz organów zarządzających;
- wykaz pracowników uprawnionych do dostępu do informacji niejawnych;
- wykaz pracowników, którzy powinni mieć dostęp do informacji niejawnych, w związku z postępowaniem zmierzającym do zawarcia umowy lub jej wykonaniem;
- dane dotyczące systemu ochrony osób, materiałów oraz obiektów przedsiębiorcy, jednostki naukowej lub badawczo–rozwojowej;

---

[441] Tamże, art. 68, ust. 1.

- wykaz osób, które ze strony przedsiębiorcy, jednostki naukowej lub badawczo–rozwojowej będą odpowiedzialne za ochronę przekazanych im informacji niejawnych[442].

Przedsiębiorca, jednostka naukowa lub badawczo–rozwojowa mają obowiązek niezwłocznego informowania właściwych służb ochronnych państwa oraz osoby wyznaczonej przez zleceniodawcę o wszelkich zmianach dotyczących danych zawartych w kwestionariuszu bezpieczeństwa przemysłowego.

Taka drobiazgowa i sformalizowana kontrola samych firm, jak i osób w nich zatrudnionych już w trakcie nawiązywania umów z wojskiem jest niezbędna dla bezpieczeństwa nie tylko Sił Zbrojnych RP, ale i z tego względu, że mogą one starać się o kontrakty, także z wojskowymi instytucjami krajów NATO. Zagrożenie w momencie zaangażowania firm przez niektóre z państw tej organizacji wzrasta niewspółmiernie. Bezpieczeństwo firm współpracujących z wojskiem wymuszają również podpisane dwustronne porozumienia międzynarodowe. Świadczą o tym zapisy niektórych z nich, cytowane poniżej.

„Przed przekazaniem jakichkolwiek wojskowych informacji niejawnych, otrzymanych od Strony, firmie realizującej kontrakt lub mogącej go otrzymać odbiorca powinien:

- zapewnić by taka firma posiadała możliwości właściwego zabezpieczenia tych informacji;
- wydać odpowiedni certyfikat bezpieczeństwa urządzeń służących do zabezpieczenia tych informacji w takiej firmie;
- wydać odpowiednie upoważnienie do dostępu do informacji niejawnych dla wszystkich pracowników tej firmy, których obowiązki służbowe wymagają dostępu do tego rodzaju informacji[443];

W sprawie przekazania przez jedną ze Stron informacji i materiałów niejawnych kontrahentom podlegających kompetencjom drugiej Strony, ta ostatnia winna podjąć wobec tych kontrahentów działania polegające na:

---

[442] Tamże, art. 68 ust.2.

[443] *Porozumienie między Rządem RP a Rządem USA w sprawie ochrony wojskowych informacji niejawnych,* art.20.

- upewnieniu się, że zastosowane przez nich urządzenia są w stanie zapewnić właściwą ochronę informacji i materiałów niejawnych;
- udzielenia im aprobaty lub upoważnienia, przez właściwe w tych sprawach organy do dostępu do informacji i materiałów o wymaganej klauzuli tajności;
- udzielenia takiej aprobaty lub upoważnienia przez właściwe w tych sprawach organy personelowi, który pełni funkcje wymagające dostępu do tych informacji lub materiałów[444].

Postanowienia te, aczkolwiek odnoszą się do informacji niejawnych, mają na celu niedopuszczenie wszelkich osób niepożądanych (a do nich terrorystów zaliczyć niewątpliwie należy), nie tylko na obiekty wojskowe, ale i do firm cywilnych współpracujących z wojskiem. Ponadto często informacją niejawną są urządzenia, uzbrojenie, sprzęt specjalistyczny itp., które są przechowywane na wyodrębnionych terenach czy też obiektach, gdzie toczą się badania czy też produkcja podlegająca szczególnej ochronie.

Kontrola przestrzegania wymagań

W sprawdzaniu funkcjonowania przepisów ustawy istotną rolę w wojsku odgrywają Wojskowe Służby Informacyjne. Zakres niezbędny do kontroli upoważnionych pisemnie żołnierzy WSI obejmuje:

- swobodny wstęp do obiektów pomieszczeń jednostki kontrolowanej, gdzie informacje takie są wytwarzane, przetwarzane, przechowywane lub przekazywane;
- wgląd do dokumentów związanych z organizacja ochrony tych informacji w kontrolowanej jednostce organizacyjnej;
- żądanie udostępnienia do kontroli sieci lub systemów teleinformatycznych służących do wytwarzania, przechowywania, przetwarzania lub przekazywania tych informacji;

---

[444] *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej polskiej a Rządem Republiki Francuskiej o ochronie wymienianych informacji i materiałów niejawnych w dziedzinie obronności podpisana w Warszawie 9 lipca 1998*, art. IX.

- przeprowadzenie oględzin obiektów, składników majątkowych i sprawdzania przebiegu określonych czynności związanych z ochroną informacji;
- żądanie od kierowników i pracowników kontrolowanych jednostek organizacyjnych udzielenia ustnych i pisemnych wyjaśnień oraz posiadanych przez nich informacji dotyczących działalności wywiadowczej, terrorystycznej skierowanej przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, jej siłom zbrojnym, przedsiębiorcom, jednostkom naukowym lub badawczo–rozwojowym w odniesieniu do prowadzonej produkcji albo usług stanowiących tajemnicę państwową ze względu na bezpieczeństwo lub obronność, a także na potrzeby sił zbrojnych;
- zasięganie, w związku z przeprowadzoną kontrolą, informacji w jednostkach nie kontrolowanych, jeżeli ich działalność pozostaje w związku z wytwarzaniem, przechowywaniem, przetwarzaniem, przekazywaniem lub ochroną informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową oraz żądania wyjaśnień od kierowników i pracowników tych jednostek;
- korzystanie z pomocy biegłych, specjalistów, jeżeli stwierdzenie okoliczności ujawnionych w czasie przeprowadzania kontroli wymaga wiadomości specjalnych;
- uczestniczenie w posiedzeniach kierownictwa organizacji zarządzających lub nadzorujących, a także organów opiniodawczo–doradczych w sprawach dotyczących problematyki ochrony informacji w kontrolowanej jednostce organizacyjnej[445].

Przedstawione rozwiązania zawarte w przepisach ustawy wskazują, że kompleksowe potraktowanie zasad ochrony informacji niejawnych stanowi w warunkach wojska podstawowy element bezpieczeństwa, który przeciwdziała między innymi działaniom terrorystycznym.

---

[445] *Ustawa z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych..., wyd. cyt.*, art. 16.

6.2.3. Siły kontrterrorystyczne

Przedsięwzięcia kontrterrorystyczne realizowane są przez specjalistyczne podmioty policyjne lub wojskowe nazywane pododdziałami kontrterrorystycznymi. Podejmują one działania w chwili, gdy atak terrorystyczny już zaistniał, miało miejsce zdarzenie o charakterze terrorystycznym, a rozwiązanie sytuacji wymaga opcji siłowej. Zaniechanie podjęcia takich kroków mogłoby spowodować ofiary np. wśród przetrzymywanych zakładników[446].

Generalnie, jak już podkreślono, fizycznym zwalczaniem terroryzmu w Polsce zajmują się policyjne jednostki antyterrorystyczne[447].

Swoją grupę antyterrorystyczną od 1992r. posiada także Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (dawny UOP), a Straż Graniczna dysponuje specjalnymi jednostkami zabezpieczenia, rozmieszczonymi na terenach portów lotniczych i morskich przejściach granicznych. Ponadto pod Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji podlega Biuro Ochrony Rządu zajmujące się ochroną najważniejszych osób w państwie oraz osobistości goszczących w Polsce. Strzeże ono również najważniejszych gmachów w Polsce ważnych ze względów bezpieczeństwa narodowego takich jak Pałac Prezydencki, Belweder oraz ambasady obcych przedstawicielstw dyplomatycznych w naszym kraju Nie można także pominąć roli, jaką spełnia Straż Marszałkowska – formacja ochraniająca teren Sejmu i Senatu.

Siły Zbrojne RP są przygotowane i zadania będą wykonywać przede wszystkim w ramach akcji przeciwterrorystycznych.

W naszych siłach zbrojnych, podobnie jak w wielu innych armiach sojuszu, najbardziej predysponowanymi do zadań przeciwterrorystycznych są jednostki wojsk specjalnych. Ich szkolenie i działanie wspierają i zabezpieczają siły i środki (wydzielane wg potrzeb) poszczególnych rodzajów sił zbrojnych. Siły specjalne przeznaczone są głównie do prowadzenia rozpoznania specjalnego, akcji bezpośrednich i pomocy wojskowej. Zwalczanie terroryzmu jest dla sił specjalnych

---

[446] K. Jałoszyński, *Zagrożenie terroryzmem w wybranych...*,wyd. cyt., s. 49.
[447] I. Chloupek, *Olimpiada Komandosów*, „MMS KOMANDOS", nr 12,1996, s. 48.

jedynie częścią ich zadań. W ramach swojej specyfiki każda z wojskowych jednostek specjalnych przeznaczona i przygotowana jest do nieco odmiennych zadań[448].

Jedyną polską, wojskową jednostką *stricte* antyterrorystyczną jest jednostka specjalna GROM[449] (Grupa Reagowania Operacyjno–Manewrowego) znajdująca się od 1999 r. w gestii Ministerstwa Obrony Narodowej. Jest to jednostka specjalna tak zwanego „ostatecznego wykorzystania" (mogąca działać poza granicami kraju) powołana przez Krzysztofa Kozłowskiego, ówczesnego Ministra Spraw Wewnętrznych 13.07.1990 r, podlegająca do 1999 r. MSWiA.

GROM jest jednostką całkowicie zawodową, odpowiednikiem amerykańskiej „Delta Force" i brytyjskiego SAS (na przykładzie i przy pomocy, których była tworzona). Pierwszymi członkami jednostki zostali zawodowi żołnierze (komandosi) jednostek specjalnych, wśród których przeprowadzono nabór chętnych do przejścia specjalistycznych testów (przeprowadzanych według wzorców jednostki SAS).

Zadania GROM–u zostały zdefiniowane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w Zarządzeniu Nr 64 z 1997 roku[450]. Określono, że jednostka przeznaczona jest do realizacji zadań o szczególnym charakterze w dziedzinie obronności i ochrony bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli. Zadania te mogą być przez jednostkę wykonywane między innymi poprzez:

- stałą gotowość do podejmowania działań bojowych;
- umiejętność współdziałania z żołnierzami innych, w tym zagranicznych, jednostek specjalnych
- utrzymywanie żołnierzy w stałej gotowości do wykonywania zadań w obiektach przeznaczonych dla naczelnych organów władzy i administracji państwowej – stosownie do odrębnych ustaleń wewnątrzresortowych;
- gotowość do natychmiastowego podjęcia działań obronnych i ochrony w sytuacjach zagrożenia działaniami terrorystycznymi placówek

---

[448] A. Gwadera *Stan przygotowania służb wojskowych...,* wyd. cyt., s. 52.

[449] I. Chloupek, *Jednostka Specjalna* GROM, wyd. cyt., s. 41–51; W. Łuczak, K. Kęciek, *Psy wojny.* „Focus", nr 2, 1997, s. 48–53; D. Rembelski, *GROM,* „Żołnierz Polski", nr 3, 2000, s. 22–24.

[450] *Zarządzenie Nr 64 Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28.10.1997 r. w sprawie zakresu i form działania Jednostki Wojskowej Nr 2305*, Dz.U., Nr 10 z 3.11.1997, poz.84.

dyplomatycznych w kraju i za granicą oraz obiektów ważnych z punktu widzenia gospodarki i obronności kraju;

- stałą gotowość jednostki do udziału w operacjach zagranicznych;
- zdolność do wykonywania innych zadań specjalnych i o szczególnym charakterze wynikających z odrębnych przepisów.

Zakres działania jednostki obejmuje głównie:

- wykonywanie, w tym wspólnie z innymi jednostkami tego typu, operacji zwalczania międzynarodowych aktów terrorystycznych;
- odpieranie aktów terroru oraz szczególnie niebezpiecznych przestępstw skierowanych przeciw osobom zajmującym kierownicze stanowiska państwowe i innym osobom, które ze względu na dobro państwa należy objąć ochroną, członkom delegacji państw obcych przebywających na terenie Polski, a także urządzeniom i obiektom służącym najwyższym organom władzy i administracji państwowej i innym obiektom ważnym dla gospodarki lub obronności kraju, w przypadkach wystąpienia zagrożenia działaniami terrorystycznymi lub ważnej potrzeby objęcia ochroną prewencyjną wyżej wymienionych osób i obiektów;
- wykonywanie operacji antyterrorystycznych polegających na uwalnianiu z budynków, statków powietrznych i innych obiektów przetrzymywanych tam zakładników w szczególnie trudnych przypadkach;
- konwojowanie osób, dokumentów i przedmiotów o szczególnym znaczeniu;
- uczestniczenie w działaniach podejmowanych wspólnie przez siły zbrojne państw, w ramach misji organizowanych przez ONZ lub inne organizacje.

Ustalono też, że jednostka realizując zadania bojowe wykonuje operacje lądowe, morskie, powietrzne lub mieszane, w formach odpowiednich do zaistniałej sytuacji, w celu:

- bezpośredniej neutralizacji zagrożenia terrorystycznego;
- likwidacji czynników mających wpływ na zagrożenie ochranianych osób i obiektów;
- ochrony osób i obiektów.

Drugą z formacji wojskowych, które z racji swego przeznaczenia i zadań mogą być użyte do czynnego zwalczania terroryzmu jest 1 Pułk Specjalny, od czerwca 2001 roku podlegający bezpośrednio Dowódcy Wojsk Lądowych. Jest on przeznaczony do prowadzenia działań specjalnych w operacyjno–strategicznych obszarach zainteresowania Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych RP.

Działania te obejmują prowadzenie:

- rozpoznania specjalnego;
- działań dywersyjnych;
- działań niekonwencjonalnych.

W ramach działań niekonwencjonalnych obejmujących między innymi niesienie pomocy humanitarnej podczas konfliktów i kataklizmów w okresie pokoju, zagrożenia i wojny, pułk może realizować działania osłonowe, opóźniające, ochronno–obronne, prewencyjne, przeciwdywersyjne i antyterrorystyczne prowadzone w ugrupowaniu i na zapleczu wojsk własnych[451]. Z uwagi na stosowane techniki bojowe, przygotowanie ludzi i wyspecjalizowany sprzęt, pułk może tymi siłami wykonywać niektóre zadania samodzielnie lub wspierać działanie JW GROM, a także sił bezpieczeństwa wewnętrznego w walce z terroryzmem[452].

Dowódcy Marynarki Wojennej RP podlega Pododdział Specjalny Płetwonurków Bojowych (PSPB), który jest przeznaczony także do działań kontrterrorystycznych. Wykonuje działania specjalne na morzu i w strefie przybrzeżnej, w obszarze zainteresowania Marynarki Wojennej RP.

Swoje zadania wykonuje przez:

- rozpoznanie specjalne polegające na zdobywaniu dokładnych i wiarygodnych informacji o przeciwniku i obszarze działań;
- działania dywersyjne wykonywane jako niszczenie i dezorganizacja funkcjonowania wybranych obiektów i środków rażenia przeciwnika przez grupy dywersyjno–rozpoznawcze;

---

[451] *Przeznaczenie, zadania, struktury organizacyjne, szkolenie i funkcjonowanie w czasie „W" i "P" 1. Pułku Specjalnego*, AON, Warszawa 1998, s. 3–4.

[452] A. Gwadera, *Stan przygotowania służb wojskowych...*, wyd. cyt., s. 53.

- działania niekonwencjonalne pododdziału obejmujące przedsięwzięcia wspomagające w działaniach nieregularnych, przeciwdywersyjnych i antyterrorystycznych.

Centralna Grupa Działań Psychologicznych – przeznaczona do wykonywania zadań w zakresie psychologicznego oddziaływania na zachowania ludzi sprzyjające osiąganiu pożądanych celów. Jej skład organizacyjny oraz wyposażenie pozwalają na prowadzenie działalności samodzielnie lub w celu wsparcia innych sił i organizacji. W ramach wsparcia działań przeciwterrorystycznych Grupa może wykonywać następujące zadania:

- przeciwdziałanie negatywnym efektom działań terrorystycznych;
- minimalizowania poparcia dla akcji terrorystycznych;
- zapobieganie lub minimalizowanie przejawów paniki w zagrożonych środowiskach;
- monitorowanie sytuacji medialnej w obszarach zagrożenia;
- oddziaływanie psychologiczne na terrorystów;
- prowadzenie akcji mylenia;
- pomoc w prowadzeniu akcji ratowniczej[453].

Kolejną, najliczniejszą z formacji, które mogą być wykorzystane do zwalczania terroryzmu są jednostki funkcjonujące w ramach obrony terytorialnej. Są one przeznaczone do wykonywania następujących zadań:

- zapewnienia powszechności obrony narodowej poprzez organizowanie obrony miast i innych miejscowości oraz ważnych operacyjnie rejonów i obiektów na całym terytorium Polski;
- zapewnienia i ochrony bezpiecznego funkcjonowania elementów infrastruktury państwa, istotnych dla swobody manewru wojsk operacyjnych i koniecznych dla niezakłóconego przepływu informacji oraz ważnych z punktu widzenia wsparcia wojsk sojuszniczych;

---

[453] Tamże, s. 53.

- dezorganizowania operacji agresora poprzez przeprowadzanie – przy wsparciu sił specjalnych – zakrojonych na szeroką skalę masowych, nieregularnych działań na tyłach i w ugrupowaniu jego wojsk[454].

Obrona terytorialna traktowana jako jedna z form organizacji obrony powszechnej obejmuje całokształt przedsięwzięć mających na celu przygotowanie określonych sił i środków do realizacji zadań wsparcia i zabezpieczenia wojsk operacyjnych, prowadzenia działań bojowych oraz ratowniczych na terenie całego kraju. Charakter ochronno–obronny tych działań powoduje, że wojska OT mogą być wykorzystane do wsparcia działań czy operacji antyterrorystycznych prowadzonych przez Policję czy Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego[455].

Jednoznacznie jednak należy stwierdzić, że na dzień dzisiejszy zgodnie z aktualną sytuacją prawną jak i stanem faktycznym, zasadniczą rolę w zwalczaniu terroryzmu (podobnie jak i często utożsamianej z nim przestępczości zorganizowanej) odgrywa Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji z wszystkimi podległymi sobie służbami, w tym Policją w szczególności.

6.3. Konkluzje

Trudno kompleksowo ocenić przygotowanie polskiego systemu bezpieczeństwa do przeciwstawiania się zagrożeniom terrorystycznym, chociażby z tego względu, że nie wystąpiły na obszarze Polski zamachy terrorystyczne o zasięgu międzynarodowym. Nie można jednak popadać w samouspokojenie, gdyż jest to słabość, z której terroryści często korzystają. Polska, która dotychczas nie należała do państw podwyższonego ryzyka coraz bardziej zbliża się do tej grupy ze względu na przystąpienie do koalicji antyterrorystycznej w Iraku i ze względu na atrakcyjność jako członek Unii Europejskiej.

---

[454] *Strategia obronności RP,* wyd. cyt., pkt. 34.

[455] Zob.: R. Jakubczak, J. Marczak, *Obrona terytorialna Polski na progu XXI* wieku, Warszawa 1998, s. 62, 68-70.

Analitycy amerykańscy i zachodnioeuropejscy przestrzegają przed przyjęciem pasywnej i wyczekującej postawy wobec terroryzmu międzynarodowego. Jeżeli nawet nie będziemy znajdowali się w centrum zainteresowania organizacji terrorystycznych jako obiekt ataku należy zrobić wszystko, ażeby terytorium Polski nie stało się dogodną bazą dla przygotowania zamachów w innych częściach świata.

Przynależność do NATO i UE oraz różne umowy i koalicje międzynarodowe obligują nas przede wszystkim do prowadzenia działań profilaktycznych i ochronnych należących do kategorii działań przeciwterrorystycznych. Należy stwierdzić, że w tym względzie wiele zrobiono w zakresie działania prawa krajowego oraz wprowadzenia w życie przepisów wykonawczych według standardów natowskich i unijnych. W okresie najbliższych kilku lat będzie prowadzona reforma instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo granic wschodnich, po to ażeby Polska nie stała się dla terrorystów tzw. krajem przejściowym.

Poziom przygotowania polskich formacji zaliczanych do grupy kontrterrorystycznych należy uznać za bardzo wysoki i nie odbiegający od poziomu najlepszych jednostek tego typu w świecie. Udowodniła to przede wszystkim jednostka specjalna „GROM".

Doskonalenia wymaga sposób organizacji i wyposażenia służb porządkowych, ratowniczych i ochronnych. Przede wszystkim sprawa dotyczy zakupu nowoczesnych technologii dla ochrony obiektów i ludności.

W odróżnieniu od innych państw europejskich w Polsce nie opracowano kompleksowej strategii przeciwstawiana się terroryzmowi, co należy uznać za poważny niedostatek. Taka strategia powinna zostać opracowana na najwyższym poziomie państwowym i skonkretyzować zadania administracji lokalnej.

Zmiany w podejściu do walki z terroryzmem międzynarodowym, jakie nastąpiły w świecie po 11 września 2001 roku tj. podjęcie standardowej wojskowej operacji zbrojnej przeciwko organizacjom terrorystycznym spowodowały też przewartościowania w rozumieniu udziału sił zbrojnych w walce z terroryzmem.

Kontyngent wojsk sojuszniczych biorących udział w operacji w Afganistanie realizuje zobowiązania sojusznicze zgodnie z art. 5 traktatu waszyngtońskiego

a jednocześnie prowadzi walkę ze światowym terroryzmem, a zaangażowanie wojska polskiego w działania sił stabilizacyjnych w Iraku uważane jest równocześnie za element wielkiej kampanii antyterrorystycznej.

Zakończenie

Na przełomie XX i XXI wieku w sferze bezpieczeństwa międzynarodowego pojawiło się szereg nowych zjawisk, które najbardziej ogólnie można określić mianem umiędzynaradawiania czy nawet globalizacji konfliktów. Jednym z przejawów tej globalizacji jest terroryzm międzynarodowy[456].

W okresie wcześnejszym, w warunkach podziału międzyblokowego istniała „równowaga strachu" pomiędzy USA i ZSRR, a przez to funkcjonowały mechanizmy regulujące, powstrzymujące ewentualny atak. Poza tradycyjnymi formami terroryzmu, które sporadycznie występowały w różnych częściach świata, obecnie pojawiło się nowe zjawisko wyrażające się walką terroryzmu islamskiego ze Stanami Zjednoczonymi oraz innymi państwami demokratycznego Zachodu. Jest ono różnie określane, najczęściej jako: globalterroryzm, hiperterroryzm, megaterroryzm, superterroryzm czy terroryzm katastroficzny.

Na świecie funkcjonuje bardzo wiele ugrupowań terrorystycznych. Największe ich nasilenie koncentruje się na Bliskim Wschodzie. Analizując metody, zasięg i skutki działalności terrorystów islamskich należy wyodrębnić dwie grupy. Obie spełniają kryteria „międzynarodowe". Pierwsze mają zasięg regionalny i dotyczą świata arabskiego, są wymierzone przeciwko państwu Izrael i jego sojusznikom. Głównym celem regionalnego terroryzmu islamskiego jest zbudowanie niepodległego państwa Palestyny, chociaż bardziej radykalne odłamy tego nurtu mają wymowę skrajnie antysemicką i dążą do likwidacji państwa Izrael.

Drugi typ międzynarodowego terroryzmu islamskiego jest odpowiedzią na procesy globalne, któremu przewodzą Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Nurt ten, któremu przewodzi Al Kaida z nieuchwytnym Osamą bin Ladenem odrzuca wszystkie wartości świata demokratycznego, zarówno wolny rynek, kulturę Zachodu

---

[456] Zob. T. Jemioło, *Globalizacja. Szanse i zagrożenia*, AON, Warszawa 2002, s. 48-53.

i prawo międzynarodowe, jak i prawa człowieka. Nurt ten cechuje fanatyzm religijny i nietolerancja, a jego celem jest zbudowanie „światowej republiki islamu" i świata wojen z niewiernymi. Ze względu na ogromne środki i głęboki, zakonspirowany charakter najwygodniejszym i najbardziej propagandowo nośnym środkiem walki są zamachy terrorystyczne.

Analiza kierunków współpracy Polski w walce z terroryzmem międzynarodowym prowadzi do wniosku, że jest ona prowadzona w trzech wymiarach:

1) w ramach organizacji międzynarodowych;
2) w ramach koalicji antyterrorystycznej, szczególnie we współpracy ze Stanami Zjednoczonymi;
3) w ramach wewnątrzkrajowych uregulowań.

W wymiarze pierwszym należy odnotować, że Polska jest aktywnym członkiem znanych organizacji międzynarodowych, które zajmują się problematyką zwalczania terroryzmu międzynarodowego, jak i przeciwdziałania temu zjawisku. Do takich struktur wielostronnych należy zaliczyć: ONZ, NATO, OBWE, UE oraz Radę Europy. Na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, odpowiedzialnej za światowy pokój i bezpieczeństwo, polscy przedstawiciele uczestniczyli w przygotowaniu konwencji ułatwiających przeciwdziałanie zamachom terrorystycznym. Polska stała się stroną najważniejszych konwencji dotyczących walki z terroryzmem.

Polscy eksperci zwracają uwagę na słabość uniwersalnych rozwiązań oferowanych przez ONZ, chociażby ze względu na fakt, że najważniejsze akty zostały przygotowane w latach sześćdziesiątych. Tym samym prawo nie nadąża za postępem, szczególnie w dziedzinie nowoczesnych technologii, które terroryści wykorzystują w swojej działalności.

Słabość organizacji międzynarodowych w zakresie zwalczania terroryzmu wyraża się także w fakcie, że nie wszystkie państwa nadają tę samą rangę walce z tym zjawiskiem, przez co osłabiają możliwości wykonawcze. Międzynarodowe środowiska prawnicze najwięcej zastrzeżeń zgłaszają pod adresem administracji amerykańskiej, która nie przystąpiła do konwencji o Międzynarodowym Trybunale Karnym.

Na przeszkodzie w walce z terroryzmem stoją problemy pojęciowe i normatywne. Postuluje się o ujednolicenie definicji terroryzmu międzynarodowego oraz wskazanie metod walki z tym zjawiskiem. Brak precyzji pojęciowej sprawia, że ocena zjawiska terroryzmu podlega i będzie jeszcze długo podlegać presjom politycznym. Dla jednych Czeczeńcy będą powstańcami walczącymi o niepodległość, dla drugich są to terroryści. Dodatkowo niezbędne jest przyspieszenie prac nad uniwersalną konwencją w sprawie zwalczania terroryzmu międzynarodowego, która powinna być przyjęta i ratyfikowana przez wszystkie państwa–członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Eksperci postulują o powołanie skutecznych struktur monitorujących problem walki z terroryzmem międzynarodowym w ramach uniwersalnych lub regionalnych organizacji bezpieczeństwa takich, jak: NATO, Unia Europejska, WNP. Należy stwierdzić, że Polska odgrywa inicjującą rolę w zakresie projektowania takich struktur, schodząc do poziomu subregionalnego. Jest to wyrazem ogólnej tendencji okresu pozimnowojennego nazywanego „regionalizacją bezpieczeństwa".

Polska jako członek NATO i przyszły UE stara się czynnie uczestniczyć w antyterrorystycznych inicjatywach tych struktur. Sama stara się zastosować podobne standardy funkcjonowania armii, jakie funkcjonują w NATO w sferze zapobiegania i przeciwdziałania atakom terrorystycznym. Z kolei współpraca z Unią Europejską pozwala Polsce wzbogacić doświadczenia w walce ze wszelkim formami przestępczości zorganizowanej, w tym także z terroryzmem międzynarodowym.

Od początku lat dziewięćdziesiątych rozpoczęła się współpraca Polski z Unią Europejską w zakresie sfery określonej bezpieczeństwem wewnętrznym. Odnosi się to zwłaszcza do sfery normatywno–prawnej, czyli dostosowaniu prawa krajowego do prawa wspólnotowego.

W ramach przygotowania do włączenia Polski do „strefy bezpieczeństwa Schengen" Unia zintensyfikowała szkolenia w zakresie ochrony granic UE, bowiem polskie granice będą najdłuższymi granicami wschodnich rubieży UE. W związku z tym wzrośnie też zagrożenie penetracją przez międzynarodowe organizacje terrorystyczne. Obecnie eksperci oceniają, że państwo polskie nie należy do grupy

„podwyższonego ryzyka", ale podkreślają, że w związku z przystąpieniem do Unii Europejskiej, ta sytuacja może ulec zmianie.

OBWE i Rada Europy wypracowują odpowiednie akty normatywne w sferze zwalczania terroryzmu. Polska powinna pomagać w ich implementacji, ale współpraca nie jest jeszcze w pełni zadowalająca. Zobowiązania przyjmowane w ramach tych organizacji mają jedynie polityczny charakter. W przypadku walki z terroryzmem tzw. miękkie gwarancje bezpieczeństwa są niewystarczające.

Drugi wymiar polskiej współpracy w walce z terroryzmem międzynarodowym to udział Polski w koalicji antyterrorystycznej.

Na czele walki z terroryzmem międzynarodowym stanęły Stany Zjednoczone, które od 2001 roku poczyniły wiele wysiłków w celu zorganizowania ogólnoświatowej koalicji antyterrorystycznej. Przyczyniły się do tego wydarzenia z 11 września, kiedy świat obiegły dramatyczne obrazy ataków terrorystycznych na WTC i Pentagon.

Zamachy terrorystyczne rozpoczęły nową erę w dziedzinę bezpieczeństwa międzynarodowego[457]. Złożyło się na to szereg przyczyn:

- po pierwsze, wyjątkowy charakter zamachów. W okresie wcześniejszym miały miejsce sporadyczne akty terrorystyczne, takie jak: w Nairobi, Dar es–Salaam, WTC w 1993 r., ale nigdy dotychczas ich przygotowanie i przeprowadzenie nie osiągnęły takiego rozmachu i precyzji. Zamachy wrześniowe w pełni potwierdziły realność zagrożeń asymetrycznych sformułowanych w USA pod koniec XX wieku. Ataki przeprowadzone w Nowym Jorku i Waszyngtonie miały charakter ludobójczy, ze względu na fakt, że były skierowane przeciwko ludności cywilnej. Ponadto, spowodowały one ogromne straty gospodarcze, polityczne i moralne powodując eskalację konfliktu między cywilizacjami;
- po drugie, następuje poważne przewartościowanie w polityce i strategii bezpieczeństwa narodowego. W epokach wcześniejszych poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa było związane z działalnością państw. Zarówno pod względem prawnym, jak i faktycznym to państwa miały monopol na użycie

[457] Zob.: B. Balcerowicz, *Pokój i nie–pokój,* Warszawa 2002, s. 222-223.

siły w stosunkach międzynarodowych. Państwa ze swoją infrastrukturą, gospodarką, systemem obronnym mają mierzalne potencjały i ich działania były względnie przewidywalne. Znane były rodzaje broni, wielkość sił i funkcjonowały mechanizmy wzajemnego odstraszania i powstrzymywania. Takie mechanizmy przestały funkcjonować w odniesieniu do nieokreślonego, ukrytego przeciwnika, który dysponuje zakonspirowaną globalną siatką spiskową i korzystającego z wystarczających zasobów finansowych, ażeby w różnych miejscach przy użyciu środków niekonwencjonalnych, przeprowadzić skuteczny atak;

- po trzecie, zamachy 11 września sprawiły, że przestały odgrywać rolę tradycyjne, geostrategiczne czynniki bezpieczeństwa takie, jak: wielkość terytorium, odległość, zasoby gospodarcze, broń strategiczna (w tym jądrowa), infrastruktura komunikacyjna, przewaga technologiczna.

Spośród państw Europy Środkowej, Polska była najbardziej aktywna w budowaniu koalicji antyterrorystycznej przeciwko talibom. Poparcia dla polityki USA udzieliły nie tylko najwyższe władze państwowe, ale także działanie tych władz spotkały się z powszechnym poparciem społeczeństwa polskiego.

Należy stwierdzić, że lokalna wojna z talibami była pierwszym etapem walki z terroryzmem międzynarodowym i że w następnych etapach stanowiska uczestników koalicji antyterrorystycznej nie będą tak jednoznaczne. Udowodniła to wojna w Iraku.

Mimo rozbieżności pomiędzy Europą Zachodnią i USA, poparcie udzielone Amerykanom w Iraku umocniło pozycję Polski na arenie międzynarodowej. Jesteśmy postrzegani jako wiarygodny sojusznik i aktywny uczestnik międzynarodowych przedsięwzięć. Nasza kreatywna postawa i odwaga w podejmowaniu trudnych decyzji są przykładem dla państw, które podobnie jak Polska długo pozostawały w cieniu wielkiej polityki. Dowodem potwierdzającym słuszność obranego przez Rzeczpospolitą kierunku w polityce jest to, że udało się doprowadzić do szerokiego umiędzynarodowienia polskiego sektora.

Udział Polski w siłach stabilizacyjnych przyczynia się nie tylko do utrzymania na wysokim poziomie naszego strategicznego partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi, ale także dobrych relacji z innymi sojusznikami z NATO. Przychylna odpowiedź

wszystkich państw członkowskich na prośbę o wsparcie techniczne ze strony NATO dla polskiego kontyngentu niewątpliwie przyczyniła się do spójności sojuszu. Po okresie polemik i różnic wywołanych akcją zbrojną w Iraku inicjatywa Polski była krokiem na rzecz normalizacji stosunków transatlantyckich.

Polska popiera koncepcję szerszego uczestnictwa ONZ w procesie stabilizacji i odbudowy powojennego Iraku, co zgodne jest również ze stanowiskiem członków Unii Europejskiej.

Powodzenie operacji stabilizacyjnej będzie miało znaczenie nie tylko dla samego Iraku, ale w szerszym kontekście także dla całego Bliskiego Wschodu i globalnego bezpieczeństwa. Podjęcie się przez Polskę misji stabilizacyjnej w Iraku jest kolejną okazją do udowodnienia, że nasz kraj jest w stanie przeprowadzić bardzo wymagającą operację i wywiązać się z przyjętych na siebie zobowiązań. Chociaż trudno dziś przewidzieć dalekosiężne skutki naszego zaangażowania w Iraku, to jest już oczywiste, że:

- jeżeli chcemy być liczącym się partnerem w Unii Europejskiej i NATO, musimy być przygotowani na podjęcie podobnych wyzwań w przyszłości;
- bezpieczeństwo i pokój wymagają działań w sferach politycznych, gospodarczych, społecznych i wojskowych. Nasza obecność w Iraku musi być postrzegana kompleksowo, a względy polityczne, wojskowe i gospodarcze rozpatrywane jako całość;
- ogromny wysiłek włożony w przygotowanie polskiego kontyngentu do misji w Iraku dowodzi, iż konieczne jest przyspieszenie procesu restrukturyzacji i modernizacji naszych sił zbrojnych, tak abyśmy byli nie tylko gotowi do podjęcia podobnych działań, ale też mogli zapewnić ich skuteczność.

Przez obecność polskiego kontyngentu wojskowego oraz zaangażowanie cywilnych ekspertów jesteśmy w samym centrum międzynarodowych działań wokół Iraku. Polska jest nie tylko znaczącym uczestnikiem ważnego światowego przedsięwzięcia, ale jest również współodpowiedzialna za jego powodzenie.

Wiele państw, a wśród nich sojusznicy USA nie zgadzają się z polityką wobec Iraku, a także obawiają się eskalacji działań wojennych względem tzw. państw bandyckich, które mogą mieć poważne konsekwencje międzynarodowe. Jednostronne

i zdecydowane działania administracji amerykańskiej często są kojarzone z hegemonistycznym dyktatem, z którym nie zgodzi się ani Rosja, ani Chiny. Oczekuje się poważnych zatargów na tym tle.

Zmianą w podejściu do walki z terroryzmem międzynarodowym jest podjęcie standardowej, wojskowej operacji zbrojnej przeciwko organizacjom terrorystycznym Kontyngent wojsk sojuszniczych biorących udział w operacji w Afganistanie realizuje bowiem zobowiązania sojusznicze zgodnie z art. 5 traktatu waszyngtońskiego i jednocześnie prowadzi walkę ze światowym terroryzmem, a zaangażowanie wojska polskiego w działania sił sabilizacyjnych w Iraku uważane jest równocześnie za element wielkiej kampanii antyterrorystycznej[458].

W trzecim wymiarze polskiego udziału w sferze współpracy antyterrosytycznej są: wewnętrzne uregulowania polityczne, prawne i organizacyjne. Ze względu na fakt, że do czasów współczesnych Polska nie była obiektem zainteresowań organizacji terrorystycznych, a obecnie zjawisko to występuje jako „element zewnętrzny" nasz kraj musi zrobić wszystko, aby udoskonalić ochronę granic wschodnich. Jednym z podstawowych wymogów UE względem RP jest dobra organizacja i wyposażenie Straży Granicznej, Policji i innych organów ścigania. Jest to związane z obawą, że Polska może stać się państwem przejściowym dla ugrupowań terrorystycznych.

Reformy i restrukturyzacja wielu dziedzin z zakresu ochrony przed terrorystami została dokonana w latach dziewięćdziesiątych, i w tym względzie Polska nie odbiega od standardów obowiązujących w państwach Europy Zachodniej.

Trudno kompleksowo ocenić przygotowanie polskiego systemu bezpieczeństwa do przeciwstawiania się zagrożeniom terrorystycznym, chociażby z tego względu, że nie wystąpiły na obszarze Polski zamachy terrorystyczne o zasięgu międzynarodowym. Nie można jednak popadać w samouspokojenie, gdyż jest to słabość, z której terroryści często korzystają. Polska, która dotychczas nie należała do państw podwyższonego ryzyka coraz bardziej zbliża się do tej grupy ze względu na przystąpienie do koalicji antyterrorystycznej w Iraku i ze względu na atrakcyjność jako członek Unii Europejskiej. Analitycy amerykańscy i zachodnioeuropejscy

---

[458] Zob.: M. Siwiec, *Dlaczego do Iraku,* „Rzeczpospolita" z 12.08.2003.

przestrzegają przed przyjęciem pasywnej i wyczekującej postawy wobec terroryzmu międzynarodowego. Jeżeli nawet nie będziemy znajdowali się w centrum zainteresowania organizacji terrorystycznych jako obiekt ataku należy zrobić wszystko, ażeby terytorium Polski nie stało się dogodną bazą dla przygotowania zamachów w innych częściach świata.

Poziom przygotowania polskich formacji zaliczanych do grupy kontrterrorystycznych należy uznać za bardzo wysoki i nie odbiegający od poziomu najlepszych jednostek tego typu w świecie. Udowodniła to przede wszystkim jednostka specjalna GROM.

Doskonalenia wymaga sposób organizacji i wyposażenia służb porządkowych, ratowniczych i ochronnych. Przede wszystkim sprawa dotyczy zakupu nowoczesnych technologii dla ochrony obiektów i ludności.

W odróżnieniu od innych państw europejskich w Polsce nie opracowano kompleksowej strategii przeciwstawiana się terroryzmowi, co należy uznać za poważny niedostatek. Taka strategia powinna zostać opracowana na najwyższym poziomie państwowym i skonkretyzować zadania administracji lokalnej.

Wykaz najczęściej używanych skrótów

	ACE	*Allied Command Europe*	Dowództwo Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie
	ACLANT	*Allied Command Atlantic*	Dowództwo Połączonych Sił Zbrojnych na Atlantyku
AD		*Action Directe*	Akcja Bezpośrednia
ANO		*Abu Nidal Organization*	Organizacja Abu Nidal
APEC			Współpraca Gospodarcza Azji i Pacyfiku
ASG		*Abu Sayyaf Group*	Grupa Abu Sayyaf
BOA			Biuro Operacji Antyterrorystycznych
BR		*Brigate Rose*	Czerwone Brygady
CBŚ			Centralne Biuro Śledcze
	CESDP/ESDP	*Common European Security and Defence Policy*	Wspólna Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony
CIA		*Central Inteligence Agency*	Centralna Agencja Wywiadowcza
	CIMIC	*Civil Military Cooperations*	Współpraca Cywilno-Wojskowa
CJTF		*Combined Join Task Forces*	Połączone Siły do Zadań Specjalnych
DFLP		*Democratic Front for the Liberation of Palestine*	Demokratyczny Front Wyzwolenia Palestyny
	DPC	*Defence Planning Committee*	Komitet Planowania Obrony
EAPC		*Euro-Atlantic Partnership Council*	Euroatlantycka Rada Partnerstwa
	ECPC	*European Civil Peace Corps*	Europejskie Cywilny Korpus Pokoju
ESDI			Europejska Tożsamość ds. Bezpieczeństwa i Obrony

	ESDP	*European Security and Defence Policy*	Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony
ETA		*Euskadi ta Askatasuna*	Kraj Basków i Niepodległość
EUROPOL			Europejskie Biuro Policji
	EWCP	*Early Warning and Conflict Prevention*	System Wczesnego Ostrzegania i Zapobiegania Konfliktom
FBI		*Federal Bureau of Investigation*	Federalne Biuro Śledcze
FEMA		*Federal Emergency Management Agency*	Federalna Agencja Zarządzania Kryzysowego
	FMME	*Force maritime mulitnationale européenne*	Europejskie Morskie Siły Wielozadaniowe
GI		*Gamaa al Islamija*	Grupa Islamska
GIA		*Groupe Islamic Armeé*	Islamska Grupa Zbrojna
GW			Grupa Wyszehradzka
IAA		*Islamic Army of Aden*	Islamska Armia Adenu
IMU		*Islamic Mouvement of Uzbekistan*	Islamski Ruch Uzbekistanu
INTERPOL		*International Police*	Organizacja Policji Międzynarodowej
IPP		*Individual Partnership Programme PfP*	Indywidualny Program Partnerstwa dla Pokoju
IRA		*Irish Republikan Army*	Irlandzka Republikańska Armia
IRO			Międzynarodowa Organizacja Uchodźców
ISAF		*Implementation Security Afganistan Forces*	Siły Implementacyjne w Afganistanie
KNZ			Karta Narodów Zjednoczonych
	MDC	*Military Delegate Committee*	Komitet Delegatów Wojskowych
	MND(C)	*Multinational Division Central*	Wielozadaniowa Dywizja Centralna
	NAC	*North Atlantic Counci*	Rada Północnoatlantycka

	NACC	*North Atlantic Cooperation Council*	Rada Współpracy Północnoatlantyckiej
NATO		*North Atlantic Treaty Organisation*	Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego
OBWE	OSCE	*Organization on Security and Cooperations in Europe*	Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie
OECD		*Organization for Economic Cooperations and Development*	Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju
ONZ	UN	*United Nations*	Organizacja Narodów Zjednoczonych
OWP			Organizacja Wyzwolenia Palestyny
PAT			Pododziały Antyterrorystyczne w Policji
PdP	PfP	*Partnership for Peace*	Partnerstwo dla Pokoju
PFLP		*Popular Front for the Liberation of Palestine*	Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny
PIJ		*Palestinian Islamic Jihad*	Palestyński Islamski Dżihad
	PJC	*NATO – Russia Permanent Join Council*	Stała Wspólna Rada NATO
PLF		*Palestine Liberation Front*	Front Wyzwolenia Palestyny
	PMSC/AHG	*Politico-Military Steering Committee/Ad Hoc Working Group on Cooperation in Peacekeeping*	Polityczno-wojskowy Komitet Kierujący / Grupa Ad Hoc ds. Operacji Pokojowych
RAF		*Rote Armee Fraction*	Frakcja Czerwonej Armii
RMA		*Revolution in Military Affairs*	Rewolucja w sprawach wojskowych
	SACEUR	*Supreme Allied Commander Europe*	Naczelny Dowódca Połączonych Sił Zbrojnych w Europie
	SIAF	*Spanish –Italian Amphibions Force*	Hiszpańsko-włoskie siły desantu morskiego
TREVI		*Terrorisme, Radiocalisme,*	Platforma współpracy resortów spraw wewnętrznych i

		Exstremisme, Violence Internationale	sprawiedliwości UE w dziedzinie zwalczania terroryzmu, ekstremizmu i międzynarodowej przemocy
TUE			Traktat o Unii Europejskiej
UDA			Stowarzyszenie Obrony Ulsteru
UE	EU	*European Union*	Unia Europejska
	UKiNLAF	*United Kingdom /Netherlands Amphibions Force*	Wspólna brytyjsko-holenderska jednostka desantowa
UNIMOG		*United Nations Iran and Iraq Military Observer Group*	Grupa Obserwacyjna NZ w Iranie i Iraku
	UNPROFOR	*United Nations Protection Force*	Siły Obronne ONZ
UNRRA		*United Nations Rife and Relation Administration*	Administracja Narodów Zjednoczonych ds. Pomocy i Odbudowy
UVF			Ochotnicze Siły Ulsteru
WNP			Wspólnota Niepodległych Państw
WTC		*World Trade Center*	Światowe Centrum Handlu

Bibliografia

1. Materiały źródłowe

1. *A national strategy for a new century,* Department of Defence, Washington 1999.
2. *Foreign Terrorist Organizations*, Department of State, Designations by Secretary of State Madeleine Albright, October 8, 1999.
3. ICT *Papers on Terrorism*, praca zbiorowa, Instytutu ICT, Izrael 2002.
4. *Karta Bezpieczeństwa Europejskiego.*
5. Kenneth Katzman, *Terrorism: CRS Report for Congress*, Near Eastern Groups and State Sponsors, 2001, September 10, 2001.
6. *Koncepcja Strategiczna Sojuszu Przyjęta przez Szefów Państw i Rządów uczestniczących w spotkaniu Rady Północnoatlantyckiej w Waszyngtonie w dniach 23 i 24 kwietnia 1999 roku,* „Przegląd NATO", nr 2, lato 1999.
7. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*. Lubelskie Wydawnictwa Prawnicze, Lublin 2000.
8. Oświadczenie MSZ RP z 20.03.2003 w sprawie rozpoczęcia operacji wojskowej wobec Iraku.
9. *Patterns of Global Terrorism 2000*, United States Department of State, April 2001.
10. *Postnowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 listopada 2001 r. o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Sił Sojuszniczych w Islamskim Państwie Afganistanu, Republice Tadżykistanu i Republice Uzbekistanu oraz na Morzu Arabskim i Oceanie Indyjskim.* „Monitor Polski", Nr 42, poz. 674.
11. *Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 grudnia 2001 r. o zmianie postanowienia o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Sił Sojuszniczych w Islamskim Państwie Afganistanu, Republice Tadżykistanu i Republice Uzbekistanu oraz na Morzu Arabskim i Oceanie Indyjski,* ."Monitor Polski", Nr 44, poz.773.
12. *Postanowienie Prezydenta RP z dnia 18 marca 2003 r.*
13. *Postanowienie Prezydenta RP z 17 grudnia 2003 r. o przedłużeniu użycia Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych w Republice Iraku,* „Monitor Polski" Nr 59, poz.919.
14. *Postanowienie Prezydenta RP z 6 czerwca 2003 r. o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych w Republice Iraku*, „Monitor Polski", Nr 30, poz. 410.

15. *Postanowienie Prezydenta RP z dnia 29 grudnia 2003r. o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Islamskim Państwie Afganistanu*, „Monitor Polski", Nr 59, poz.921.

16. *Strategia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej (przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 4 stycznia 2000 roku).*

17. *Strategia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej* zaakceptowana przez Radę Ministrów RP w dniu 22 lipca 2003 r. i zatwierdzona przez Prezydenta RP w dniu 8 września 2003.

18. *Strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej (przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 23 maja 2000 roku).*

19. *Terroryzm – wybrane materiały,* Centralna Biblioteka Wojskowa, 2/2001, Warszawa 2001.

20. *Traktat o Unii Europejskiej,* Wprowadzenie i przekład Barcz J., Warszawa 2000.

21. *Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 listopada 1967* (z późniejszymi zmianami) art. 3, ust.4, Dz.U., Nr 4 z 22 stycznia 1992.

22. *Ustawa o Wojskowych Służbach Informacyjnych z 9 lipca 2003 roku.* Dz.U., Nr 139 z 8 sierpnia 2003 r., poz.1326.

23. *Ustawa z 17.12.1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa,* Dz.U., Nr.162, poz.1117.

24. *Ustawa z dnia 22 stycznia 1999r. o ochronie informacji niejawnych.* Dz.U. z 1999, Nr 11, poz. 95.

25. *Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych.* Dz.U., Nr 123 z 2001 r.

26. *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny,* Dz.U. z 1997, Nr 88, poz. 553.

27. *Zarządzenie Nr.64 Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28.10.1997 r. w sprawie zakresu i form działania Jednostki Wojskowej Nr 2305,* Dziennik Urzędowy Nr 10 z 3.11.1997 r., poz. 84

2. Opracowania

2.1. Wydawnictwa zwarte

1. Aleksander Y., Hoenig M., *Superterroryzm,* Bellona, Warszawa 2001.
2. Aleksander Y., M. Swetnam, *Siewcy śmierci*, Bellona, Warszawa 2001.

3. *Almanach Wiedzy Powszechnej 1996/97,* Skrzydło W. (red.), Warszawa 1996
4. Armstrong Karen, *„Jerozolima, miasto trzech religii"*, Prima, Warszawa 2000.
5. Balcerowicz B, *Obronność państwa średniego*, Warszawa 1997.
6. Balcerowicz B., *Pokój i nie-pokój,* Warszawa 2002.
7. Barber B *„Dżihad kontra McŚwiat"*, Warszawa 1997.
8. Bazylow L., *Działalność narodnictwa rosyjskiego w latach 18788-1881,* Wrocław 1960..
9. Bernerd A., *Strategia terroryzmu,* Warszawa 1978.
10. *Bezpieczeństwo europejskie: koncepcje, instytucje, implikacje dla Polski,* Czaputowicz J. (red.), Ararat, Warszawa 1997.
11. *Bezpieczne niebo. Materiały z konferencji naukowej z 10 września 2002.*, Praca zbiorowa, AON, Warszawa 2002.
12. Binkowski H., Ciupiński A., Gąska M., *Prawo w stosunkach międzynarodowych,* AON, Warszawa 2002.
13. Boniface P., *Atlas wojen XX wieku. Prawdziwe zagrożenia trzeciego tysiąclecia,* Bellona. Warszawa 2001.
14. Borejsza J., *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1970.
15. Cesarz Z., Stadtmüller E., *Problemy polityczne współczesnego świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000.
16. Ciupiński A., *Rola Francji w kształtowaniu europejskiej autonomii strategicznej,* AON, Warszawa 2001.
17. Elliot P., *Krwawa historia morderstwa i zamachów politycznych,* Warszawa 2001.
18. *Encyklopedia popularna PWN*, PWN, Warszawa 1993.
19. Gearty C., *Terroryzm*, Warszawa 1998.
20. Gotowała J., *Projekt badawczy „Dedal"*, AON, Warszawa 2003.
21. Grotowicz V., *Terroryzm w Europie Zachodniej*, Warszawa–Wrocław 2000.
22. Gruszczak A., *Unia Europejska wobec przestępczości*, Kraków 2002.
23. Haliżak E., Łukaszuk L. i in. (red.), *Terroryzm w świecie współczesnym,* WDiNP UW, Warszawa-Pieniężno 2004.
24. Heisbourg F. *Hyperterrorism: la nouvelle querre,* Edition Odile Jacob, Parus 2002.
25. *Historia Świata*, Optimus Pascal, 1997.
26. Hoffman B., *Oblicza terroryzmu*, Warszawa 2001.
27. Hogg I., *Wyposażenie oddziałów do zwalczania terrorystów*. Bellona, Warszawa 2000.

28. Huntington S., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego,* Muza, Warszawa 2000.

29. Indecki K., *Prawo karne wobec terroryzmu i aktu terrorystycznego*, Łódź 1998.

30. Jaber H., *Hezbollah*, Bellona, Warszawa 2001.

31. Jacobsen H.A., Souchon L., W *służbie pokoju, Bundeswehra 1955–1993*, Warszawa 1993.

32. Jakubczak R., Marczak J., *Obrona terytorialna Polski na progu XXI* wieku, Warszawa 1998.

33. Jałoszyński K., *Terroryzm antyizraelski*, AON, Warszawa 2001.

34. Jałoszyński K., *Terroryzm czy terror kryminalny w Polsce*, AON, Warszawa 2001.

35. Jałoszyński K., *Zagrożenie terroryzmem w wybranych krajach Europy Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych*, AON, Warszawa 2001.

36. Jasiński F., *Unia Europejska wobec terroryzmu,* „Sprawy Międzynarodowe", kwiecień-czerwiec 2002.

37. Jemioło T., *Globalizacja. Szanse i zagrożenia,* AON, Warszaa 2000.

38. Jemioło T., Malak K. (red.), *Bezpieczeństwo zewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej,* AON, Warszawa 2002.

39. Kaczmarek J., *Terroryzm i konflikty zbrojne a fundamentalizm islamski*, Wrocław 2001.

40. Karolczak K., *Encyklopedia terroryzmu,* Warszawa 1995.

41. Kochański S., *Brygady antyterrorystyczne. Operacje. Uzbrojenie,* SIGMA NOT, Warszawa 1992.

42. Konarski W., *Pragmatycy i idealiści. Rodowód, typologia i ewolucja ugrupowań politycznych nacjonalizmu irlandzkiego w XX wieku.*, WDiNP UW, Warszawa 2001.

43. Kotarbiński T., *Traktat o dobrej robocie,* Warszawa 1982.

44. Królikowski H., *Wojskowa Formacja Specjalna GROM im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej*, Gdański Dom Wydawniczy, Gdańsk 2002.

45. Kuczyński M., *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1999–2000. Tło historyczne i stan obecny,* Warszawa 2001.

46. Kukułka J., *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, Wrocław 1998.

47. Kulczyński S., Kwećka R, *Działania specjalne w walce zbrojnej wojsk lądowych*, AON, Warszawa 1997.

48. Kulczyński S., Kwećka R., *Przygotowanie działań specjalnych w wojskach lądowych,* AON, Warszawa 1998.

49. *Leksykon politologii*, Wrocław 1996.

50. Łukaszuk L, Skowroński A., *Europejskie prawo pokoju i bezpieczeństwa. Materiały i komentarze,* Warszawa 2000.

51. *Mały oxfordzki słownik historii świata w XX w.,* Plus, Londyn 1992.

52. Marcinkowski Cz., *Kodeks Postępowania w polityczno–militarnych aspektach bezpieczeństwa. Treść. Znaczenie. Zobowiązania*, Warszawa 1996.

53. Menkes J., *Od współpracy policyjnej do „przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości"*, „Sprawy Międzynarodowe", lipiec–wrzesień 1997.

54. Mojsiewicz C., *Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków międzynarodowych,* Wrocław 2000.

55. Mrozek–Dumanowska A. (red.) *„Islam a demokracja"*, Akson, 1999.

56. Mrozek–Dumanowska A. *„Islam a Zachód"*, Warszawa 1991.

57. Multan W., *Wizje bezpieczeństwa europejskiego*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1997.

58. *NATO – Vademecum*, Praca zbiorowa, Bellona, Warszawa 1999.

59. Netanyahu B., *Fighting Terrorism*, New York 1995.

60. *Obrona Narodowa 2001,* Bellona, Warszawa 2000.

61. *Operacja "Iracka Wolność" Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej z inicjatywy i pod patronatem Ministra Obrony Narodowej,* AON, Warszawa 2003.

62. Piątkowski P., *Nowe wyzwania dla terroryzmu*, Warszawa 1996.

63. Pikulski S., *Prawne środki zwalczania terroryzmu*, Olsztyn 2001.

64. Pikutin M., *Geopolityka współczesnego terroryzmu międzynarodowego,* AON, Warszawa 2002.

65. *Pochód Islamu, Historia Świata*, Amber, 1997.

66. *Polska – NATO. Traktaty, gwarancje, zobowiązania*, Warszawa 1999.

67. *Polska wobec terroryzmu* (praca zbiorowa), Instytut Studiów Strategicznych, Kraków 2002.

68. *Polska wobec terroryzmu*, Praca zbiorowa, ISS, Kraków 2002.

69. *Przegląd NATO. Pięćdziesiąta rocznica.* Wydanie okolicznościowe, 1999.

70. *Przeznaczenie, zadania, struktury organizacyjne, szkolenie i funkcjonowanie w czasie „W" i "P" 1. Pułku Specjalnego*, AON, Warszawa 1998.

71. Przyborowska–Klimczak A., Staszewski W., Stosunki traktatowe Polski z państwami sąsiednimi. *Wybór dokumentów*, Lublin 1998.

72. *Słownik Encyklopedyczny Edukacja Obywatelska,* Europa, 1999.

73. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2002.

74. *Słownik Wyrazów Obcych*, PWN, 1980.

75. *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika,* Haliżak E., Kużniar R. (red.), Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2000.

76. *Świat po Kosowie, Madziak-Miszewska A. (red.),* Centrum Stosunków Mędzynarodowych, Warszawa 2000.

77. Taylor M., *The Terrorist*, Londyn 1998.

78. *Terroryzm – wybrane materiały*, Centralna Biblioteka Wojskowa, 3/2001, Warszawa 2001.

79. *Terroryzm we współczesnym świecie*, Pawłowski J. (red. nauk.), Biblioteczka „Wojska i Wychowania", Warszawa 2001.

80. *The International Institute for Strategic Studies, Survival, International Terrorism: A Balance Sheet*, July/August 1975.

81. *The New Encyclopeadia Britannica*, wyd. 15, t. 11.

82. Thomas G., *Szpiedzy Gideona*, Magnum, Warszawa 2000.

83. *Transformation in Central European Security Environment,* Warsaw 2002.

84. *Walka z terroryzmem we współczesnym świecie*, Pawłowski (red. nauk.), Ulmak, Warszawa 2001.

85. Williams P.L., *Al Kaida bractwo terroru*, Studio EMKA, Warszawa 2002.

86. *Wybrane problemy walki z terroryzmem międzynarodowym.*, Ciupiński A., Zając M (red.), AON, Warszawa 2003.

87. *Zapobieganie konfliktom,* Praca zbiorowa, Bellona., Warszawa 2000.

88. Zięba R., *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Scholar, Warszawa 1999.

2.2. Artykuły

1. *Ameryka tu zostanie*, „Gazeta Wyborcza" z 09.02.2002.
2. *Arabskie kondolencje*, „Gazeta Wyborcza" z 17.09.2001.
3. Audibert D., *Strach w kraju Basków, na czarnych listach ETA może się znaleźć każdy, kto nie popiera terrorystów*, „Forum" nr 8, 2001.
4. Balcerowicz B., *Zamachowcy byli przygotowani*, „Gazeta Wyborcza", nr 214, 2001.
5. Balcerowicz P., *Teraz my*, „Polityka" z 02.02.2002.
6. Bartjolet J., *Dobijanie Al Kaidy*, „Newsweek" z 16.12.2001.
7. Bauman Z., *Droga do Dublina*, „Gazeta Wyborcza" z 10.11.2001.
8. Bednarz D., *Misa Skorpionów*, „Forum" z 15.04.2002.
9. Ben A., *Spory w rządzie*, „Trybuna" z 30.01.2002.

10. Ben A., *W kolejce do wysadzenia*, „Trybuna" z 11.04.2002.

11. Berezowski M., *Cicha wojna. Terroryzm*, „Polska Zbrojna" nr 22, 2000.

12. Bilski R., *Macedonia nie chce być drugim Afganistanem*, „Rzeczpospolita" z 15.11.2001.

13. Bolechow B., *Teatr okrucieństwa*, „Gazeta Wyborcza" z 16.10.2001.

14. Broniarek Z., *Prawda o Putinie*, „Trybuna" z 18.01.2002.

15. Brzeziński Z., *Ameryka tu zostanie*, „Gazeta Wyborcza" z 9–10.02.2002.

16. Brzeziński Z., Coste Ph., *Na razie solo, ale już w duecie,* „Forum", nr 3, 14.01–20.01.2002.

17. Brzeziński Z., Kałasznikowa M., *W USA czekają na brawa,* „Forum", nr 13, 25.03–31.03.2002.

18. *Bush w Seulu*, „Trybuna" z 19.02.2002.

19. *Cena współpracy Iranu*, „Trybuna" z 17.10.2001.

20. Chipoy J., *La nouvelle dimension strategique du terrorizme. Le terrorisme: une menace asymetrique,* Objectif Défense, nr 109, janvier 2002.

21. Chloupek I., *Olimpiada Komandosów,* „MMS KOMANDOS", nr 12, 1996.

22. Chloupek I., *Pól minuty strachu,* „MMS KOMANDOS", nr 4, kwiecień 1994.

23. Darewicz K., *Nie negocjować z terrorystami*, „Rzeczpospolita" nr 214, 2001.

24. Durys P., Jasiński F., *Walka z terroryzmem międzynarodowym. Wybór dokumentów,* Studio STO, Bielsko-Biała 2001.

25. Daszkiewicz K., *Terroryzm znowu staje się zbrodnią*, „Rzeczpospolita" z 25.09.2001.

26. *Davos – NY,* „Polska Zbrojna" z 08.02.2002.

27. de Hielo D.C., *Cena strachu*, „Gazeta Wyborcza" z 12.02. 2000.

28. Dębski W., *W Nowym Jorku widać było nowe pomysły*, „Trybuna" z 12.02.2002.

29. Dickey Ch., *Nowe fronty tej samej wojny*, „Newsweek Polska" z 11.11.2001.

30. Elliott M., *Ćwiartowanie świata,* „Forum", nr 49, 26.11.2001.

31. *Francja krytykuje Amerykę*, „Gazeta Wyborcza" z 8.02.2002.

32. Friedman T., *Szanse szejków*, „Forum" z 24.03.2002.

33. Garton A.T., *Dobry terrorysta?* „Gazeta Wyborcza" z 17.11.2001.

34. *Geopolityczny przewodnik po świecie ropy naftowej*, „Newsweek" z 07.04.2002.

35. Głębocki B., *Czas Putina,* „Przegląd" z 14.01.2002.

36. Głębocki B., *Globalizacja bez awantury*, „Przegląd" z 11.02.2002.

37. Goergijew W., *Kreml każe inaczej,* „Forum", nr 4, 21.01–27.01.2002.

38. Górski A., *Herosi heroiny*, „Polityka" z 13.10.2001.

39. Górski A., *Pseudonim: Emir*, „Polityka", nr 41 z 1999 r.

40. *Gra warta ropy*, „Forum" z 31.03.2002.

41. Guszer A., *Teheran wbity na oś*, „Forum" z 17.02.2002.

42. Gutowski R., *Mułła liczy na amnestię*, „Trybuna" z 11.02.2002.

43. Gylden A., *Dziura w rogu Afryki*, „Forum" z 31.12.2001.

44. H.P. *Terroryzm w Azjii Południowej*, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny" nr 4, 2000.

45. Hanausek T., W *sprawie pojęcia współczesnego terroryzmu*, „Problemy Kryminalistyki" 1980, nr 143.

46. Hirst D., „The Guardian", 25.09.2001.

47. Huppert U., *To nie rycerska wojna*, „Gazeta Wyborcza" z 31.03. 2002.

48. Ignatius D., *Lekcja pokory,* „Forum", nr 5, 28.01–3.02.2002.

49. *Indonezyjski bin Laden*, „Forum" z 04.02.2002.

50. *Iran po deklaracjach prezydenta Busha*, „Rzeczpospolita" z 13.02.2002.

51. *Islam. Bośnia i dylematy współczesności,* „Tygodnik Powszechny" z 14.09.1997.

52. Izydorczyk M., *Miękkie podbrzusze Rosji*, „Polska Zbrojna" z 17.02.2002.

53. Jackson G., *Gdy wreszcie skończy się obłęd*, „El Pais" z 30.01.2002.

54. Jagielski W., *Koniec pozorów*, „Gazeta Wyborcza" z 16.01.2002.

55. Jagielski W., *Miecz wisi nad Afganistanem*, „Gazeta Wyborcza" z 13.09.2001.

56. Jagielski W., *Najgroźniejszy księgowy świata*, „Gazeta Wyborcza" z 23.06.2001.

57. Jagielski W., *Osama bin Laden*, „Gazeta Wyborcza", nr 213, 2001.

58. Jałoszyński K, *Działania militarne Izraela w walce z terroryzmem*, „Zeszyty naukowe AON", nr 2(35), Warszawa 1999.

59. Jałoszyński K., *Terroryzm a wojsko*, „Zeszyty Naukowe AON", nr 2(39), Warszawa 2000.

60. Jędrysik Milada, *Rozbójnicy i inni,* „Gazeta Wyborcza" 18.09.2001.

61. Judt Tony, *Czy Ameryka da się lubić?,* „Gazeta Wyborcza" z 18.11.2001.

62. Kacewicz M., *Apetyt Na Kaukaz*, „Newsweek" z 14.04.2002.

63. Kacewicz M., *Moskwa wygrywa Afganistan,* „Newsweek" z 28.10.2001.

64. Kacewicz M., *Powrót do świetności,* „Newsweek" z 3.02.2002.

65. Kaletski A., *Wiele krzyku, mało zmian,* „Forum", nr 2, 7.01–13.01.2002.

66. Keller B., *Niech będzie od morza do morza,* „Forum", nr 52, 17.12–30.12.200.
67. Kennedy P., *Olbrzym przerósł świat,* „Forum", nr 7, 11.02–17.02.2002.
68. Kęciek K. *Ludzie bin Ladena*, „Przegląd" z 08.10.2001.
69. Kęciek K., *Sen o imperium USA*, „Przegląd" z 21.01.2002.
70. Kęciek K.., *Dżenin– palestyński Stalingrad*, „Przegląd" z 15.04.2002.
71. Kissinger H.A,. *Doktryna Kissingera,* „Wprost" z 23.12.2001.
72. Kissinger H.A., *Saddam na celowniku,* „Wprost" z 27.01.2002.
73. Knowlton B., *Pretensje do USA,* „Forum", nr 5, 28.01–3.02.2002.
74. *Kosztowna wojna*, „Trybuna" z 28.02.2002.
75. Kowalski S., *Antyamerykanizm,* „Gazeta Wyborcza" z 30.03.2002.
76. Kruczkowska M., *Nasz przykład*, „Gazeta Wyborcza" z 23.02.2002.
77. *Kto jest sprzymierzeńcem szatana*, „Rzeczpospolita" z 01.02.2002.
78. Malik R., *Na Afganistanie się nie skończy*, „Rzeczpospolita" z 04.01.2002.
79. Marcinek R., *Kto jest kim. Terroryzm międzynarodowy*, „Komandos", nr 3,6,7–8/98.
80. Meller M, *Państwa zbójeckie,* „Polityka", nr 42, 2001.
81. Mickiewicz A., *Kaspijskim szlakiem*, „Newsweek" z 07.04.2002.
82. Montalban M., *Wyobraź sobie lepszy świat*, „Gazeta Wyborcza" z 6.04.2002.
83. Mortished C., „Times Newspaper" z 04.10.2001.
84. Mroziewicz K., *Moc Pusztuna*, „Polityka" z 27.10.2001.
85. Nagorski A., *Otwarta głowa KGB–ISTY,* „Newsweek" z 23.12.2001.
86. Nagorski A., *W co gra Putin*? „Newsweek" z 18.11.2001.
87. *Najtrudniejszy konflikt świata*, „Gazeta Wyborcza" z 8.04.2002.
88. *Napięte stosunki*, „Polska Zbrojna" z 27.01.2002.
89. *Niech się wpierw wycofają*, „Gazeta Wyborcza" z 11.04.2002.
90. *Nowe fronty*, „Polska Zbrojna" z 08.02.2002.
91. *Nowy front antyterrorystyczny – Filipiny*, „Trybuna" z 25.01.2002.
92. *Odpowiedź będzie niewyobrażalna*, „Rzeczpospolita" z 06.02.2002.
93. Ostrowski M., *Rachunki w sumieniu*, „Polityka" z 16.02.2002.
94. Otłowski T., *Irak – dylemat Ameryki*, „Polska Zbrojna" z 24.02.2002.
95. Otłowski T., *Róg Afryki na celowniku*, „Polska Zbrojna" z 08.02.2002.
96. Pastusiak L., *Nowy Ład*, „Polska Zbrojna" z 03.02.2002.
97. Pastusiak L., *Plaga terroryzmu. Dokąd zmierza świat*, „Polska Zbrojna", nr 175, 1996.

98. Pendel Z., *Szkolna zbiórka na szkołę,* „Rzeczpospolita" z 28.02.2002.
99. Pfaff W., *Poker Busha*, "Forum", nr 1, 31.12.01–06.01.02.
100. Pilawsk K., *Oś niezgody*, „Trybuna" z 12.02.2002.
101. *Porozumienie z rebeliantami*, „Polska Zbrojna" z 27.01.2002.
102. Portnikow W., *Czekista potrafi czekać,* „Polityka", nr 2 (2332), 12.01.2002.
103. Poste P., "L'Express" z 27.12.2001.
104. *Potępiony Laureat*, „Forum" z 15.04.2002.
105. *Pretensje Moskwy*, „Trybuna" z 25.01.2002.
106. *Przełom czy kontynuacja? Polityka zagraniczna Georga W. Busha przed i po 11 września 2001*, „Raporty i Analizy", Nr 11/01, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2001.
107. Przytuła P., *Zlecenie na wojnę*, „Polska Zbrojna" z 23.12.2001.
108. Pszczółkowska D., *Siła Europy*, „Gazeta Wyborcza" z 07.11.2001.
109. Radyszewski D., *Długi front*, Moskowskie Nowosti 05.10.2001.
110. Rogacin W. *Pat generała Szarona*, „Newsweek" z 17.03.2002.
111. Rosati D., *Bez paniki. Surowa kara nie może być ślepą zemstą*, „Rzeczpospolita", nr 214, 2001.
112. *Rosja nie popiera*, „Gazeta Wyborcza" z 4.02.2002.
113. Schickel R., *Jatka w Mogadiszu*, „Forum" z 28.02.2002.
114. *Siatka na siatkę*, „Gazeta Wyborcza" z 24.02.2002.
115. *Sieć na siatkę terrorystów*, „Polska Zbrojna" z 03.03.2002.
116. Słomkowski Z., *Arabia Saudyjska*, „Trybuna" z 23.02.2002.
117. Słomkowski Z., *Niszczyć skutki czy przyczyny*, „Trybuna" z 23.01.2002.
118. Słomkowski Z., *Od słów do czynów*, „Trybuna" z 08.11.2001.
119. Słomkowski Z., *Wojna coraz bliżej*, „Trybuna" z 26.02.2002.
120. Słomkowski Z., *Zamachowcy – samobójcy*, „Trybuna" z 05.04.2002.
121. Słowakiewicz M., *Beznadziejnie*, „Gazeta Wyborcza" z 30.03 2002.
122. Słowakiewicz M., *Inny Inszalah*, „Gazeta Wyborcza" z 07.02.2002.
123. Słowakiewicz M., *Liban*, „Gazeta Wyborcza" z 07.11.2001.
124. Słowakiewicz M., *Partia Boga na wizji*, „Gazeta Wyborcza" 11.04.2002.
125. Słowakiewicz M., *Stygnący ideologicznie islam*, „Gazeta Wyborcza" z 12.10.1999.
126. Słowakiewicz M., *Teheran ściga*, „Gazeta Wyborcza" z 16.02.2002.
127. *Stanowisko Libanu*, „Trybuna" z 08.10.2001.

128. Ślubowski G., *Putin kontra antyzapadnicy,* „Wprost" z 17.02.2002.
129. *Święta wojna przeciw USA*, „Forum", nr 36, 1998.
130. Thiebaut A.K., *Powrót do przeszłości*, „Gazeta Wyborcza" z 14.02.2002.
131. Thomas E., *Rada wojenna,* „Newsweek" z 27.01.2002.
132. Thumann M., *Musztra po turecku*, „Die Zeit" z 14.02.2002.
133. Towpik A., *Stąd do przyszłości*, „Polska Zbrojna" z 17.02.2002.
134. Trojanowski J., *Od Herzla do Szarona*, „Trybuna" z 15.04.2002.
135. Walicki A., *O Rosji – wbrew naszym stereotypom,* „Przegląd" z 14.01.2002.
136. Węglarczyk B., *Baza w walce o Islam*, „Angora" z 23.09.2001.
137. Węglarczyk B., *Chłodniej, coraz zimniej*, „Gazeta Wyborcza" z 05.02.2002.
138. Wines M., *Putin tańczy z Zachodem,* „Forum", nr 44, 22.10.2001.
139. Wojciechowski T., *Baza Bazy*, „Wprost" z 24.02.2002.
140. Wojna K., *Sojusznicza nierównowaga*, „Polska Zbrojna" z 17.02.2002.
141. Woodward B., Balz D., *Sedno mojej prezydentury*, „Magazyn Życie" z 15.03.2002.
142. Wróbel T., *Pancerze, skrzydła i fregaty*, „Polska Zbrojna"z 28.04.2002.
143. Wróbel T., *Samopacyfikacja,* „Polska Zbrojna" z 03.02.2002.
144. *Wybuch pod synagogą*, „Gazeta Wyborcza" z 23.04.2002.
145. *Zakręcić kurek*, „Forum" z 15.04.2002.
146. Zalewski T., *Stalowa magnolia,* „Polityka", nr 51/52 (2329/2330), 22/29.12.2001.
147. *Zamach na Dżerbie*, „Przegląd" z 22 kwietnia 2002.
148. Zaucha A., *Za drogi atom,* „Newsweek"z 9.12.2001.
149. Ziemcow B., *Już się nawojowaliśmy,* „Forum", nr 46, 5.11.2001.
150. Zubowicz B., *Scenariusz zbrodni*, „Rzeczpospolita", nr 216, 2001.

3. Adresy internetowe

http://abcnews.go.com/sections/us/DailyNews/WTC_SubIndex.html
http://abw.gov.pl
http://www.adc.org/
http://bbn.gov.pl
http://www.bu.edu/iscip/index.html

http://www.cnn.com/SPECIALS/2001/trade.center/
http://dziennik.pap.com.pl/
http://en.rian.ru/rian/index.cfm
http://www.eurasianet.org
http://iraq.org
http://katalog.onet.pl/aktualnosci/wiadomosci/wojna_z_terrorem/
http:/khilfah.com/
http://terror.aol.pl/
http://wiadomości.wp.pl/
http://www.fbi.gov/terrorinfo/terrorism.htm
http://www.gulfnews.com/
http://www.ict.org.il/
http://www.internews.org
http://iraq.org
http://www.irna.com/en/
http://www.islam.pl/
http://katalog.onet.pl/aktualnosci/wiadomosci/wojna_z_terrorem/
http://www.middleeastwire.com/
http://www.muslimservices.com/
http://www.nato.int/
http://www.newspaper.com.pl
http://www.nytimes.com/pages/national/dayofterror/
http://www.nyu.edu/globalbeat/syndicate/
http://www.oneworld.net/us/
http://www.osw.waw.pl
http://www.paknews.com/
http://www.prezydent.pl
http://www.rferl.org/ncaspecial/RuvsUS/
http://www.russianobserver.com/
http://www.rzeczpospolita.pl/index.html
http://www.state.gov/s/ct/rls/rpt/fto/2001/5258.htm
http://www.strana.ru/
http://terror.aol.pl/

http://www.therussianissues.com/
http://www.time.com/time/
http://www.tol.cz/look/TOLnew/home.tpl
http://www.un.org/News/
http://www.washingtonpost.com
http://www.whitehouse.gov/news/releases/2001/10/20011007–8.html
http://www.whitehouse.gov/response/
http://wiadomości.wp.pl/
http://wyborcza.gazeta.pl/info/home.jsp?dzial=01020237

Załącznik 1

Wybrane akty terrorystyczne na świecie

1836

Paryż, Francja. Zamach na króla Ludwika Filipa dokonany przez Ludwika Aliband'a, który na szafocie powiedział: *Umieram za wolność, za lud, za zniweczenie monarchii.*

1858

14.01. Nieudany zamach na cesarza Francji Napoleona III i jego małżonkę dokonany przez Młode Włochy. W wyniku zamachu 8 osób poniosło śmierć, a 158 zostało rannych.

1861

14.07. Nieudany zamach na króla Prus Wilhelma I dokonany przez lipskiego studenta Oskara Beckera.

1866

16.04. Petersburg, Rosja. Nieudany zamach na cara Aleksandra II dokonany przez studenta Dymitra Karakazowa.

1874

13.07. Kissingen, Niemcy. Nieudany zamach na kanclerza Niemiec Otto von Bismarcka dokonany przez Edwarda Franciszka Kullmana.

1879

21.03. Charków, Rosja. Zabójstwo gubernatora księcia Kropotkina (brata Piotra, teoretyka anarchizmu), dokonany przez Grigorija Goldenberga i Ludwika Kobylańskiego z organizacji Ziemia i Wola.

14.04. Petersburg, Rosja. Nieudany zamach na cara Aleksandra II dokonany przez organizację Ziemlia i Wolia.

1881

13.03. Petersburg, Rosja. Zabójstwo cara Aleksandra II dokonane przez Ignacego Hryniewieckiego z organizacji Narodnaja Wola.

1882

6.05. Dublin, Irlandia. Zabójstwo Fredericka Charlesa lorda Cavendish, głównego sekretarza namiestnika Irlandii, oraz Thomasa H. Burke, podsekretarza do spraw Irlandii, dokonane przez irlandzką organizację Niezwyciężeni.

1893

24.09. Barcelona, Hiszpania. Zamach bombowy na premiera, gen. Arsenia Martineza Camposa, dokonany przez anarchistę Paulino Pallas Latorre. W jego wyniku generał odniósł lekką ranę ręki, ranni zostali członkowie jego eskorty, sześć osób poniosło śmierć.

7.11. Barcelona, Hiszpania. Zamach bombowy podczas spektaklu w teatrze Lyceo (zginęło 20 osób, ponad 50 zostało rannych), dokonany przez anarchistę Santiago Salvadora Francha.

1894

24.06. Lyon, Francja. Zabójstwo prezydenta Francji Sadi Carnot'a (podczas przejazdu powozem na wystawę powszechną), dokonane przez anarchistę Santo Gero Caserio.

1897

8.08. Santa Agueda, kraj Basków, Hiszpania. Zabójstwo premiera Canovasa del Castillo przez anarchistę Michela Angiolillo.

1898

10.09. Genewa, Szwajcaria. Zasztyletowanie (naostrzonym pilnikiem) cesarzowej Austro–Węgier Elżbiety przez Włocha Kuigi Luccheni.

1901

6.09. Buffalo, USA. Zamach na prezydenta USA Williama Mackinley'a (w wyniku ran – gangrena trzustki – zmarł osiem dni później), dokonany przez Leona Czolgosza.

1906

31.05. Madryt, Hiszpania. Zamach bombowy na orszak weselny podczas ślubu króla Hiszpanii Alfonsa XIII (zginęło 15 żołnierzy z eskorty i spośród widzów, zamachowiec Mateo Morral de Rocca popełnił samobójstwo).

1907

25.10. Sławków, Królestwo Polskie. Napad na pociąg w celu zdobycia pieniędzy (zdobyto 13082 ruble, 26 kopiejek), dokonany przez Organizację Bojową PPS.

1919

15.01. Berlin, Niemcy. Zamordowanie pary przywódców rewolucyjnych, Róży Luksemburg i Karola Liebknechta przez żołnierzy armii niemieckiej (por. Kurta Vogela i szer. Otto Rungego).

1921

8.09. Barcelona, Hiszpania. Zabójstwo premiera Hiszpanii „kata klasy robotniczej", Eduarda dato Irradiera, dokonane przez anarchistów.

1922

22.04. Bealnamblath, Irlandia. Zabójstwo w zasadzce premiera Irlandii i dowódcy oficjalnej armii Michaela Collinsa, dokonane przez IRA.

22.06. Londyn, Wlk. Brytania. Zabójstwo marszałka polnego sir Henry'ego Wilsona, byłego szefa Sztabu Generalnego armii brytyjskiej, znanego ze swej

wrogości do Irlandczyków, dokonany przez Reginalda Dunna i Josepha O'Sullivana (prawdopodobnie członków IRA).

1932

15.05. Tokio, Japonia. Zabójstwo premiera Japonii Inukai Tsuyoshi, dokonane przez grupę młodych oficerów marynarki, dowodzonych przez porucznika Koga.

1933

30.12. Carpatia, Rumunia. Zastrzelenie na dworcu kolejowym prezydenta (od listopada) kraju, Iona G. Duca przez Żelazną Gwardię (Radu Constantinescu).

1934

15.06. Warszawa, Polska. Zabójstwo ministra spraw wewnętrznych płk. Bronisława Pierackiego przez Grzegorza (Hryć) Maciejko ps. „Gonta", członka Ukraińskiej Organizacji Wojskowej.

9.10. Marsylia, Francja. Zabójstwo króla Jugosławii Aleksandra I i francuskiego ministra spraw zagranicznych Louisa Barthou (ranny został gen. Alfons Georges), dokonane przez nacjonalistę chorwackiego Vlada Czarnozamskiego.

1946

22.07. Jerozolima. Zamach bombowy na King David Hotel (śmierć poniosło 91 osób – w tym 28 urzędników brytyjskich i 17 Żydów, 45 osób odniosło rany), siedzibę brytyjskich władz mandatowych, dokonany przez żydowską organizację Irgun.

1948

30.01. Indie. Zabójstwo Mahatmy Gandhiego przez nacjonalistę hinduskiego Nathurama Godse.

9.04. Deir Jassin, Palestyna. Atak trzech żydowskich organizacji Hagana, Irgun i Lohamei Herut Israel na arabską wioskę – zamordowano 254 jej mieszkańców, zginęło 4 napastników, a 32 zostało rannych.

17.09. Jerozolima. Zabójstwo księcia Folke Bernadotte, specjalnego wysłannika ONZ ds. negocjacji w Palestynie i towarzyszącego mu francuskiego pułkownika Andre Serot, dokonany przez żydowską organizację Lohamei Herut Israel.

1954

1.03. Waszyngton, USA. Zamach na Kapitolu podczas posiedzenia Izby Reprezentantów (5 kongresmenów zostało rannych), dokonany przez czterech nacjonalistów portorykańskich.

1955

20.08. Philippeville, Algieria. Pierwszy zamach w wojnie z Francją (zginęło 37 osób, w tym kobiety i dzieci), dokonany przez algierski Front De Liberation Nationale (FLN).

1961

8.09. Francja. Nieudany zamach na prezydenta Charlesa de Gaulle'a, dokonany przez francuski prawicowy OAS (Organisation de L'armee Secrete).

1967

27.02. Aseb, Etiopia. Zniszczenie instalacji naftowej należącej do koncernu Mobil, dokonane przez Eritrean Liberation Front.

12.10. Rodos, Grecja. Zamach bombowy na samolot British European Airways (zginęło 66 osób). Sprawców nie odnaleziono.

1968

23.07. Rzym, Włochy. Pierwsze porwanie samolotu dokonane przez ugrupowanie palestyńskie (Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny – PFLP). Samolot El Al linii Rzym – Tel Awiw porwano do Algierii. Samolot wylądował w Dar al.–Bayda, gdzie porywacze uwolnili 23 nieżydowskich zakładników. Pozostali przetrzymywani byli do 1 września, kiedy wymienieni zostali na 16 Arabów więzionych przez Izrael.

1969

18.07. Londyn, Wlk. Brytania. Podłożenie przez PFLP bomb zapalających w domu towarowym Marks Spencer. Groźba tego typu zamachów na inne żydowskie sklepy w innych częściach świata.

12.12. Mediolan, Włochy. Zamach bombowy w Banku Rolnym na Piazza Fontana – 16 ofiar śmiertelnych, 88 rannych. O zamach oskarżono anarchistów, lecz wiele lat później dowiedziono, że była to akcja służb specjalnych SID i ugrupowania neofaszystowskiego.

1970

21.02. Zurich, Szwajcaria. Zamach bombowy w lecącym samolocie Swissair (47 osób zginęło) oraz austriackim samolocie przewożącym pocztę do Izraela dokonane przez PFLP–GC.

14.05. Berlin Zachodni, RFN. Uwolnienie Andreasa Baadera przez Ulrike Meinhof, Ingrid Schubert i Irene Goergens. Podczas akcji został ranny 62–letni bibliotekarz Instytutu Problemów Społecznych (miejsce akcji), Georg Linke.

29.05. Montevideo, Urugwaj. Zajęcie i okupacja przez kilkanaście godzin Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej – łupem terrorystów Tupamaros padło prawie 500 sztuk broni z 600 tys. sztuk amunicji.

6.09. Dawson's Field, Jordania. Jednoczesne porwanie 4 samolotów: dwóch na powojenne lotnisko Dawson's Field w Jordanii, trzeciego do Kairu, gdzie został zniszczony; czwarty, Boeing 707 linii EL Al lecący z Londynu do Amsterdamu został odbity z rąk porywaczy. Zamachy dokonane przez PFLP.

9.09. Dawson's Field, Jordania. Porwanie samolotu BOAC VC–10 i dołączenie go do dwóch wcześniej zatrzymanych; żądanie uwolnienia przez rządy Szwajcarji, Wielkiej Brytanii i RFN więźniów palestyńskich w zamian za 300 zakładników. Akcja ta posłużyła królowi Husseinowi do wydalenia z Jordanii Organizacji Wyzwolenia Palestyny (reakcją na to było utworzenie organizacji Black September).

29.09. Berlin Zachodni, RFN. Trzy napady na banki – rabunek 220 tys. DM dokonany przez grupę Baader–Meinhof.

1971

30.01. Indie. Porwanie samolotu Indian Airlines do Lahore (Pakistan), dokonane przez Front Liberation Kashmiri. Władze indyjskie odrzuciły żądanie porywaczy uwolnienia 36 więźniów, w wyniku czego zniszczyli oni samolot sami odnosząc przy tym rany.

1.03. Waszyngton, USA. Zamach bombowy w budynku senatu na Kapitolu, dokonany przez lewicowe ugrupowanie Weather Underground.

11.06. Bad el Mandeb, Izrael. Ostrzelanie z rakiet izraelskiego tankowca Coral Sea, dokonane przez PFLP.

4.12. Belfast, Irlandia Płn. Zamach bombowy na pub – ginie 15 osób – dokonany przez protestancką organizację nacjonalistyczną UVF.

1972

2.02. Dublin, Irlandia. Zniszczenie ambasady Wielkiej Brytanii w zemście za „krwawą niedzielę" w Londonderry.

22.02. New Delhi (Indie)–Ateny (Grecja). Porwanie samolotu Lufthansy do Adenu przez 5 terrorystów PFLP. Samolot został zwolniony po zapłaceniu przez linie lotnicze 5 mln dolarów okupu (z czego 1 mln zatrzymał rząd południowego Jemenu jako zapłatę za „prawo do wylądowania").

08.05. Tel Awiw, Izrael. Porwanie przez organizację „Czarny Wrzesień" samolotu belgijskich linii lotniczych Sabena i zmuszenie do lądowania na lotnisku Lod w Tel Awiwie. Porywacze żądali uwolnienia 317 partyzantów palestyńskich. 9 maja w wyniku 90–sekundowego szturmu komandosów z jednostki Syeret Mat'kal zakładnicy zostali uwolnieni. W rezultacie akcji sił specjalnych zginęło dwóch terrorystów a jedna terrorystka została obezwładniona. Zginął również jeden spośród prawie stu pasażerów.

Była to na świecie pierwsza tego typu operacja antyterrorystyczna związana z odbiciem uprowadzonego samolotu.

11.05. Frankfurt, RFN. Seria zamachów bombowych na Kwaterę Główną 5 Korpusu Armii USA, w odwecie za bombardowanie Wietnamu Północnego, dokonanych przez RAF.

30.05. Tel Awiw, Izrael. Na lotnisku Lod trzech Japończyków z Japanese Red Army ostrzelało i obrzuciło granatami pasażerów zabijając 26 i raniąc 76 osób.

21.07. Belfast, Irlandia Płn. „Krwawy piątek" – 22 zamachy bombowe dokonane przez IRA Provisional, w sumie 11 ofiar śmiertelnych, ponad 100 rannych.

5.09. Monachium, RFN. Siedmiu Palestyńczyków z Czarnego Września bierze w trakcie trwania igrzysk olimpijskich 9 członków izraelskiej ekipy podnoszenia ciężarów za zakładników, a dwóch innych zabija. Wysuwają żądanie uwolnienia przez Izrael 200 Palestyńczyków. W wyniku nieudanej akcji zachodnioniemieckiej policji na lotnisku Furstenfeldbruck giną wszyscy zakładnicy, pięciu porywaczy i jeden policjant.

15.09. Szwecja. Chorwacka grupa porywa samolot SAS i wymienia zakładników na sześciu chorwackich więźniów. Porywacze otrzymali azyl w Hiszpanii.

1973

21.02. Półwysep Synaj. Zestrzelenie przez armię izraelską libańskiego samolotu Boeing 727 ze 100 pasażerami na pokładzie.

20.07. Amsterdam (Holandia) – Tokio (Japonia). Porwanie japońskiego samolotu Boeing 747 przez trzech Arabów z PFLP i Japończyka z JRA. Samolot ląduje w Benghazi, pasażerowie zostają uwolnieni, samolot zniszczony a porywacze aresztowani i osadzeni na rok w więzieniu.

21.07. Lillehammer, Norwegia. Kompromitacja Mossadu. Komando zabija marokańskiego kelnera (pomylonego z liderem Czarnego Września). Część komanda zostaje schwytana i uwięziona.

6.12. Buenos Aires, Argentyna. Porwanie prezydenta Exxon Victora Samuelsona. Uwolniony po przekazaniu Ludowym Siłom Rewolucyjnym (ERP) okupu w wysokości 14.2 mln $.

17.12. Rzym, Włochy. Podpalenie ładunkami termicznymi samolotu Pan Am. Śmierć poniosło 32, a rannych zostało 40 pasażerów. Zamachowcy z Arab Nationalist Youth Organization for the Liberation (ANYOLP) porwali następnie samolot Lufthansy i odlecieli do Damaszku, gdzie poddali się, zostali aresztowani przez OWP i osądzeni za przeprowadzenie nielegalnej akcji.

1974

31.01. Singapur. Zamach czteroosobowego komanda (dwóch Palestyńczyków z PFLP, dwóch Japończyków z JRA) na instalacje Shell Oil Co. Następnie zajęli statek i wzięli pięciu zakładników – po tygodniu przyłączyli się do pięciu zamachowców, którzy zajęli ambasadę Japonii w Kuwejcie i samolotem japońskich linii lotniczych udali się do Jemenu Płd.

3.02. Anglia. Zamach bombowy (pięćdziesięciofuntowy ładunek zainstalowano w bagażu) na autobus wiozący żołnierzy i ich rodziny – 12 ofiar śmiertelnych (9 żołnierzy, 1 kobieta, 2 dzieci). Dokonany przez IRA Provisional.

11.04. Qiryat Shemona, Izrael. Atak trzech partyzantów palestyńskich z PFLP–GC na budynek mieszkalny w północnym Izraelu – 18 osób zabitych, 16 rannych. Zamachowcy zginęli w walce z wojskami izraelskimi. Nazajutrz w odpowiedzi Izrael przeprowadził szereg zbrojnych rajdów przez granicę z Libanem.

28.05. Brescia, Włochy. Zamach bombowy neofaszystów podczas wiecu antyfaszystowskiego na Plaza della Loggia (9 ofiar śmiertelnych, kilkadziesiąt osób rannych).

17.06. Londyn, Wlk. Brytania. Zamach bombowy IRA Provisional w Tower of London – 40 osób zginęło lub zostało rannych.

4.08. Włochy. Zamach bombowy na pociąg relacji Bolonia–Monachium dokonany przez Ordine Nero (12 osob ginie, 58 zostaje rannych).

13.09. Haga, Holandia. Zajęcie przez trzech Japończyków z JRA ambasady Francji, żądanie uwolnienia Yoshiaki Yamady (spełnione). Porywacze i Yamada udają się do Syrii. (Akcja finansowana i planowana przez Carlosa).

15.09. Paryż, Francja. Zamach na perfumerię (2 osoby zginęły, 12 rannych) zorganizowany przez Carlosa, PFLP i JRA dla poparcia japońskiej akcji w Hadze.

1975

4.04. Karlsruhe, RFN. Zamach bombowy na siedzibę Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w proteście przeciw zmianie w przepisach o przerwaniu ciąży, dokonany przez „Kobiety z komórki rewolucyjnej".

4.05. Strasburg, Francja. Zamach bombowy Kommanda Ulrike Meinhof–Puig Antich na elektrownię atomową w budowie.

15.09. Madryt, Hiszpania. Okupacja ambasady Egiptu w proteście przeciwko separatystycznym rokowaniom pokojowym Egiptu z Izraelem. Porywacze z Czarnego Września udali się następnie do Libii, gdzie uwolnili wziętych jako zakładników sześciu egipskich dyplomatów.

2.12. Holandia. Zajęcie pociągu pasażerskiego pod Beilen i konsulatu Indonezji w Amsterdamie – akcja miała zwrócić uwagę świata na problem uzyskania niepodległości przez Molukańczyków (trzy osoby zginęły).Terroryści z organizacji Południowi Molukańczycy poddali się po dwunastu dniach.

21.12. Wiedeń, Austria. Zajęcie siedziby OPEC (trzy ofiary śmiertelne) – wzięcie 11 ministrów ds. ropy naftowej jako zakładników. Wypuszczeni na wolność w Algierii. Akcję zorganizował Carlos, PFLP i RAF.

23.12. Ateny, Grecja. Zabójstwo szefa komórki CIA, Richarda Welcha dokonane przez Grupę 17 Listopada.

1976

1.06. Frankfurt, RFN. Zamach bombowy na Kwaterę Główną V Korpusu Armii Amerykańskiej (16 osób rannych).

03.07. Entebbe, Uganda. 27 czerwca uprowadzono samolot francuskich linii lotniczych Air France lecący z Tel Awiwu do Paryża z międzylądowaniem w Atenach. W Grecji wsiadło na pokład między innymi dwoje Niemców z grupy Baader – Meinhoff i dwie kobiety pochodzenia arabskiego. Terroryści podali się za członków Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny. Po sterroryzowaniu załogi samolot udał się do Libii, gdzie na lotnisku w Benghazi na pokład wsiedli kolejni terroryści z LFWP. Po uzupełnieniu paliwa samolot poleciał do Entebbe w Ugandzie. Tam oczekiwali już następni terroryści. Pasażerów przeprowadzono do budynku starego terminalu portu lotniczego i zażądano za ich uwolnienie wypuszczenia z więzień izraelskich 40 terrorystów palestyńskich i z więzień europejskich 20 terrorystów.

30 czerwca uwolniono wszystkich zakładników nie będących Izraelczykami. Wobec tego rząd Izraela podjął decyzję o odbiciu zakładników. 3 lipca do akcji przystąpiła stuosobowa grupa komandosów z jednostki Sayeret Mat'kal lądując w Entebbe czterema samolotami C – 130. Po 53 minutach od momentu lądowania pierwszego samolotu wystartował w drogę powrotną samolot z uwolnionymi zakładnikami. W czasie akcji zabito 13 terrorystów, zginęło 35 żołnierzy ugandyjskich a prawie 100 zostało rannych. Podczas szturmu zginął także jeden zakładnik a w szpitalu w akcie zemsty zastrzelono zakładniczkę, wcześniej odwiezioną tam ze względu na zły stan zdrowia. Zniszczono również 11 ugandyjskich samolotów typu MIG. Prezydent Ugandy oskarżył Izrael o inwazję na jego kraj. Akcja ta jednoznacznie udowodniła, że działania antyterrorystyczne mogą być podejmowane w dowolnym punkcie na ziemi, bez względu na odległość i stosunki panujące między krajami.

1977

7.04. Karlsruhe, RFN. Udany zamach dokonany przez RAF na Prokuratora Generalnego Siegfrieda Bubacka w odwecie za śmierć Meinhof.

31.07. Oberursel k. Frankfurtu, RFN. Zabójstwo Jurgena Ponto, prezesa zarządu Dresdner Bank dokonane przez RAF.

3.08. Nowy Jork, USA. Zamach bombowy w dwóch biurowcach (1 ofiara śmiertelna, 7 osób rannych) dokonany przez portorykańską organizację nacjonalistyczno–separatystyczną FALN.

17.10. Mogadisz, Somalia. 13 października godzinę po starcie został uprowadzony samolotu niemieckich linii lotniczych Lufthansa lecący z Palma de Mallorca do Frankfurtu. Porywaczami byli Palestyńczycy działający na rzecz Frakcji Czerwonej Armii (RAF) – dwaj mężczyźni i dwie kobiety. Żądali oni zwolnienia z niemieckich więzień członków RAF. Przez cztery dni samolot lądował kolejno na lotnisku Fiumicino w Rzymie, Larnaca na Cyprze oraz w Damaszku, Dubaju i w Jemenie Południowym. Tam zabito pilota po czym samolot odleciał do Mogadiszu. Wraz z nim wylądował też samolot antyterrorystami z GSG–9. Rząd Niemiec uzyskał zgodę na akcję oraz pomoc ze strony Somalii. W wyniku

przeprowadzonej od godz. 0.05 17 października akcji troje terrorystów zostało zabitych a jedna z nich ranna. Lekko rannych zostało kilkoro pasażerów i jeden komandos. Cała akcja trwała około 5 minut a już o godzinie 3.13 komandosi odlecieli do Niemiec.

1978

16.03. Rzym, Włochy. Porwanie wybitnego polityka chadeckiego Aldo Moro przez Czerwone Brygady. Jego zabójstwo doprowadza do najpoważniejszego w latach siedemdziesiątych kryzysu politycznego we Włoszech.

7.09. Londyn, Wlk. Brytania. Zabójstwo bułgarskiego dysydenta, pisarza Georgi Markowa najprawdopodobniej przez bułgarskie służby specjalne.

1979

16.04. Bruksela, Belgia. Zamach na poczekalnię El Al na lotnisku przy użyciu broni maszynowej i granatów – 12 osób rannych, dokonany przez al–Fatah.

29.06. Belgia. Nieudany zamach RAF–u na dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw NATO, gen. Alexandra Haiga.

5.11. Teheran, Iran. Zajęcie przez Gwardię Rewolucyjną ambasady USA, zatrzymanie 52 zakładników (zwolnionych po wypłaceniu przez rząd USA 6 mld $, będących własnością Iranu, a zamrożonych na kontach w bankach amerykańskich).

1980

2.08. Bolonia, Włochy. Zamach bombowy na dworzec kolejowy (84 ofiary śmiertelne, 186 rannych), dokonany przez skrajnie prawicową organizację NAR.

2.09. Barcelona, Hiszpania. Zabójstwo gen. Enrique Briz Armengola przez lewicową organizację GRAPO.

26.09. Monachium, RFN. Zamach bombowy podczas Oktoberfest (12 ofiar śmiertelnych, 312 rannych), dokonany przez neofaszystowską organizację Wehrsportgruppe Hoffman.

30.12. Rzym, Włochy. Zastrzelenie przez Czerwone Brygady generała karabinierów Enrica Galvaliego.

31.12. Nairobi, Kenia. Zamach bombowy podczas balu noworocznego w hotelu Norfolk – 16 ofiar śmiertelnych, ponad 80 rannych, dokonany przez PFLP.

1981

5.02. Bilbao, Hiszpania. Zabójstwo Jose Mario Ryana, głównego Inżyniera elektrowni atomowej w Lemoniz, dokonane przez ETA.

30.03. Waszyngton, USA. Zamach na prezydenta USA Ronalda Regana, dokonany przez Johna Hinckley'a.

4.05. Madryt, Hiszpania. Zabójstwo gen. Bryg. Andresa Gonzalesa de Suso dokonane przez GRAPO.

11.05. Zabójstwo ministra pracy Hesji (RFN), Heinza Herberta Karry dokonane przez Komórki Rewolucyjne (RZ).

13.05. Watykan. Zamach na papieża Jana Pawła II dokonany przez Ali Agcę, powiązanego prawdopodobnie z Szarymi Wilkami.

31.08. Ramstein, RFN. Zamach bombowy (samochód–pułapka) na Kwaterę Główną amerykańskich sił lotniczych w Europie – 20 osób rannych, dokonany przez RAF.

2.10. Santander, Hiszpania. Podłożenie przez płetwonurków ETA bomb pod hiszpańskim niszczycielem wykorzystywanym do antyterrorystycznych patroli.

6.10. Kair, Egipt. Zabójstwo prezydenta Anwara Al. Sadata podczas defilady wojskowej w czasie obchodów rocznicy Wojny Październikowej, dokonane przez Takfira Wal Higra.

10.10. Porton Down. Skażenie ziemi odpadkami produkcyjnymi, pochodzącymi z fabryki chemicznej, eksperymentującej z bronią chemiczną dokonane przez Dark Harvest Commando.

17.12. Werona, Włochy. Porwanie przez Czerwone Brygady zastępcy szefa sztabu NATO i komendanta sił naziemnych Europy Południowej, amerykańskiego generała brygady Jamesa Lee Doziera.

1982

18.01. Paryż, Francja. Zabójstwo amerykańskiego attache wojskowego, ppłk. Charlesa. R. Raya, dokonane przez Libańską Zbrojną Frakcję Rewolucyjną.

20.07. Londyn, Wlk. Brytania. Zamachy bombowe IRA w Hyde Park i Regent's Park – w sumie 11 ofiar śmiertelnych.

3.08. Monachium, RFN. Zamach bombowy RAF na klub oficerski armii amerykańskiej.

4.11. Madryt, Hiszpania. Zabójstwo gen. Victora Lago Roman, dowódcy dywizji pancernej „Brunete" (był on ósmym generałem, a w ogóle 29 oficerem armii hiszpańskiej zabitym przez ETA).

1983

10.04. Lizbona, Portugalia. Zabójstwo (podczas kongresu Międzynarodówki Socjalistycznej) działacza OWP, jej ministra spraw zagranicznych Issama Sartawi, dokonane przez Czarny Czerwiec.

18.04. Bejrut, Liban. Zamach bombowy Jihadu na budynek ambasady USA – 80 ofiar śmiertelnych (w tym 17 Amerykanów), 142 osoby ranne.

25.05. San Salwador, Salwador. Zabójstwo kmdr. US Navy Alberta A. Schaufelberga, dokonane przez Popular Liberation Forces.

16.09. West Hartford Conn., USA. Największy rabunek w historii USA – 7,2 mln dolarów, dokonany przez Macheteros.

23.10. Liban. Zamach bombowy na kwaterę główną US Marines – śmierć poniosło 241 osób, rannych zostało 81. Zamach bombowy na kwaterę główną francuskiej jednostki spadochronowej – śmierć ponosi 58 osób, 15 zostało rannych. Oba zamachy dokonane przez Dżihad.

6.11. Waszyngton, USA. Zamach bombowy na skrzydło budynku senatu w proteście przeciwko inwazji na Grenadę. Dokonany przez Armed Resistance Unit.

31.12. Nowy Jork, USA. Zamachy bombowe FALN na kwaterę główną policji, biura FBI, siedzibę sądu federalnego.

1984

31.10. Indie. Zabójstwo premier Indiry Ghandi przez dwóch członków ochrony osobistej.

25.11. Lizbona, Portugalia. Zamach na budynek ambasady USA dokonany przez Popular Forces of 25 April.

18.12. Oberammergau, RFN. Zamach bombowy RAF na szkołę NATO.

1985

15.01. Bruksela, Belgia. Zamach bombowy w amerykańskim centrum rekreacyjnym, jeden policjant ranny, straty ok. 500 tys. USD, dokonany przez belgijską organizację Komunistyczne Komórki Zbrojne (CCC).

25.01. Francja. Zabójstwo gen. Rene Auduran, dokonane przez Action Directe.

1.02. Gauting, RFN. Zabójstwo Ernesta Zimmermanna, szefa koncernu zbrojeniowego MTU, dokonane przez RAF.

14.06. Grecja. Porwanie przez Hezbollah samolotu TWA z 145 pasażerami (głównie Amerykanami) do Bejrutu. Po zatankowaniu paliwa porywacze zażądali kursu do Algieru, stamtąd z powrotem do Bejrutu (podczas postoju zamordowali amerykańskiego żołnierza), następnie jeszcze raz do Algieru (dołączył tam trzeci terrorysta) i ponownie do Bejrutu. Podczas międzylądowań zwolniono ponad stu zakładników, pozostałych 39 w Bejrucie. Porywacze nie zostali zatrzymani

23.12. Durban, RPA. Zamach bombowy w centrum handlowym – 5 osób zginęło, 48 było rannych, dokonany przez African National Congress.

27.12. Atak na lotnisko w Rzymie i w Wiedniu. W wyniku akcji zginęło 18 osób a 111 zostało rannych. Zamachów dokonała ANO (Organizacja Abu Nidala).

1986

28.02. Sztokholm, Szwecja. Zabójstwo premiera Olafa Palme. Podejrzewana Kurdyjska Partia Pracy.

10.08. Pune, Indie. Zabójstwo odpowiedzialnego za szturm na Złotą Świątynię gen. Arun S. Vaidya, dokonane przez Dal Khalsa.

6.09. Istambuł, Turcja. Zamach ANO na synagogę (zginęły 23 osoby).

17.11. Paryż, Francja. Zabójstwo prezydenta Renaulta, George Besse, dokonane przez Action Directe.

1988

15.05. Chartum, Sudan. Jednoczesny atak na Hotel Acropole i Sudan Club, 8 ofiar śmiertelnych, 21 rannych, w tym 5 zabitych Brytyjczyków i rannych 5 Amerykanów).

11.07. Grecja. Porwanie przez ANO statku pasażerskiego City of Poros, w wyniku akcji zginęło 9 pasażerów, ponad 100 zostało rannych.

7.11. Chandigar, Pendżab – Indie. Zastrzelenie przez separatystów sikhijskich gen. B. N. Kumara, najwyższego rangą oficera armii indyjskiej w Pendżabie, przewodniczącego komisji nadzorującej zaporę wodną, będącej przyczyną śmierci podczas powodzi w 1987 kilkuset osób.

21.12. Lockerbie, Szkocja. Eksplozja bomby podłożonej przez libijskie służby specjalne w samolocie Pan Am lot 103. 259 pasażerów i załoga poniosło śmierć w wyniku wybuchu, 11 osób zginęło w wyniku upadku wraku i szczątków samolotu na miasteczko. Zakrojone na szeroką skalę śledztwo wskazało jednoznacznie Libię jako organizatora zamachu. Pod naciskiem światowej opinii publicznej i w rezultacie sankcji międzynarodowych dopiero na przełomie 2000/2001 roku udało się postawić przed sądem dwóch wykonawców zamachu. Proces odbył się w amerykańskiej bazie wojskowej Camp Zeista w Holandii przed szkockim sądem, według szkockiego prawa. W rezultacie jednego z Libijczyków, al.–Meghrabiego uznano za winnego podłożenia ładunku wybuchowego oraz spowodowanie śmierci 270 osób i skazano na karę dożywotniego więzienia. Drugi został uniewinniony. Sąd nie przedstawił zarzutu kierowania zamachem wobec libijskiego przywódcy – płk Kadafiego.

1989

31.11. Bad Homburg, RFN. Zabójstwo Alfreda Herrhausena dyrektora zarządu Deutsche Bank dokonane przez RAF.

1990

21.03. Chile. Zamach na gen. Gustavo Leigh'a, byłego dowódcę wojsk lotniczych, związanego ze „szwadronami śmierci", i towarzyszącego mu biznesmena Enrique Ruiza, dokonany przez Manuel Rodriguez Patriotic Front.

28.09. Londyn, Wlk. Brytania. Próba zamachu bombowego IRA na uczestników konferencji zorganizowanej przez Teserch Institute for Study of Conflict and Terrorism.

6.10. Ankara, Turcja. Zabójstwo Bohriye Ucoka, profesora teologii i krytyka fundamentalizmu islamskiego. Podejrzewany Jihad.

5.11. Nowy Jork, USA. Zabójstwo rabina Meira Kahane, przywódcy ruchu „Kach", opowiadającego się za usunieciem Arabów z Izraela, założyciela Ligi Obrony Żydów. Zamachowiec EL Sayyid Al–Nosair został ranny.

12.11. Japonia. Seria zamachów przy użyciu rakiet na bazy amerykańskie i w śródmieściu Tokio z okazji koronacji cesarza Akihito. Dokonane prawdopodobnie przez JRA.

1991

7.02. Londyn, Wlk. Brytania. Ostrzelanie przez IRA z moździerzy siedziby premiera na Downing Street.

18.02. Londyn, Wlk. Brytania. Dwa zamachy bombowe IRA na dworce kolejowe: Peddington (bez ofiar) i Victoria (43 osoby ranne).

1.04. Dusseldorf, Niemcy. Zabójstwo szefa Urzędu Powierniczego Treuhand, zajmującego się prywatyzacją gospodarki NRD, Detleva Karstena Rohweddera, dokonane przez RAF.

16.06. Ludhiana, Pendżab – Indie. Napad Sikhów na pociąg – rozstrzelanie 76 Hindusów (w tym wielu kobiet i dzieci).

1992

17.03. Buenos Aires, Argentyna. Wysadzenie przez Dżihad i RAF ambasady Izraela – 29 ofiar śmiertelnych.

10.04. Londyn, Wlk. Brytania. Zamach bombowy IRA w City – 3 osoby zginęły, 90 zostało rannych.

1993

26.02. Nowy Jork, USA. Zamach bombowy w World Trade Center – 6 ofiar śmiertelnych, ponad 1000 rannych.

1994

18.02. Isulan, Filipiny. Zamach bombowy podczas katolickich uroczystości religijnych – zginęło 11 osób, 27 zostało rannych. Dokonany przez Abu Sayaffa.

25.02. Hebron, Palestyna. Masakra Arabów w Grocie Praojców – zamordowanych zostało ok. 60, rannych ponad 270 osób. Dokonana przez Barucha Goldsteina należącego do organizacji „Zeloci Boga Izraela".

15.05. Tbilisi, Gruzja. Zamach bombowy na teatr ormiański – zginęło jedno dziecko, 15 osób zostało rannych. Sprawcy nieznani.

26.05. Władykaukaz, Osetia – Rosja. Uprowadzenie autobusu z pasażerami. Czeczeńscy porywacze zażądali helikoptera, kamizelek kuloodpornych, karabinów maszynowych, morfiny i 10 mln USD. W Mineralnych Wodach przesiedli się do helikoptera i odlecieli do Czeczenii, gdzie zostali zlikwidowani po akcji wojsk rządowych.

20.06. Mashhad, Iran. Zamach bombowy na świątynię mauzoleum dokonany przez Mujahedeen Khalq – 70 osób zginęło, 114 zostało rannych.

26.12. Marsylia, Francja. 24 grudnia w Algierze czterej terroryści islamscy opanowali Airbusa 300 francuskich linii lotniczych z 240 ludźmi na pokładzie. Porywacze wymuszając zgodę na lot do Paryża zabili dwóch zakładników. W czasie lotu przekonano ich o braku paliwa i wylądowali w Marsylii. Tam, w wyniku negocjacji zwolnili 63 zakładników. Wobec groźby zabicia pozostałych zakładników władze francuskie wyraziły zgodę na szturm Airbusa. 26 grudnia o godz. 17.12 do odbicia samolotu z rąk zakładników przystąpiła jednostka antyterrorystyczna GIGN. W wyniku 20–minutowej akcji zlikwidowano wszystkich terrorystów. Rannych zostało także 20 pasażerów i 9 żandarmów. Znalezione w samolocie ładunki

wybuchowe potwierdziły przypuszczenie, że celem terrorystów było zdetonowanie samolotu w czasie lotu nad Paryżem.

1995

20.03. Tokio, Japonia. Zamach przy użyciu gazu bojowego na stacji metra – w konsekwencji 12 osób zmarło, a ok. 5 tys. uległo zatruciu. Dokonany przez sektę religijną Aum Shinri Kyo.

19.04. Oklahoma City, USA. Zamach bombowy na budynek administracji federalnej – 167 ofiar śmiertelnych, dokonany przez Timothy McVeigh'a.

19.04. Jokohama, Japonia. Zamach gazowy na stacji kolejowej – zatruciu uległo 300–400 osób, dokonany przez sektę Aum Shinri Kyo.

15.06. Budionnowsk, Rosja. Akcja oddziału żołnierzy czeczeńskich dowodzonych przez Szamila Basajewa – zajęcie szpitala miejskiego i wzięcie ok. 2000 zakładników. Dwukrotnie bez powodzenia szpital szturmowali antyterroryści brygady „Alfa". Po czterech dniach, w zamian za rozpoczęcie rozmów rosyjsko–czeczeńskich, zakładnicy zostali zwolnieni, a bojownicy wrócili do Czeczenii.

25.07. Paryż, stacja metra St. Michel, Francja. Pierwszy z serii zamachów bombowych algierskiego GIA – 7 osób zabitych, 80 rannych (następny w kolejce podmiejskiej); 17.08. na placu Gwiazdy – 17 osób rannych; 25.08. na torach kolei TGV; 7.09. na żydowską szkołę w Lyonie (Francja) – 14 osób rannych).

4.10. Tel Awiw, Izrael. Zabójstwo premiera Izraela Icchaka Rabina. Sprawca – prawicowy ekstremista Igal Amir.

1996

17.12. Lima, Peru. Ruch im. Tupaca Amaru opanowuje ambasadę Japonii i bierze 700 zakładników. W czasie negocjacji zwolnionych zostaje większość zakładników. Pozostałych 72 terroryści przetrzymują przez 126 dni. Terroryści żądają zwolnienia z więzień 450 członków Tupaka Amaru. Zakładnicy zostają uwolnieni w wyniku akcji komandosów (ginie 1 zakładnik, 25 zostaje rannych, giną wszyscy terroryści i dwóch żołnierzy).

1998

7.08. Nairobi, Kenia i Dar es Salaam, Tanzania. Dwa zamachy bombowe na ambasady USA – 224 osoby ponoszą śmierć, tysiące zostają ranne. Podejrzewana grupa Osamy bin Ladena.

2000

12.10. Aden, Jemen. Zamach bombowy na amerykańskim niszczycielu USS Cole – 17 marynarzy ponosi śmierć, 38 zostaje rannych. Podejrzewana grupa Osamy bin Ladena.

2001

11.09. Nowy Jork, Waszyngton, USA. Uprowadzenie 4 samolotów pasażerskich: o godz. 8.45 samolot Boeing 767 z rejsu Boston – Los Angeles z 92 osobami na pokładzie uderzył w południową wieżę zespołu World Trade Center w Nowym Jorku, 18 minut później kolejny samolot tego samego typu z 56 osobami na pokładzie uderzył w północną wieżę WTC. Oba samoloty uderzyły w stalowe wsporniki liczących po 110 pięter budynków. Budynki zawaliły się grzebiąc w swoich gruzach przeszło 3 tysiące ludzi. O godz. 9.55 Boeing 757 United Airlines z Waszyngtonu do Los Angeles z 64 osobami na pokładzie uderzył w budynek Pentagonu. Zginęło ok. 180 osób. Niespełna dwie godziny później, o 11.15 kolejny Boeing 757 United Airlines z Network do San Francisco z 45 osobami na pokładzie rozbija się pod Pittsburgiem. W świetle dowodów, na pokładzie doszło do walki pasażerów z terrorystami i dlatego samolot nie osiągnął planowanego celu, jakim był prawdopodobnie Biały Dom. Łącznie w tych zamachach zginęło prawie 3 tysiące ludzi (2752 wg. danych z 29.10.2003r.)

Zaatakowane zostały symbole nie tylko potęgi amerykańskiej, lecz także potęgi finansowej i ekonomicznej świata – w budynkach WTC miało swoje siedziby ponad 500 międzynarodowych firm, organizacji handlowych i agend rządowych. Straty finansowe na całym świecie liczone są na miliardy dolarów. Straty, jakie w wyniku zamachu poniósł sam Nowy Jork oszacowano na ponad 33 miliardy dolarów (listopad 2002r.).

17.10. Jerozolima. Zabójstwo ministra turystyki Izraela Rehawama Zeewiego. Zamachu dokonał Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny.

22.12. Próba detonacji bomby ukrytej w podeszwie buta na pokładzie samolotu lecącego z Paryża do Miami. Terrorystą okazał się 28–letni Brytyjczyk, kryminalista, który podczas pobytu w więzieniu przeszedł na islam.

2002

04.07. Los Angeles. Ostrzelanie stanowiska izraelskich linii lotniczych na dworcu lotniczym przez terrorystę. 2 pasażerów zostało zabitych. Zamachowiec, 41 letni Egipcjanin został zastrzelony przez ochroniarza linii El Al.

2.09. Afganistan. Wybuch samochodu–pułapki w centrum Kabulu spowodował śmierć co najmniej 30 osób, a ponad 50 zostało rannych. Tego samego dnia w Kandaharze ostrzelany został samochód prezydenta Afganistanu Hamida Karzaja; prezydent nie ucierpiał, ranny został gubernator Gul Agha Szirzaj. CNN poinformowało, że amerykańscy żołnierze ochraniający Karzaja zastrzelili trzech zamachowców. Afgańskie władze o oba zamachy obwiniają Al Kaidę.

24.09 Indie. 29 osób zginęło, a ponad 70 zostało rannych od kul terrorystów, którzy wtargnęli do świątyni hinduistycznej w mieście Gandhinagar, stolicy zachodnioindyjskiego stanu Gudżarat. Napastnicy strzelali w tłum z broni automatycznej, nie patrząc, gdzie celują. Następnego dnia o świcie oddział komandosów przypuścił szturm na świątynię. Ukrywający się tam terroryści zginęli.

11.10 Finlandia. Siedem osób poniosło śmierć, a 80 zostało rannych w wyniku wybuchu bomby w ruchliwym centrum handlowym Myyrmanni w Vantaa, na przedmieściach Helsinek. Eksplozja poważnie uszkodziła wnętrze 3–piętrowego budynku, wybijając wiele szyb i całkowicie zniszczyła około 300 m^2 powierzchni sklepowej. Na kupujących spadły elementy konstrukcyjne i odłamki szklanego dachu centrum. W całym centrum zgasło światło. Doszło do paniki wśród personelu i około dwóch tysięcy kupujących.

12.10 Indonezja. W zamachach bombowych na indonezyjskiej wyspie Bali zginęło 220 osoby pochodzące z 21 krajów, w tym 99 Australijczyków i 7 Amerykanów. Zginęła też polska dziennikarka Beata Pawlak. Ofiarami zamachu

byli też Francuzi, Niemcy, Nowozelandczycy, Szwedzi i Brytyjczycy. Pierwsza eksplozja miała miejsce w zatłoczonym nocnym klubie Sari. Potężny wybuch zamienił lokal w płonące rumowisko. Zaraz potem drugi wybuch wysadził w powietrze klub naprzeciwko. Pożar przeniósł się na sąsiednie domy. Trzecia eksplozja nastąpiła w pobliżu honorowego konsulatu USA w Sanur nie powodując ofiar. Nieco wcześniej bomba wybuchła koło konsulatu Filipin w mieście Amado także nie powodując ofiar. Do zamachu przyznała się Al Kaida, publikując oświadczenie na jednej ze stron internetowych. Dokonanie zamachu przypisuje się międzynarodowej organizacji islamskiej Dżimah Islamija, powiązanej z siatką bin Ladena.

23.10 Rosja. Pięćdziesięcioosobowa grupa terrorystów, dowodzona przez Czeczeńca Mowsara Barajewa–Sulejmana, wtargnęła do teatru muzycznego w Moskwie i wzięła około 800 zakładników, w tym ponad 70 cudzoziemców. Terroryści pozwolili zatrzymanym dzwonić z telefonów komórkowych. Napastnicy domagali się przerwania wojny w Czeczenii i wycofania wojsk rosyjskich z republiki. W razie próby ataku sił specjalnych zagrozili wysadzeniem w powietrze budynku wraz ze wszystkimi, którzy się w nim znajdują. 24.10 telewizja katarska al–Dżazira wyemitowała taśmę wideo zawierającą przesłanie terrorystów wypowiedziane przez kobietę. 26.10 nad ranem do akcji wkroczyła rosyjska jednostka specjalna Alfa. Szturm poprzedziło wpuszczenie do wnętrza teatru gazu. Zginęło 50 terrorystów i 128 zakładników (5 zakładników zmarło na skutek ran postrzałowych, śmierć pozostałych spowodował gaz zastosowany przez służby specjalne). Terroryści nie zdetonowali ładunków wybuchowych, które zainstalowali w budynku.

28.11 Kenia. W Mombasie, w hotelu „Paradise", eksplodował samochód–pułapka. Zginęło 16 osób, a kilkadziesiąt zostało rannych. Samochód terenowy wyładowany materiałami wybuchowymi staranował drzwi hotelu w momencie, gdy przy recepcji rejestrowała się grupa około 60 izraelskich turystów. W zamachu zginęło 3 obywateli Izraela, 9 Kenijczyków i 3 terrorystów. Kilka minut przed eksplozją w kierunku izraelskiego samolotu, startującego z Mombasy do Tel Awiwu, wystrzelone zostały dwie rakiety. Żaden z pocisków nie trafił w samolot, na pokładzie którego znajdowało się 275 osób. Do zamachu przyznały się Al Kaida.

24.12 Filipiny. Zginęło 13 osób, a 12 zostało rannych w zamachu bombowym. Ładunek eksplodował w domu burmistrza miejscowości Datu Piang, Saudie Ampatuana, który zmarł w wyniku odniesionych obrażeń. Eksplozja miała miejsce podczas uroczystości żałobnych związanych ze śmiercią młodszego brata burmistrza oraz jego rodziny. O zorganizowanie zamachu podejrzewa się Islamski Front Wyzwolenia Moro (MILF).

2003

8.02 Kolumbia. Zginęło 32 osób, a ponad 160 zostało rannych w wybuchu samochodu–pułapki w Bogocie. Wybuch nastąpił w ekskluzywnym klubie El Nogal, odwiedzanym przez elity polityczne, a także zagranicznych dyplomatów. Bomba została podłożona w samochodzie zaparkowanym na trzecim piętrze wewnętrznego parkingu. Eksplozja zniszczyła fasadę dziesięciopiętrowego budynku, w którym znajdował się klub. Odłamki szkła i gruzu spadły na ulice niszcząc dziesiątki samochodów. Władze oskarżają o zamach Rewolucyjne Siły Zbrojne Kolumbii (FARC).

4.03 Filipiny. Zginęło 21 osób, a ok. 150 zostało rannych w eksplozji, do jakiej doszło na lotnisku w Davao. Wśród ofiar są Amerykanie – jeden zabity, troje rannych. Ładunek został prawdopodobnie ukryty w plecaku porzuconym przed wejściem do terminala. Eksplodował w chwili, gdy w hali przylotów tłum ludzi oczekiwał na samolot. Do ataku przyznała się organizacja Abu Sajefa.

2.04 Fipiny. Zamach bombowy przed przystanią promową w mieście Davao, spowodował śmierć 15 osób. Około 50 osób zostało rannych. Eksplozja nastąpiła w chwili schodzenia pasażerów z promu, który przybył do Davao leżącego na wyspie Mindanao będącej od lat sceną walk sił bezpieczeństwa z rebeliantami, dążącymi do oderwania muzułmańskiego południa od katolickiej w większości reszty archipelagu. Wśród zabitych jest chrześcijańska zakonnica i czterech policjantów. Kierownictwo bojowników Islamskiego Frontu Wyzwolenia MoroMILF twierdzi, że nie ma nic wspólnego z zamachem. Następnego dnia w Davao nieznani sprawcy zaatakowali wiernych w 3 meczetach. Do dwóch meczetów zamaskowani sprawcy wrzucili

granaty – raniąc 14 osób; w trzecim ostrzelano wiernych, udających się na modlitwy – następnie przed świątynią eksplodowała bomba. Zamachowcom udało się zbiec.

30.04 Izrael. Zginęły 4 osoby, w tym zamachowiec, a 55 zostało rannych w wyniku samobójczego ataku terrorystycznego na bar w Tel Awiwie, blisko ambasady USA. Wśród ofiar byli turyści z Francji i USA. Po północy zamachowiec z ładunkiem wybuchowym umocowanym na ciele próbował dostać się do popularnego wśród młodzieży baru „U Mike'a", ale został zatrzymany przy wejściu. Wybuch nastąpił gdy ochroniarz próbował go obezwładnić. Ataku prawdopodobnie dokonał bojownik z Tulkarem. Miał to być odwet za śmierć Mazena Erapeha, członka Brygad Męczenników Al–Aksa, zabitego kilka dni wcześniej w Nablusie przez żołnierzy izraelskich.

12.05 Czeczenia. Co najmniej 47 osób poniosło śmierć, a 197 zostało rannych w wyniku zamachu bombowego w miejscowości Znamienskoje. Zamachu dokonał nieznany mężczyzna wysadzając wraz z sobą wypełniony materiałami wybuchowymi samochód ciężarowy w pobliżu posterunku rosyjskiej Federalnej Służby Bezpieczeństwa. Eksplozja zniszczyła także osiem pobliskich budynków.

13.05 Arabia Saudyjska. W Rijadzie w wyniku czterech zamachów bombowych straciło życie 34 osoby, ok. 200 poniosło obrażenia. Trzy eksplozje były wynikiem zdetonowania ładunków wybuchowych ukrytych w samochodach. Czwarta bomba wybuchła w siedzibie spółki z amerykańskimi udziałami. Szacuje się, że co najmniej siedem ofiar to Amerykanie; tyle samo to Saudyjczycy.

15.05 Czeczenia. 30 osób zginęło, a 150 zostało rannych w wyniku samobójczego zamachu bombowego. Zamachu dokonała 46 letnia terrorystka, która podczas uroczystości religijnych zdetonowała umieszczone na sobie ładunki wybuchowe, druga kobieta biorąca udział w zamachu została zatrzymana. Celem ataku był szef prorosyjskiej administracji Czeczenii Achmad Kadyrow, który nie odniósł żadnych obrażeń.

17.05 Casablanca, Maroko. 14 terrorystów dokonało w nocy z piątku na sobotę sześciu zamachów bombowych . Eksplozje miały miejsce przed klubem Casa de Espana, na żydowskim cmentarzu, przed żydowskim domem kultury, a także we włoskiej restauracji, przed budynkiem konsulatu Belgii oraz jednym z hoteli. Zginęło

41 osób, w tym 13 zamachowców, a rannych zostało ok. 100 osób. Władze Maroka nie maja wątpliwości, że za zamachami tymi stoi Al Kaida.

5.06 Rosja. Zginęło 16 osób w samobójczym zamachu na autobus w Północnej Osetii przy granicy z Czeczenią. Do ataku doszło na przedmieściach Mozdoku, gdzie znajduje się baza wojskowa i lotnisko. W autobusie jechali wojskowi oraz cywilni pracownicy bazy. Bombę zdetonowała kobieta, która podeszła do autobusu w chwili gdy zwolnił on na przejeździe kolejowym.

7.06 Afganistan. Czterech niemieckich żołnierzy sił międzynarodowych (ISAF) zginęło, a 29 zostało rannych w zamachu bombowym w Kabulu. Obok autobusu eksplodował samochód–pułapka – taksówka. Osoba prowadząca pojazd próbowała wjechać w środek złożonego z czterech pojazdów konwoju. Gdy to się nie udało, ustawiła się na czele konwoju i tu nastąpił wybuch.

5.07 Rosja. W samobójczym zamachu bombowym, podczas festiwalu rockowego na moskiewskim lotnisku Tuszyno, zginęło 17 osób a 59 zostało rannych. Wśród ofiar śmiertelnych są dwie kobiety, które zdetonowały ładunki wybuchowe, gdy trwał tam koncert dla około 40 tysięcy osób. Drugi wybuch nastąpił w dziesięć minut po pierwszej eksplozji. W pierwszym przypadku ładunek wybuchowy nie zadziałał w pełni.

1.08 Rosja. W Mozdoku (granicząca z Czeczenią Osetia Północna) zginęło 49 osób, a 82 zostało rannych na skutek eksplozji ciężarówki prowadzonej przez terrorystę–samobójcę. Wyładowana materiałami wybuchowymi ciężarówka Kamaz staranowała bramę szpitala wojskowego. Chwilę później nastąpił wybuch. Budynek szpitala, w którym znajdowało się 100 pacjentów i 50 osób personelu legł w gruzach. W Mozdoku znajduje się duża baza sił rosyjskich.

29.08 Irak. W zamachu bombowym zginęło co najmniej 82 osoby, a ponad 140 zostało rannych. Na placu przed meczetem Alego w Nadżafie, jednym z najświętszych miejsc irackich szyitów, eksplodowały jednocześnie, zdalnie odpalone za pomocą sygnału radiowego, ładunki umieszczone w dwóch samochodach. W zamachu zginął m.in. przywódca irackich szyitów ajatollah Mohammed Bakir al–Hakim, przewodniczący Najwyższego Zgromadzenia Rewolucji Islamskiej w Iraku (SCIRI).

5.08 Indonezja. 12 osób zginęło, a 150 zostało rannych w wybuchu samochodu–pułapki w hotelu Marriott w Dżakarcie. Wśród ofiar są cudzoziemcy. Prawdopodobnie zamachowiec–samobójca podjechał terenowym samochodem pod hotel, w którym zatrzymują się zazwyczaj obywatele USA. Większość ofiar to osoby, znajdujące się w momencie wybuchu w kawiarni hotelowej. Wybuch zniszczył 5 pięter liczącego 33 kondygnacje hotelu Marriott. Uszkodzonych zostało też kilka innych budynków. Do zamachu przyznało się ugrupowanie Dżimah Islamija.

19.08 Irak. Specjalny wysłannik ONZ do Iraku Sergio Vieira de Mello zginął w zamachu bombowym na siedzibę misji ONZ w Bagdadzie. Poza nim zginęło 16 osób, a 86 zostało rannych. Przed budynkiem eksplodowała ciężarówka z materiałami wybuchowymi. Ukończone właśnie, wysokie na 3,7 metra, betonowe ogrodzenia wokół siedziby misji nie uchroniło budynku przed skutkami wybuchu.

27.10 Irak. W zamachach bombowych w Bagdadzie zginęły 34 osoby, a ponad 200 zostały ranne. Wybuch samochodu–pułapki, prawdopodobnie ambulansu, przed główną siedzibą Czerwonego Krzyża w stolicy Iraku spowodował śmierć 12 osób. Samobójca zdetonował ukryte w pojeździe materiały wybuchowe w odległości 20 metrów od budynku. W tym samym czasie, w kilkunastominutowych odstępach, w zamachach na kilka posterunków policji zginęły kolejne 22 osoby.

9.11 Arabia Saudyjska. Zginęło 17 osób, a ponad 100 zostało rannych w samobójczym ataku na osiedle mieszkaniowe w Rijadzie. Ofiarami są głównie cudzoziemcy z krajów arabskich. Ogrodzenie kilku zamożnych domów staranował wyładowany materiałami wybuchowymi samochód policyjny, znajdujący się w nim dwaj terroryści byli przebrani za saudyjskich policjantów.

12.11 Irak. Zginęło 25 osób w samobójczym zamachu na kwaterę włoskich karabinierów w Nasirii. Wśród ofiar jest 11 karabinierów i 3 włoskich żołnierzy. Rannych zostało co najmniej 12 osób. Zamachowcy zdetonowali ciężarówkę we wjeździe do kwatery. Zajmowany przez Włochów budynek uległ częściowemu zawaleniu.

15.11 Turcja. W dwóch równoczesnych samobójczych zamachach bombowych na dwie synagogi zginęło 23 osoby, a ponad 300 zostało rannych. Samochody wybuchły pod synagogami Neve Szalom i Beit Israel. W synagodze Beit Israel

odbywała się właśnie uroczystość bar micwy. Uszkodzone zostały też pobliskie domy. Synagoga Neve Szalom była w 1986 roku celem ataku palestyńskich ekstremistów. Zginęły wówczas 22 osoby

20.11 Turcja. W dwóch zamachach zginęło co najmniej 25 osób, a 390 zostało rannych. Terroryści wykorzystali półciężarówki wyładowane materiałem wybuchowym. Eksplozje nastąpiły przed filią brytyjskiego banku HSBC oraz obok brytyjskiego konsulatu. Do agencji prasowej Anatolija zadzwonił nieznany rozmówca, który przyznał się do zamachów w imieniu Al Kaidy i tureckiego ugrupowania Islamski Front Bojowników Wielkiego Wschodu (IBDA–C).

20.11 Irak. Dwa zamachy bombowe. 4 osoby zginęły, a 6 zostało rannych na skutek wybuchu, który miał miejsce niedaleko biura partii kurdyjskiej w Kirkuku. W wyniku wybuchu samochodu–pułapki w Ramadi na zachód od Bagdadu zginęły 2 osoby, a 12 zostało rannych. Kierowca–samobójca uruchomił zapalnik, w momencie uderzenia w ogrodzenie domu, należącego do współpracującego z Amerykanami przywódcy jednego z plemion sunnickich, szejka Amera Alego Sulejmana.

2004

6.02 Rosja. Zginęło 39 osób, a 122 zostały ranne w wybuchu, do jakiego doszło w moskiewskim metrze. Eksplozja miała miejsce w czasie porannego szczytu komunikacyjnego w najgłębszej linii podziemnej kolejki. Wybuch nastąpił w drugim wagonie pociągui. Siłę eksplozji wzmocniło odbicie od ścian tunelu.

11.02 Irak. W wyniku eksplozji samochodu w pobliżu ośrodka rekrutacji do armii irackiej w Bagdadzie zginęło 47 osób, a ponad 50 odniosło rany. Ośrodek rekrutacyjny był otoczony drutem kolczastym i murem z worków z piaskiem, ale około 300 Irakijczyków, którzy przyszli zaciągnąć się do wojska, czekało na otwarcie przed zamkniętą jeszcze bramą.

18.02 Irak. 12 polskich żołnierzy, Amerykanin i Węgier zostało rannych (od odłamków szyb), a 6 Irakijczyków zabitych w porannym zamachu na polską bazę logistyczną Camp Charlie w Hilli w Iraku. Kierowcy dwóch samochodów usiłowali o godz. 7.15 czasu lokalnego (5.15 czasu warszawskiego) sforsować betonowe osłony

przy wjeździe do bazy. Pierwszy samochód wybuchając zrobił wyrwę w murze otaczającym bazę. Wtedy nadjechała cysterna, która eksplodowała przed wyrwą. Szacuje się że w drugiej eksplozji wybuchło 700 kg ładunku wybuchowego. Obaj terroryści zostali zastrzeleni przez mongolską ochronę z wieży wartowniczej. Szczątki ich ciał znaleziono w odległości ok. 200 m od jednostki. W wyniku fali uderzeniowej zawalił się budynek – obiekt cywilny stojący na zewnątrz bazy Charlie.

Źródło: K. Karolczak *Encyklopedia terroryzmu*, Warszawa 1995; K. Jałoszyński *Współczesne zagrożenie terroryzmem powietrznym, kierunki przedsięwzięć w zakresie przeciwdziałania mu oraz walki z tym zjawiskiem w Konferencja naukowa Bezpieczne niebo.*, AON, Warszawa 2002; Internetowy serwis informacyjny: Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (http://www.abw.gov.pl); „Rzeczpospolitej" (http://www.rzeczpospolita.pl); Onet.pl–wiadomości (http://www.onet.pl)

Załącznik 2

Wykaz organizacji uznanych za terrorystyczne przez Radę Unii Europejskiej i Departament Stanu USA

Walcząc z terroryzmem większość państw i różne gremia międzynarodowe wprowadziły listy jednoznacznie klasyfikujące do grona terrorystów zarówno organizacje jak i ich działaczy.

Już w grudniu 2001 roku Rada Unii Europejskiej ustaliła listę organizacji terrorystycznych, których zwalczanie jest obowiązkiem każdego państwa „piętnastki". Decyzja o wpisaniu na listę podejmowana jest jednogłośnie przez kraje UE. Są to:

Organizacje:

- Kraj Basków i Wolność (ETA – Euskadi Ta Askatasuna)–Hiszpania;
- Antyfaszystowskie Grupy Oporu 1. Października (GRAPO) – Hiszpania;
- Prawdziwa IRA – Irlandia Północna;
- Irlandzka Armia Kontynuacji (CIRA) – Irlandia Północna;
- Obrońcy Czerwonej Ręki (RHD) – Irlandia Północna;
- Stowarzyszenie Obrony Ulsteru – Bojownicy o Wolność Ulsteru (UDA–UFF) – Irlandia Północna;
- Ochotnicze Siły Lojalistyczne (LVF) – Irlandia Północna;
- Ochotnicy Orańscy (OV) – Irlandia Północna;
- Organizacja Rewolucyjna 17 Listopada – Grecja;
- Komórki Rewolucyjne – Grecja;
- Islamski Dżihad – Palestyna;
- Ezzedin al.–Kassem, organizacja zbrojna Hamasu – Palestyna

Terroryści:

- ETA: Javier Abaunza Martinez, Itziar Alberdi Uranga, Miguel Albisu Iriarte, Angel Alcalde Linares, Eusebio Arzallus Tapia, Paulo Elcoro Ayastuy, Antonio Agustn Gigal Arranz, Eneko Gogeascoechea

Arronategui, Cristina Goiricelaya Gonzalez, Soledad Iparraguirre Guenechea, Gracia Morcillo Torres, Ainhoa Mugica Goai, Aloia Muioa Ordozgoiti, Juan Jess Narvaez Goai, Juan Antonio Olarra Guridi, Zigor Orbe Sevllano, Mikel Otegui Unanue;

- Hezbollah: Imad Faiz Muchnija;
- Liban: Ali Atwa, Hasan IZal–Din;
- Arabia Saudyjska: Ahmad Ibrahim al Muhassil, Abdelkarim Huseln Mohammed al–Nasser, Ibrahim Salih Mohammed al–Jakub, Ali Said bin Ali el–Huri;
- Kuwejt: Khalid Szajch Mohammed.

W maju 2002 roku Unia Europejska rozszerzyła listę „osób, grup i jednostek zamieszanych w działalność terrorystyczną", których aktywa maja zostać zamrożone zgodnie z ustaleniami ONZ. Znalazły się tam dodatkowo:

- Partia Pracujących Kurdystanu (PKK) – Turcja;
- Organizacja Mudżahedinów Narodu Irańskiego (MKO);
- Rewolucyjna Ludowa Partia Wolności (DHKP–C)–Turcja;
- Aska Tasuna – Hiszpania;
- Świetlisty Szlak – Peru;
- Laszkar–i Taiba – Indie;
- Aum Shinrikyo – Japonia;
- Armia Obrony Kolumbii (AUC) – Kolumbia;
- Dżamaa Islamija – Egipt.

17 czerwca 2002 roku na liście organizacji uważanych przez UE za terrorystyczne umieszczono dodatkowo:

- Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny;
- Brygady Męczenników Al Aksa[459].

Na stale powiększającej się liście amerykańskiego Departamentu Stanu 9 stycznia 2002 roku znajdowało się 168 osób, ugrupowań i przedsiębiorstw podejrzanych

[459] Źródło URL: http://www.abw.gov.pl z 2002.11.04.

o powiązania ze światowym terroryzmem[460]. Lista ta, podobnie jak i inne podlega oczywiście ciągłym modyfikacjom.

Na podstawie powyższych wykazów Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego sporządziła wykaz organizacji terrorystycznych obejmujących 40 organizacji[461]:

- Al Kaida;
- Armia Wyzwolenia Narodowego (ELN);
- Asbat al–Ansar;
- Brygady Męczenników Al–Aksa;
- Dev Sol;
- Front Wyzwolenia Palestyny (PLF);
- GRAPO;
- Grupa Islamska;
- Grupa Abu Sayyaf;
- Grupa Salafi (GSPC);
- Hamas;
- Hezbollah – Partia Boga;
- Irlandzka Armia Kontynuacji (CIRA);
- Islamska Grupa Zbrojna (GIA);
- Islamski Ruch Uzbekistanu;
- Islamski Dżihad;
- Jaish–e–Mohammad;
- Kach i Kahane Chai;
- Komórki Rewolucyjne;
- Kraj Basków i Wolność (ETA);
- Laszkar–e–Taiba (LET);
- Ludowy Front wyzwolenia Palestyny (LFWP);
- Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny – Dowództwo Generalne (LFWP–DG);

---

[460] P.L. Williams, Al Kai*da bractwo terroru.*, wyd. cyt., s. 143.
[461] Źródło URL: http://www.abw.gov.pl z 4.11.2002.

- Międzynarodowa Federacja Młodzieży Sikh (ISYF) i Babbar Khalsa;
- Obrońcy Czerwonej Ręki (RHD);
- Ochotnicy Orańscy (OV);
- Ochotnicze Siły Lojalistyczne (LVF);
- Organizacja Abu Nidal;
- Organizacja Mudżahedinów Narodu Irańskiego;
- Palestyński Dżihad Islamski;
- Partia Pracujących Kurdystanu (PKK);
- Prawdziwa IRA;
- Rewolucyjna Organizacja 17 Listopada;
- Rewolucyjne Siły Zbrojne Kolumbii (FARC);
- Sekta Najwyższa Prawda (Aum Shinrikyo);
- Stowarzyszenie Obrony Ulsteru (UDA);
- Świetlisty Szlak;
- Tamilskie Tygrysy;
- Ugrupowanie Bojowników Dżihadu;
- Zjednoczone Siły Samoobrony Kolumbii (AUC).

Załącznik 3

Wybrane europejskie siły interwencyjne i specjalne

Wielka Brytania

Jednostki interwencyjne:

- 3 Brygada Komandosów Królewskiej Marynarki (*Royal Marines*) złożona z trzech grup (odpowiednik batalionu) w skład którego wchodzi 650 żołnierzy. Są to: Commando 40 (*Taunton*), Commando, Commando 42 (*Plymonth),* Commando 45 (*Arbroath*). Każda z grup może dysponować jednostkami wsparcia, spośród których najbardziej znana jest 29 Commando Regiment Royal Artillery (Królewski Pułk Artylerii);
- 16 Brygada Powietrzno-Desantowa – 6000 żołnierzy.

Jednostki specjalne:

- Marynarka Królewska (*Royal Marines*): Specjalna Służba Okrętowa (SBS - *Special Boat Services*);
- 22 Pułk SAS.

Francja

Jednostki interwencyjne:

- 11 Brygada Spadochronowa (8000 żołnierzy), na którą składa się osiem jednostek bojowych oraz jednostki wsparcia;
- 9 Brygada Piechoty Morskiej.

Siły specjalne (COS – *Commendament des operationes specials*):

- 1 Pułk Spadochronowy Piechoty Morskiej (RPIMA – *regiment paradentiste d'infraterie de marine*) stacjonujący w Bayonne;
- oddziały marynarki (*commandos marines*): *Trepel* Jaubert, de Penfentengo, de Monfort bazujące w Lorient oraz oddział działań podwodnych *Hubert* w Saint – Mondrier. Ogółem około 400 ludzi.

- oddziały spadochronowe sił powietrznych CPA 10 (*commando paraclutiste de l'air*) oraz CPA 30. Ogółem około 400 ludzi.
- grupa spadochronowa 11 Brygady.

Jednostki rozpoznania dyrekcji wywiadu wojskowego (DRM – *Direction du renseigument militaire*):

- Zgrupowanie Interwencyjne Żandarmerii Narodowej (GIGN – *Groupement d'intervention de la gendarmerie nationale*).

Republika Federalna Niemiec

Jednostki interwencyjne (KRK – *Krisenreaktionskrafte*):

- 26 Brygada Spadochronowa (*Luftlandebrigade*) z kwaterą główną w Oldenburgu (2800 ludzi);
- 31 Brygada Spadochronowa z kwaterą główną w Sarrelouis - 2800 ludzi.

Siły specjalne:

- Grenzschutzgruppe – 9 (GSG 9).

Włochy

Jednostki interwencyjne:

- trzy brygady *Garibaldi, Folgorc* (spadochronowe) i *Frinli.*

Siły specjalne:

- 9 pułk spadochronowy (*Colonel Moschin* rozlokowany w miejscowościach Vannucci i Livourne–Ardenza),
- 30 pułk (*Bersaglieri*).

Hiszpania

Jednostki interwencyjne:

- 3 brygady, w tym jedna spadochronowa;

Siły specjalne:

- 1 Grupa Sił Specjalnych.

Holandii

Jednostki specjalne/antyterrorystyczne:

- Oddziały Komando Królewskich Sił Powietrznych Holandii;
- Pluton amfibijny przeznaczony do rozpoznania terenu;
- Jednostki Specjalnego Wsparcia Marynarki (BEE-M);
- Jednostki Specjalnego Wsparcia Sił Zbrojnych (BEE-K);
- Specjalna Brygada Bezpieczeństwa Królewskiej Policji (BSB).

Zob.: Gotowała J. *Projekt badawczy „Dedal"*, AON, Warszawa 2003.

Załącznik 4

Wystąpienie Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego z okazji inauguracji Warszawskiej Konferencji w sprawie zwalczania terroryzmu[462]

„Szanowna Pani Prezydent, Panowie Prezydenci, Panowie Ministrowie, Ambasadorowie, Szanowni Państwo!

Witam w Warszawie. Witam w Warszawie i serdeczne słowa powitania kieruję do prezydentów państw, którzy przyjęli zaproszenie do udziału w konferencji. Witam przedstawicieli krajów–obserwatorów, witam reprezentantów Organizacji Narodów Zjednoczonych, Unii Europejskiej, OBWE i Paktu Północnoatlantyckiego.

Upłynęło zaledwie nieco ponad 10 miesięcy od dnia, kiedy rozpoczynaliśmy XXI wiek. Początek stulecia powitaliśmy z nadzieją. Po 11 września znaleźliśmy się jednak w nowej rzeczywistości. Czasy, które nadchodzą na pewno będą trudniejsze, a dla polityków, przywódców państw bardziej wymagające. Wiele spraw musimy przemyśleć na nowo, wiele oczekiwań odłożyć na czas późniejszy. Uderzenie z 11 września 2001 r. było wymierzone w budynki znajdujące się w Nowym Jorku i Waszyngtonie, ale ugodziło jednak w nas wszystkich.

Łączymy się dziś w cierpieniu z rodzinami ofiar. Jesteśmy porażeni bezmiarem wyrządzonej krzywdy i ślepej nienawiści. To, co dotknęło mieszkańców Ameryki może dotknąć każdy naród, każdego człowieka, każdego z nas. Czas po 11 września to czas dawania świadectwa – słowem i czynem – sprawiedliwości, prawdzie, wierności i demokracji.

Reprezentujemy ciężko doświadczony historią obszar Europy Środkowej, Europy Wschodniej i Południowo–Wschodniej. Dzisiaj – dzięki przeobrażeniom demokratycznym i wysiłkom naszych narodów, dzięki naszemu partnerstwu i solidarności – ta część Europy jest stabilna, albo szybko zmierza ku stabilności. Zbierając się dzisiaj w Warszawie, chcemy potwierdzić naszą solidarność i wiarę

---

[462] Źródło URL: http//www.prezydent.pl/archiwum/serwis z 6.11.2001.

w demokrację. W naszą solidarność i wiarę w demokrację. Koalicja antyterrorystyczna winna być powszechna. Nasze kraje dowiodły, że chcą w niej uczestniczyć w taki sposób, by wnieść do walki z terroryzmem wymierny wkład.

Jestem rad, że te sprawy są omawiane w Warszawie. My, Polacy, przywiązujemy wielką wagę do umacniania się więzi łączących kraje naszego regionu. Zogromną satysfakcją przyjąłem fakt, że praktycznie wszystkie kraje naszej części Europy, niezależnie od podejmowanych działań własnych, przyjęły polskie zaproszenie, by dać właśnie wyraz solidarności w walce ze złem. Głos państw Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo–Wschodniej powinien być dobrze słyszany! Ta konferencja temu służy. Nasz głos musi być słyszany i obecny. Zbierając się w Warszawie, wysyłamy światu wiadomość o naszej gotowości. Jestem też pewien, że zastanowimy się też jak leczyć przyczyny, jak usuwać źródła międzynarodowego terroryzmu. Walka z nim to zadanie na długie lata. I taka też – dalekowzroczna – powinna być perspektywa przedsięwzięć. Terroryści korzystają w pełni ze wszystkich zdobyczy globalizacji: dostępu do nowoczesnych technologii, pełnej informacji, swobodnej komunikacji, kontaktów między różnymi częściami świata, korzystają z wolności przepływu kapitałów. Terroryści wykorzystują do swoich celów korupcję, handel narkotykami, nielegalny przepływ broni, handel ludźmi, nielegalny transfer kapitału. Nie możemy się godzić na to, by procesy, dzięki którym ludzkość może się rozwijać, obracały się przeciwko niej.

Nie wolno nam zapomnieć, że działalność terrorystów znajduje aprobatę społeczną głównie w tych krajach i środowiskach, gdzie ludzie są biedni i pozbawieni nadziei. Tłumią oni w sobie nienawiść do świata, do nowoczesności. Dlatego też musimy położyć większy nacisk na dialog międzynarodowy, edukację, wzajemną tolerancję, wychowanie i wykształcenie młodzieży.

Globalizacja jest procesem nieodwracalnym, ale musimy ją zdemokratyzować, a jej owoce udostępnić wszystkim krajom i narodom. Musimy globalizację wzbogacić o głos państw i społeczności niezamożnych, peryferyjnych, obarczonych trudnymi problemami, I tak jak każdy człowiek ma prawo do równych szans, tak każdy naród ma prawo czerpać korzyści ze światowego rozwoju. Ogólnoświatowa cyrkulacja osób, informacji, kapitałów powinna być sprawiedliwsza niż dziś.

I przy tym z całym naciskiem trzeba powtórzyć, że próbując dokładnie zrozumieć źródła terroryzmu, dążąc do eliminacji jego przyczyn, nie możemy nigdy wybaczyć terrorystom i nie możemy ich usprawiedliwiać.

Działamy w ramach szerokiego mandatu wspólnoty międzynarodowej określonego przez rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ i konwencje międzynarodowe dotyczące zwalczania terroryzmu. Jako państwa kandydujące do członkostwa w Unii Europejskiej i stowarzyszone z nią popieramy stanowisko Unii i czujemy się w szczególny sposób upoważnieni do podejmowania regionalnych inicjatyw służących wartościom i celom wspólnej Europy.

I tak więc w dziedzinie gospodarki musimy zastanowić się nad zastosowaniem skutecznych procedur i instrumentów, które będą zapobiegały praniu brudnych pieniędzy i finansowaniu terroryzmu. W dziedzinie współpracy służb informacyjnych musimy ułatwić wzajemne kontakty oraz współdziałanie. W dziedzinie kontroli przepływu osób i towarów powinniśmy przyjąć standardy proponowane w ramach Unii Europejskiej i skupić się na ujednoliceniu metod kontroli paszportowej oraz odpraw celnych.

Przyjmując rozwiązania służące tworzeniu regionalnych instrumentów współpracy w kwestiach zapobiegania i zwalczania międzynarodowego terroryzmu, mamy szansę, jako region, przedstawić rozwiązania, które będą mogły stanowić propozycję dla innych miejsc równie otwartych, jak nasze. I będą mogły być spożytkowane przez kraje stykające się z naszym kontynentem, w których terroryzm jest od dawna obecny.

Nasza część Europy była niejeden raz w swej historii (także tej całkiem niedawnej) dotknięta chorobą nienawiści i ksenofobii. Umieliśmy jednak, często płacąc wysoką cenę, przezwyciężyć tę chorobę. To nasze bolesne doświadczenie powinno umacniać naszą determinację w walce z fanatycznym terroryzmem. Może również stać się okazją do umacniania łączących nas więzi, do przezwyciężania historycznych zaszłości w naszej części Europy, do rozwiązania problemów odziedziczonych po ostatnim dziesięcioleciu. Odpowiedzią na zagrożenia, i chcę to tu bardzo głośno w Warszawie powiedzieć, odpowiedzią na zagrożenia powinno być przyspieszenie integracji europejskiej oraz rozszerzenie NATO o aspirujące państwa.

Integracja wymaga akceptacji tych samych wartości, zasad i procedur. A to znaczy, iż Europa rzeczywiście staje się wspólnym kontynentem, gdzie wszyscy korzystamy z bezpieczeństwa i rozwoju, ale także ponosimy współodpowiedzialność za nasz los i dzielimy ryzyko walki z każdym niebezpieczeństwem dotyczącym czy to jednej społeczności, państwa, regionu, czy też całej Europy i świata. Dziś mamy okazję, aby postarać się więc dramat i nieszczęście zamienić w mądrą siłę!

Dziękuję Państwu, że przybyliście prowadzić wspólny dialog. Jestem przekonany, że stąd, z naszego spotkania popłynie wielkie przesłanie solidarności – solidarności w batalii z terroryzmem i w walce ze złem Chciałbym życzyć udanych obrad i chcę zaprosić wszystkich tu obecnych przedstawicieli państw i organizacji międzynarodowych do wspólnej dyskusji. Dziękuję za wysłuchanie tego słowa wstępnego.

Załącznik 5

Telemost Warszawa – Waszyngton[463]

Uczestnicy warszawskiej międzynarodowej konferencji w sprawie walki z terroryzmem połączyli się, za pośrednictwem telewizyjnego satelity, z Prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki, Georgem W. Bushem.

Prezydent RP, Aleksander Kwaśniewski, przedstawiając Prezydentowi USA uczestników konferencji, powiedział: Dzisiaj spotkaliśmy się w Warszawie, aby powiedzieć „stop" terroryzmowi i wyrazić naszą solidarność z rządem Stanów Zjednoczonych, amerykańskim narodem i z Panem osobiście, Panie Prezydencie. Nasze środowiska muszą podjąć działania, aby mieć pewność, że takie barbarzyńskie akty terroru nigdy nie powtórzą się, ani w Stanach Zjednoczonych, ani w innych miejscach świata (...). Jesteśmy przekonani, że będąc silnymi razem możemy bronić wszystkich podstawowych wartości naszego świata. Aby zrealizować nasze zamiary, będziemy ustalali konkretne sfery współpracy naszych państw. Drogi Przyjacielu, Panie Prezydencie proszę o głos.

[Słowa Prezydenta USA:]

Mam przyjemność być w Warszawie, tym razem poprzez satelitę. W lutym odbyłem wizytę w tym regionie. Dziękuję wszystkim narodom Środkowej Europy biorącym udział w konferencji. Jesteście naszymi partnerami w walce z terroryzmem i wspólnie uczestniczymy w tym ważnym momencie historii. Przez lata ludzie w Waszym regionie cierpieli pod jarzmem. Nasza wolność jest znowu zagrożona. Tak jak systemy totalitarne przed laty, terroryści Al Qaidy i inni starają się narzucić nam swoje żądania i swoją przemoc. Te same ambicje, ta sama brutalna determinacja, by kontrolować całość życia na całym świecie łączy terrorystów. Zabijają tysiące niewinnych ludzi i znajdują w tym ogromną satysfakcję. Zabijają również i muzułmanów. Wielu z nich poniosło śmierć tego dnia w World Trade Center.

---

[463] Źródło URL: http://www.prezydent.pl/archiwum/serwis z 6.11.2001.

Dokonują morderstwa i twierdzą, że czynią to w imię pokojowej religii. Widzimy prawdziwą twarz terrorystów w reżimie, który wspierają w Afganistanie, gdzie kobiety są więźniami w swoich domach, nie mają dostępu do podstawowej opieki zdrowotnej i oświaty, żywność przeznaczona dla ludności jest rozkradana przez władców, dzieciom nie wolno puszczać latawców, śpiewać piosenek, a siedmioletnia dziewczynka została pobita za to, ze nosiła białe buty. Teraz usiłują eksportować ten terror na cały świat. Al Qaida działa w więcej niż w 60 krajach, w tym w Europie środkowej, usiłując podporządkować sobie całe narody. Próbują uzyskać dostęp do broni nuklearnej, biologicznej i chemicznej. Nasi wrogowie są wrogami całej cywilizacji, dlatego jesteśmy zdecydowani walczyć z tym złem aż do skutku i nie będziemy czekali na dalsze niezawinione śmierci, nie będziemy czekali, aż autorzy masowych mordów będą dysponować bronią masowego rażenia. Musimy zlikwidować to zagrożenie. Mój naród walczy z tym, walczymy ze śmiercionośnym wąglikiem wysyłanym w naszej poczcie. Nasz rząd reaguje lecząc chorych, dostarczając szczepionek i również walcząc za granicami naszego kraju. Walczymy za granicą dlatego, że reżim talibów odmówił wydania terrorystów. Nasze działania skierowane są przeciwko terrorystom i celom wojskowym, bo w odróżnieniu od naszych wrogów mamy szacunek dla ludzkiego życia. Nie celujemy w niewinnych ludzi i współczujemy narodowi afgańskiemu. Nasze wojsko bardzo systematycznie wypełnia swoją misję. Zniszczyliśmy wiele obozów treningowych terrorystów, zniszczyliśmy środki komunikacji, obronę przeciwlotniczą i teraz uderzamy w linie frontowe talibów. Mam informację, że wielu obywateli afgańskich żałuje, że reżim talibów wpuścił do swojego kraju terrorystów. Im szybciej znajdziemy terrorystów, tym lepsze będzie życie ludzi. Może to trochę potrwać, ale niezależnie od tego ile to zajmie czasu, ci, którzy zabili tysiące amerykańskich obywateli i obywateli innych państw zostaną osądzeni. Jak mówiłem wcześniej to jest ciężka walka, która będzie na pewno trochę trwała. Walczymy z wrogiem, który się chowa w jaskiniach. Afganistan jest początkiem naszych działań na świecie. Nikt nie powinien się mylić co do amerykańskich celów. Nie spoczniemy póki nie zniszczymy celów terrorystycznych na całym świecie. A tego celu nie osiągniemy jeżeli niektóre państwa świata nie przestaną wspierać terrorystów. Zorganizowana koalicja na niespotykaną skalę to

szczere akcje wielu narodów, aby zniszczyć bazy terrorystyczne i odciąć im fundusze. To nasza wspólna odpowiedzialność w wojnie z terrorem. Żaden kraj nie może być neutralny, dlatego że żaden cywilizowany naród nie może być bezpieczny w świecie opanowanym przez terror. Chcę podziękować narodom, które nam dostarczyły pomocy militarnej, także tym, które dostarczyły pomocy wywiadowczej i również tym, zebranym na konferencji. Wojna z terroryzmem będzie wojną, w której wszyscy zjednoczymy siły. Mamy szeroką koalicję, która jednoczy cały świat i izoluje terrorystów. Koalicję, w której są również narody arabskie. Przewodniczący Ligi Państw Arabskich zaznaczył, że Osama bin Laden nie występuje w imieniu muzułmanów i Arabów. Jak powiedział minister spraw zagranicznych Egiptu jest to wojna między bin Ladenem i całym światem. My wszyscy to rozumiemy. Nie walczymy przeciwko islamowi, tylko przeciwko złu. Dziękuję wszystkim koalicjantom i Wam za wsparcie. Ostatnio, gdy byłem w Warszawie, rozmawialiśmy o wspólnej wizji Europy, która jest wolna i żyje w pokoju. Mówiłem o budowaniu „domu pokoju", który jest otwarty dla wszystkich ludzi pokoju. Ta wizja się nie zmieni, pomimo że próbowano ją zniszczyć. Z Waszą wizją pokoju będziemy bronić naszych wspólnych wartości. Dziękuję bardzo, niech Bóg Was błogosławi.

Załącznik 6

Plan Działania przyjęty przez Warszawską Konferencję w sprawie zwalczania terroryzmu[464]

„My, szefowie Państw Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo–Wschodniej, uczestniczący w Warszawskiej Konferencji 6 listopada 2001 roku, zwani w dalszej części dokumentu Uczestnikami, wykazujemy zdecydowaną wolę wzmocnienia i zjednoczenia naszych wysiłków w duchu solidarności ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, innymi członkami Sojuszu Północnoatlantyckiego i wszystkimi innymi, którzy uznają terroryzm międzynarodowy za najpoważniejsze zagrożenie XXI wieku. Zdecydowaliśmy się dać nasze pełne polityczne poparcie dla niniejszego Planu Działania.

Uczestnicy omówili proponowane działania i inicjatywy współpracy regionalnej, które mają być podjęte w ramach walki z terroryzmem międzynarodowym. Udzielają poparcia działaniom NATO i Unii Europejskiej, wyrażają wolę i gotowość i zaangażowanie we współpracę. Ponadto ustalili, że zarekomendują swoim Rządom i udzielą zdecydowanego wsparcia następującym inicjatywom i instrumentom (w obszarach wywiadu, współpracy policji, eliminacji źródeł finansowania terroryzmu):

Wyrażenie zainteresowania pogłębioną współpracą umożliwiającą szybką i skuteczną wymianę informacji na temat możliwych źródeł międzynarodowego terroryzmu i na temat zagrożenia terrorystycznego, a także lepsze wykorzystanie punktów kontaktowych umiejscowionych przy instytucjach międzynarodowych lub wykorzystanie działalności oficerów łącznikowych;

Gotowość przyjęcia i propagowania form i metod walki z terroryzmem międzynarodowym, zgodnie z rozporządzeniami Unii Europejskiej i rezolucjami Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych:

---

[464] Źródło URL: http://www.bbn.gov.pl/pl/dokument/plan.html z 23.01.2002.

a) w dziedzinie ustawodawstwa, instytucji i gospodarki: przyjęcie procedur i instrumentów (zbieżnych lub identycznych z procedurami EUROPOLU, zmierzających do przyjęcia zaleceń Zespołu Zadaniowego ds. Finansów – FATF i Grupy Egmont) w celu zwalczania prania pieniędzy (współpraca pomiędzy wyspecjalizowanymi instytucjami skarbowymi i celnymi), zwalczania przemytu narkotyków (współpraca policji i innych służb państwowych) oraz intensyfikacji współpracy międzynarodowej pomiędzy tymi służbami;

b) w dziedzinie wymiany informacji i wywiadu: wzmocnienie dwustronnej i wielostronnej współpracy pomiędzy państwami koalicji antyterrorystycznej. Obok istniejących dwustronnych mechanizmów współpracy, będziemy wspólnie badać i analizować działania terrorystyczne, włączając w to również wspólne gromadzenie, weryfikację i wymianę informacji i danych archiwalnych, przyczyniając się jednocześnie do wypracowania jednolitej definicji „terroryzmu międzynarodowego". Uczestnicy będą dzielić się swoimi doświadczeniami i wiedzą o krajach i grupach zaangażowanych w międzynarodowy terroryzm;

c) w dziedzinie przepływu osób, towarów i informacji: w oparciu o obecne propozycje Unii Europejskiej, wypracowanie jednolitych metod kontroli paszportowej i odprawy celnej (współpraca pomiędzy służbami granicznymi i imigracyjnymi oraz policją), włączając w to ochronę przed nielegalną migracją i przepływem grup ekstremistycznych przez terytoria Państw Uczestników;

Poparcie inicjatywy zwołania Konferencji na temat Tolerancji i Kształcenia dla Wielokulturowości. Celem długofalowym Konferencji jest poznanie i koordynacja działalności placówek akademickich i organizacji pozarządowych, które służą krzewieniu tolerancji.

Rozpatrzenie możliwości utworzenia Międzynarodowego Instytutu Badań nad Terroryzmem.

Uwzględniając istniejące instytucje ONZ i inne, Uczestnicy rozważą ustanowienie Fundacji Pomocy Ofiarom Terroryzmu na Świecie, która może także wspierać badania nad terroryzmem. Będziemy dokonywać wymiany informacji o działaniach Fundacji.

Uczestnicy wymienią doświadczenia w zakresie szkolenia jednostek antyterrorystycznych i służb ratowniczych. Biorąc pod uwagę realizowane już obecnie międzynarodowe szkolenia służb antyterrorystycznych, zdecydowaliśmy się rozważyć możliwość utworzenia Centrum Szkoleniowego dla takich jednostek i służb z krajów uczestniczących w Warszawskiej Konferencji Program Centrum byłby oparty na doświadczeniach wyspecjalizowanych jednostek antyterrorystycznych krajów Euroatlantyckiej Rady Partnerstwa i OBWE.

Uczestnicy wdrożą system monitorowania problematyki związanej z terroryzmem międzynarodowym. Wyznaczone osoby i instytucje dokonają przeglądu i będą składać swoim Szefom Państw i odpowiednim władzom regularne sprawozdania o postępach w zwalczaniu terroryzmu międzynarodowego".

Załącznik 7

Deklaracja Warszawskiej Konferencji
w sprawie zwalczania terroryzmu, 6 listopada 2001 roku[465]

My, Szefowie Państw Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo–Wschodniej zebrani w Warszawie 6 listopada 2001 roku, mając na uwadze nasze wspólne doświadczenia XX wieku, w tym udaną walkę o odzyskanie swobód i wolności oraz o przeprowadzenie transformacji na rzecz demokracji i dobrobytu, jednym głosem potępiamy skrytobójczy i odrażający atak na Stany Zjednoczone przeprowadzony 11 września 2001 roku, w którym zginęło lub odniosło obrażenia tysiące niewinnych ludzi różnych narodowości. Stoimy zjednoczeni z narodem amerykańskim, tak jak on wspierał nas w walce o wolność.

Potępiamy całkowity brak poszanowania przez międzynarodowych terrorystów dla życia niewinnych ludzi.

Pragniemy podkreślić, że walkę z międzynarodowym terroryzmem taktujemy jako wojnę człowieczeństwa z barbarzyństwem, a nie jako wojnę pomiędzy odmiennymi religiami czy kulturami.

Jesteśmy przekonani, że ten atak przeciwko Stanom Zjednoczonym Ameryki był zamachem na podstawowe wolności i bezpieczeństwo wszystkich ludzi na całym świecie.

My, Szefowie Państw Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo–Wschodniej, odpowiedzialni za bezpieczeństwo i wolność naszych narodów, zdecydowanie zobowiązujemy się do zwalczania terroryzmu różnymi metodami i z użyciem różnych środków w naszych regionach i poza nimi oraz do wspierania wszelkich koniecznych działań w celu wyeliminowania terrorystycznych organizacji tak, aby terroryści nigdzie nie mogli czuć się bezpieczni.

Bezwarunkowo popieramy działania podejmowane przeciwko terroryzmowi we wszelkich jego przejawach w ramach określonych przez Narody Zjednoczone i inne

---

[465] Źródło URL: http://www.bbn.gov.pl/pl/dokument/deklaracja.html z 23.01.2002.

organizacje międzynarodowe, a szczególnie przez Unię Europejską, która w dotychczas ogłoszonych dokumentach jednoznacznie potępiła wszelkie akty międzynarodowego terroryzmu bez względu na to, przeciwko któremu państwu są one wymierzone. Szczególnie wzywamy wszystkie państwa do pełnego wprowadzenia w życie wymogów UNSCR 1373 i 1333 oraz do ratyfikowania 12 międzynarodowych konwencji dotyczących terroryzmu.

Zdecydowanie wzywamy międzynarodowe organizacje, takie jak Narody Zjednoczone, Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Radę Europy i NATO, do podejmowania stosownych środków w celu stworzenia warunków pełnego wprowadzenia w życie stosownych międzynarodowych konwencji dotyczących międzynarodowego terroryzmu oraz jako państwa członkowskie tych organizacji zobowiązujemy się do uczestniczenia w tych działaniach.

W tym względzie podzielamy stanowisko Unii Europejskiej wyrażone, między innymi, we Wnioskach i Planie Działania Przyjętych na Nadzwyczajnym Posiedzeniu Rady Europejskiej z 21 września 2001 roku, w których mówi się o potrzebie znacznie większej współpracy na forum międzynarodowym w celu zwalczania międzynarodowego terroryzmu.

Witamy z zadowoleniem wkład Sojuszników i Partnerów z NATO na rzecz rozwoju zdolności obrony przed terroryzmem. Z zadowoleniem przyjmujemy wkład OBWE i Rady Europy w walkę z terroryzmem poprzez wykorzystanie specjalistycznej wiedzy organizacji. W celu koordynacji naszych działań w tym zakresie uzgodniliśmy i przyjęliśmy „Plan działania", w którym wymieniono konkretne sfery współpracy, w których nasze kraje będą uczestniczyć.

Naszym szczególnym celem jest nadanie regionalnego wymiaru kompleksowym działaniom prowadzonym na całym świecie przeciwko tej pladze XXI wieku. Narody Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo–Wschodniej łączą się w walce z terroryzmem bez względu na czas jej trwania. Będziemy ściśle współpracować ze Stanami Zjednoczonymi i podejmować działania zgodne z wolą całej społeczności międzynarodowej. W odróżnieniu od nas, terroryści nie mają poszanowania dla wartości demokracji, wolności czy sprawiedliwości. Działając w koalicji będziemy rozliczać wszystkich sprawców ataków terrorystycznych, będziemy sprawniej uderzać

w organizacje terrorystyczne i ich siatki finansowe, komunikacyjne i logistyczne oraz w tych, którzy zachęcają, wspierają, finansują, szkolą i wyposażają terrorystów oraz udzielają im schronienia.

Musimy podwoić nasze starania w walce z międzynarodowym terroryzmem i więcej uwagi poświęcić na badanie jego źródeł. Wierzymy, że istniejące systemy kontroli eksportu, w tym broni i produktów podwójnego zastosowania, mogą być wdrażane bardziej skutecznie. Potrzeba też o wiele większej współpracy w zakresie nie rozprzestrzeniania broni. Zwrócimy się do odpowiednich instytucji w naszych krajach o podjęcie stosownych kroków w tym zakresie oraz w takich dziedzinach, jak lotnictwo, bezpieczeństwo morskie, egzekwowanie prawa i finansowanie działalności terrorystycznej.

W celu sprzyjania wzajemnej współpracy w eliminowaniu międzynarodowego terroryzmu, deklarujemy gotowość do szerszej wymiany danych wywiadu i do współpracy wywiadów oraz do podejmowania innych koniecznych środków wspierających działania wymierzone przeciwko międzynarodowemu terroryzmowi.

Sprawą niezmiernie pilną jest wzmocnienie środków bezpieczeństwa. Ponadto sądzimy, że w wielu przypadkach należy wprowadzić poprawki w ustawodawstwie poszczególnych krajów w celu wzmocnienia instytucji odpowiedzialnych za podejmowanie środków bezpieczeństwa (takich, jak policja, służby specjalne, służby imigracyjne itp.). Jednocześnie muszą być chronione swobody jednostki. Demokracja nie może oznaczać, że kraj zaatakowany przez terrorystów stanie się bezbronny.

Nieodłącznym prawem demokracji jest samoobrona jednostki i społeczności.

Spotkanie w Warszawie zainicjowało dyskusję nad różnymi metodami osiągnięcia tego celu przy wykorzystaniu wszystkich dostępnych narzędzi, jakimi dysponujemy zarówno jako pojedyncze państwa, jak i jako członkowie organizacji wielostronnych. Wierzymy, że szybkie rozszerzenie Unii Europejskiej i NATO sprawi, że walka z międzynarodowym terroryzmem stanie się bardziej skuteczna. Uzgodniliśmy, że dokonamy przeglądu rozwoju i wprowadzenia w życie wszystkich inicjatyw, jakie dziś podjęliśmy na Warszawskiej Konferencji, na następnym spotkaniu, które odbędzie się w przyszłym roku, a którego miejsce i program zostaną ustalone w odpowiednim czasie.

Nasze państwa i narody w pełni identyfikują się z politycznymi, wojskowymi, ekonomicznymi, humanitarnymi i innymi działaniami podejmowanymi przez Stany Zjednoczone Ameryki oraz ich przyjaciół i sojuszników, ponieważ jesteśmy przyjaciółmi i sojusznikami Stanów Zjednoczonych Ameryki w szerokiej koalicji antyterrorystycznej. Bez wahania udzielamy całkowitego poparcia operacjom prowadzonym przeciwko terrorystom pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych.

Zdecydowani, aby zapewnić silną i zjednoczoną koalicję antyterrorystyczną oraz przekonani, że musi być ona jak najszersza i jak najskuteczniejsza w dziedzinie współpracy dyplomatycznej, finansowej, gospodarczej, egzekwowania prawa, wywiadu i współpracy wojskowej, zdajemy sobie sprawę, że jedność naszego świata jest nieodzowna w celu osiągnięcia sukcesu w walce przeciwko chorobie międzynarodowego terroryzmu.

Raz jeszcze korzystając z tej okazji, niech nam będzie wolno ponownie przekazać kondolencje i wyrazy współczucia narodowi amerykańskiemu, który dotknęła tak wielka tragedia. W tym trudnym momencie, w imię solidarności jednoczymy się z narodem amerykańskim. Ludzie na całym świecie śledzili szokujące wydarzenia w Ameryce zdając sobie sprawę, że mogło się to wydarzyć gdziekolwiek indziej. Groźba terroryzmu nie zna granic. Akty okrucieństwa zadane Stanom Zjednoczonym zostały zadane również całej ludzkości. Jesteśmy przekonani, że siłą jedności obronimy wszystkie podstawowe wartości naszego świata. Zwyciężą demokracje – otwarte, wolne i pluralistyczne".

Załącznik 8

Oświadczenie MSZ RP
w sprawie rozpoczęcia operacji wojskowej w Iraku[466]

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Warszawa, 20 marca 2003 r.

Rzecznik Prasowy

Oświadczenie MSZ RP
w sprawie rozpoczęcia operacji wojskowej wobec Iraku

Do ostatniej chwili żywiliśmy nadzieję, że Irak podporządkuje się w pełni i bez zastrzeżeń decyzjom Rady Bezpieczeństwa ONZ. Był to warunek konieczny, aby polityczne rozwiązanie kryzysu było możliwe.

Władze irackie w sposób jawny i wyzywający lekceważyły decyzje społeczności międzynarodowej oraz kierowane pod ich adresem ostrzeżenia. W efekcie koalicja międzynarodowa podjęła niezbędne i zgodne z prawem międzynarodowym działania, których celem jest wymuszenie stosowania prawa. Władze w Bagdadzie ponoszą pełną winę za konsekwencje niewypełnienia przez Irak rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ.

W powstałych okolicznościach stwierdzamy, że środki pokojowe zostały wyczerpane. Użycie siły wobec Iraku, co zawsze uznawane było przez nas za absolutną ostateczność, stało się koniecznością.

Wraz z pozostałymi członkami koalicji uczynimy wszystko, aby działania zbrojne były krótkotrwałe i skuteczne, by udało się narodowi irackiemu oszczędzić cierpień i niepotrzebnych ofiar. Operacja wojskowa zostanie zakończona niezwłocznie po osiągnięciu zamierzonych celów.

Koalicja przygotowana jest do minimalizacji humanitarnych skutków operacji zbrojnej, w tym migracji dużych rzesz ludności. Ludność cywilna otrzyma pomoc

---

[466] Źródło URL: http://www.msz.gov.pl z 20.03.2003.

i niezbędną opiekę. Będzie to efektem nie tylko wysiłków samej koalicji, ale całej społeczności międzynarodowej. Nasza pomoc będzie najlepszym świadectwem ludzkiej solidarności ze społeczeństwem irackim. Koalicja międzynarodowa nie stawia sobie innych celów jak zniszczenie broni masowego rażenia, ustanowienie w Iraku rządów prawa i umożliwienie narodowi irackiemu korzystania z bogactw, których jest jedynym prawowitym właścicielem.

W wyniku podjętych działań cały naród i wszystkie społeczności Iraku, bez względu na różnice religijne i etniczne, odzyskają pełnię praw i będą mogły rozpocząć proces budowy nowego państwa opartego na rządach prawa. Będą korzystać z prawa do decydowania o swoim losie. Nowy Irak będzie pełnoprawnym członkiem społeczności międzynarodowej, będzie czynnikiem stabilizacji w całym regionie. Realizacja tych zadań jest nadrzędnym celem działań koalicji i stanowi podstawowe zadanie dla organizacji międzynarodowych. Polska gotowa jest aktywnie uczestniczyć w tym procesie.

Bogusław M. Majewski

Załącznik 9

Mapa polskiej strefy odpowiedzialności w Iraku

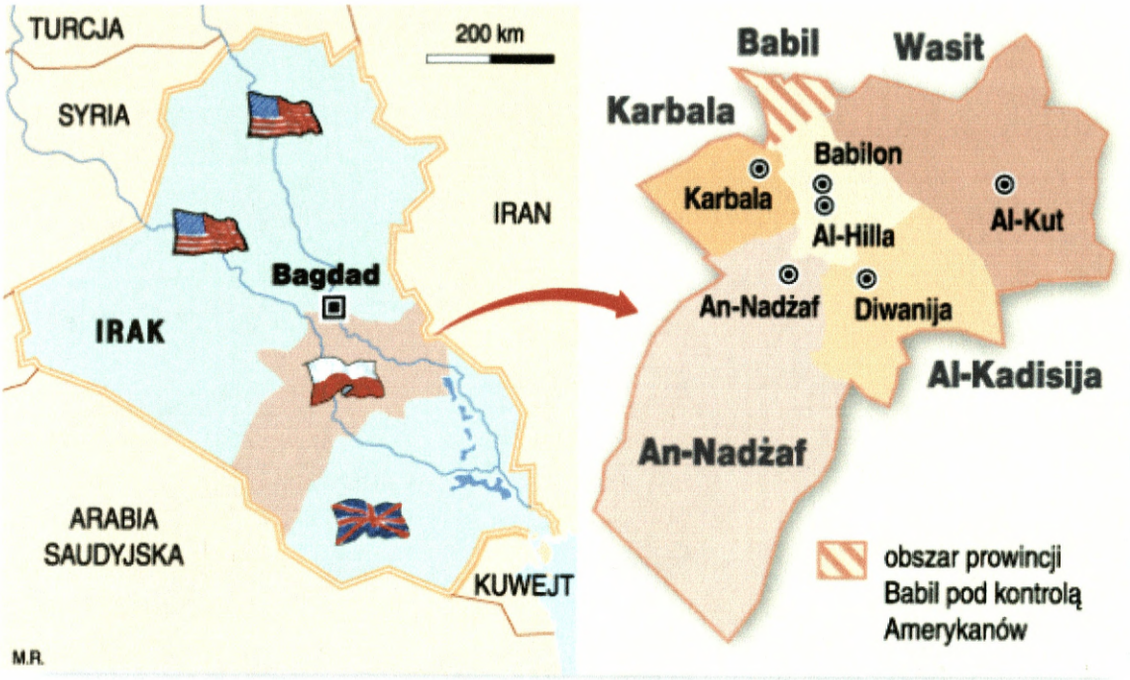

Źródło URL: http://www.rzeczpospolita.pl, 03.09.2003

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Akademii Obrony Narodowej
57015